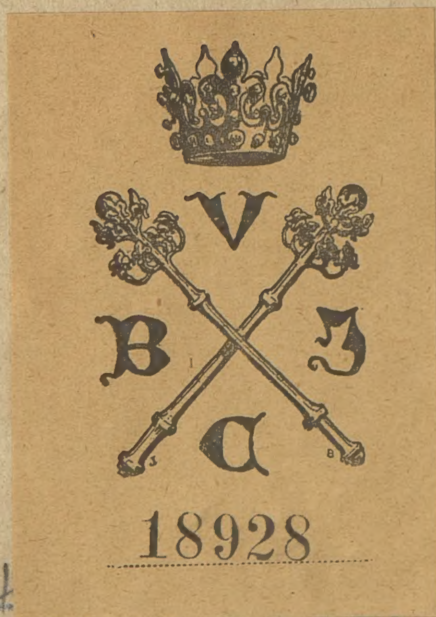
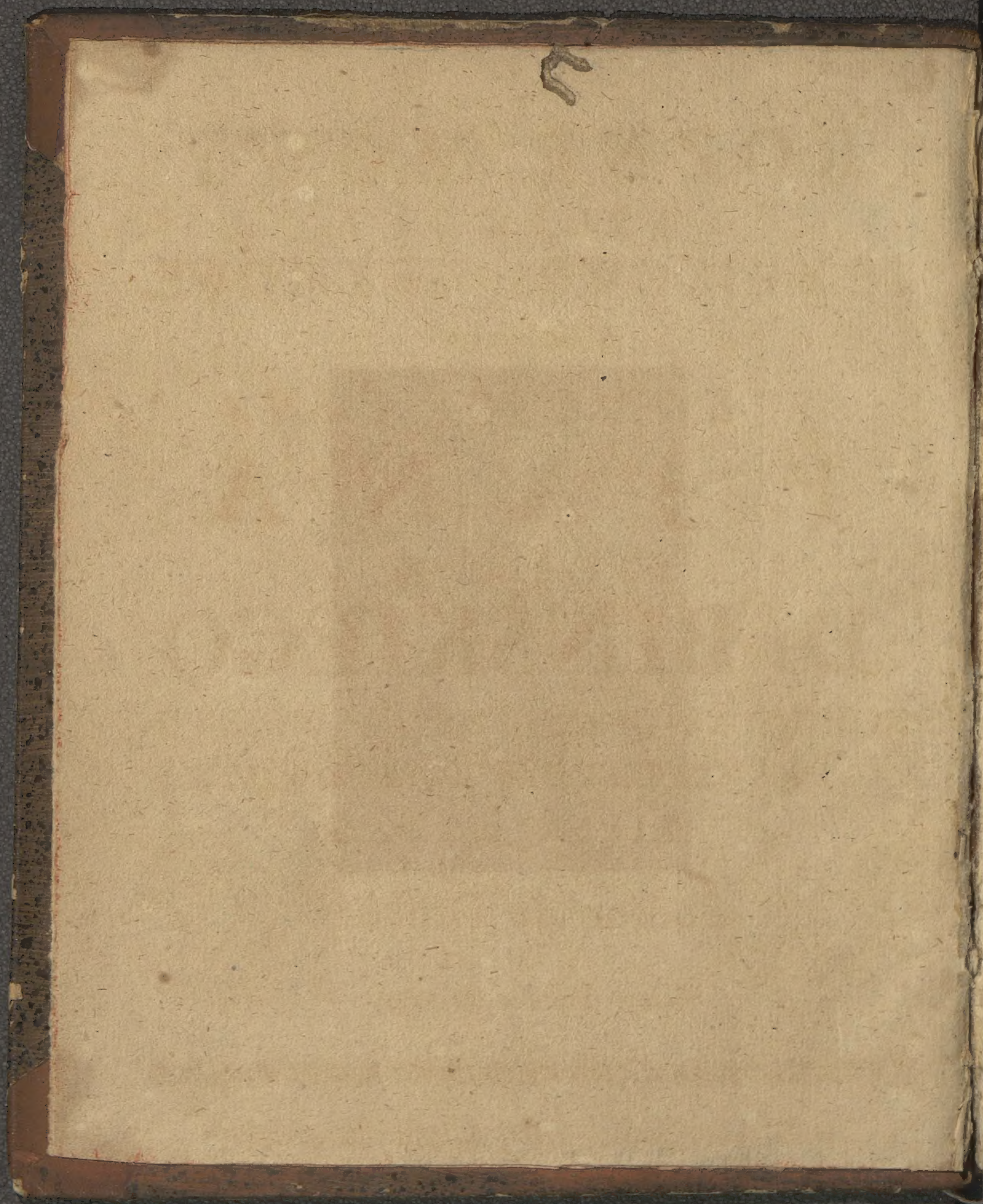

V
B
C
C. K. BIBLIOTHECA
UNIVER. JAGELL.
CRACOVIENSIS


V
B J
C
18928

Ex Libris Petri Malachowski Oswiecimensis &c
Capitanei



ROZNE MOWY
PUBLICZNE, SEYMIKOWE, y SEYMOWE.

Miáne przez

JEGOMOSCI PANA

P. JANA

z DEBION

DEBINSKIEGO

KOMORNIKA GRANICZNEGO, WOIEWOCTWA KRAKOWSKIEGO, á POWIATU XIĘSKIEGO,



Podáne do Druku.

Roku Páńskiego 1727.

w Drukárni Jásney Gory Częstochowskiey.




VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

WIELMOZNE

MU

JEGOMOSCI PANU

P. ANTONIE

MU

z BNINA

MOSZYNSKIE

MU

CHORĄZEMU PIOTRKOWSKIEMU

&c.

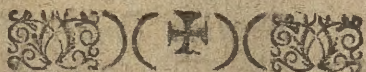
Náſzemu Wielce Mośćiwemu Pánu
y Dobrodźieiowi.

NA STAROZYTNY KLEYNOT

DOMU ŁODZIOW.



Szczęśliwa náder złota Cnych MOSZYNSKICH
FLOTA,
W ktorey Fortuná, Honor, żegluie y Cnotá.



LIbertatem à libertate non noſci, grande piaculum exiſtimavit magnus ille apud Tacitum & verè Civilis Plato. Sordidæ ſervituti natum putat illum qui libertatis decus ignorat. Catilina hoſtis licèt imò Carnifex (: ita illum Cicero appellat) libertatis indignum vitâ cenſuit illum qui animæ liberi populi nempe libertatem non ſpirat. Qui ergo libertati natus, ſimili aut duriore cenſura notari non vult mecum hic libertatem expendat, & ego quidem diffuſiore ſermone ſub amico aliquot Nobilium colloquio ſi non ſatis eruditè, ſatis certè, laborioſè [illegible] tatis natales pretium fundamenta, pericula, [illegible] id genus, nobili juventuti aliquando cirſcum[illegible] tradideram, hic tamen quia prolixior ſic in alios præſentem materiam contraho atq; in breve veluti redigo compendium, omnibus quæ ad rem non faciunt etiam nominibus diſcurrentium etiam præmiſſis. Illud verò ante omnia monitum te velim quod in Pentagonum præſentis Palatij ad initium Columnæ Imæ monueram: nimirum non eo hæc ſpectare ut Rempublicam ſtatumve carpam, ſed ut tenera Iuventutis ad libertatem natæ ingenia aliquo Politicæ eruditionis decoro notitiaq; libertatis Polonæ imbuam ſic itaq;

DIES I.

Eruditi aliquot amicorum de libertate Colloquij imo, Disseritur: Quid sit vera & genuina Libertas.



Uśiał ten niepzyiázne ſwoie *ſervili livore* nápoić pioro ktory wolność) 1 (*honeſtam inſolentiam & inſolens decorum* názwał. My tákową wolność *ad Muſcas & mimos* releguiemy *quibus inſoleſcere quolibet in convivio etiam non invitatis licet.* Mowiemy ráczey y rozumiemy z wielkim onym Politykiem y Oratorem Rzymſkim:)2(*Libertas mihi erit, Rei a ſe vel ab alio propoſitæ voluntariũ intra terminos recti & honeſti ſtudium vel neglectus.* Prawdá że iáko) 3 (*nihil eſt beatius homine libero*, ták też *nihil miſerius non libero.* ...dá że *hominis abjecit ſpeciem imò homo eſſe deſÿt qui libertatis* ... Jeżeli iednak) 4 (*ad ſalutem licet humani generis conceſſa* ...*ntiæ ſcelerumq; lædatur confinio teterrimam proflabit peſtem.* Mowiemy y rozumiemy: że) 5 (*Nemo ſanus licentiam approbat libertatem temeritas potius audacia, furor, impudentia quam libertas dici meretur.* Wiemy że ſzeroko bárdzo rozćiąga, wyſoko wynośi, głęboko gruntuie fortunę ſwoię wolność: átoli áni *altitudine rationis terminos*, áni *latitudine recti & honeſti metas*, áni *profundo virtutis & conſcientiæ centrum* nie powinná *excedere.* Dawno iuż świát tákową wyśmiał wolność iáka kiedyś byłá Uliſſeſſowi pozwolona;) 6 (*qui convivio Deorum exceptus petijt quod ſibi libere apud eos exercere liceret? omne id quidquid homini liberum non eſſet reſponderunt:* Táka wolność w Bachuſowym ráczey á nie w Chrześćiáńſkim Páńſtwie mieyſce mieć powinná ktorego dla tego *liberum Patrem* názywáią) 7 (*quòd homines quidquid velint & poſſint facere permittat, atq; omni metu ſceleribus debito liberet.*

(1) *Joachim Lepidius Lipſius.* (2) *Beotius.* (3) *Livius idem* (4) *Idem.* (5) *Plutarchus.* (6 *Com natal.*) 7 (*Halicarn.*

3. Nie-

(1) 3. Nierządna y owá wolność, iáką kiedyś mieli Syrwenowie, *in quorum Congressu ut maluit ut valuit quisq; concinnebat* Bo *libera* swobodnego narodu *voces & sensus* mogą *diversum sonare*, ieżeli iednák *ex vario hoc sentiendi modulamine* nie będą *unum boni publici respectum* iákoby też *unum concentum & Harmoniam* wydawáć, iuż to nieordynata *Libertas*, ále Syrweńska *confusio* będźie, zdrową bárdzo w tym przestrogę dáie wolnośći nászey Orzechowski. Nie dármo mowi on (*in manuscripto*) sami wolnośći *Parentes* Przodkowie náśi sercem Oyczyzny swoiey źrzenicą narodu swego tęż wolność názywáli. Oboie to ták serce iáko y źrzenicá że są przy zacnośći swoiey pieszczone wielkiey potrzebuią ostrożnośći żeby się w cáłośći swoiey, ku dobru y pożytkowi *humani corporis* záchowáły. Jeśli álbowiem zbytku iákiego przysádá, ieśli *vitiosus* iáki humor, *temperamentum* ich *corumpere* pocznie; serce szkodliwe á czásem śmiertelne symptomata; źrzenicá *caliginem* ná wszystko ćiáło záciąga. Umnie iuż nietylko złota, ále nád sámo serce y źrzenice milsza wolnośći moiá o gdybyś się czułá.

O bona Libertas? auro pretiosior omni
O Primum summumq; bonum? quo triste perempto
Nil gratum, nil dulce viris sed vivere mors est.

Gdybyś *agnata vitiorum mala*, iáko *corruptivos & pestiferos humores arcere* chćiáłá, álbo przynamniey *hauslam* iuż *licentiæ pestem mederi* umiáłá, gdybyś *intra honesti & recti terminos consistere* chćiáłá, Gdybyś wielkiego tego Rzeczypospolitey budynku *in præcipitium* fatálney sweywoli nie zmykáłá: iákoby nam y tobie błogo było &c.

4. Przemierzła y owá wolność; ktorą kiedyś miáłá Morślea *Insula Ceus* názwána, (2) *ubi qui fausti qui nefasti dies, qui boni qui mali Dij & quibus sacrificijs colendi essent, cuiq;*

(1) *Valerius Max:* (2) *Rosinus.*

 de po-

de populo statuere integrum fuerat. Godne uwagi y pámięci one mądrego Polaká słowá. *Amo libertatem in curia: in Senatu suspicio: in armis prædico ubiq; veneror ibi depereo. Sed tamen ad aras mibi enim libertas religionis non Politiam sed Polytheam hoc est confusionem turbas seditiones pestem Reipubl: redolet.*

5. *DISSERITUR: Quinam uni fuerũt natales libertatis?* Ktoby chćiał *primas* wolnośći *cunas evolvere* temu mądry Pláto ná sam początek świátá pokaże. *In ipsis statim nascentis mundi in cunabulis, immortalis hac portio Deitatis concessa hominibus, cum mortalibus simul apparuit.* Tę iednák wolność ktorą rozumna náturá iáko nieoszácowány kleynot, z pierwszą záraz ná świećie bytnośćią práwie *in dotem* od Stworcy wszech rzeczy wźięłá, pospołu z ludźmi po lásach y polách rozproszonemi, miáłá coś *commune cum feris aggresti solitaria & inculta libertate gaudentibus.* Kiedy záś ludźie *posita feritate* do kupy *ad socialem vitam confluere* poczęli; kiedy się álbo dobrowolnie obránym od siebie Rządcom, *sub Imperium* podáli; ábo mocą y gwałtem przyćiśnieni potężnieyszym *parere* muśieli. Ci Tyránnicy *adducto altiùs superbæ Dominationis supercilio* lubo nieprzywykłych niewolniczey subiekcyey przyuczyli, y z przyrodzoney złupili wolnośći. Atoli potym zdobywszy się ná moc ćięszkie *servitutis jugum* zrzucáć z niewoli do swobody, z Tyráństwá *ad popularem libertatem* przychodźić poczęli ná co że się naprzod Greckie odważyły narody tám się też naprzod obumárła oná pierwsza z náturą wźięta wolność iákoby znowu odrodźiłá dla czego Grecya iest iákoby *natale solum libertatis* z kąd oná potym iáko *Colonias* iákie do inszych narodow ná świát wprowádźiłá.

6. *DISSERITUR: An? Et quomodo debeat esse eloquens atq; exudita libertas.* (1) Mądrze y prawdźiwie Genealogią wolnośći Po-

(1) *Twárdowski.*

lak

Iak náſz wywiodł. *Servitus genuit libertatem, libertas autem genuit eloquentiam.* Máło ſobie ważyli ludźie z náturą wźiętą wolność poki *pretium* oney *ſervitus* nie uczyniłá więc że ich *ad aſſerendam amiſſam libertatem ſtimulavit* iákoby im też znowu urodźiłá wolność, kiedy záś *ferreus ſervitutis* uſtał *Stylus*, ná to mieyſce *ſuadendi diſſvadendiq́ artes liberarum mentium nutrices* náſtąpiły. *Ne ſi ſeveriq́* (mowi Pláto) *cum ſtudioſa jam libertatis populo ageretur, auſterior regendi ratio ſeditiones conſpirationes magiſtratuum periculo provocaret. Itaq́ modeſtius imperare coacti Principes cum intra ordinem continendi populi morem moduḿq́ invexerunt: ſi videlicet quod vi & metu extorqueri cum periculo deberet id potius ſvavitate dicendi perſuadendiq́ copia a populo haberetur. Hinc ortum duxerunt compoſitæ orationes ad quas multitudo confluebat & dicentis perſvaſione oblectata facile ſe in omnes partes duci ſinebat. Abinde in tradendis lucubrandiſq́ de arte bene dicendi præceptionibus primi ſeſe Græci plurimum afflixerunt poſt eos cæteri libertatis hæredes populi.*

7. I do tegoż podobno Demokrytowa zmierza gadká ktorą kiedyś Eneeráſowi zádał *Noſti turpiſſimam nequiſſimamq́ matrem quæ pulcberrimam atq́ optimam generat filiam.* Jabym ná to ták odpowiádał: zła náder y brzydka mátká *ſervitus* piękną y zbyt dobrą corkę *Libertatem* wnuczkę *eloqventiam* wydałá świátu, z tąd ſię znáć dáie iáko wolnemu narodowi ieſt przyzwoita *Eloquentia* poniewáſz ieſt corką wolnośći ktora że (iáko wolny Lacon u Plutárchá mowi) *ſemper florere nullo annorum ætatumq́ vitio putreſcere debet*; niepowinná być nigdy iáko effætá, iáko *abſq́ hac prole* mátká. Więc ktokolwiek ſię álbo *ex beata naſcendi ſorte*, albo *ex virtutis merito* z wolnośćią ożeni; oraz też y corkę iey to ieſt *Eloquentiam diſpenſante ipſa natura libertatis* poiąć mu potrzebá ináczey *ex imparitate ſtatus & conditionis* źle mu z tą małżonką to ieſt *cum libertate conveniet.*

8. *Areſcere* często w oczach świátá pięknie rozkwitłe

wolnośćią

wolnośćią narody muſzą kiedy przyzwoitego ſobie *Eloquentiæ ſuccum* y iákoby *nutricium vigorem* nie máią. Inſzy ktorych *regnantium ſic volo ſic jubeo coercet* iedni *ex aurea fiſci tributiꝗ venæ vitales* biorą *ſpiritus* drudzy cáłość ſwoię *in ferrea dominantium virga* wſpieráią. Ci *prædis & perjurijs* owi *furili potentia* ſtoią. Wolne zás narody iáko *à ſervitute*, ták też *ab his humani generis peſtibus* dálekie cáłość ſwoię *magna parte* ná ſwobodnie á mądrze wymownym ięzyku gruntuią. Dobrze *caſtigatam eloquentiam ſpiritum libertatis* názywa u Xenofontá Heriſcus, bo iż ſwobodne narody *multum diſtant a violentia* ná potomne zátym wolnośćią ánimuſze ludzkie do tego co ieſt *rectum & communi bono ſalutare* iuż nie *violenter trahere* ále *ſuaviter ducere* potrzebá. Co ſamá *domina mentium & animorum* ſpráwuie *eloquentia.* Wolność ieſt to ow

Rapidus torrens vires cui verna miniſtrat.
Flumina & exuti conferto vellere colles.

Potrzebá *hunc violentum impetum* iákim często wolność *redundat* żeby znáczney iákiey *in novalibus Reipubl:* ſzkody nie uczynił. Umieć *dextre derivare* ináczey *mox vagus in campos fruſtra prohibentibus exit obicibus.* Wolność ieſt to ieſzcze *ferox* z nátury ſwoiey tylko ugłáſkáne *animal* łátwo bárdzo *efferatis* (mowi Euryppides) *rectæ rationis repagulis cum liberis humanæ voluntatis cupidinibus in prærupta fertur.* Potrzebá ią tedy bárdźiey *conſilio & prudenti induſtria* á niżeli *freno & ſtimulis* umieć *continere in officio* w miękkiey lipowey klatce lewek ten oſiedźi ſię żelázną połąmie.

Sunt ſui (mowi Seneká) *ut corporibus ita & rebus publicis morbi* (1) naybárdźiey iednák *liberis imperijs malignum quiddam ineſt. Ubi quantumvis tenue ac leve vulnus ſi negligas in totum Reipublicæ corpus peſtifera promanat tabes.* Ná te zás choroby ni-

(1) *Contarenus.*

ſkąd

ſkąd inąd być może *medicamentum* tylko *a ſalubritate legum* ktore poſpolićie *propter adjunctum Imperij aculeum ſunt acerbæ* potrzebá umieć to przykre lekárſtwo *ſuaviter* w chorą wolność wmawiáć co *ſine Eloquentia* ktorą Liviuſz *condimentum legum* názywa być niemoże. Przeſtrzega w tym y mądrze upomina Syná ſwego zacny on Firley Káſztellan Woynicki w cudzych źiemiách zoſtáiącego. *Turpe eſt hominem liberum ita agere in publico ut ambigi poſſit cum Plauto liber ſervuſne ad dicendum Veneris? Turpe eſt libertati natum os mutum ac velut revinctum circumferre atq; alterius ſententiæ non parere quod honeſtum eſt ſed ſervire quod infame. Jactas nobilitatem generis & linguam nobilem geras neceſſe eſt quodſi in te intercluſo veluti ſpiritu rudis libertas obmuteſcat quo tandem Nomine ab ignobili ſervilią; differat? Fruſtra denią; cæteras ſeu corporis & fortunæ ſeu animi imo virtutis etiam in te congeſtas opes jactaveris niſi idem quoties communis Patriæ poſtulat neceſſitas pro Comitijs, pro caſtris, pro judicijs, pro circulis cæteriſq; id genus copioſe atq; erudite diſſerere, ſuadere, diſſvadereq; & volueris & potueris, &c.*

10. Zeby ſię iednák kto nie mylił *ex legerią; loquentiam cum legitima libertatis Eloquentia* nie miéſzał potrzebá mu przeſtrogi. Jeſt álbowiem nie máło takich ktorzy w ten czás *eloquentes* ſobie ſię być zdádzą kiedy wſzyſtkich przewrzeſczą iákoby między grubym Janow narodem byli, ktorzy (1) *barbaram initio libertatis tenuerant conſvetudinem ut diſertiſſimus ille haberetur qui potentiſſime clamaſſet majorią; præ reliquis pectoris atq; laterum contentione intonare potuiſſet* kożdego *ſenſui contradicere* to u nich *popularitas* potrzeby publiczne z prywatnemi mieſzáć to u nich *libertatis zelus* powſzechrą zgodę cudzych álbo ſwoich *compendia cum diſpendio publico* ſzukáiąc z pożądánych effektow z pycháć to u nich *liberæ vocis exercitium.* Podobni (iáko ieden Senator wielki mawiał) owym ſzkolnym żakom, kto-

)1(*Strabo.*

rych

rych często *inter clamantes* notuią, tylko że oni *ferulam Præceptoris* ći záś często *pingvem*, z Wakániu albo z ſzkatuły *Offam in pretium* przedánego głoſu odnoſzą. Prawdá że wolnośći nie przyſtoi mieć *lingvam poſt labra revinctam.* Prawdá że wolność iáko *a ſervitute* ták też *a muta & ſedentaria aſſentiendi neceſſitate* (1) ma bydź dáleka. Może y owſzem powinná o ſię mowić ták iednák żeby *nihil arroganter & ſuperbe nil inſolenter & ſtolide nihil proterve & impie, nihil pertinaciter & præfracte dicat ſed omnia prudēter omnia & pudēter omnia ſalubriter & decore.* Nie ná poczęſną ſobie pámięć u potomnośći oni zárobili ktorzy *agnomen a Tauro deductum* máiąc że coś *per tumultum* ná ſeymiku, iednym wrzaſkiem y zgiełkiem *per vim* przemodz chćieli, ktoś ich tám był okrzyknął. Hálá, Hálá bydło nie rogámi ále rácyámi.

11. Nietrzebá tedy *Inſolentijs lingvæ petulantiā* poćiągáć *ad claſſem eloquentiæ* áni zá *populares* mieć owych, ktorzy iáko nieznáiący ſię ná kruſzczu proſtacy dźwiękiem pięniedzy probuią, tak oni wrzaſkiem y nieuważnie upornym hukiem *ſui pro libertate zeli ſpecimen* dáią. Wolność náſzá lubo *ferro* y *Martiali ſtrepitu* uroſłá w ſwoiey iednák cáłośći *ſine prudentia & ſcientia* záchowána być nie może. Mężnie y odważnie żelázem włádáć ládá drágan potráfi, ále Szláchćicowi *ex utroq; Cæſarem* być potrzebá, nie tylko *Arte* lecz też y *Marte* umieć wolnośći ſłużyć, bo máło pewnie tych czáſow pomogą *arma foris* ieżeli nie będźie *rectum & prudens conſilium domi.* Wolność poſpolićie názywamy *aureum vellus* ktorego ſamá ſtráſzna ogromnych Smokow *Cuſtodia* przed ſztucznemi nie pilnuie Jázonámi. Dobrze tám kogoś znáć że wolnego Narodu *Civem* táxuie Pláto. *Quod lingua atq; cordis capitisq; diſſidium faceret, Illam dicendi præceptis excoleret hæc negligeret Verbis concinnam venuſtam ad non rebus eruditam non probitate caſtigatam, non ſapientem adferret*

(1) *Syneſius.*

Orationem

Orationem. Dobrze o wolnośći sądźił y Káto wolnego narodu Senator, kiedy ią *ſine eruditionis ornatu gemmam plumbo inſertam* być mienił.

12. Rzymiánie wolnośći ktorą zá Boginią czćili pierwſzy wybudowawſzy Kośćioł w przyśionku iego Bibliotekę záłożyli.)1(*Nec me quæ doctis patuerunt prima libellis*
Atria Libertas tangere paſſa ſua eſt.
Atheńczykowie też wolność ná Orle ku ſłońcu wzbiiáiącą ſię málowáli: *non ignari* (mowi Biſciolá) *luci & ſoli natam libertatem, non cum noctuis inter ignorantiæ tenebras excutire verum inter eruditionis ſplendores acutum cum Aquilis cernere debere.* Wten czas iákokolwiek *libertati deſipere licuit* kiedy ieſzcze *ſub ferula Dominantium* iáko *minorennis* byłá, kiedy ták w domu iáko y u Sąśiádow *Reſpublicæ ratio* byłá *popularis & rudis.* Ale teraz kiedy to gdźiekolwiek poyrzyſz, wſzędy *novam eruditæ ætatis formam novum ſapientiæ habitum terſum politiſſimi ſæculi ſpeculum* obaczyſz, kiedy to iuż wſzędy *blandiri & aſſentari ævum appellatur*: kiedy *egregius fallere & decipere eſt triumphus*, co tu bez rozumu poczniеſz? ſamą cnotą y ſzczerośćią máło ſię złożyſz, męſtwem ná czás ſię tylko y to nie záwſze obroniſz, ieżeli przezorney do tego nie będźie prudencyey, pewnie *decus libertatis in difficili & lubrico* zoſtánie.
Qualis autem debeat eſſe ſeu per uſum, ſeu per memoriam comparata eruditio libertatis, de hoc diſſerui in Pentagono Palatij *ſub Columna 1ma. nrō. 57. & ſequentibus.*

13. *DISSERITUR: Quodnam eſſe debeat pretium libertatis?* Dawno to ieſzcze u wolnych Spártanow tá ſię urodźiłá *quæſtia* Aegyſtus álbowiem nieiáki *poſtquam cum Fragilo Rege* (mowi Roſinus) *Studioſiſſimum ſe eſſe libertatis confirmaſſet ab eodem ab probè ſciret quid ſit libertas interrogatus, ipſam animæ ſuæ animam eſ-*

(1) *Ovidius.*

se respondit ostenditq; nihil tam magnum tam eximium, tam singulare homini à DEO concessum quod cum libertate in comparationem venire possit. Ználi się ná zacnośći tey Rzymiánie kiedy Kośćioł *libertati* wybudowawszy, Obraz oneyże w złotym sercu dyámentowemi zámknęli zaporámi Máłą ow mym zdániem wolnośći cenę założył ktory powiedźiał:

Non bene pro toto libertas venditur auro.

Czytamy álbowiem o wielu ktorzy ią życiem włásnym okupowáli. Obleżeni od Máryusza Rzymiániná *Astatenses* widząc że się przy oyczystych práwách y wolnośćiách swoich zostáć nie mieli *in medium forum* (świadczy Strábá) *pretiosissimaquæq;, conjuges insuper atq; liberos id ipsum volentes congesserunt stramento ac lignis incendio aptis cinxerunt, ignemq; subicientes ipsi, citato agmine patentibus portis eruperunt atq; strenuè pugnantes servitutem quam cum orbe capti subiissent honesta morte redemerunt.*

14. Titus tákże Quinctius Rzymiánin wolne Miásto Greckie w moc wźiąwszy, kiedy ná rynku zgromádzonemu ludowi ogłośić kazał że im wolnośći ich dawne w cále záchowuie: *Majus gaudium fuit* (mowi Liwius) *quam quod homines caperent tantusq; cum populi clamore plausus est ortus ac toties repetitus ut aves quæ tunc super volabant attonitæ paventesq; deciderent: facileq; appareret nihil omnino hominum ne vitam quidem libertate esse potiorem. Nec præsens tantum omnium effusa lætitia fuit verum post multos dies gratis cogitationibus sermonibusq; in tantum continuata ut vix ad cibum cogente fame respicere possent.* Tyráńskąć podobno szalą átoli dobrą wagą wolnośći swoiey cenę szácowáli kiedyś Lugduńczykowie: Ci w ostátnim iuż práwie ćięszkiego obleżenia śćiśnieniu zostáiąc do nieprzyiaćielá wskazáli (1) *Alimento sibi non defutura donec lævum brachium restaret, hoc esuros, dextra interim ad libertatis defensionem reservata.* Niemoże się ieszcze do-

(1) *Justinus.*

tąd *ſtupore defixa poſteritas* wydźiwić onemu Spártáńſkiemu dźięćiećiu, ktory w niewolą záprzedány, kiedy go Pan iego do iákiego *ſervile obſequium* deſtynował, głowę ſobie o kámień rozbił wołáiąc *non ſerviam*; I ták wolnym Spártánem lubo w niewoli umárł.

15. Brutus naypierwſzy po wypędzonym Tarquiniuſie Tyránnie, wolnośći Rzymſkiey *Aſſertor* więcey ią ſobie niż właſne ſyny ſzácował. (1) *Quod cum Tarquinio ac ſervituti iterum in orbem cum Regno reducendæ ſtudere comperiſſet in forum protractos virgis primum cædi poſt ſecuri percuti juſſit.* Lecz nie tylko Męſka ále też y niewieśćia rezolucya *maſculo amore libertati litare* umiáłá Lácedemońſka Magonia. Gdy ią poimano niewolniczym piątnem cechowáć kazał nieprzyiaćiel, miecz od boku iego wyrwawſzy nim ſię przebiłá, á we krwi pálec omoczywſzy ná śćiánie nápiſałá. *Hanc potius libertatis notam.* Wynośi y Dardáńſką niewiáſtę Seneká ktorey Syn w niewoli powity gdy podraſtáć począł ſamá go udusiłá, á nád trupem płácząc wołáłá: *Non vivat ne ſerviat.* Niechże ſię nikt nie dźiwuie że też y nam wolnemu Narodowi tá ktora *omnes omnium charitates complexa eſt* ſmákuie wolność, ponieważ iáko tenże Seneká mowi: *Non Fortunæ, non liberi, non vita ipſa potior libertate a liberis populis habita.*

16. *DISSERITUR. An poſſit debeatq; aliquando honeſte ſervire libertas?* O Theoryśćie ktorego Plutárchus *vulnus Atbenienſium libertatis* názywa czytamy; że on chcąc *decus Patriæ Potentiorum libidini gratificari* iákoby ná powab y przynęte czymby *incautum populum in caſſes ſeruitutis* mogł *pellicere*, rzucał *clandeſtina* naprzod á potym *publica per circos & circulos circumſcribendæ libertatis conſilia.* Już Iepſzego rządu iuż *majoris boni emolumenta*, iuż *florentiora in conſilijs bellis publicis privatiſq; negotijs tem*-

(1) Val: *Max:*

pora obiecował: gruby *servitutis* powroz iákoby iedwabiem iákim *zeli & Eloquentiæ fuco* obwiiáiąc. Zgołá był ieden z onych ktorzy iáko skłádácze baiek udaią, że koniá tym sposebem ochełználi kiedy rzemienną uzdeczkę złotem y srebrem pokrywszy żeby ią dla ozdoby y okrasy swoiey ná głowę włożyć dopuścił onemu wyperswádowáli.

Sic qui pauperiem veritus potiore metallis
Libertate caret ; dominum vehet improbus atq;
Serviet æternum qui parvo nescijt uti.

17. Náuczył nas ten przedayny Rzeczypospolitey swoiey zdraycá, że y *fructus* ktora *sedentariam assentiendi necessitatem* Rzeczompospolitym iáko *inevitabile & domesticum fatum* przynośi, ma iednák swoich *pro domo sua in Regno libertatis* Oratorow, ktorzy *sub dulci hoc melle Venena libertati propinant.* I toć to iest *libertas serva* álbo ráczey ći to są *libertatis suâ pestilentiâ eò nocentiores quò magis tecti.* Dobrze subtelny Polityk Tácitus przestrzega.)1(*Nisi sylva humani generis excisa non de futuros alienæ libertatis raptores lupos.* Tácy są pospolićie owi *Principum aulis veluti animalia caveis inclusi quo mollius delicatiusq; ali soliti eò durius, miseriusq; servientes.* Tákowych radcow w prawdźie iáko pomocnikow ná oppressyą wolnośći Rzymskiey widźiał iednák że *sordidum obsequium & servilem patientiam* nienáwidźił Tyberyusz Cesarz, idąc álbowiem do publiczney rády á ná nich swoim konfidentom pokázuiąc mawiał: *O homines liberos ad servitutem paratos* iáko swiadczy Tacitus. *Sunt* (mowi nász Polak Kraśinski *in alloquio ad Equites Polonos*) *quos non Fortuna communis sed favor Principum largitio cæteraq; pestes ad dicendum impellunt vel in dicendo prohibent. Auream illi ex sensu Democratis nacti linguam, qui non scit pro se tinnire pro alio vel cum taceet vocalissime loquitur. Nisi clavum quendam illorum linguas dici ma-*

)1(*Adr: Crescenti9.* *lis quo*

lis quo libertatis navicula inquiete periculoseq; circumagitur. Tales libertatem cogunt miseram servire servitutem. Cum & ipsi (quod Crassus Romanus de similibus illorum jactare consveverat) sub pileo libertatis rasuram circumferunt servitutis.

18. Przemierzła to, bo zbyt *sordida servitus*, ktorą & *Filij noxa in libertatem* wprowadzáią, nie ieſt iednák y niepowinná być ták *exlex libertas* żeby też ſwego *frænum* nie miáłá o wolnym bo o Polſkim Narodźie nápiſał Kochánowſki.

J ná Niedźwiedźiách ieżdzą práwo kolce twárde,
Komu ie ná nos włożą powiodą y chárde.

Táć ieſt iedná *honestiſſima servitus libertatis*; ſłuſznośći, zwierzchnośći, rozumowi podlegáć y ſámego práwie ſzczęśliwośći niebá tykáiącą ſię głowę *puco Legum* poddawáć. Bácznemu y ná wolnośći ſię znáiącemu potrzebá na owo pámiętáć co kiedyś Gálbá Piſonowi u Tácytá inkulkował. *Jmperaturus est hominibus qui nec servitutem pati poſſunt, nec totam libertatem.* Wolny Narod dáleko bydź powinien *à misera servitute* iednákże *totam libertatem* to ieſt *effrenam sine lege licentiam* mieć mu niepotrzebá, álc często wolnośći dla wolnośći ſobie uymowáć. Ináczey *brutis quam hominibus similiores* bylibyſmy beſpáśni *libertatis Nepotes* być chćieli, Dobrą nam tym dáie przeſtrogę wolny niegdy Rzym gdźie *postquam libertas superbum caput supra leges insolenter extuliſſet illud ausa est quod Tyrannis etiam horruiſſet.*

DIES II.

Eruditi aliquot amicorum de Libertate colloquij.

1mo. *DISSERITUR. An omnibus populis expedit eſſe liberos? Id verò illuſtro diſcurſu ex adverſarijs cujuſdam Nobilis a me excerpto ab illo ne ſcriptus an aliunde exſcriptus mihi non conſtat.* Nie bez polityczney táiemnicy mądre Atheny

Libertatem sub Imagine Xiężycá w kośćiele Bogini pokoiu (iáko czytam u Majolusá) wystáwiáły. Znáć to potomnym wiekom *inculcare* chćiały, że iáko Xiężyc insze ma świátłośći swoiey *decus in Novilunio*, insze *Crescens*, insze *in Plenilunio*, insze *Decrescens*, áż náostátek przy ostátniey kwádrze *ex toto* gáśnie. Ták y Wolność po rożnych Narodách, po rożnych geniuszách chodząc niby też Xiężyc po swoich *incrementorum & decretorum* Ekliptykách rozmáite muśi *subire symptomata* : tu iákoby ná nowiu *gliscere* poczyna, tu co dáley tym więcey *in perfectam* podnośi się *lucem*, tu iuż w pełni perfekcyey swoiey *consistit* tu *ad occasum vergendo sensim deficit* tu *violentas Ecclipses interposita servitute patitur*, tu iuż dawno *extincta in obscuro* leży.

2. Tákowe y tym podobne *vicissitudines* nie ták *libertatis* iáko *populorum nationumq; inclinatione* y iákoby *nativo vitio fiunt*. Są álbowiem niektore narody ktorym wolność iest szkodliwa. *Rufus Consul* Rzymski Báktryánom że mu ná woynie przećiw Pártom wiernie y mężnie stánęli, zá osobliwe *tanti meriti stipendium* wolność dárował, *ad jus Romanorum civium* onych przypuszczáiąc. Ale mu to w Senaćie zgánił)1(*Caius Servilius pro ratione* przydáiąc. *Brevi ea facturos Bactrianos propter quæ in graviorem quam ante servitutem redigi mererentur.* Co się w krotce stáło *Augustus* miast kilká w Afryce zá ich przysługi z Rzymskiemi *in libertate* lubo iuż *non* porownał; áż oniż sami y roku niedoczekawszy *ad primam regiminis formam aspirarunt & publico consensu* Posłow do Rzymu wyprawili, á zá wolność im podźiękowawszy o przyzwoitą rzecz Geniuszowi swemu żeby byłá Rzeczpospolita przywrocona prośili. Jeden z nich w Senaćie Rzymskim peroruiąc *inter alia* powiedźiał:)2(*Libertatem alijs rem esse saluberrimam prædicamus nobis periculosam sentimus, alijs bonum inæstimabile nobis dolosum, alijs ipsum Nomen illius dulce, nobis ama-*

)1(*Livius.*)2(*Macrobig.*

bis amarum. Totio quadam ex præscripto ipsius Iovis est libertas confecta alijs ad felicitatem salubris; nobis primo gustu arridet quidem, sed diffusa in venas latente veneno inficit enecatq;. Ulyssem humanæ prudentiæ exemplar sequimur qui Syrerum insulas cum classe transiturus. Cera suorum aures obturavit. se vero ad malum navis alligari curavit. Alij enim in sinu libertatis secure suaviterq; dormiunt nobis illa Syren est, melius est nobis bonorum Virorum servos, quam malæ hujus uxoris maritos esse.

3. Ták tym narodom że ich *genio* nie byłá *accomodata* ſzkodźiłá *libertas* lubo iuż ná ten czás umbrá iey tylko byłá zoſtáłá, y ná tym iednym iáko Lukánus opiewa zawiſłá; *Si quidquid jubeare velis ſtat* tedy tá prawdá że *non omnes populos convenit esse liberos.* Ci naprzod ktorzy w gorących bárdzo kráiách zwłaſzczá intra *Tropicum* álbo bliſko nich mieſzkáią, że ſą *naturá timidi ex timore* záś *præcipites & crudeles.* wſzyſcy práwie *servili sunt indole.* Zbytnie álbowiem gorąco, inśi *tum calorem* z nich *evocat & spiritus vitales* ktore *animales* názywamy *attenuat debilitatq;* zkąd o nich *nec affectio integri* być może *vel ratio constare magis & minus* wedle tego iáko oni *calori magis vel minus sunt obnoxij.* Tákowym Narodom *sub absoluta Monarchia*, álbo nic zgołá álbo też *aliquantum Aristocratico jure temperate regnari*; wedle tego iáko ſą *magis vel minus ad obtemperandum* álbo *imperandum rati.*

4. Ci záś ktorych *penetrabile Boreæ frigus adurit* ieżeli nie będą *literis politia & humanitate exculti.* álbo przynamniey *externis cultis gentibus permisti*, nie będą też *ad libertatem sustinendam apti.* Zbytnie álbowiem źimno *vitales* ich *spiritus intra* do kupy śćiſka y concentruie. Zkąd pochodźi *audacia* ktora że nie ma *exculta rationis frænum* bywa poſpolićie *inconsulta temeraria sæva.* Ná tey záś ukrocenie *absolutum regimen necessarium* bo *libertas* więceyby *audaci & barbaræ genti* przyczyniáłá *temerariæ sævitiæ.*

vitia. Jeżeli iednák *rationis morumq; cultura*, álbo *cohabitatio cultis gentibus* przyſtąpi, y ći *magná moderatione & prudentiâ libertatem ſuſtinere poſſunt.* Mamy tego iáſny dowod z onych Niemcow y Frankow á przed niemi ieſzcze Zeymbrow, Sterulow, Gotow, Wándálow po nich Hunnuw, Danow y inſzych wielu Słowiáńſkich narodow między ktoremi my też Połacy ieſteſmy. Ci *a Septemtrione* wyſzedſzy *cum ingenti audacia incredibilem* po świećie *exercuerunt ſævitiam.* Skoro iednák *barbaros ſuos mores humanitate & literis* przepolerowáli kwitnące *ordinata libertate* poſtánowili Kroleſtwá. Ztąd dobra być może przeſtrogá iáko nam *eruditionis cultura* ieſt potrzebna żebyſmy *Libertatis decus ſuſtinere* mogli: poniewáſz bliſcy też ieſteſmy *Boreali frigori* ktore *hominum ingenia inconſulte audacia & temeraria* á co zá tym idźie *ſæva* bárdzo *& crudelia formare* zwykło.

5. Ktorzy *ex colluvie* rożnych narodow *coaluerunt ad ſervitutem* ich tá ſamá mieſzániná *deſtinavit.* Tácy álbowiem *quieti fidi conſtantes* być nie mogą, bo ich nie iedná duſzá iákoby *Hircocervos* tákich *multis multarum gentium vitijs animat.* Widźimy to ná oko náſze w Sąmſiádách náſzych Wołochách: bá y Włoſzy u mnie *ejuſdem farinæ* ſkoro Gotow Wándálow y inſzych narodow mieſzáńcámi zoſtáli.)1(O Włochách iednak tę przeſtrogę mądrego Lipſiuſzá trzymáć potrzebá *Atq; hæc tamen cautio mea propriè, in vulgus dirigitur. Nam de Nobilioribus quid diffitear? Re vera Optimates illi plerumq; optimi Celſi ſinceri virtutis gloriæ literarum amantes. In vulgo aliter eſſe obſervamus, qui fex & limus & verè vulgus. Itaq; in illis vetus Italicus aut Romanus ſanguis, fere apparet. In iſtis peream niſi clare reliquiæ Gotorum, Vandalorum, &c. Regiones temperatæ omnium judicio* do wolnośći nayſpoſobnieyſze. Te álbowiem iáko *ſaniora corpora* ták też *meliora quietiora moderatiora producunt ingenia*, Chybá żeby ſię *ru-*

(1 6 *Epiſ.* 22.

dis bar-

dis barbaria ktorą *rubiginem ingeniorum animorumq;* názywa Seneká *corumpere* miáłá ktora poko z nich *politiori litura* ſtárta nie będźie glánſu wolnośći nie przyimie.

6. Alec mnie ná inſzych narodách máło, Bogu nayważſzemu niech będźie nieſkończona dźięká że nam Polakom w ſukience wolnośći ták przyſtoi iż iákoby ią do nas do nátur y Geniuſzow náſzych przymuſkał. Bog zápłáć Cudzoźiemcowi Jáko *Caſſiolo Veneto* ktory wolnośći náſzey *perennaturum monumentum* tákie świátu wyſtáwił *Lib: 11. Polit:*

Polonia Orbis annulus annuliq; hujus gemma
L I B E R T A S.
Polonia Orbis Oculus oculiq; hujus pupilla
L I B E R T A S.
Polonia Orbis hortus hortiq; hujus laurus
L I B E R T A S.
Polonia Orbis Paradiſus Paradiſiq; hujus delitiæ
L I B E R T A S.
Polonia Orbis Cælum Cæliq; hujus Sol
L I B E R T A S.

Ták day Boże áby tego o Wolnośći náſzey *Oraculum* Cudzoźiemſkiego.

Non imber edax, non Aquilo impotens
Poſſit diruere, aut innumerabilis
Annorum ſeries, & fuga temporum.

My zá nią do Bogá wzdycháiąc do niey też pieſzczonym áffektem mowimy.

Kleynoćie drogi, Lechowe progi.
Oddáne tobie, Ulubuy ſobie.

7. *DISSERITUR. An possit Libertas se ipsam perdere? atq; suis veluti viribus obrui?* Ze pospolićie *libertati maximum in ipsa libertate positum periculum.* Dobrze kiedyś przestrzegał u Liviuszá Syracusanus Hiero, á wolne Rzeczypospolite iuż nie iedná upadkiem własnym tey się prawdy náuczyły. *Id enim infelicitatis* (mowi Upiscus) *habent liberarum Rerumpublicarum corpora ut omni ex parte facilè corumpi fatalemq; pestem concipere possint eo difficiliorem curatu quo molliori delicatiori libertatis receptum temperamento imo neq; cognitu facilem; siquidem sub obtentu prætextuq; libertatis mortes istæ propinantur libertati.* Wielkie w tym *arcanum* subtelny Polityk *Tacitus* zámknął, kiedy *corruptæ & a se degenerantis libertatis vipereum esse solere fatum* powiedźiał. Ná to on bez pochyby *respexit* że *viperam* iey własny płod z niey się rodząc *dilacerat:* ktory że oná *concipit & fovet* iákoby się też sámá zábiia. A że wolność záwsze kiedykolwiek ginie ná podobne *fatum* przychodźi bo ná zgubę swoię nigdy práwie *manibus non utitur alienis* ále własnych synow *in sua sacrilegas convertit viscera dextras,* iákoby też *vipereo funere a proprio dilacerata fætu* ginęłá. Dawno świát ták wiele wolnych Państw pogrzebł dáwno im *servitus requiem* odspiewáłá, ktorym kiedyby nagrobiec rysowáć przyszło, naylepieyby uszło to *vipereum* z napisem Tácytowym Symbolum. Pogrzebł Rzym swoię ná świat práwie wszystek przez ono *Civis Romanus sum* rozćiągłą wolność ktorey *funebrem pompam* niby opisuiąc *in sua Pharsalia Lucanus* iákoby lemmá iákie do tego Symbolum przydał.

Libertas inquit populi quem Regna coercent
Libertate perit.

To wolności Rzymskiey nieszczęśćie że było znácznieysze szerzey go opiszę.

8. Cos się podobnego z káżdą w prawdźie ktore iuż poupadáły ále osobliwie z Rzymską wolnośćią dźiáło co się

więc

więc dźiać zwykło z chorym, ktory *continua jactatione & loci mutatione* szuka *doloris levamen* á ono *malum visceribus inhærens* postáremu *non excutit* ále *varietatem* tylko *dolendi* znáyduiąc *malignitatem* gorączki *auget* y tym samym czym sobie chćiał ulżyć *membra debilitando* sam siebie *suis remedijs* częſto gubi. *Sub Imperio* naprzod siedmi Krolow kwitnęło y pomnażáło się *Romanæ Reipublicæ Corpus.* Poki *Tarquinij superbi Tyrannis* iáko *maligna febris* onego *non invasit* w ktorey ckniąc sobie Rzymiánie *iactarunt se* y niby też *locum mutarunt translato in duos Consules Imperio* I zdałoć się im ná ten czás że *hausta hac aura libertatis morbum levarunt*; álec postáremu *idem malum* zostáło, bo iáko mowi Historya *non insignem aliquam portionem verum initium veluti quoddam ac viam ad libertatem Romana res accepit. Nihil enim ex Regia potestate diminutum fuit præterquam quod perpetuus regni in annum Consulum transierit dominatus. Omnia namq; jura omnia Regni insignia primi statim Consules rapuerunt eadem penes plebem serviendi manente necessitate quæ cum Tyrannum effugisset Tyranniscos invenit.*

9. Niemogło tedy *etiam in hoc situ* Rzymiánom być niedusząo dla tego *iactarunt se* ináczey. *Temperarunt* niby nieokreśloną *Consulum potentiam imperio* Dyktatorow ktorych iednák *ad tempus* tylko *& in extremo Reipublicæ periculo ad terrorem cunctorum* stánowili. *Summæ potentiæ* (iáko mowi Liviusz) *Unicum robur* w ktory czás y *Consules* y wszystkie insze *Magistratus* ustawáły *& uni huic parere cogebantur.* Alec y tá odmiána im wyżey Dyktatorow *supra cæteros Magistratus* wynosiłá, tym bardźiey *malum* ktorego *levamen* szukáli *intendebat.* Ná inszą się tedy stronę *revolvere* muśieli. Plebs álbowiem práwie wszytká *Consulum Patrumq; gravata imperio* ná stronę *turbulentissima seditione* oddźieliła się y nie wprzod *ad obsequium redijt* áż sobie *inter cætera prærogativas apud Consules Patresq; wymogłá ut sibi sui Magistratus è plebe essent.* Pozwolono im tedy *Tribunos plebis* ktorych *potestas* ná

 stas ná

ſtas ná tym záwiſłá byłá áby in *veſtibulo Curiæ conſtituti* wſzytkie *ſecreta & decreta Senatûs cenſerent*, á ieśliby ſię w nich co tákiego znáydowáło coby *plebem aggravaret* ono ſwoie ſolenne *VESO* Polſkiemu náſzemu Niepozwalam podobne przypiſawſzy káſſowáli. Jáką też władzą Posłowie náśi źiemſcy *prima ſua inſtitutione* kiedy Senat z Krolem práwá ſtánowił á im do uwagi y zezwolenia podawał ná Seymách mieli: Ten ſwoich Trybunow urząd názywáli Rzymianie *Jus rogandi*, *Jus intercedendi*, *Jus vetandi*, *poteſtas Sacroſancta*: ktorą też lubo y słowem *violare grande nefas & morte piandum* było.

10. Y pokić ta *Tribunicia poteſtas intra præſcriptos Prima inſtitutione* zoſtawáłá *terminos* nád ſwoię powinność *per abuſum & audaciam* nie wykraczáłá byłá *libertati* bárdzo *ſalutaris*. Bo y Senat trzymáli ná wodzy y wyſoką Potęgę Konſulow miárkowáli, y Rzeczpoſpolitą wſzytkę *in eo* zachowywáli *temperamento* iákiego ná ten czás iey poſtánowienie wyćiągáło. Ale ſkoro *fiducia Sacroſancti juris* unieśieni nie kontentuiąc ſię tym co im *ex prima inſtitutione* należáło *turbulentis rogationibus* Rzeczpoſpolitą trudnili záwſze, ſami Práwá podług woli ſwoiey ſtánowiąc; Woyny uchwaliáiąc, Prowincye, Woyſká, Urzędy tym odeymuiąc, owym náznáczáiąc y wſzyſtkim zgołá w Páńſtwie Rzymſkim rządząc, y ták z Obrońcow wolnośći wſzytkich tumultow y zámieſzánia w Rzeczypoſpolitey álbo Autorámi álbo pomocnikámi ſtáli ſię. Ilekroć abowiem do buntow y fakcyi podáłá ſię okázya. *Non deerat ſeditioſis & turbulentis* (mowi *Valerius Maximus*) *funalis fax Tribunitia quæ illorum temeritatem & audaciam vel ruentem comitaretur vel languentem actionibus ſuis inflammaret.* Wyliczyć tego wſzytkie przykłady rzecz trudna, wiádome y pámiętnę ſą tym ktorzy Hiſtorye czytáią, w tych ſię przeyrzawſzy łátwo kożdy przyzna że *ſeditionum omnium* (iáko tenże Auctor mowi) *Cauſas Tribunitia poteſtas vel*

excitavit

excitavit sive promovit specie quidem tuendæ libertatis obsistentes; re autem dominationem sibi acquirentes tum populi, tum potentiorum studia aucupando. I ták *Status popularis* lubo ostátni mieyscem potęgą iednák rożnemi práwámi uprzywileiowáną práwie był pierwszy. Albowiem ledwie nie wszytko wydarli Senatowi, oni Práwá stánowili oni wszystkim rządźili, á Senat to tylko miał nád nich że wcześnie *in Curulibus* przy swoich Konsulách śiedźiał.

11. J ták tá *maligna febris* ktora z Tyráńskiego *Tarqvinij superbi* pánowánia początek miáłá tákową *sub Tribunorum curatione* odmiáną iuż byłá *de sua malignitate remiserat*: ále że to zdrowe *temperamentum* przebrána potym *Tribunitiæ potestatis dolis corrupit* ćiężki bárdzo *licentiæ ex abusu libertatis natæ Paroxism Reipublicæ corpus* opánował: á zátym potrzebá było świeżey iák znowu *ita affectæ libertati* iáctácyey. Więc *novam Regiminis formam* wprowádźili, obráli y postánowili sobie *Decemviratum* ktorzyby *cum summo Imperio præessent Reipublicæ jusq́ populo redderent.* Alec tu sobie rządu y wolnośći ták popráwili że iáko świádczy Liwiusz że *multiplicato terrore decem tyrannos ferebant.* Tá odmiáná ledwie przez dwie lećie trwáłá, nástąpiłá insza *affecti corporis revoluta.* Udał śię *populus ad svetam seditionem Decemviratum* zrzućiwszy znowu *consules*, znowu *Tribunos* ná swoie rządy przywroćił, ále y pod tym rządem dawnym stęskniwszy sobie przyczynili *Tribunos militares Consulari potestate* niedługo iednák powroćili znowu do zwyczáynych *Consules* y w tym rządźie trwáli poki ich *Julius Cæsar* nie osiodłał y swywolną wolność sámą wolnośćią zgubił, co tákim sposobem uczynił.

12. Trzey ná ten czás w Rzeczypospolitey byli nád inszych wszystkich sławą y potęgą *eminentiores Crassus, Pompejus y Julius Cæsar* ktorzy *coctione amicitiæ* (mowi Dio) *interse constituta adjuvantibus per suas rogationes Tribunis totum vere Imperium remq́*

Romanam invaſerant. Ita inter ſe fœdera comparantes ut unus ſemper præſens in orbe conſul eſſet qui abſentium honores propugnaret & auxilio tribunitio promoveret. A lubo káżdy z oſobná *ad Dominatum everſa libertate aſperabat* átoli że ſię ieden drugiego obawiał przez lat práwie dźieśięć w tey zgodźie trwáiąc Rzeczpoſpolitą *per turbulentas Tribunorum rogationes* iáko chćieli zá nos wodźili. Julius w Gálliey, Cráſſus w Azyey nád woyſki Hetmánili. Pompejus był w Rzymie Conſulem. W tym Craſſus od Pártow porážony y zábity dwoch iuż tylko *æmulos* zoſtáwił. Bo iáko tenże Dio mowi; *& Pompeio ſuſpectæ Cæſaris & opes & Cæſari dignitas Pompeij gravis fuerat nec Pompejus voluit ferre parem nec Cæſar Superiorem.* Atoli tá emulácya áż po śmierći Juliey corki Ceſarzá ktorą Pompeius miał w małżeńſtwie *in publicum erupit.* Pompeiuſz ábowiem ktory Juliuſzowi lubo przećiwko Práwom bo *abſenti* przez rogácyą dźieſiąći Trybunow ziednał był *Conſulatum* znowu to wymogł tákże przez Trybunow że nic nie wſpominàiąc *de promiſſo Conſulatu* kazano Juliuſzowi z urzędem Hetmáńſkim ſpráwowánie Prowincyey złożyć y komu inſzemu oddać. Gotowym ſię ná to być pokazał Julius, ále ták żeby mu pierwey przyobiecány *Conſulatus* był dány: z tym ſię deklaruiąc, że ináczey áni rzędu Prowincyey, áni woyſká nikomu nie puśći. Przy czym żeby ſię był zoſtał, do Trybunow iáko do zwyczáynego *potentiorum cupiditati Aſyllum* ućiekł ſię o pomoc.

13. Toż czynił y Pompeiuſz, Trybunow tákże ſobie ſpoſobiąc, przez ktorych to znowu w Rzymie ſpráwił, że dekret ná Juliuſzá wydano, *ut Provinciam atq; exercitum dimitteret; ni ita faceret eum hoſtem Patriæ futurum.* Temu dekretowi *aliquot Tribuni plebis* (mowi Pomponius) *intercesſerunt. Qui cum adnitente Pompeio è Comitio fuiſſent ejecti, ad Cæſarem in Galliam penetrant. Hos ille in contionem apud milites producit, quæriturq; ſe ita in Patria*

meritum

meritum, hostem Patriæ condemnari, non auditum: Tribunitiam intercessionem adeoq; libertatem Pompeij armis opprimi. Hortatur deniq; precaturq; cujus ductu tot secunda prælia fecerint atq; orbem perdomuerint, ejus dignitatem ab invidia æmuli, libertatem ab ejusdẽ & Senatus tyrannide defenderent. Neq; segnius Romæ Pompejus contemptas ab Julio leges oppressam Consulum Senatusq; authoritatem eversam libertatem crepabat: cum tamen neutri cura fuisset libertatis. I ták ći mili Pátronowie wolnośći *cognatasq; acies fraternaq; cominus arma* ná śię sprowádźiwszy *jugularunt libertatem gladio libertatis* á wolnym wszystkim narodom tę przestrogę zostáwili.)1(*Nullum præsentius libertati timendum exitium quam ipsam libertatem.* Miáłá Rzymska wolność wiele od własnego doświadczenia przestrog doznawáłá ná co iey *effrenis* naprzod *licentia Tribunorum plebis*; ná co one *potentiorum* zwłászczá między sobą *simultates.* Ná co inszego Rzeczypospolitey Stanu na wyższy *Conspirationes*; ná co skwápliwe *Magnorum & Potentium capitum proscriptiones*; wychodźiły. Aleć śię nie obaczyłá áż ią Juliusz, á po nim inśi Tyránni *opresserunt.*

14. *DISSERITUR Cur nunc liberæ Respublicæ rarius difficiliusq; concidant quam olim fieri consueverint.* Tá trudność że iest *conjuncta cum notitia Reipublicæ*, potrzebá wprzod *præscire status*, álbo *Formas Rerumpublicarum.* Poniewáż *mutari Rempublicam*, nic inszego nie iest, tylko *unum Reipublicæ statum* álbo *formam converti in aliam*: álbo też *e recta & legitima Reipublicæ Forma, degenerare in vitiosam.* Cztery tedy są *Status* álbo *formæ Rerumpublicarum.* Pierwsza Monárchia, ktorą też názywáią *Regnum.* Druga *Aristocratia.* Trzećia *Democratia.* Czwarta *forma mista* z tych trzech álbo dwoch *composita* Monárchią ták opisuią. *Est unius, cui cæteri omnes parent, Principatus communem Reipublicæ universæ utilitatem spectans.* Táki záś *Status Monarchicus* iest rozmáity: insze są Monárchiæ *absolutæ*, álbo *exleges*: kiedy wszyscy y wszystko *in Republica dependens à Vo-*

)1(*Cantarenus.*

luntate

luntate & arbitrio imperantis. Táka teraz iest Turecka, Mo∫kiew∫ka, Per∫ka, &c. In∫ze Monárchiæ ∫ą *legibus revinctæ*: w ktorych *poteſtas imperantium* poprzyſiężonymi od nich práwámi *plus vel minus reſtricta:* Jakie ∫ą wſzyſtkie in∫ze Páńſtwá Chrześciáń∫kie. Oboia zás táka Monárchia álbo *hæreditario jure ad Succeſſores dominantis Familiæ devolvitur*, álbo tez *ex libera populi electione non ſangvini ſed virtuti & dignitati datur.*

15. Jákakolwiek z tych Monárchia poty ieſt *recta & legitima*, poki ma *pro fine* y iáko zi cel *commune bonum & utilitatem Reipublicæ*. Inaczey ieżeli Monárchia *privata ſua commoda cum malo publico* ∫zukáć będźie, nie będźie iuż *legitima Monarchia*; ále *vitioſa Tyrannis*. *Proprium* záś *commodum* ∫zukáć może, nie tylko w ten czás, kiedy *in ſuam perſonam* álbo *familiam* ále też y w ten czás kiedy ná ∫zczegulne *Civium* o∫oby, ktorych ∫obie *ad obſequendum promptos* upatrzywſzy, *malo publico* ∫po∫obi, álbo też *in unam partem Reipublicæ cum præjudicio aliarum multa derivat.* Zeby wrzućiwſzy kość *inter ſtatus*, álbo *principaliora Reipublicæ Capita*, przez tych ktorych ∫obie *obligavit*, mogł in∫zych *premere.*

16. Notuią Politycy nie máło tego, z kąd iákoby *ex fonte Tyrannis in Reſpublicas* wypływáć zwykłá, ále to wſzyſtko może *revocari ad duo capita* z ktorych iáko in∫ze wſzytkie *ſolitaria mala*, ták y to *compendium omnium malorum tyrannis* ma ∫woy początek. Pierwſzy ieſt *Fons tyrannidis* ſámiż pánuiący Monárchowie, ktorzy lubo będą czá∫em z nátury ∫amey dobrzy y łáſkáwi: mogą iednák y owſzem po∫polićie zwykli *mutari in peius*, boć dobrze ow powiedźiał:)1(*Reges ſcelera ſi neſciant Regnum docet.* Nero ták był dobry ná przodku, y łáſkáwy, że też choć ∫práwiedliwy ná śmierć czyię dekret, podpi∫uiąc płákał. Z kąd Senat nie tylko ∫práwy, ále y ſłowá iego godne być ∫ądźił, áby ie ná złotych y ſrebrnych kolumnach ry∫c-

)1.) *Seneca.*

wano

wano. Aż potym *regnavit ſanguine multo*, y pokazał co *magna vitia*, *in ſumma fortuna* mogą. Dla tego wolne Rzeczypoſpolite, ſwoich Monárchow *poteſtatem* práwámi, przyſięgámi y inſzemi ſpoſobámi mocno wiążą,)1(wiedząc o tym, że *licet bonus & clemens ſit, quia tamen malo eſſe licet principi, formidetur.* A luboby áni złey nátury *ad imperium* nieprzynośili, áni dobrey nie odmieniáli. *Principes in imperio*, tráfia ſię iednák; że będźie álbo *ignavus*, álbo *incautus & nimium indulgens.* Więc ieżeli ieſt *ignavus*, *tanto oneri* czuie ſię bydź *impar*, álbo też *ſeriis & gravibus vacare* niechce; ieżeli záś *minus prudens & incautus*, álbo *nimium indulgens* będźie; mało uważa y dla tego wzbytnią niektorych *Cives* potencyą nád inſzych á czáſem ledwie nie nád ſiebie ſamego wynośi.

17. Ztąd záś dwoiáka tyránniey śćiele ſię drogá. Pierwſza *ex parte Imperantium*: druga *ex parte* tych ktorych *imperantes ad tanta faſtigia* wynoſzą. *Ex parte imperantium in hoc caſu* ták ſię *tyrannis in Rempublicam* wkrada. Oni álbowiem tych że ſamych ktorych wynoſzą widząc że śiłá mogą, bać ſię muſzą: Zboiáźni idą *ſuſpiciones*: *ex ſuſpicionibus*: *odium*; to záś *ſtimulat* ich *ad ſævitiam, & oppreſſionem* tych ktorych wynieśli. Táki był u Tyberyuſzá *Seianus*, u Neroná *Plautiánus*, u Iuſtyniáná *Bellizarius. &c.* Ná tych iáko ſię záprávią, niepochybnie uczynią *gradum* do inſzych *virtute*, *opibus*, *gratia populari eminentiores.* *Ex parte* záś tych ktorych *imperantes* zbytnie wynoſzą, ták ſię wzmaga *tyrannis.* Oni álbowiem że ſię poſpolićie u inſzych nád ktorych fáworem Páńſkim ſą wynieśieni zoſtáią *in odio*, muśi im też bydź *aliena virtus* y iakakolwiek lubo *inferior potentia formidoloſa.* Więc żeby *obices & æmulos* nie mieli *in oppreſſionem & interitum*, tákich záwſze *vigilant*. I ták záiuſzywſzy ſię *in ſanguine Concivium* ſamych potym *imperantes invadunt* á ná oſtátek y w ſię ieżeli ich będźie kilká

)1(*Sineſius.*

uderzą ktory z nich będźie dufzfzy ten *Princeps in tyrannide.* Táki był ow Rzymfki Antoniufzá, Lepidá y Oktawiufzá *Triumviratus.* Dla tego wolne narody w tym fię pofpolićie baczą, że *aequalitatem* iáko fundámentu y gruntu wolnośći fwoiey przeftrzegáią, á rządy y przełożeńftwá ták áttemperuią *in Republica,* áby z nich *plus dignitatis & honoris, quàm virium & potentiae* znich przybywáło.

18. Drugi *Fons* z ktorego *tyrannis in Rempublicam* wypływáłá ieft, *fubiecti populi levitas & infolentia, Populus* álbowiem, że záwfze ieft *imperantibus* naprzod, á potym *nobilioribus & eminentioribus oblivus atq; infenfus*, łatwo miedzy nimi o tákich, ktorzy *illuftres in Republica viros calumniando & criminando parant fibi* (iáko mowi *Ariftoteles*) *animos plebis, eaq; ratione amorem atq; popularem fidem apud eos confecuti. Demagogi feu ductores feditiofi populi fiunt. Hoc modo potentia aucti in illuftres primo viros tum vero in ipfius plebis feu prompta feu apta ad audendum capita (nam fimilia ab illis metuunt) tyrannidem exercent.* Z tego wfzyftkiego iáśnie *liquet*: że *abfoluta Monarchici imperij forma,* gdźie *dominantium poteftas* álbo ieft zgołá *exlex*, álbo też słábo *revincta* bárdzo ieft *proclivis & facilis ad tyrannidem*, czego pełno mamy przykłádow po Hiftoryách wfzyftkich práwie ktore ná świećie były tákowych Monárchiy potencyá (mowi *Plutarchus*) *omnes animi motus in facta impellit & valde periculofum ne cui licet facere quod vult is velit quod non licet.* Ieft ći ich nie máło ktorzy *mordicus abfoluta imperia propugnant, & pro ex lege libertate zelant*: átoli wfzyfcy *ingenui* ktorzy *libertatis decus ex digno & decoro fuftinere* mogą słufznie fię táką niewolą brzydzą. Boć tákowa *exlex dominatio* ieft *contraria naturae rationali quae nos omnes* (mowi Seneká) *liberos effe voluit.* Beftyom raczey do niewoli y bydłu deftynowánemu táki rząd ieft przyzwoity. W Bogu tylko fámym chwalebne *imperium* ktory w rządźie fwoim ani omylić fię ani nic źle czynić nie może: dla tego mocy fwoiey circumskripciey nie potrzebuie. W kośćiele tákże Bożym do-

brze ten rząd uchodźi, bo on ma *aſſiſtentiam Spiritus Sancti* ktory Namieſtniká Chryſtuſowego *in decidendis rebus fidei & morum* ſpráwuie, áni mu w tym błądźić, álbo *perperam agere* nie dopuſzcza.

19. Druga *rerum publicarum Forma Ariſtocratia Optimatum ſeu plurium quibus cæteri omnes parent Principatus communem Reipublicæ utilitatem reſpiciens.* Ieżeli záś *ab hoc fine* to ieſt *a communi omnium bono ad privata commoda cum malo publico recedent* iuż będźie *vitioſa Ariſtocratia* álbo *Oligarchia.* Tákie *Ariſtocraticum regimen* poſpolite y zwyczáyne było wielom w Grecyi zwłaſzczá Rzeczompoſpolitym: y u nas *ſub duodecim Palatinis* po dwákroć *practicatum.* Nigdy iednák długie y trwáłe nie było. *Fere enim impoſſibile eſt* (mowi *Bodinus*) *ut pauci ita imperent qui plures eorum imperia oderint & deteſtentur ipſiq; Optimates ad publicam omnium & non ad privatam ſe accomodent utilitatem, Brevis enim ſit neceſſe eſt Poteſtas quæ multos invitos & infeſſos continet. Cum præſertim facilius hæc plurium quam unius evertitur tyrannis Nam præterquam quod ipſa parentium multitudo quos odit ſemper periiſſe expetit; ex ipſis etiam Optimatibus aliquis aut mutuas inter diſcordias iniuriis affecti auſu ſe exoptant: aut fractas tenuesque res ſuas publicis malis reſarcire & inturbidè piſcari cupiunt, aut potentiam ſupra cæteros affectant vnde populares effecti ſeditionum conjurationumq; populi Principes fiunt.*

20. Mielić w prawdźie rożni rożne *efficacia* doſyć ná zátrzymánie y utwierdzenie *Ariſtocratiæ remedia:* átoli przećię *prævalebat morborum* ktorym ten *ſtatus* ieſt *obnoxius malignitas ſalubritati remediorum* Rzymiánie ná przodku poki im *plebs* y tego nie wydárłá, tákże *Locrenſes* y *Spartani* przy obieraniu *optimatum* záwſze mieli *majorem reſpectum nobiliorum & ditiorum. In talibus enim* (mowi *Ariſtoteles*) *qui genere inſtitutione indole ac potentia prævalent, major eſt animus ad hoſtes arcendos acrior ad libertatem Patriamq; defendendam ſtimulus; in qua majores fortunas ad honores habent, ſecus*

illi qui vel labore vel industria victitant, vel non multum se debere patriæ arbitrantur: facileq; alium civitatis statum, aliam patriam complectuntur; ubi suo labori & arti vel inopiæ benè est. Ieżeli záś *plebs propter æqualitatem iuris* żadną miárą *excludi* nie mogłá záżywáli ná nich tákiego fortelu, ktory ácz nie záwsze átoli często dobrze im uchodźił. *Dignissimi quiq; & omnibus gratiosissimi* (mowi *Bodinus*) *ex Patribus atq; nobilitate competitores Magistratuum proponebantur, atq; ita plebs reverebatur imprimis tantam dignitatem in comparatione talium vilitatem suam contemnebat: Ita sæpè Romæ olim Patricij evicerunt ut nullus ex plebe ad Magistratum licet illis quoq; idem ius esset eveheretur cum sibi verecundiam quondam incuterent eminentissimi Patrum propositi competitores.*

21. Tego fortelu swego inszym ieszcze wspieráli fortelem. *Cum vero scirent* (mowi tenże *Bodinus*) *non vacare periculo si in Aristocratico statu inferior ordo a Republica omnino amoveatur: inde enim odium indignatio, seditiones cæteraq; sveta inconsultæ multitudini ponuntur mala, non omnino etiam plebem ab omni excludebant Magistratu; sed concedebant illis aliquam partem honoratorum officiorum quo fiebat ut populus non tam Optimatium, quam popularem potius existimaret Rempublicam cum suos contribules eiusdem participes aliquo modo cernerent. Hac vero spe & cæteri quoque ex plebe allecti optimatibus favebant atq; Reipublicæ fidi erant paria ab eadem expectantes. Officia tamen illa per quorum functionem plebs partem aliquam Reipublicæ attingebat, non talia fuerant, ut per illa nobilitati exæquarentur multo minus præferentur, sed quæ aliquantum dignitatis nihil verò aut vix aliquid potentiæ haberent vix aliquid aut nihil favoris apud plebem, multum verò invidiæ conciliarent: eos a quibus susciperentur sumptu gravarent, ut non nisi a ditioribus appeterentur honoris dulcedine inescans. Quod etiam hodie in praxi esse video apud Venetos, qui non nullas artium atq; opificiorum præfecturas scribarum exactorum & his similia publica officia plebeijs committunt.*

22. Sub-

22. Subtelne y ono *ſtratagema* ktore kiedyś Atheńſkiey Aryſtokrácyey podał *Poliſtratus* ná uięćie poſpolſtwá ktorzy wiele ſobie *in Rempublicam* árroguiąc *ſtatum* iey bárdzo ſturbowáli *ſeveram ſvaſit* (mowi *Pacuvius*) *ferendam legem ne nobiles Magiſtratum recuſare, ne iudicia ne comitia ne cætera id genus Reipubl: munia ſubterſurgere poſſent, at plebeij poſſent ſi vellent. Nobiles arma ferre inq; ijs exerceri in hoſtem ire cogerentur. Plebeij domus reiq; ſuæ curam quieti haberent ſi vellent, ita & lege in ſpeciem gravati nobiles ſublevati videbantur plebeij: re autem ipſa id agebatur ut plebs hujus beneficio favoris à Reipublicæ gubernatione excluderetur minusq; apta ad id redderetur, quodſi mordicus autem Rempublicam tractare non negligerent plebeij ſvadebat ille tempus dicendo agendoq; extrahendum, donec tædio ſuaq; tenuitate victi dilaberentur tum vero Optimates & nobiles de ſumma Rei tractarent concluderentq; &c.*

23. Drugie wielom tákże narodom wiádome *remedium* ktore mieli ná zábieżenie tymże *ex Ariſtocratico regimine pullulantibus malis* było to: *Non unum ſed aliquot* (mowi *Contarenus*) *Civium ſuorum diſtinctos, inſtituebat ordines ita fecerat Marcia Roma triplex Equitatu, plebe, Senatu, quæ diverſitas faciebat ne facile conſpirarentur. Nam Equeſtris imprimis ordo cum ſciret: oppreſſo a plebe Senatu ſuam quoq; auctoritatem diminutum iri; ejus dignitatem ſanctè rectam conſervabat. Neq; Senatus ab Eqveſtri ordine opprimi timebat; cùm plebem illis opponere poſſent. Eſt quidem hæc ordinum diverſitas multarum in Ariſtocratio ſtatu litium diſſenſionum turbationumq; cauſa: Verum id gubernantium fit vitio; dum jus inæqvaliter ordinibus ducitur; dum onus deprimitur alter cum præjudicio tertij extollitur & quia id quod ab unitate procedit, fit imperfectius; inter inferiores ſuperioresq; ordines inſtituebant Patronum & Clientum mutua quædam jura; per quæ diverſi ordines veluti vinculis ac neceſſitudine quadam inter ſe conſtringerentur: hoc modo ſexcentorum annorum ſpatio graviſſimæ ſeditiones diſsenſionesq; Romæ inter ordines vitatæ vel ſopitæ. Neq; prius ad ſangvinem & civiles ventum fuit*

cædes, quàm ubi hæc vincula soluta clientumq; patrocinia neglecta. Manet adhuc in Germania protectorum nomen & jus antiqvum quod teste Tacito apud veteres Germanos vigebat; quo multæ Provinciæ in clientela potentiorum familiarum constituebantur: apud Venetos quoq; nondum hæc consvetudo exolevit.

24. Trzećia *Rerumpublicarum Forma Democratia, Regimen seu Imperium populi communem Reipublicæ utilitatem spectans* táka Rzeczypospolitey Formá osadza się iáko ná fundámenćie iákim *in Libertate & æqualitate: Libertas* należy ná tym *ut regantur a Magistratibus per se electis iuxta leges a se latas, æqualitas* zás należy ná tym: *ut unicuiq; idq; sit jus parendi & imperandi habeantq; in omnibus Activi & Passivi suffragij potestatem.* Tym sposobem rządźiło się nie máło rzeczypospolitych zwłaszcza Greckich ále nie długo trwáły: bo że tákowa *regiminis forma maxime ab unitate distat*, dla tego też iest *imperfectissima*, prędko *degenerat in Ochlocratiam*, ktora samey tylko *plebis respicit utilitatem. Plebs* álbowiem *per quam in Democratio statu est summum jus & potestas*, że iest z nátury swoey *tumultuosa & inquieta* záwsze *inter discordias & seditiones agitatur*: że iest *suspicax & malignè iuvida* nie może być tylko *infesta* záwsze *nobilioribus & potentioribus* záczym ná się wszystko przećiąga; ná urzędy y godnośći *homines indignissimos* byle *audaces* byli wysadza z kąd potym *certissima tyrannis* z iednego duższego álbo wieku *in Rempublicam* wypływa: Táka byłá że insze pominę Rzymska *Ochlocratia*, kiedy *plebs subrostraria* práwá stanowili, znośili odmieniáli, kiedy urzędy, Prowincye, woyská komu chćieli dawáli y odeymowáli, kiedy ludźi godnych y Oyczyznie zasłużonych *annua venali* przedáiąc, *suffragia, campo, exilijs & proscriptionibus* znośili: *nec nimiam* (mowi Historya) *populi licentiam Cæsar primùm post hunc luctuosi illi triumviri, tandem solus Octavius Augustus discordibus Cladibusq; civilibus fessam, Principis nomine sub Imperium accepisset.*

25. Nay-

25. Naylepsza iest czwarta *Rerumpublicarum forma* z tych trzech złożona *Monarchia* (mowi *Contarenus*) *Aristocratiæ Democratiæq; legibus temperata, ubi imprimis sua rei certis tamen legibus revincta sit potestas, ita ut multùm boni nihil mali agere possit, legesq; plus valeant, quam potentia: ubi Optimatium seu Senatûs vigeat auctoritas: Ubi deniq; aliorum ordinum iustum æquumq; sit ius; hac optima maximeq; diuturna Reipublicæ forma est*, czego potym ten że *Auctor* tákim dyskursem dowodźi: *sapienter olim existimatũ atq; egregiè à multis constitutum est; ne hominum gubernatio; soli homini demandetur, sed diviniùs quiddam debere oportere, cui principaliter onus & munus hoc incumbat. Cum enĩ homo sit animal quoddam varium, & diversis constet partibus inferioribus, videlicet animi viribus, quæ illum sapè perturbant & à recta rationis semita avocant, & superioribus quibus DEUM Ipsum quoddam modo attingit, quia tamen plerumq; ab inferioribus illis viribus vincitur, pessime illi suæ Reipublicæ consulunt, qui illã arbitrio ita labilis hominis unius vel plurium cõmittunt. Quærendum ergo est, aliquid ipso homine præstantius rectiùs & firmiùs, quod sit veluti mens quædam, ita pura, ut sit ab omni perturbatione prorsus immunis; ab ira odio cæterisq; similibus pestibus aliena. talis autem mens Divino quodam consilio atq; munere concessa hominibus: sunt leges quas Aristoteles appellat mentem sine appetitu, Rex ergo Lex ergo quæ homine ipso est quid præstantiùs, & Diviniùs; hominũ imperia moderetur? ut pote nullis affectuũ passionũq; morbis obnoxia.*

26. *Et quoniam leges sunt mutæ & sensu carent, necesse est ut aliquis custos interpres, ac veluti Vicarius illarũ constituatur; qui pro legibus, ex legibus Rempublicã regat, hic rursùs alia occurrit difficultas, an videlicet unus an plures, an potiùs multitudo ipsa, seu populus tuendis servandisq; legibus atq; iuxta eas regendæ Reipublicæ sit magis idoneus? Regius unius dominatus cõmuni iam multorũ sensu Optimatibus multitudineq; habetur præstantior. Nihilominus propter labile mutabileq; hominis igeniũ atq; vitæ brevitatẽ multorũ potiùs gubernatio Civili societati*

magis

magis est conveniens. Nullum enī regiū Principatum omnibus ætatibus extitisse legimus, qui non in tyrannidem degenerasset aliquando. Contra multas Respublicas sub gubernatione pluriū, multis sæculis floruisse scimus. Et quia omnis multitudo per se gubernationi inepta est, nisi in unū aliquo modo coalescat: atq; unū quodamodo efficiatur. Ideò temperanda erit Respublica constituendaq; ex Optimatu populari Regioq; statu: Ut ita unus Princeps civilē societatem colligat, atq; in unū conciliet, eo adhibito temperamento, ut neq; regia potestas in tyrannidē, neq; Optimatū in Oligarchiam neq; populi in Ochlociatiā facile possit degenerare. Id vero cōmode fiet, si incōmoda atq; vitia cuiuslibet regiminis formæ præscindantur, cōmoda vero virtutesq; adhibeantur.

27. Z tego wszystkiego łátwo káżdy może *colligere* że dla tego teraz *firmiores & diuturniores liberæ Respublicæ* bywáią, bo ponieważ są *temperatæ & a vitijs simplicium formarum depurgatæ*, nie máią przynaymniey ták wiele *coruptelas*, ktorych są pełne *simplices Monarchiæ Aristocraticæ & Democraticæ formæ*, przeto też *liberorum imperiorum corpora* zostáiąc *in bona* y iákoby *connaturali Politicarum qualitatum temperie*, iák zdrowsze ták też dłuższe y trwálsze bywáią: I gdyby wolne Rzeczypospolite *in bono justi imperij temperamento* postánowione, *excessu aliquo partium peccare* niechćiały, długowieczne by były; iaka iest teraz kto się iey dobrze przypátrzy Rzeczpospolita Wenecka, gdźie *Monarchia in Duce, Aristocratia inSenatu, Democratia in nobilitate*, nie tákostrożnie, *circumscripta* że (iáko wspomniony *Contarenus* mowi) *nulli Reipublicæ ordini insolescere licet*: dla tego też iuż więcey niż przez tyśiąc lat spokoynie y státecznie stoi.

28. *DISSERITUR Quæ nam fuerint initia? qui progressus? & incrementa Polonæ libertatis?*

Iáko inszych wszystkich rzeczy máłe zwykły bywáć, ták y wolnośći nászey ledwie podobne *ad tantā Majestatē*, w iákiey teraz *eminet principia*. Przodkowie álbowiem náśi będąc *gens rudior.*

Pánow

Pánow ſwoich *bona malave arbitria* mieli *pro legibus.* Skoro iednak zá wznieśieniem świátłá wiáry Chrześćiáńſkiey, ślepoty Pogáńſkiey pozbyli krolowie, naprzod *humaniores animos* á potym y poddáni *deguſtata Chriſtianæ libertatis dulcedine:* Polityczną też wolność bárdźiey ſobie ſmákowáć poczęli; ná ktorą *heroicis facinoribus* u Pánow y Krolow ſwoich zárabiáli, y ták było iákieś *mutuum* Miećiſłáwem naprzod chwalebnie záczęte á potym z náſtępuiącemi po nim ſzczęśliwie kontynuowáne przodkow náſzych *certamen.* Oni miłośćią wiárą y krwáwymi odwagámi wſpániáłe Pánow ſwoich zwyćiężáli ſercá. Pánowie záś przyczyniániem praw y wolnośći bárdźiey ſobie zniewaláli poddánych ſwoich ánimuſze. Nie nowiná w dźieiách Polſkich czytáć że Przodkowie náśi kiedy iuż ná konie wśiádáli w ten czas naywięcey ſobie praw y wolnośći upraſzáli, iákoby nie iákim między ſobą á Pánami ſwoiemi kontráktem: oni głowy y pierśi ſwoie ná połługę Krolow nieśli; Krolowie záś iáko żołdem naywiekſzym płáćili im zá to praw y ſwobod przyczynieniem.

29. Iák podraſtáłá y pomnażáłá ſię z wolná,

Mauortiarum conſcia mentium

Regina Libertas Polonæ

Primus honor columenq; gentis

Quæſita multo ſangvine gloria

Reperta multo

Atoli poki ieſzcze *Principum. Sic volo ſic iubeo pro legibus* poki tych że *voluntas pro ratione* były *allevabatur* tylko *graviore iugo non liberabatur nobilitatis conditio: Adhuc enim* (mowi Hiſtorya) *& tributa pendere & alia ſervitutis propria onera, quoties & quantum Principi libuit, ſubire cogebantur.* Zá Káźimierza Wielkiego *inſignis* wolnośći *acceſſit portio,* kiedy ten Krol naypierwſzy ze wſzy-

E ſtkich,

ſtkich, práwá ktore ſą potężnym ná umacniánie y obronę wolnośći murem, ſpiſowáć y promulgowáć począł. Záczym *ſucceſſu temporis* częśćią *ex gratia* częśćią *ex conniventia & indulgentia Principum* przyczyniáło ſię praw, ktore nie tylko poddánych ále też y ſamych Krolow obowiązywáły oni álbowiem znáiąc *probatam* przećiw ſobie *fidem & amorem* poddánych ſwoich nie były *potentiæ anxij*, y ták *ſenſim de ſuo iure & poteſtate remittendo*, im dáley tym bárdźiey wypuſzczáli, wodzá wolnośći máiąc zá to, że wolnemu narodowi pánuiącym *firmiſſimũ eſt munimentũ munimento non egere.*

30. Naybárdźiey iednák wzmagáć ſię y iákoby *grandeſcere* poczęłá wolność náſzá ná ten czas, kiedy ią *exteri cũ ambitu Regni vocari* poczęli. Ci álbowiem znakomitemi ſą augmentámi, iákoby upominkámi iákiemi, przy pierwſzych z nią poslubinách znácznie záſzczycáli. Zá Wacłáwá Czeſkiego Krola ktory bárdźiey *tumultu factione & fraude* Gryphiny Leſzká czarnego żony, ániżeli *Civium ſuffragijs* wdarł ſię był do korony pominę. Pierwſzy ktory ſię wolnośći náſzey z domem ſwoiey polecał familiey, był Ludwik Węgierſki: ten naprzod ćięſzki on coroczny trybut, álbo porádlne, ktore też y krolewſkie zwáno z inſzemi wielą *ſervilis conditionis* powinnośćiámi, *magna parte* z kárkow Szlácheckich zdiąwſzy, *multis immunitatibus* wolność náſzę *cumulavit.* W ten iednák nád wſzyſtkie inſze naydroższy obrał ią kleynot, kiedy *liberæ electionis ius*, ktore przed tym *ſola conſvetudine*, y to nie *ex omni parte integrũ penes ordines Regni* zoſtawało, dánym od ſiebie przywileiem ztwierdźił, przez co *adamantinã hanc turrĩ* (ták ią Jerzy Oſsolinſki w mowie ſwoiey názywa) *electionẽ* gdźie teraz złote wolnośći náſzey *runo, primo & principaliter* záchowuiemy, mocnemi bárdzo opátrzył záporámi.

31. I to *non leve momentũ* wolnośći náſzey *attulit*: że Krołowie *de illimitata*, y iákoby *abſoluta Regaliũ bonorũ diſpoſitione remiſerunt.*

runt. Co tenże Ludwik naprzod czynić począł, iáko się z przywileiu iego pokázuie, *Hinc enī* (mowi Orzechowski) *nova libertati magnū impendebat periculū, ne Rex bonis suis per obligationes, donationes, venditiones, caterasq; alienationes uotabiliter accisis aut distractis, in privatas Civium Fortunas violentus involaret: aut vetera novaq; tributorū onera īperaret. Timebatur & hoc periculū, ne Regni partes a suo corpore avellerentur, ut olim per similes illimitatas dispositiones factū fuerat.* Kázimierz trzeći że stan Szláchecki *ad publica Reipublicæ consilia*, ktore sami tylko z Senatem odpráwowali y konkludowáli Krolowie: przypuśćił, ná nogách práwie postáwił wolność. O czym ták nászá opiewa Historya *Visliciæ Rex conventū minorum Polonorū egit, subsidiūq; ad exolvenda Prussica stipendia militi postulavit, quod non abnuebat quidē nobilitas: verū sine Majoribus Polonis sciscendū sibi esse non putavit, quare placuit binos e Satrapis, sive Palatinatibus ad Comitia Generalia Petricoviā mitti, qui discernendi in cōmune moderati tributi potestatē haberent, atq; hoc tum primū fieri cæptum, posterioribus verò tēporibus ita inolevit, ut sine ijs legatis seu nuntijs terrarū, nulla comitia legitima haberentur. Neq; tributū decerni, ac ne lex quidem ulla fieri posse videntur; potestas vero eorum ad instar Tribuniciæ apud Romanos vel Ephirorū apud Lacedæmonios esse cæpit, nam tantū ij nostra ætate arrogare sibi cæperunt, ut nullā rem majorē in iussu suo decerni a Rege & Senatu, aut fieri vellent. Et in Senatū atq; adeo in Regē ipsum ius atq; censurā grandi supercilio sibi sumerent.*

32. *Ad extremū crescente indies insolentia non accipere sed ferre leges aggressi aluerunt, autē hanc eorum licentiā, eoq; magnitudinis sensim provexerunt partī Reges, superiores, multa ijs indulgendo, sive inopiæ sui fisci, relevandæq; gratiæ, sive quieti & otio suo consulentes, partī potentiores & factiosi nonnulli Proceres certatim eos prehensare, & epulis largitioneq; corrūpere, & quocunq; libuisset incitare, & quasi tibias inflare adorti. Idq; sive ut gratificarentur, sive ut ægre facerent Regibus, sive ut potentiā suam stabilirent, æmulosq; suos deprimerent, aut ulciscerentur, sive de-*

niq; ut per eos subornatos, quo iure, qua iniuria quid ius perficerent, quid aperte per se ipsi, vel aggredi non auderent; vel efficere non possent. Et quidem salutare est, in Republica esse custodes libertatis cõmunis, cæterũ providendũ, ne quod ad salutẽ cõparatũ est, abusu vertatur in perniciẽ: metuendumq; ne infinita ista potestas & in licentiã; erũpens libertas prostrata & eversa, Regia Maiestate & Auctoritate Senatoria; summã Reipublicæ confusionẽ & barbaram quandã exitialemq; Anarchiã Polonis pariat, aut certe gravi & acerba finiatur Tyrannide; quorũ utrumvis, eo quidem propius impendere videtur, quo iuniores & imperitiores rerum eoq; audaciores ad id munus obeundũ, legi suæ adeo sese intro ingerere cæperunt. Unde in consultando usu venit, ut non id obtineat, quod gravissimis, sed quod loquacissimis, clamosissimis & minacissimis, placuit sic Romana Respublica amplissima quandã & florentissima a Tribunitijs furoribus exagitata, primum in licentiã multitudinis intollerabilẽ effusa, deinde deditionibus civilibusq; bellis quassata, in paucorũ dominatũ ac mox sub unius tyrannidẽ recidit.

33. To tedy *ad consilia publica* ſtanu Szláchecкiego przyſtąpienie, złotym iákiemśi kluczem (iáko Orzechowſki *in manuscripto* mowi) było, ktorym ſobie wolność nie tylko, *ad tantã potestatem*, ále też *ad abusum & insolentiã* uczyniłá *aditũ*. Zygmunt też drugi Krol iuż nie ták *conferebat*, iáko *proiciebat* raczey narodowi náſzemu *beneficia libertatis*, przez co prawdźiwym ták śię nam pokazał Auguſtem : bo iáko Rzymſki *Augustus Romã*, ták ten náſz *libertatẽ invenit lapideã, fecit aureã.* Ieſzcze iednák były zoſtáły dawne wielkie *ĩpedimenta*, ktore doſkonáłego wolnośći wzroſtu broniły. *Titulus* naprzod *hæreditatis*, ktory ſobie Krolowie od Władyſławá pierwſzego począwſzy, przywłaſzczáli: zowiąc śię *Hæreditarios Reges*, álbo *Principes Poloniæ.* Co żę *absoluti dominij prætensionẽ* zá ſobą poćiągáło, wolney naprzod Elekcyey, lubo iuż dobrze práwámi ztwierdzoney, á potym y ſamey wolnośći *periculosũ* było, aleśmy to przy Elekcyey ná Henryku Krolu wytárgowáli,

targowáli, że temu tytułowi pierwszy *renunciavit.* Drugi *obex Libertatis* został po Auguśćie był ten; że Krolowie mieli *absolutã judiciariã in vitã honorẽ & fortunas civiũ potestatẽ.* Tośmy tákże przy elekcyey ná Stephánie Krolu wytárgowáli, ten *ultimæ instantiæ iudicia,* ktore przed tym sami Krolowie z Senatem odpráwowáli Trybunał, postánowiwszy, *in Nobilitatẽ transtulit,* y iákoby *in manu consilij sui posuit libertatẽ.* Oczym Andrzey Liśiecki Instygator koronny *in splendoribus Tribunalis* ták dyskuruie.

34. Iáko tę ták drogą w Oyczyznie nászey Trybunału koronnego *gemmã* szácowáć mamy, z tąd naybárdźiey baczyć możemy: że ten sąd zámyka w sobie, y iákoby w depozyćie ma sobie powierzone trzy rzeczy ludzkie, miedzy wszystkiemi ná świećie naywiększe y nayprzednieysze, do ktorych wszystkie insze, iáko zrzodeł swoich śćiekáią, *Vitam, honorẽ, & substantiã Civiũ:* co poko wręku y száfunku *dominantiũ* zostawáło; pokośmy *per apellationes* po spráwiedliwość *ultimæ instantiæ* zá dworem kłosáć muśieli, záwsze *sub metu servitutis,* záwsze *sub ictu opressionis* zostawáłá wolność nászá. Czytay kto chce *Orichoviũ in fidei subdito:* iáka (że inszych pominę) pod Augustem choć iuż wyrosłey dobrze wolnośći byłá oppressya: do tego iuż było przyszło, że pod Turecką raczey niewolą ućiśnieni *cives* być sobie życzyli, długi tám Catalog z tych dawnych sądow spráwiedliwośći *opressionis* wyliczywszy *Orichovius,* ták do Krolá mowi: *Tantùm nobis abest Regiæ potestatis tuæ appellatio, ut nulla res nobis obsit magis. Ita quod opressis solatio debuit esse, iam est factũ exitio &c. Quamobrem huius tantæ ac tam fœdæ postremaq; servitutis sit aliquando, vel sub te Rege finis aliquis, satis iam diu miseri fuimus, satis servivimus &c. Quod si feceris, cessabit hic cõmunis luctus, cessabunt querellæ, cessabunt etiã illa miserorũ vota, Turcæ potius dominatũ præoptantiũ &c.* Niech od narodu nászego nieśmiertelne, z nieśmiertelną wdźięcznośćią będą dźięki wielkiemu Stephánowi, ktory te trzy kleynoty

drodze *Vitā, ſubſtantiā, & Fortunā Civiū* w Trybunale koronnym, *cū iudicijs ultimæ inſtantiæ* wolnośći náſzey dárowawſzy, onę *a metu ſervitutis ex tanta poteſtate procedente*, á potym *ab oppreſſione* nieſpráwiedliwośći oſwobodźił, y iákoby *in plenitudine perfectionis* poſtánowił; byłáć w prawdźie wolność náſzá od Miećiſławá, zwłáſzczá y począ̄wſzy pierwſzego, záwſze *alicuius ſui juris*, á toli *ſub poteſtate Principū*, iákoby *pupillæ ſub natoribus plus minusve pro incrementi ætatisq; ratione concedentibusq;* częſto, ták iákoby *aliquo prælationis iure conceſſa diminuentibus aut prorſus auferentibus.* I ták pod inſzym Krolem *infantiæ pueritiæ & adoleſcentiæ annos exegit*: pod Stephánem dopiero *matura perfecta & mancipata conſtitit, atq; ſui beatiſſimi juris eſſe cœpit.*

35. *DISSERITUR Quid ſentiendū de firmitate diuturnitateq; Polonæ Libertatis?* że iáko inſze wſzyſtkie ná świećie rzeczy, tak też Kroleſtwá y Páńſtwá, *quæ Principiū acceperunt, finem non effugiunt*; ieſt to nie pochybna doświadczeniem cáłego świátá iuż przez kilká tyśięcy lat ztwierdzona prawdá. Co lubo *in profundo fatorū* zoſtáie *arcano*; że iednák *non deſunt ſigna quædam, quibus īperia ſuorū cōmune fiant eventuū*: nie będźie to nie potrzebna *curioſitas* domyśliwáć śię, iák też ieſzcze Oyczyzná náſzá z wolnośćią ſwoią *ab hac cōmuni neceſſitate* dáleka zoſtáie? Wſzák te wſzyſtkie *ſive bona ſive mala omina penes vatem* zoſtáną: Kto śię Hyſtoryom á w nim upadáiącym Páńſtwom *reflexe* przypátrzy, iáśnie obaczy, że wſzyſtkie zwłáſzczá znácnieyſze miáły *certos ſuæ durationis terminos*, y iákoby *fatales periodos*, ktore im albo znaczne lub *in pejùs*, lub *in meliùs* odmiány álbo zgołá upadki przynośiły. Trzy ia tákowe między inſzemi nayznácnieyſze upátruię peryody. Pierwſzy bywa około roku 250. ták czytamy, że *potentia Medorū* trwáłá lat 220. *Monarchia* Perſka od Cyruſá zaczęta kwitnęłá lat 230. do Dáryuſzá ktorego Alexánder zwyćiężył. Grecka Monárchia poczęta od Alexándrá zniſzczáłá po lat 250. opáno-

opánowána od Rzymian. Rzymſka Rzeczpoſpolita po wygnánym ostátnim Krolu Tarkwiniuśie, *cũ consulari Imperio mutationem* wprowádźiłá roku od założenia Rzymu 245. krolowánie Longobárdow we Włoſzech, ktore Károl Wielki ostátnie obálił trwáło lat 240. &c.

36. Drugi period około ktorego *ante vel post* znáczne ná krolestwá odmiány álbo upadki przychodźić zwykły, ieſt rok 500. Ták Aſſyryiczykow w Azyey pánowánie trwáło lat 520. po ktorych przeniosło ſię do Medow. Atheńſkie krolestwo od Cekropá záczęte, trwáło do Kodruſa przez lat 490. ktorego czáſu Monárchia odmieniłá ſię *in Democratiã*, tyleż lat kwitnęłá Lácedemońſka Rzeczpoſpolita aż do czáſow Alexándrá, zá ktorego upádłá. Po tyleż práwie lećiech Mácedońſkie Krolestwo zniſzczáło. Rzymſcy *Consules* ſpráwowáli Rzeczpoſpolitą *forma gubernationis mixta* przez lat 500. ktorą *Augustus* w Monárchią obroćił. Tá záś Monárchia od Auguſtá *post Actiacã victoriã* záczętá około tegoż piąći ſet lat peryodu *in Occidente*, po zábitym Wálentyniánie przez dźikich narodow naiázdy rozrywáć ſię poczęłá, á z Auguſtalem ostátnim Ceſarzem zachodnim upádłá, poſpołu y z Imieniem Ceſarſkim. Po Wálentyniánie rozerwáne y upádłe Ceſarſtwo wznowił y podźwignął Károl Wielki około piąći ſet lat od tego czáſu, iáko Konſtántyn Wielki *ſedem Imperij* z Rzymu do Bizantium ná wſchod przeniosł. Krolestwo Węgierſkie po piąćiu ſet lat rwáć ſię y pod niewolą Turecką iść poczęło &c.

37. Znácznych odmian álbo upadkow ná Páństwá przychodzących, peryod ieſt rok 700. *Carthago* y z Rzeczą poſpolitą ſwoią od záłożenia ſwego do tego czaſu, kiedy ią *Scipio Æmilianus* zburzył, liczyłá lat coś nád ſiedmſet. *Civile bellũ* między Iuliuſzem y Pompeiuſzem ktore Rzymſką wolność zgubiło, pádło od założenia miáſtá Rzymſkiego ná rok ſiedmſetny piąty.

I ták

I ták dwá śię ná ten czas zeszły były peryody, ieden od postánowienia Consulow pięćsetny, drugi od założenia miástá siedmsetny, podobne tym *fatales periodos* w inszych wszystkich Páństwách *notare* może, kto śię odmiánom álbo upadkom onym pilno przypatrzy. Co do nászey Polskiey: miáłá oná *insignẽ mutationẽ in periodo 7ptengentesima* od pierwszego Lechá ráchuiąc do Bolesławá Chrábrego. kiedy *ex principali statu, ad Regiã* przyszłá *majestatẽ* roku 1001. Od Chrabrego do Pudyká wyszłá też *periodus* dwusetna dwudźiesta piąta, ktora iákie *calamitates* od naiázdow Pogáńskich nam byłá przyniosłá, iásna rzecz w Historyey od Pudyká do teráźnieyszego czásu, przypada pięćsetna od Chrabrego, siedmsetna *periodus.* Te co nam przynioszą, może káżdy z tego co śię dźieie nie płonnie *divinare.*

38. Kiedykolwiek zaś do tákich peryodow Páństwom przychodźiło, miały záwsze niektore pewne znáki y iakoby *proximas causas* bliskiego upadku, álbo nástępuiącey odmiány. Miedzy tymi naypierwsza iest *Civilis discordia,* ktorą *tineã, venenũ, pestem Rerumpublicarum Politici* słusznie názywáią. Zwłászcza ieżeli śię *inter Status,* iakoby *inter principaliora Corporis Reipublicæ membra,* á dopieroż *inter membra & Caput Reipublicæ* zaymie. Bo krom tego, że tám wszystko *in Republica* rwać śię y pswać muśi, kiedy potężni przećiwnie ćiągnąć będą. Takie *collisiones* niemogą być, tylko *lethales Reipublicæ*, álbo przynáymniey *fœda mutilatione corpus* tey *deturpantes.* Dowćipnie bardzo w dáwney zábobonnego Rzymu *superstieij eis politicum* notuie *Arcanum Contarenus, Ab extris* (mowi on) *animalium de successibus Reipublicæ sumebantur auguria:* dokument to *quod ab internis Civium dispositionibus cuncta seu bona, seu mala proveniant Reipublicæ.* Kto śię kwitnącym niegdy, á teráz opádłym wolnym Rzeczompospolitym przypátrzy, żádney práwie nie naydźie, *quæ ab hoc intimæ discordiæ filo* (iáko mowi Lipsius) *Sui interitûs telam non fuerit orsa.* Tam zwłászcza gdźie *Státus Democraticus*

cus nád inſze *popularem extulit potentiã.* Bo że káżda *popularis multitudo* z nátury ſwoiey ieſt *levis, contumax, tumultuoſa, violenta, furenti turbini* (iáko rozumie Pláto) *perſimilis*, łátwiey tám o kiy ániżeli o rácyą; prędzey *furor arma & tumultũ* ániżeli *prudens dexteritas pacifica media miniſtrabit. Laſi* záś *altiores ordines & perſonæ in marmore ſcribunt* y ták álbo *communi ruina* y ſiebie y onych á zátym *totam Rempublicã involvunt* álbo też *inſolentem popularem potentiã* z odmiáną *præſentis ſtatus coërcent.*

39. Zadney Rzeczypoſpolitey nigdy ná dobre nie wyſzły, lecz álbo zgubę, álbo odmiánę, álbo znáczną iáką ſzkodę przynioſły one *inſectationes & iniuriæ*, ktorymi *potentiores in republica exacerbantur* : zwłaſzczá ieżeli to ná nich *a publica promanat authoritate*, álbo ieżeli *private ſub protectione publica impune* to czynią. Tácy álbowiem *ignominiam* álbo *iniuriã concoquere* niemogąc, *malunt omnia publice fieri mala, quã privatæ quidquã decedere dignitati.* Z tąd *bella civilia*, z tąd ſzkodliwe dobru poſpolitemu fakcye: z tąd z poſtronnemi dla protekcyey porozumienia: z tąd zdobywánie ſię ná *inimicã æqualitati*, á zátym y *libertati armatam potentiã*: ktora że dużſzego czyni lepſzym, *confundit omne jus, ſtatũ militarẽ præſentiſſimo libertatis exitio in rempublicã* wprowadzáią, tákowe *in Republica contra potentiores* wzburzenia ſą podobne owemu, iákie było *humilioris graminis, quod cum meſſore conſpiraverat, ut eminentes ſupra ſe herbas radice tenus exſcinderet, quod cũ ille præſtat, eadem ruina gramen quoq; involuit &c.*

40. Práwá poſpolićie *ſpiritũ & animã Regnorũ* prawdźiwie názywáią. Więc gdźie ten *Spiritus langvet & ſuffocatur*; gdźie tá *anima in Politico reipublicæ corpore ſuas vitales operationes*, ták iáko może y iáko powinna *non exercet*, iuż to znak pewny álbo bliſkiey śmierći y zguby, álbo ćięſzkiey Párálityczney áffekcyi, żeby był Auguſtus wolność Rzymſką *Principis nomine ſub Imperium*, álbo raczey *ſub ſervitutẽ accepiſſet*, śiłáć mu w prawdźie pomogło, że

gło, że *cuncta erant discordijs civilibus inter certamina potentiũ fessa*: ále to ná łeb prawie *in ultimũ præcipitiũ* wolność zepchnęło; to ią wszystkim ochydźiło, á niewolą osłodźiło, że práwá *incontẽptũ* były poszły, *Nec Provinciæ* (mowi Tacitus) *eum abnuebant statũ; invalido legũ auxilio quæ vi ambitu, pecunia turbabantur* I ták woleli *sub Domino* áni żeli *sub exlege libertate vivere.*

41. Ze káżdą Rzeczpospolitą *salubria consilia & virtus bellica* iáko dwá mocne filary wspieráią, y sam polityczny rozum y cáłego świátá uczy doświadczenie, gdźie te *Columina* szwánkuią, tám prędko y sámego Rzeczypospolitey budowánia spodźiewáć się upadku, mieli to *in fatis* Troiánie, że poty ich Rzecz pospolita kwitnąć miáłá, pokoby przy nich zostawało *Palladiũ*, to iest báłwan złotey Pállády, ktorą ták *prudentiæ & Consilij*, iáko też *belli præsidẽ fingebat antiquitas.* Tákież *Fatũ* mieli y Rzymiánie ktorych cáłość *ab Ancilli* to iest od spuszczoney sobie z niebá tarczy *dependebat*: ná ktorey iáko świadczy *Diodorus siculus Caput Iovis Palladẽ parturiens, divinctus expressum cernebatur.* Tymi baykámi dowćipná stárożytność *superstitiosos populos* náuczyć chćiáłá tey prawdy, że ná zdrowych rádách y dźiełách Rycerskich *securitas & integritas Regnorũ inclinata recũbit, fata ruina* y upadek ich ćiągnie zá sobą ruinę, y upadek Rzeczypospolitey.

42. Iáko kiedy chory w ćięszkich zostaiąc pároxyzmách do tego przyidźie że *morbi mala* ktorego *conficiunt* nie czuie iuż to pospolićie *lethale* bywa *signũ*, ták też y Rzeczpospolita kiedy ták iuż będźie *affecta*, że *gravissima mala & calamitates publicas non sentit*; kiedy *Cives* á zwłaszczá ći do ktorych to *principaliter* należy o rátunku álbo ledwie co, álbo zgoła nic nie myślą; ále raczey *alia omnia agunt*, znák iest álbo znáczney szkody y uszczerbku Rzeczypospolitey. Te są między inszemi niechybne znáki, zá ktorymi że ná wszystkie zwłaszczá ná wolne Rzeczypospolite *mutationũ* álbo *ruinarũ fatalia* nástępowáły,

kto ſię w Hiſtoryách przeyzrzy łátwie uzna. Náſzá záś Polſká czego ſię ma ſpodźiewáć niech przy uwadze *præſentiũ malorum quæ populos ſæpè merſere potentes*, iákie kto chce czyni *auguria.*

43. Ktoby iednák chćiał fortunie Polſkiey politycznym konceptem podchlebić, mogłby ieſzcze lubo *deſperatis* iey *rebus* ze dwoch miar dobrze potuſzyć. Pierwſza bydź może otuchá *ex profundo benignioris fati arcano.* Słyſzałem Senatorá iednego dyſkuruiącego, ktory twierdźił że Prowidencya Boſka widząc nieſwornych, niezgodnych, nieporządnych Polakow, á niechcąc aby zginęli, kurátelę partykulárną ſobie nád onemi wźięłá, w oſobliwey ich protekcyi ſwoiey trzymáiąc. I táć to Prowidencya Protekcyi Boſkiey ſpráwuie, że uſtáwicznie ſię wálemy á przećię ſtoimy: uſtáwicznie gáśniemy á przećię iáko ſłońca iákie po zachodźie wſchodząc iáśnieiemy; uſtáwicznie giniemy á przećię żyiemy, y iuż práwie *à ruina* práwie *ab Urna* deſperuiącemu o fortunie náſzey álbo nátrząſaiącemu ſię z upadku náſzego świátu wzáiem inſultuiemy.

At nondum Lechiã vicina inferte ſepulchro,
Regna; nec aut Tyberim fletu aut attollite Rhenum
Stamus adhuc ipſis ſuffulti caſibus inter
Fortunæ fatiq; vices: ſub pondere tanto
Succubuiſſe orbis poterat gens Lechica ſtamus -

44. Słyſzałem y drugich ludźi godnych do tegoż zmierzáiący żart polityczny, że pátrząc na to co ſię w Polſzcze náſzey dźieie, kiedyby o Pánu Bogu po ludzku rozumieć ſię godźiło, trzebáby mowić że u niego ten świát ieſt iákaś *Aula magni Principis*, á iáko *in Aulis Principũ* Dworzánie y oſoby, ták *in hac Aula DEI* Kroleſtwá y Páńſtwa ná rożne dźieląc ſię *ordines*, rożne też máią powinnośći y funkcye. Więc Polakom między inſzemi y tę też funkcyą náznáczył, żeby go rekreowáli y ćieſzyli. I ták kiedy Bog z niebá ná Seymy ná Seymiki ná

 woienne

woienne wypráwy, ná rządy y ná wszystkie insze postępki náfze pátrzy, bárdzo się (po ludzku rozumieiąc) ćieszy y rekreuie. Ná to miał wzgląd y Poetá nász Polski kiedy do Bogá mowił.

Wieczna myśli ktoraś iest dáley niż od wieká,
Ieźli ćię też to rusza co czásem człowieká.
Wierzę że tám ná niebie masz mięsopust prawy,
Pátrząc ná rozmáite násze Polskie sprawy.

Zeby tędy tá rekreácya Bogu nie zginęłá, oddał Polskę nászę Prowidencyey swoiey w osobliwą opiekę, áby iey upadáć niedopuśćiłá. Zártyć to są dowćipne Politycznych ludźi, ále to przećię pewna, że nas Prowidencya Boska dźiwnie piástuie y od ostátnich upadkow łáskáwie podźwiga.

45. Druga wolnośći y Fortunie Polskiey może bydź otuchá z tego fundámentu. Inszych zwłászczá dawnieyszych ktore poupadały narodow wolność byłá, iákoby *imperfectus & abortivus partus*, bo się im pospolićie rodźiłá, *ex cædibus & Monarchomachijs dominantiũ*, albo też *ex violentis subiectorũ seditionibus*, ktoremi przyćiśnieni *principes de suo iure & potestate multũ remittere*, á czásem *ex toto cedere* muśieli. Przeto niedźiw że táká ich wolność iáko *perfectionis robur* nie miáłá, ták też *perennare* nie mogłá. Do tego to było u nich *plebeiũ & populare non Quirinũ decus*, y iáko *extortũ* ták też *repositũ in manibus plebeijs*, dla czego áni *pro dignitate tractari* áni *pro perpetuitate servari* nie mogło. Zdami się że nie ták *casu* iáko *arcano fatorũ consilio* ná samych wolnośći piernic wiastkách stało się to w Rzymie, co u Liwiuszá czytam. Po wypędzeniu Tarquiniuszá Tyránná Krolá *furibunda plebs* iáko inne pozostałe zbiory, tak też y pożęte iuż ná ten czas po polách iego zboze w Tyber rzekę powrzucáłá. *Tenui tunc* (mowi Historya) *ut medijs caloribus solet fluente aqua, ita in vadis hæsitantes frumenti aceruos sedisse limo illitos : insulã inde paulatim ex alijs quæ fert temere eo-*
dem inve-

dē invectis factā, ut tunc eminens area firmaq; tēplis ac porticibus sustinendis esset. Tę Insułę Rzymiánie *magno consensu libertati* poświęćili; á wolie lubo niechcąc narody náuczyli, że ná słomiánym fundámenćie wolność swoię osadzáią ktorzykolwiek *curā* iey *sub arbitriū inconsultæ plebis* pusczáią. Bo że *in plebe & populo levi, nec mens, nec ratio, nec consiliū, nec moderatio eē potest*; musi też y wolność pod ich władzą zostáiąc *omnibus* práwie *præsidijs*, ktorymi się záchowywáć zwykłá *destitui*, á zátym *cæco plebeij furoris impetu in præcipitiū ferri.*

46. Iaka Rzymskiey wolnośći *inter plebeios furores constituta* byłá, posłuchaymy *Titum Quinctium*, ktory u Liwiuszá *cum plebe* expostuluie: *Nobis vix aliquis imperij, quia vobis nullus libertatis est modus. Quid vobis āplius vultis? Tribunosplebis concupistis? concordiæ causa concessimus. Decem viros desiderastis? creari passi sumus. Decēvirorum vos pertæsum est? coegimus abire magistratu. Manante in privatos ira vestra mori atq; exulare nobilissimos atq; honoratissimos cives passi sumus. Tribunosplebis iterum creari voluistis? creavimus. Consules facere vestrarum partium & si Patribus credebamus, iniquū Patricium quoq; Magistratum plebi donum fieri, vidimus. Auxilium Tribunitium provocationē ad populum Scita plebis iniuncta Patribus nostra jura sub titulo æquandarum legum opressa tulimus & ferimus. Quis tadē finis erit discordiarū? quando unā urbē? quando cōmunem hanc Patriā habere licebit? Victi nos oppressiq; æquiore animo vigescimus, quā vos victores.* Ták *plebeia potestas* ná ktorey *principaliter* u dawnieyszych narodow polegáłá wolność Rzeczypospolite mieszáłá y gubiłá, y dla tego *plebeia libertate instituti populi* á osobliwie Rzymiánie *ultro provocabant pericula, lacessabant hostes, quærebant bella, ut hac ratione imprimis turculentæ plebis multitudinē ex patria velut corruptum ex venis sangvinē emitterent; cæteros vero cōmunis periculi metu veluti vinculo quodā constrictos in officio continerent.* Dla teyże przyczyny *Scipio* rozradzał, y drugi baczniey szy iáko mogli usiłowali, *ne Carthago æmula & inimica nomini*

Romano everteretur, ut Romanus populus inter otia Reipublicæ turbulentissimus semper haberet hostē, in quem irā odiūq; a Civum capitibus transferrent. Zgołá doznáły tego wolne narody że *pessimè cum libertate agitur, quando servire natis & assvetis tractanda committitur manibus.* Szczęśliwa z tey miáry nászá Polska wolność, że nie z tumultow áni sedycyi, nie zmordow áni z Monárchomáchiey, ále z cnoty naprzod, wierności y odwagi Szlácheckiey,á potym z łáski y miłośći Krolow Panow nászych, iáko początki ták też y dalsze swoie *incrementa* bráłá, miáłáć też w prawdźie *nutrimentum a sangvine* ále *hostili* nie *civili*. Bráłá też *a vulneribus vigorē* ále zá Oyczyznę y dostoieństwo Páńskiego Miiestatu *susceptis*. W tym iednák nayszczęśliwsza, że złotą głowę swoię ná pierwszy záraz odpoczynek *in sinu nobilitatis* złożyłá, y tám wypiástowána zrosłá.

47. Trzymáiąc się zwyczáyney *Politicorum* ćiáłá ludzkiego Allegoryey, pod ktorą oni Rzeczypospolite *proponere* zwykli; nászá Polską iáką do ćiáłá ludzkiego Analogią albo podobieństwo mieć może. Pan iest ná naywyższym mieyscu iako głowá, z niey influencye, z niey rząd ná wszystko ćiało pochodźi. Pieczętarze ktorzy się názywáią *os Principis*, są iako ięzyk częśćią że sensa Páńskie w Senaćie opowiádáią, częśćią że powinni *maturi judicij examine prælibare*, ták to co Panu od poddánych, iako y to co poddánym od Páná proponuie. Márszałkowie są iáko oczy, bo oni w pokoiu przy boku Páńskim przestrzegáć y bespieczeństwo w powadze Máiestatu iego opátrowáć máią. Referendarze y Sekretarze są iáko uszy przez ktorych głosy Páná dochodzą. Podskárbi iest wątrobá rzeczypospolitey bo iáko wątrobá cáłemu ćiału krwi mało albo śiłá złey álbo dobrey dodaie, tak y skarb monetą ożywia álbo záraża y wątli Rzeczpospolitą. Senatorowie są iáko zęby w porządku swoim rozsadzone, bo oni zdrowe rady máztykuiąc, zdrowego alimentu Rzeczypospolitey dodáią. Woyská są ręce, częśćią że od nieprzyiaćiela oyczyzny bronią,-czę-

nią, częścią że chleby y zasługi z niey wybieráią. Stan Szláchecki ieſt iáko pierśi bo y w pokoiu wolnym głoſem ktory w pierśiách ma ſwoy początek, y w boiu mężnym ſercem, ktore tákże náturá w pierśiách oſadźiłá, zá cáłość Oyczyzny y zá ſwoie wolnośći záſtáwiáią ſię. Zołądek zda ſię być Stan duchowny, nie tylko dla tego, że iáko ná żołądek wſzyſtkie inſze członki, ták ná duchownych wſzyſtkie práwie ſtany ſkłádáią ſię; ale też y dla tego że iáko to wſzyſtko co żołądek trawi, ná dobro y pożytek członkow, ták to wſzyſtko cokolwiek od świeckich Stan duchowny ma y bierze, ná ichże pożytek y dobro przez usługi y prace Kápłáńſkie idźie. Nogi w tym ćiele náſzey Rzeczypoſpolitey ſą *plebeij ſtatus* ludźie y kmiotkowie ktorzy *in infimo gradu* zoſtáiąc, á iákoby przy źiemi czołgáiąc ſię, ſwoiemi kupieckiemi induſtryámi rzemieslnicemi y rolniczymi pracámi wſzyſtko ćiáło Rzeczypoſpolitey nie iáko dźwigáią, zdobią, y żywią.

48. Ná oſtátek w tym politycznym Rzeczypoſpolitey náſzey ćiele wolność náſzá ieſt ſercem: ktora że nie w nogách *plebeij arbitrij*, iáko kiedyś w inſzych narodách, ale w tych pierśiách to ieſt w ſamym Stanie Szlacheckim konſyſtencyą ſwoię záłożyłá, może ſobie tuſzyć, że ná tákie fata ktore inſzych narodow wolność pogubiły, przynaymniey nie ták łátwo przyidźie. Byleśmy tylko *ſtatum militarē* to ieſt *tumultarium & violentum agendi modum* w náſze obrády y ſpráwy publiczne, á oſobliwie w Elekcye Krolow niewprowadzali, bo káżda práwie co tylko ich było *Democratica libertas* tym zginęłá. Prawdá że wolność náſzá ieſt y muśi bydź nieſpokoyna: bo *ſuſpicax & timidum eſt ingenium libertatis*, Prawdá że uſtawicznie práwie muśi *turbari & turbare*, ále to ztąd pochodźi, że *res eſt ſolliciti plena timoris amor*, ná ſamo wſpomnienie *ſervitutis horret*, drży przed ſamym iey ćieniem. Skłádácze baiek udáią iż zegluiącemu po złote runo do kol-

chow

chow Jázonowi *Fortuna ventos scriniis inclusos quibus ad prosperā navigationē uteretur contulerat.* To złote runo że pospolicie zá *simbolū* wolnośći nászey Polskiey bierzemy, przyznać też musimy, że iáko Jázonowie iácy w łodce Rzeczypospolitey od iáktácyey niespokoynych iákich wiátrow wolni bydź nie możemy.

49. To iednák między nászą teráźnieyszą niespokoyną á między wolnośćią inszych narodow, ktorzy *plebeijs manibus decus hoc* powierzáli *intercedit discrimen*, że to złote wolnośći nászey runo mać wprawdźie niespokoyne átoli fortunne nie iáko ktorymi iactatur wiatry: podobnie onym o ktorych Poetá.

Cum levis alterno Zephirus concrebuit Euro,
Tunc miti virides agitantur flamine culmi.
Et bene maturas impellit ventus aristas,
Huc atq; huc it summa seges mutatq; vicissim &c.

Plebeiam zaś dawnieyszych narodow *libertatē Æolij agitabant turbines* podobni onym o ktorych Poetá

Illi dignantes magno cum murmure montis,
Circum claustra fremunt tandē velut agmine facto.
Quâ data porta ruunt & terras turbine versant
Cuncta ferunt rapidi secum iactantq; per auras.

I dla tegoć u nich trudno się *inter plebeios turbines* miáłá ostáć, trudno miáłá nie upáść wolność: nászá zás, że *inter nobilēs & ingenuos agitatur motus* uspokoić się łatwo może, y *ad ruinā* nie ták łátwo przyidźie. I owszem iáko te zwyczáyne wiatry między inszemi pożytkámi, ktore *sub lunaribus* przynoszą, maią też y to że zooża drzewá y insze wzrost maiące rzeczy *magis radicant*, ták y te násze *in Republica inquietudines* częstokroć nie tylko nieszkodzą, ále też bárdźiey umacniaią y gruntuią wolność, byleśmy tylko *nobilem libertatē ad plebeios tumultus* przyuczáć, byleśmy *militari & violento agendi modo* wichrzyć *& in turbido turbationes* uspakaiać niechcieli: bo iák się zás między nami záweźmie *popularis turbo* niepo-

niepochybnie álbo znácznie osłábi,álbo wywroći wolność nászę.

50. *DISSERITUR. Quid maxime timendum Polonæ libertati?* Co Seneká o człowieku, to polityk káżdy o wolnośći rozumieć y mowić może. *Licet ſæpe feriaris, licet multi in te gladij concurrant, parum tamen refert, quã multa ſint vulnera cum non poſſit amplius, quam unum eſſe mortiferum.* Ma ſwoie choroby, ma ſwoie rány wolność, z ktorych iedne ſą *plus* álbo *minus afficiunt*, drugie *mortifera malignitate conficiunt.* Kto zechce *ad Hiſtoricã lucẽ* polityczną Anátomią nad pomárłemi iuż ták wielu narodow wolnośćiámi zábáwić ſię; iáśnie to obaczy, że káżda z nich w ten czas zginęłá, kiedy *Cives* porzućiwſzy *ordinaria pacifica media militarẽ,* to ieſt *violentum armatũ agendi modum,* w ſądy, w rády, w Elekcye, y w inſze publiczne ſpráwy wprowádźili. Wſzák *proximi* ſą *Ucalegones* Węgrzy y Czeſzy, ktorych wolność, nászey teráźnieyſzey *per omnia* práwie kiedyś podobna, naprzod, *inter violentas electiones* konáć poczęłá, ktora *malignitas* że co raz bárdźiey ſię *in Republica* ſzerzyłá, do oſtátká wolność udusiłá. Tegoż ſię y nászey Polſkiey wolnośći iáko *mortiferum vulnus* bać potrzebá. Co ſerce *in Phiſico animali*, toż właśnie ieſt wolność *in Politico Reipublicæ corpore,* to záś ieſt pewna, że ſerce ma wiele ſwoich ćięſzkich áffekcyi, á przećię poſpolićie Medycy dwie tylko náznáczáią, y *remedia* ná nie opiſuią. *Syncopen & Palpitationem* mdlenie y drżenie, czego przyczynę dáią tę, *quia non niſi illas duas pati poteſt in alijs, quæ nimium ſunt violentæ, prius interit animal, quã poſſit medicina adhiberi.* Ták właśnie y to ſerce Oyczyzny nászey, wolność może *ſuſtinere* inſzych defektow *ſyncopes* álbo omdlewania, ále kiedy go ćięſzka *tumultuoſa armata Civium in agendo violentia* opánuie, *prius interibit quam poterit medicina adhiberi.* Ták właśnie y to u mnie ieſt *principale* Weneckiey wolnośći *Arcanum,* ktora tym oſobliwie iuż więcey niż przez tyśiąc lat ták pieknie y ſzczęśliwie w oczách świátá

wszystkiego kwitnie, że *armatæ Civium violentiæ omnē possibilē aditum* do wszystkich spraw publicznych *præclusit.*

DIES III.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

1. MA wolność násza iáko wielkie *ad splendorē ornamenta,* ták też mnogie *ad coservationē sui præsidia,* á toli są między nimi niektore *principalia,* y iákoby *universalia fundamenta,* ná ktorych osobliwszym sposobem fortuná y cáłość iey polega. Te zás dźiwnie pięknym konceptem zacny niegdy *in Republica Civis* Wáwrzyniec Ponętowski Podkomorzy Łęczycki w swoim mánuscrypćie wyráźił. Odrysował on iákoby brog pod ktorym leżało *insigne libertatis* złote runo, ná Księdze ná ktorey nápisano *Lemma legum custodia & consiliorum salubritate,* miásto brogowych tyczy, álbo podpor, były cztery kopie ná iedney nápisano *Lēma : uniformi æqualitate.* Ná drugiey nápisano *Lēma : Eligendi, sentiendi, vetandi libertate.* Ná trzećiey nápisano *Lēma: Terrestrium nobilitatis bonorum conservatione.* Ná czwartey nápisano *Lemma: Perpetua partium cum corpore Regni unione.* Ná żeláscách álbo grotách wszystkich nápisano *Lemma: Bellica virtute.* Przykryćie było iákoby ze czterech serc uformowáne, ná ktorym nápisano *Lēma: Avitæ religionis & cōmunis boni Patriæ amore.* Dźiewięć tedy on náznácza, iákoby fudmentálnych kámieni, ná ktorych *tota libertatis moles* trwále y bespiecznie stoi.

2. *DISSERITUR. De primo libertatis Polonæ fundamento, quod est æqualitas*, Iáko *inæqualitas* Mácochą, ták przećiwnym sposobem *æqualitas* iest Mátką wolnośći, z tąd niedźiw, że ią wszystkie wolne narody czásem aż názbyt *deperibant.* U wolnych

niegdy

niegdy korynthow y dachu ieden nád drugi wyżſzego mieć ſię nie godźiło. W Athenách znamienitſzą nád inſzych Fortuną á náwet y dowćipem *ſupra civilia* wynioſłym chćieć było *eminere* ſtraſznym pachnęło Oſtráćizmem *Alecta Arithmetica Democratici ſtatus libertas* byłá wprowádzoną, nie ná záchowánie wolnośći, lecz ná poniżenie y znieſienie *nobiliorum & potentiorum per tyrannidē* prawie *popularium plebiſcitorum, Ordinata* záś y *proportiona libertati æqualitas* ná tym iáko uczy Ariſtoteles należy: *Ut omnibus idē ſit ius, caveatur leges quæ non plus unum gravent quam alterum, non plus uni commodent quā alteri. Itaq; non hominē ſed legē potius ſinimus imperare: is autem qui praeſt alijs eſt legum omnium Iurisq; cuſtos: quodſi legum & iuris ergo æqualitatis etiā.* Táka *æqualitas* jáko w káżdey inſzey ták oſobliwie w naſzey Rzeczypoſpolitey to właśnie *in Politico libertatis corpore* ſpráwuie, co w człowieku ſpráwowáć zwykło *vitalium humorum tēperamentum*, ktore puko w ſwoiey mierzē y cáłośći zoſtáie, poty zdrowie y żyćie ludzkie w cále zátrzymawa, ieżeli ſię záś iednego iákiego humoru *prædominium ſupra proportionatā & connaturalē* drugiego *æqualitatem* przenieśie, iuż tám pewnie *periculoſi morbi invadunt corpus.*

3. Tákiey *æqualitatē* Przodkowie náśi *ſedulo* záwſze iáko mocnego wolnośći ſwoiey fundámentu przeſtrzegáli; y ták ſtany Rzeczypoſpolitey *in jure & Jurisdictione* między ſobą porownáli, że ieden nád drugiego ſamym tylko mieyſcem y porządkiem ſwoie miárkuią præcedencye: Honory dygnitárſtwá y urzędy to czynią że nie wſzyſcy iednáko znáczni; ále záś ten ieden tytuł Szláchćić czyni to, że wſzyſcy iednáko zacni w tym iednym Tytule iákoby in Compendio wſzyſtkie Rzeczypoſpolitey zámykáią ſię *decora*: z Szláchćicá álbowiem urzędnik koronny y źiemſki; z Szláchćicá Senator; z Szláchćicá Prałat z Szláchćicá Biſkup, z Szláchćicá rádá y obroná Rzeczypoſpolitey. Ten tytuł to ſpráwuie że práwo iednym okiem ná wſzy-

 ſtkich

ſtkich pátrzy, iednymi uſzámi wſzyſtkich ſłucha, iednymi uſtámi do wſzyſtkich mowi, iednymi rękámi wſzyſtkich zdobi y karze. Pozywa Szláchćicá Senator; pozywa Senatorá Szláchćic; obá do iednego Sędźiego. Przekonywa Szláchćicá Senator; przekonywa Senatorá Szláchćic iednym obá práwem, iednym proceſſem ſądźi Szláchćicá Senator, ſądźi Senatorá Szláchćic, ieden nád drugiego nic nie ma, przyſięga Szláchćic, przyſięga y Senator; obá nie przez ſubſtitutow, ále w ſwoich oſobách *in perſonalibus* że obá Szláchćicy; *in realibus* że obá dźiedźicy, karzą gdy záwini Szláchćicá, karzą y Senatorá; obudwu iednáko; wieżą grzywnámi, ná czći, ná gárdle &c. Zgodne ieſt Politykow zdánie, że práwo powinno bydź duſzą káżdey Rzeczypoſpolitey. Więc mądrze przodkowie náśi ták tę duſzę *in Politico libertatis corpore* oſadźili, áby *omnes partes æqualiter animare & informare* mogłá. *Immerito* niewolnicze narody záyrząc fortunie wolnośći náſzey przyganiáią nam w tym, że u nas y ſami Krolowie nie ſą *exleges*: bo że w náſzey wolnośći práwo ieſt duſzą *Politici Reipublicæ Corporis*, wielkieby to *inconveniens* było, gdyby tá duſzá inſze wſzyſtkie *animando & informando partes* w ſamey głowie *proportionatā activitatē* nie miáłá.

4. Zeby tá *æqualitas* w cáłośći ſwoiey záchowána byłá, Przodkowie náśi práwem ręce Krolom związáli áby iáko dawnych honorow y tytułow znośić, ták nowych wznawiáć y dawáć nikomu nie mogli; żeby *ambitioſos Cives* zbytniemi faworámi ſwoiemi nád inſzych nie wynośili. A ieżeli co kiedy przećiwnego *æqualitati* attentowano było, mocno ſię temu záwſze záſtáwiáła Rzeczpoſpolita. Zá Jágiełá chćiáłá Elżbietá Krolowa żeby Syná iey Iana Gránowſkiego Krol Comeſem uczyniwſzy, *ſupra æqualitatē* inſzey Szlachty wyniosł; ná co iuż byłá otrzymáłá przywiley, ále iáko ſię temu Rzeczpoſpolita ſprzećiwiłá, świadkiem tego Seym Łęczycki, ná ktorym y ſam Jágiełło

przy-

przyszedł był w niemałe niebespieczeństwo. Zá Zygmuntá tákże pierwszego ták wielki był między stany rozruch po wielkiey części, y dla tego że jáko świadczy Bielski niektorzy Pánowie chćieli mieć rożność w tytułách od prostey Szláchty, ták iáko w inszych źiemiách. Czytałem w godnym wiáry mánuskrypćie, że Rádźiwiłowi gdy sobie u Cesarzá *titulum Principis* uprośił, dano mu oto przed tegoż Zygmuntá Akcyą: y do tego było przyszło, że przywiley pod nogi krolewskie porzućił, czym sobie Królá zmiękczył, y indult znádź otrzymał. Dla teyże *æqualitatē* Przodkowie náśi do rády, do Elekcyey, do Honorow, do possessyey, y do wszystkich inszych spraw y urzędow Rzeczypospolitey *præcluserunt viā generi Ducali*; choć domowey krwi krolewskiey, choć w domu kreowánych y wásallow Pruskiego y Kurlándskiego Xiążąt, bo się im dáli znáć dobrze oni Slązcy, Mázowieccy, y inśi *supra æqualitatem juris & jurisdictionis* wynieśieni *Principes*.

5. Dla teyże *æqualitatem* zákázuie práwo *civibus*, áby sobie *exoticos titulos* u postronnych Monárchow nie uprászáli: ták dálece że y Kárdynálstwá, *Ordinem Ecclesiasticum sacrum temporaneū*, nie może Polak od Oycá S. *totius Christianitatis* Pásterzá przyiąć, *sine consensu Reipublicæ*. A kiedy ktorym tę godność przyiąć pozwolono, wárowano to záraz práwem, żeby *hoc titulo* żaden sobie iákiey preeminencyi *in Republica*, álbo *Primitialem dignitatem* nie usurpował, y wotum w Senáćie z mieyscá Biskupstwá swego dawał. Pomniąc ná one nie máłe niepokoie, ktore były między Oleśnickim kárdynałem Biskupem Krákowskim, á między ArcyBiskupem Gnieźnieńskim zá Káźimierzá III. Królá. Choćiaż *Politica Ecclesiastica apud Christianos Catholicos cum civili pulchre convenit. Neq; enim habet diversum scopum, sed subalternum, secus Civilis cuiusq; populi Respublica vel Regnum, diversum habet ab aliis finem sui nimirum conservationem & incrementa, etiam cum aliorum incom-*

 modis

modis & si aliter sibi prospicere nequeat etiam eversione. Przestrzegáią tego *sedulo* Wenctowie, nie pozwaláiąc żadnych innych przewoźnych tytułow swoim Pátrycyuszom, krom Aurátorow. *Equitum* y Káwáleryey rożnych *in signum emeritæ virtutis*, ktore tytuły są tylko dożywotnie y nie spływáią *cum hæreditate in successores.* U przodkow nászych nayznacznieyszy to był tytuł Szláchćic y Kátholik: ták iáko kiedyś w Rzymie *Civis Romanus* nád wszystkie insze postronnych narodow agnomina był zacnieyszy, iákoby kluczem do sławy y wysokiey fortuny, do ktorego y sámi świátá Monárchowie dość go drogo okupuiąc ćisnęli się. Toż y z nászym Polskim Szláchectwem dźieie się; z ktorym się wielcy Pánowie y Xiążętá postronni powinnowáćić, nie sromáią, od ktorego indygenatu żebrzą y Lenmánámi się bydź nie wstydzą.

6. Ale rzeczesz Przodkowie nászi *ab immemorabili tempore* názywáli się *Principes*, *Comites*, *Barones*, ták ich miánuią przywileie, ták Historye, ták statuta dawne, á czemuż *hospites* teraz miec mamy *pro exoticis*? kto się ná tym myli, niech weźmie informácyą od Páná Firleiá Kásztellaná Woynickiego y Podskárbiego Koronnego w liśćie do cudzey źiemi synowi pisanym. *Tituli tales quondã more illo veteri tribuebantur omnibus, qui cum dignitate vel Magistratu aliquo in Republica & Aula Regis versabantur. Quorum in locum successerunt postea nomina Palatinorum, Castellanorum, Capitaneorum, & aliorum Magistratuum, atq; officiorum tã generalium, quã provincialium. Senatorum enim Magistratuum & Officialium corpus successive & non una vice cõpactum; & denominationes officiorum multæ novæ introductæ sunt, a quo tempore Procerum, Comitum, Baronum denominatio merito evanuit. Scire itaq; debes ãbitionem huiuscemodi exoticorum titulorum, præsertim Comitum cœptã esse eo tempore, quo noster Sigismundus I. cum Cæsare Maximiliano congressus est Viennæ, ibi cum & Principes inter se humanitate & liberalitate & diversæ nationes splendore opum atq; nobilitatis certarent:*

sub di-

sub discessum præcipue munera ultro utroq; sibi suisq; offerentes. Imperator ne opes atq; aurum erogaret, titulos huiuscemodi nobilioribus ex comitatu Regio obtulit. Super qua re ubi deliberatio cõmunis a nostratibus instituta esset, conclusum fuit gratias Cæsari agendas; se nobilitate Patria contentos velle vivere: abundè sibi bonorum & ornamentorum Regem suum atq; Patriã conferre nolle, quidquã novi & alieni à legibus Patriæ & æqualitate cõmuni inducere Graviores, itaq; viri cum ea sententia & constantia discedunt: juniores vero ac elatiores privatim mutata sententia titulos comitum pro se & posteris suis clam impetrant, quibus tamen non statim sed longo post tempore aperte gloriari cæperunt. Plures postmodum ãbitionem hanc variis occasionibus præsertim legationum impetrabant similes titulos a Principibus externis, non solum ab Imperatoribus, sed etiam a Pontificibus Regibusq; Hispaniæ, Galliæ, Portugaliæ.

7. Ze tákowy przewoźnych tytułow w Oyczyznie swoiey práwem zábronili Przodkowie náśi, mięli tego poważne przyczyny, wiedząc iako wielkie *incõmoda damna & pericula in Rempublicã ex hoc fonte* wypłynąć mogły. Dobrze owo pospolicie mowią: *Omnis novitas nociva*: bo iáko nowy przysmák w żołądku turbácyą, w zdrowiu záś szkodę czyni, ták y te nowośći *titulorum* nigdy nie są bez turbácyey y szkody Rzecypospolitey. Dáryusz Krol że tylko wskowkę do Perskiey szábli przypráwić kazał, dał okázyą wieszczkom swoim, że mu utrátą krolestwá pogroźili: Co on upadkiem swym potwierdźił. Wielki on obrońcá y miłośnik Oyczyzny swoiey *Scipio* przez to był *in odium* przyszedł, że cztermá białymi szkápámi (*qui mos fuit* mowi Historya *externorum Regum*) do Rzymu wiáchał, z kąd iákie *inter cives* pomieszánie było, on sam doznał, kiedy ledwie nie *exilio* umárł. Cożby dopiero było kiedyby byli cudzoźiemskiemi tytułámi nádstáwiáć się Rzymiánie chćieli. Godźien pámięći y obserwáncyey testáment Augustá Krolá, ktory bacząc iákieby z tąd Rzecypospolitey urosło *periculum*, kiedyby pozostáłe śiostry

w dobrá

w dobrá iego *succedere* miáły, ktorych było w Litwie tákże y w Polszcze od Bony Krolowey Mátki iego poskupowánych, kazał po sobie wszystkę puściznę od śiostr *eximere & redimere*, gdźie też te godne pámięci słowá przydáie, á ieżeliż my przestrzegamy y wáruiemy, áby krew nászá w Páństwách nászych sádowiąc się trudnośći iákiey nie uczyniłá; pogotowiu trzebá przestrzegáć áby też y inne osoby postronnemi tytułámi ozdobiwszy się, á máiąc Przełożeństwo w koronie y Litwie do iákiego fasołu y sedycyey przyczyny nie dáły.

8. Tákowe tytuły mogą mnożyć *inter Cives* ták *in bello* iáko *in pace* nie máłe dyffidencye, wszystkie álbowiem onych *Actiones* muszą bydź *Reipublicæ suspectæ*, iáko tych ktorzy *præsumuntur magis favere ubi magis ornantur* : *mágis* záś *extra ornantur* : bo tám są Xiążętámi, Márchionámi, Graffami, Komessami, &c. A tu prostą Szláchtą, postronni też Monárchowie *in casu belli* mogą ich *damnare perduellionis*, iáko tych ktorzy im są *subiecti & obstricti ratione tituli*, ktory zá sobą ćiągnie *aliquã obligationem*, zwłaszczá ieżeli w Przywileiu wyrážona będźie. Pilney to bárdzo potrzebuie uwagi, że támeczni Cudzoźiemscy ludźie álbo wielkiemi bárdzo kosztámi, álbo krwáwymi zdrowia swoiego odwagámi dostáią u Monárchow swoich *Comitatus, Marchionatus, Principatus &c.* Nászym záś Polakom ćiż Monárchowie *sine impensis, sine meritis, sine discrimine* często á czásem dla iedney wizyty, dla iednego przynieśienia ná wesele upominku, y owszem *per tertias* tylko *personas*, álbo przez list *quandoq;* záś nie proszącym áni się oto stáráiącym *larga manu* tákowe tytuły *prostituunt*. Boday tu *non latet angvis in herba*. Podobno *hoc intendunt*, áby *per occasionem accepti beneficij memores* byli, álbo żeby Oyczyznę nászę ktorey tá złota wolność dawno ich w oczy kole przywiedli do tákiego kiedykolwiek roztárgnienia, iákie w inszych kráiách *ab eodm fonte promanavit. In Imperio* y w źiemi Włoskiey dożywotne to kiedyś y doczesne *publicorum*

corum officiorum & Magistratuum agnomina, bywáły *Regali vel Cæsarei brachij* władza ták właśnie iáko teraz u nas Woiewodztwá Kásztellánie Stárostwá &c. Ale niektorzy *potentiores* poczynili to sobie *privatá dignitatem & hæreditarium* swoim fámiliom *decus* ; á Szláchtę po powiátach rozerwawszy, w dźiedźiczne ich Páństwo obróćiły.

9. Też tytuły mnożą nienawiśći y niechęći między ludźmi y dygnitarzámi koronnemi ; zwłaszczá w cudzych kráiách, gdy támtecznego tytułatá Poláká wyżey posadzą á niżeli Senatorá álbo dygnitarzá Koronnego. Pámiętna oná legácya do Fráncyey po Henryká gdźie wyżey chćiano sadźáć Comitem a Gorka, ániżeli Kásztellany y sądowe Stárosty &c. Tákże y w Berlinie u Kurfirsztá ná weselu Rádźiwiłowym, wyżey było mieysce náznáczone *Comiti* a Labiszyn, ániżeli Succamerario Poznanienśi. Toż może się tráfiáć y owszem tráfiáło między młodźią Polską, náukámi się w cudzych kráiách báwiącą z niemáłym ná potym ánimuszow záiątrzeniem. Też tytuły z tym grożą *periculum* ; żeby zá czásem *status in Republica non convellantur & ordines Regni non immutentur* : żeby nie nástał *quartus in Republ: ordo Principum prior a Rege* ; kiedyby się ich śiłá namnożyło. Rzymska stárożytność *ambitionem multis aliis instructá* málowáłá : ma oná álbowiem rozmáite sposoby iákoby też skrzydłá ktoremi sobie *ad fastigia superbiæ* lotu dodáie , á toli prędzey y łátwiey może *a medijs* á niżeli *ab ultimis ad summa* poskoczyć.

10 Tákie tytuły *derogant Majestati* y *dignitati* Krolow nászych y sámey Rzeczypospolitey. Bo naprzod niby przyznawáią y dáią postronnym Monárchom nieiákie iuż y *dominium* w Polszcze ná te Fámilie ktore ie przyimuią , ták że y ná te dobrá ziemskie , ktore nie tylko *legitimos sangvinis successores*, ále też y sámych *acquisitores* tákiemi tytułámi zdobią : pokázuią przy tym, iakoby Krol nász y z Rzecząpospolitą *dignis & bene meritis*

nie mogł *proportionatos conferre honores* y tych ſamych tytułow gdyby ich potrzebá álbo *uſus* wyćiągał. Wſzák táż Rzeczpoſpolita Arcybiſkupá uczyniłá *primum Principem*, á pod czás *Interregnum vice Regem*. Táż Rzeczpoſpolita choć *invitis Cæſaribus* czyniłá *Principes Ruſſiæ, Pomeraniæ, Curlandiæ &c.* Prawdá że ma Ceſarz, máią inśi Monarchowie *poteſtatem* rozdawáć rozmáite tytuły: ále Szláchćic Polſki, ktory ma w domu *Rempublicam*, ma w domu *Regē*, nie powinien ſzukáć niewiem gdźie *Cæſarem*, nie powinien ſzukáć *aliam Rempublicam*, máiąc w domu dośyć, byle tylko ná nie záſługował, honorw wolnośći záś aż názbyt, bo więkſzey nigdźie ieſzcze Słońce nie widźiáło. Ieſt Łábęćie práwie bo oſtatnie wotum ná Seymie *Ãnni* 1605. wielkiego onego Zamoyſkiego, gdźie pokazawſzy y wywiodſzy ſzeroko, iáko tákowe tytuły znoſząc *æqualitatem*, ſamego fundamentu wolnośći náruſzáią; powiáda o ſobie iáko go nie raz tákiemi tytułámi *ultro* częſtowano, iáko mu Poſeł Hiſzpáńſki, *titulum Principis*, iáko *Aureum vellus* ofiárował. Ale tym Exoticiſmom *magnanime renunciavit*. Bá y żárt ieſzcze z Hiſzpáná uczynił, mowiąc że ſię bał áby z tym złotym báránkiem niechćiał ſię tryksáć iego herbowny koźieł Tákim że heroicznym animuſzem oni Firleiowie, Minſcy, Koniecpolſcy, y inni podobne cudzoźiemſkie odrzucáli fawory, odrzucáli ſtárych Przodkow y Oycow ſwoich náſzladuiąc, á wiedząc że Æſculapiuſzá Bożká Dioniſius z złotey brody odrzeć kazał, że ſię nád Oycá ſwego Apolliná ktory był *in herbis* wynośił.

11. Rzeczeſz ieſzcze chćieć wſzyſtkę Szláchtę Polſką iednym *æqualitatis* cirklem *circumſcribere*, y zábraniáć Familiom áby nie mogły *aſpirare & aſcendere ad altiores nobilitatis gradus*, nic to inſzego nie ieſt, tylko *invidere fortunæ virtuti & dignitati familiarum*; Ieſt to *ſpoliare Patriã tot ornamentis*, ktoreby *ex hac diverſitate gradui* ná wzor inſzych Politycznych narodow miáłá, á żeby

tákowi

tákowi *altiores nobilitatis ordines titulorũ dignitate, ſupra æqualitatem* wynieśieni, *inſoleſcere* álbo *in præiudicium cõmunis libertatis*, nic *moliri* nie mogli, niech będą pod iednymże práwem y iurisdykcyą, poſpołu z inſzą wſzyſtką Szláchtą, ták iáko y w inſzych Páńſtwách ſię dźieie. Bá y u nas ſą ktorzy ſię Comeſámi, Márgrábiámi, *Principes Imperij* ná práwá y konſtytucye nic nie dbáiąc tytułuią. (á lepieyby raczey wſzyſtkim pozwolić, á niżeli *ſine effectu*, zákázuiąc *leges*, á w nich *Rempublicã in contemptũ* podáwáć,) ſą też Xiążętá Litewſkie y Ruſkie, ktorych *titularem* nád inſzą Szláchtą *eminentiã* zátrzymuie *in officio æqualitas iuris & iuriſdictionis*. Ná to ták odpowiádam. Nie rozumiem naprzod y nie widzę *ex quo capite*, te cudzoźiemſkie tytuły máią bydź *ornamentum nobilitatis & Reipubl:* Bo chćieć Szláchectwá ſwego cudzym nádłáwiáć, chćieć ſwoiey Rzeczypoſpolitey niby *propriorum decorum egenti*, u poſtronnych Monárchow fortuny y ozdoby *emendicare*, chćieć *ſtatum Patriũ* od mądrych y świątobliwych Przodkow *fundatum* odmienić y przyczynić; chćieć wolność Szláchecką *in manifeſtum periculũ* podáć, nie ieſt to ozdobá ále raczey *dedecus & æterna labes, nec reparabile damnum* ták ſtanu Szláchcckiego, iáko y cáłey Rzeczypoſpolitey. Co wſzyſtko żeby z tych tytułow *ſupra æqualitatẽ nobilitatis* wynieśionych, *in Rempublicam redundaret*, pokazáło ſię wyżey.

12. Przodkowie náśi zoſtáwili nam *unum nobilitatis ordinẽ, quem* (iáko wyżey állegowány Pan Woynicki w liśćie ſwoim mowi) *iuris ac libertatis communio æquat, Perſonarum vero vel familiarũ æſtimationem diſtingvunt, munia imprimis & dignitates Reipublicæ præſentes, vel olim geſtæ in familia, tum virtutis & meritorũ decora, ſæpe etiam præſens fortunarũ & antiquitatis familiæ ſplendor, ætatis etiã atq; eruditionis ratio. His ferè ſolis præcedentijs, alioquin generis & nobilitatis titulo pares diſtingvimur* Stárzy Polacy ktorzy dáleko ſławnieyśi u świátá byli, á niżeli my teraz, wiedźieli dobrze co to ieſt *no-*

bilitatis decus, wiedźieli co to ieſt *Reipublicæ ornamentum*, á przećię nie chćieli Szláchectwá ſwego tymi cudzoźiemſkiemi płatkámi podſzywáć: niechćieli ſwoicy Rzeczypoſpolitey po cudzoźiemſku ſtroić, áni záyrzeli inſzym Páńſtwom tákowych tytułow *ornamenta*: boiąc ſię żeby im ná to nie wyſzły, ná co wyſzła koniowi złotem y ſrebrem ſuta uzdeczká; (ktorą że iáko ſkładácze baiek powiádáią) ozdobą iey uwiedźiony, włożyć ná ſię y ná innych wſzyſtkich koni niewolą záćiągnął. *Paritas* od Ruſkich y Litewſkich Xiążąt *non currit* do tych o ktorych rzecz ieſt tytulatow.

13. Bo naprzod máło tákich Xiążęcych fámiliyi, ktorym tego Rzeczpoſpolita przy Uniey z Litwą pozwoliłá, potym lubo to ieſt u nich *hæreditarium decus*, iednák że *in ſanguine* tylko *non in bonis terreſtribus fundatum*. Záczym iáko ſame familie, tak też y tytuły że *æternare* nie mogą, kiedyżkolwiek uſtáną; iákoż teraz nie wiem ieźlibyśmy pięć takich familyi Xiążęcych náliczyli. Áżże te, y tytuły niebyły z kąd inąd nádane, ále *cum ſangvine* wźięte, *æqvum* było żeby im tego *in memoriã eiuſdem vetuſti ſangvinis* pozwolono. Ná oſtátek tak ich *per omnia ad æqualitatem* z inſzą Szláchtą ákkomodowano, że ani *diverſum ordinem* od Szláchty nie czynią *in Republica*, áni prerogátywy żadney y owſzem áni mieyſcá wyżſzego *in Conſeſſibus ratione Ducalium titulorum* nie máią: ále *dignitarijs & Officialibus a Rege privilegiatis iubente lege cedere* powinni. Nie może tedy z pozwolonych tym Xiążętom tytułow áni *dedecus*, áni *periculum* żadne *in libertatem* albo *Rempublicã redundare*, iáko to z tych cudzoźiemſkich, ktore y *ſeparatim altiorem gradum ſupra æqualitatem nobilitatis* áffektuią; I od poſtronnych wychodzą; y mnożyć ſię *ſine fine* á nie tylko *cum ſangvine*, ále też *cum terreſtribus bonis ad ſucceſſores*, álbo *acquiſitores devolvi*, y tym ſámym *æternare* mogą. I tak gdyby ſię tákich tytułatow Oyczyżnie námnożyło; pewnie by oni nie chćieli,

inanes

inanes nominum umbras z tymi czáczkámi nośić; ále *ad titulos* chćieliby *rerum per nomina ſignificatarum vitulos. Iuris communis & legum vinculũ* nie może bydź ták mowię, żeby *multos & potentes in officio continere* mogło, *Gigantes funiculo* trudno *adſtringere.* Wſzák doświadczamy iáko w niektorych Woiewodztwách *paucorum potentia* lubo *præeminentia titulorum* śiełá brozdźi, iáko wolny głos Szláchecki duſzno śiedźi; y częśćiey do Plácencyey niżli do Werony álbo Libertyny oddawáć ſię muśi.

14. Słyſzałem o tym godnych ludźi zdánie, ktorzy y tego Przodkom náſzym nie chwalili, że Litwie choć *Patritios titulos* iáko Márſzałkowſkich, Káncelerſkich, Podſkárbſkich *& id genus.* Tylko że *ſine neceſſitate ad ſolum ſplendorem & ornamentum gentis* pozwolono. Bo tákowe tytuły y urzędy czynią, niby *diverſæ Reipublicæ ſpeciem*, á zátym mogą kiedykolwiek mieć pokuſę, áby nie w Polſzcze tylko, ále też y w Litwie pod ich dyrekcyą bywáły Seymy, drudzy urzędnicy tákże *ſimilia* do śiebie przećiągáć będą, áż ná oſtátek y Krolá ſobie oſobnego tworzą. Poſtrzegli ſię w tym byli Polacy, ále iuż nierychło kiedy zá Káźimierzá III. Krolá ná Seymie Lubelſkim Anno 1448 tego po Litwie chćieli *ut uterq; populus quemadmodum ſub uno Rege, ita ſub uno Regni Poloniæ nomine æquali iure viveret, extinctis Magni Ducatus Exterorumq; Magiſtratuum titulis.* O tych że oſobnych Litwie pozwolonych tytułách, ſłyſzałem mądrego Senatorá Stániſłáwa Kobierzyckiego, Woiewody Pomorſkiego zdánie; ktory prawdę w żárt uwiiáiąc powiádał, że iáko kiedy mąż y żoná oſobne dwory, oſobne intraty, oſobne expenſá, oſobne rządy máią, iuż tám ſzczerey przyiaźni y ſkuteczney zgody álbo nie długo, álbo żadney nie będźie. Ták też y te Litewſkie inſze urzędow y tytułow udźielne oſobnośći, ſą *obex* do ſzczerego tych Páńſtw ziednoczenia y ſpolney zgody; ſą okázyą do záiątrzenia ánimuſzu; y kiedykolwiek ná dobre Rzeczypoſpolitey

 nie wy-

nie wynidą. A ieżeliż domowych tytułow *non necessaria mutiplicatio communi Patriæ periculosa*, coż rozumieć o cudzoźiemſkich? ktore że *æqualitatē* znoſzą, álbo znieść powoli mogą, ſąm fundáment wolnośći wywracáią.

15. *DISSERITUR de secundo principali Polonæ libertatis fundamento, quod est liberæ Electionis & iuris intercedendi inviolata conservatio.* Iák śiłá wolnośći ná Elekcyey Páná należy, ten tylko nie wie, ktory áni nátury áni fortuny, teyże wolnośći nie uznał. Utráćić wolną Elekcyą, iuż to ieſt Pryncypálne *Libertatis Columen* obálić; iuż tam *non Reges populis, sed populi Regibus, non Rectores Civibus sed Domini servis dabuntur.* Elekcya ieſt to iákieś *Genethiacū Astrum libertatis*, ná ktorą oná wedle tego iáko ſamá ieſt *bene vel male affecta, bonas vel malas influit qualitates.* Ieſt to *dives aurifodina* z ktorey *felicitatis vena*, ná práwá y przywileie náſze *emanarunt.* Ieſt to intratny bardzo wolnośći iármárk, ná ktorym wſzyſtko co ienokolwiek iey potrzebá, *apud visitantes candidatorum ābitus* wytárguiemy. Ieſt to bogáta bárdzo *Pronuba*, ktora nam nieoſzácowáne *a Procantibus* wolność náſzę *Principibus* przynośi *ornamantorum donaria.* Ieſt to *turris gemmea*, w ktorey *Lechica Colchos* cáłość y fundowánie złotego wolnośći ſwoiey *runa principaliter* pokłádá. Iákiey tedy oſtrożnośći, iákiey czułośći około zachowánia iey potrzebá, *sapienti & libertatem avanti satis.* Ia mniemam że iáko *in participatione Allegoria*, ták też *in cōmunione periculi*, wolność káżda Symbolizuie złotym onym runem. Miáłoć w prawdzie pilność y ſtraż około śiebie nie ládáiaką: ále że tylko *contra æternā & non domesticā vim & avaritiā ambitionemq;* opátrzone było, łácno *in rapinā* odważnego y tutecznego lazoná poſzło. Wolne narody tego náuczywſzy. *Nisi Sylva humani generis excisa, non de futuros libertatis raptores lupos*, ná wſzyſtkie w prawdźie inſze iey *decora*, ále naybárdźiey ná Elekcyą czuwáiących, zá ktorą iákoby zá gárdło chwytáią wolność.

16. *Tumul-*

16. *Tumultus & vis armata in electionibus*, iáko ieſt *libertati pernitioſa*, niech nas wolny niegdy Rzym náuczy. Puko tám ámbicya z workámi tylko *ſuffragia* kupuiąc chodźiłá, turbowáłáć w prawdźie y mieſzáłá iáko inſze publiczne ſpráwy, ták y Elekcye Rzymſkie, ále kiedy w drugą rękę przybráłá broni, kiedy *in Rempublicā militarem ſtatum* wprowádziłá, ná ten czas był ten z kándydatow godnieyſzy, ktory dużſzy, ná ten czas *ſuffragia* nie głos wolny *eligentium*, ále *furor caſus errora* ná oſtátek y ſame *ludibria militaria*, Panow Rzeczypoſpolitey ſtánowili. Ze inſzych tak wiele pominę, ktore álbo *furore populari*, álbo *ludibrio*, álbo *ſanguine fœdarunt purpurā* niektore tylko z Lipſyuſzá przypomnię. Táka byłá Elekcya klaudyuſzá Ceſárza, *qui Caligula occiſo rumore cædis exterritus, & ſui quoq; anxius prorepſit ad ſolatium, & inter ianuæ prætenta vela delituit. Miles aliquis e Prætorio diſſcurrens ad prædam hunc reperit & pertrahit. Productum ad alios Prætorianos fluctuantes adhuc nec aliud, quam frementes Principem ſalutat; qui ut Cælitus oblatum arripuerunt, Senatus diſſentiebat & libertatem præferebat inane nomen: ſed vicit militaris Electio & fatale Romanis ſervire.* Táka byłá Elekcya Probuſá, *Tacito enim imperatore abſumpto, dum Electio pendet orientales exercitus eā occupare, & ſui beneficij Principem habere voluerunt, conveniunt ad eligendum: & dum Tribuni quaſi per decorum eos monent; fortem, Clementem, probum Imperatorem eligendum eſſe arripiunt illi vocem & ſtatum acclamant. Probe Auguſte Dij te ſeruent. Inde purpura Tribunal & legitimus Princeps.* Táka byłá Elekcya *Regilliana erat ille Dux in Illirico male in Gallicanum Imperatorem armatorum. Forte una plures comitabant, fuitq; Valerianus Tribunus, qui in ioco & vino diceret; Relligiani nomen unde, credimus ductum? ſubicit ſtatim alius, a regne & milites cōmuniter ergo poteſt Rex eſſe? & occaſione ſola temerarij dicti fecerunt.* Táka byłá Elekcya Prokulá *in Gallia, milites ad latrunculos ludebant conviVantes. Forte decies Imperator Proculus exivit atq; ivit quiſpiā ludens. Ave Auguſte: allataq; lana purpurea humeros*

eius

eius velavit, Timor mox eorum qui adfuerant: & ne accuſarentur apud veterem Imperatorem, novum hunc conſenſu faciunt. Nie mało inſzych tym podobnych Elekcyi doczytáć ſię káżdy może w Hiſtoryách y tego ſię náuczyć, że ná ten czas wolne narody *ſub haſtam ſervitutis* poſzły, ná ten czás Páńſtwá *in viliſſima & peſſima Capita præſentiſſimo exitio impegerent*, kiedy *vis confuſio & favor armatus* ná Kándydatow *ſuffragia* zbierali.

17. Podobáłá mi ſię wielkiego iednego w Oyczyznie náſzey człowieká konſyderácya: że w Polſzcze zá Krolowey Ryxy wſzyſtek ći w prawdźie czás, ále oſobliwie nowego Páná Elekcya naygorſza byłá. Jákoby nas to *arcanum fati* iuż ná ten czas upomináło; żebyśmy ſię záwſze w prawdźie y w káżdych publicznych Rzeczypoſpolitey ſpráwách, ále naybárdźiey w Elekcyach náſzych *in periculum*, niezgody z boiáźnią oglądáli: zwłaſzczá kiedy żadnego pewnego ſpoſobu, żadnego ſtátecznego y wárownego porządku w tych náſzych Elekcyách nie mamy, przez co *latiſſima aperitur via armatæ* iákowa ná Elekcyách bywa *multitudini, ad inconſultam vim & tumultuoſam inter armorum ſuffragia violentiā.* Táka zás Elekcya ieſt to iuż śmiertelna wolnośći koſzulá, wſzák krom inſzych wielu dawnych y dálekich, mamy świężé ſąſiedzkie Czechow y Węgrow przykłády ktorzy że naprzod *per tumultuoſas & violentas Electiones aditum ſervituti* uczynili, iáſne ſą o tym ichże ſamych Hiſtorye.

18. Myć w prawdźie *in tanta agendi & ſentiendi libertate* bez niezgody, iakoby *agnato libertati malo* bydź nie możemy, zwłaſzczá przy Elekcyách, gdźie wolność náſza iáko Pánná ná wydániu *inter tot procantium Candidatorum ſtudia hæret dubia.* Ieden tylko práwie był Władyſław IV. ktory iako *nemine concurrente*, ták też *nemine contradicente* zá Páná był obrány, Bárdźiey *arcano ſuperum conſilio*, aniżeli *ordinario naturæ curſû*, to ſię ſtáło że *primam natalem lucē* miał w dźień Swiętych *Primi & Feliciani:* ktorych

czći

cżći godne reliquie Vrban oſmy w Rzymie będącemu dárował. Omen to raczey *natalitiũ & Pontificiũ* było ; że on miał bydź z Krolow *Primus*, ktory *ſine æmulo feliciſſimus*, ktory *concordi omniũ ſuffragio* Páńſtwo ſwoie miał u nas *auſpicari*. A toli lubo nie zgodá ieſt, iuż niby *domeſticum* wolnośći naſzey *fatum*, to iednák pewna że z niſkąd *præſentius exitiũ* mieć nie może, iáko z niezgodnych Elekcyi, zwłaſzczá kiedy *inter diffidentias ordinum Reipubl: violentia & armatus furor popularis ſuffragia candidatorum moderari* będźie, náſze Polſkie *interregna* oſobliwie pod ten czás, kiedy *deficiente regio ſangvine non aſſumitur, ſed quaritur Princeps*, ſą to *nodus Gordius*, ktory wolność náſzę *tot difficultatibus & periculis implicat*. Ieżeli go *non dextra & molli manu*, ieżeli *non unitis animis & conſilijs extricare*, ále iáko *inconſulti* Alexándrowie iácy *violento conatu & turbulento tumulto* rośćináć będźiemy, nie pochybnie y ſamá wolność śmiertelney rány nie uydźie. Przodkowie náśi nie tylko *ab Actu & ſuffragio* ále też *à loco electionis* práwem exkludowáli *ducale genus*, exkludowáli *vaſallos*, exkludowáli ſamych kándydatow Krzyżáckich, náwet *Magiſtros Pruſſia*, lubo ich do Senatu byli przypuśćili, lubo *locũ & vocem in conſilio* pozwolili, od Elekcyey iednák Krolewſkich *propter metũ armata potentia* odſtrychneli. Dałby to był Pan Bog, żeby byli *hanc aureã libertatis portam* naprzod pewnym iákim y wárownym porządkiem, iáko mocnymi zaporámi ſtwierdzili, potym *contra factioſum ambitum, contra tumultuoſos* (oco w náſzych Elekcyách nayłátwiey) *& violentes conatus* opátrzyli, bo nam pewnie tę złotą brąmę álbo *occulti ambitus & factionum cuniculi* wyſadzą, álbo też *armatâ potentiâ* wyłąmie.

19. Ze *vox libera & ius vetandi* ieſt *principale*, wolnośći náſzey *fundamentum*. Sámi to nieprzyiaćiele ták narodu iáko y wolnośći náſzey pokázuią, bo kiedy czáſem trochę gory nád námi wezmą, záraz nam utrátą náſzego Polſkiego niepozwalam grożą ; znáć że w tym *maximũ* wolnośći náſzey *includitur præſidiũ*,

I poniewaź

ponieważ ináczey upáść nie może, aż w ten czas kiedy ſię to náſze niepozwalam obáli, *ſed de hoc iure vetendi & voce libera fuſius alibi.*

20. *DISSERITUR. De 3tio principali Polonæ libertatis fundamento, quod eſt terreſtrium nobilitatis bonorum conſervatio.* Iák śiłá wolnośći Polkiey ná záchowániu fortuny y ozdoby ſtanu Szlácheckiego náleży, pokazáli Przodkowie náśi; ktorzy w dawnych ſtátutách y práwách o nim twierdzą, że ieſt *armata regni militia in quâ honor Regis & defenſio totius Reipublicæ conſtitit*, że ieſt *potiſſima huius regni portio.* Ze ieſt *robur* y *firmamentum*, że ieſt *ſeminarium quoddam Reipubl:* z niego (mowi *Oricovius in manuſcripto*) Senator; z niego urzędnik Koronny y źiemſki, z niego Práłat, z niego Rzeczypoſpolitey rádá; z niego obroná y ozdobá. &c. I tym ći reſpektem Przodkowie náśi chcąc to *robur* y *firmamentũ Reipublicæ* w cáłośći záchowáć, ták gęſtemi y mocnemi to obwárowáli práwámi, áby nikt áni *Ducalis generis*, áni obcy cudzoźiemcy, áni *plebeÿ* dobr źiemſkich nie wykupowáli y *poſſidere* nie mogli. Tym reſpektem uſtánowili, áby ták Politica, iáko *Eccleſiaſtica beneficia honorifica, & pingviora* ſamey Szláchćie konferowáne były, Tym reſpektem práwo y ſamym Krolom związáło ręce áby ni ſkupowáć, áni nábywáć, áni żadnym ſpoſobem *bona terreſtria nobilitatis diminuere* niemogli; á ieżliby kiedy ktore iákimkolwiek ſpoſobem do ich dyſpozycyey przyſzły, áby ich inſzey Szláchćie rozdawáli. Tym reſpektem Rzeczpoſpolita zá pozwoleniem y błogoſłáwieńſtwem Oycá Swiętego, ſamey ſzczodrbliwośći Kátholickiey przećiw Bogu y Kośćiołom Iego *modum poſuit*; áby ſtan Szláchecki ná ktorego cáłośći y ſamego Kośćiołá Swiętego cáłość polega, *per diminutionem ſuarum fortunarum* nie niſzczał y nie upadł.

21. Stuczny on zdraycá *Callimachus*, Olbráchtowi náſzemu Krolowi, miedzy inſzemi y tę też ná opreſſyą Szláchec-

ckiey

ckiey wolności podał był informácyą. Aby Szláchtę do tego przywiodł, żeby gruntá y possessye swoie Krolowi puścili, á sámi pewny zołd pieniężny biorąc, w miástách mieszkáli, y ná potrzebę woienną gotowi byli. Ten mu się zdał nayskutecznieyszy sposob, ktorymby mogł *hanc præcipuam corporis Reipublicæ partem enervare.* Bo *fortunas & substantiã* Legistowie názywáią, *alterum sangvinem humanum,* á iáko *deficiente sangvine totum corporis robur & sanitatis integritas* szwánkuie, ták gdyby tá *præcipua corporis Reipublicæ pars,* stan Szláchecki fortun swoich *cum bonis terrestribus,* iáko *requisitũ sangvinem* pozbył, pewnieby y sámo *Reipublicæ corpus langvere & deficere* muśiáło. Polskich nászych Krolow dostátki y bogáctwa, nie ná pieniądzách y skárbách, ále ná ludźiách dźielnych y rycerskich, na wierze miłości y odwadze Szlácheckiey. Przodkowie náśi záśadzáli, áby iáko godność Krolewska od inszych pospolitych godności iest rożna, ták y dostátki, od inszych pospolitych dostátkow rożne były. I ták Krolowie naśi wszystkie Chrześćiáńskie Monárchy przechodźili, tym nád inszych możnieyśi y bogátśi byli, że Páństwá swego przećiw káżdego nieprzyiaćielá impetowi, ludem swoim włásnym obronić mogli; słusznie nász Skárbek náśmiewał się, y skárbow ktore iemu Cesarz Henryk ná zwoiowánie Polakow pokázował, bo wiedźiał że prędzey się przebráć może naybogátszym Monárchom złota, á niżeli Krolowi Polskiemu gromádney cnoty y odwagi Szlácheckiey, ktorzy mu gárdły swymi *& proprijs stipendijs* woinę służą, gdy tego potrzebá wyćiąga. I dla tegoć w Polszcze *terrestria nobilium bona primitus,* iáko statut opiewa *de iure militari* ná obronę Oyczyzny *instituta,* ták dalece że y Duchowni ktorzy *in bona terrestria succedunt,* álbo ich ná krewne swoie kupuią, *ad bellicam expeditionem,* z inszą pospołu Szláchtą, lubo *non in proprijs personis tenentur.* Zeby się tędy te nieprzebráne Krolá y Krolestwá skarby nie kurczyły, żeby tá

armata militia in qua honor Regis & ſalus Reipublicæ conſiſtit, ták *in apparatu*, iáko *in numero ſervitij bellici* powoli nie niſzczáłá; á zátym y wolność *in periculum* nie ſzłá, potrzebá áby ſtan Szláchectwá *per diminutionem terreſtriū ſuorum bonorū* nie upadał.

22. Wenećí lubo dáleko rożne wolnośći ſwoiey *rationes & conſervationē* máią, tego iednák pilno przeſtrzegáią, áby ſtan Szláchecki *per depauperationē* nie niſzczał. Z tąd *inter multas ditandæ nobilitatis rationes* y to prawem obwárowáli: *ut Galerius ſeu Triremis cuiusq; navarchus octo pauperum nobilium filios adquācunq; partem proficiſcatur, cum ſeptuaginta aureorum nummorū aureorū ſtipendio ſecumducat, illisq; victui neceſſaria qualia nobiles habere debent impertiatur. Simul ut aromatū libras quatuor mille ſine novali ſolutione & gravitate ſingulis importare permittat.* Podobne *compendia ſublevandæ & conſervandæ nobilitatis fortunæ* miáły y inſze dawnieyſze wolne Rzeczypoſpolite, wiedząc że *nobiles poſſeſſiones* ſą *fideliores & amantiores Patriæ*, ſą *acriores* ná odpor nieprzyiaćielom, bo y biedna ptáſzyná gniazdá ſwego, poko ieſt przy poſſeſſyi iego, do gárdłá broni, przećiwnym ſpoſobem *inpoſſeſſionati*, że *Rempublicam* raczey *pro hoſpitio*, ániżeli *pro Patria habent*, o iey cáłość mniey dbáią. Aryſtoteles powiáda że tácy *Rempublicā* máią *pro ſtabulo tam diu illam non deſerunt, quamdiu cōmodius paſcuntur*. Tácy do zámieſzánia y tumultow rádźi ſię wiążą, y one żeby *in turbido piſcari* mogli fomentuią, boć ieſt, *deforme malum ac ſceleri confinis egeſtas.* U Rzymian tym ktorzy poſſeſſye ſwoie tráćić poczynáli, przydawano Kuratorow, boiąc ſię áby do uboſtwá przyſzedſzy, *diſpendio publico* ſwoich *cōpendia* nie ſzukáli. Náwet *à poſſeſſionatis iuxta proportionē graduū in Republica*, ćiż Rzymiánie *variam requirebant cenſuum qualitatē*, boć poſpolićie *tantū ex publicis ſentimus, quantum ex ijs ad privatas res noſtras pertinet.* Atenczykowie ták tego kiedyś przeſtrzegáli, że ktory ſwoiey przyzwoitey poſſeſſyey nie miał,

Civem

Civem Atheniensem, to ieſt wolnym Szlácheckim názywáć ſię nie mogł.

23. Poſſeſſya Szláchecká u nas w Polſzcze y ſámego Szláchectwá ieſt fundámentem, bo *deductionem nobilitatis* práwo czynić każe, *ex diſpenſionibus bonorum.* Táż poſſeſſya ieſt *omnium Reipublicæ dignitatum & officiorum principale fulcrum*, bo toż práwo *poſſeſſionatis* tylko każe ie *conferre.* Táż poſſeſſya ieſt iákieś *vadimonium & fide iuſſio apud Rempublicam pro dignitarijs & officialibus*, że powinnośćiom urzędow ſwoich doſyć czynić máią, bo pozwáni *in caſu non ſatisfactionis* defekty y negligencye ſwoie poſſeſſyámi popłacáią; Táż poſſeſſya ieſt *bonæ fidei conciliatrix*, bo w wielu okázyách przy ſądách zwłaſzczá nie máło ieſt przypadkow, ktorych áni *vadimonium* áni *teſtimonium* nie idźie, tylko *poſſeſſionatorum.* Táż poſſeſſya ieſt poczćiwośći Szlácheckiey *conſervatrix*, *vindicado* Szláchćicá *à multis probroſis nominibus & gravaminibus*, práwa álbowiem *inpoſſeſſionatos* ták *in perſonis*, iáko *in rebus* áreſztowáć y więźić pozwaláią, wſzędy ſię im ſpráwowáć, wſzędy ich karáć każą, názywáią ich hołotámi, Odártámi, waguſami, Gołośiczámi, wiáry im u ſądu nie dáią, ále rękoymię zá ſię ſtáwiáć każą &c. Ieſt tedy Szláchecka poſſeſſya, iáko ſamey *nobilitatis maximum firmamentũ*, ták też *libertatis principale fundamentũ.* Dla tegoż y *Conſtitutio Anni* 1613. kłádźie ią miedzy przednieyſzymi ſtanu Szlácheckiego wolnośćiámi.

24. *DISSERITUR De quarto principali Polonæ libertatis fundamento, quod eſt Terrarũ, Ducatuum, cæterarumq; regni partium cum ſuo corpore perpetua unio.* Rożne u nas dźielnice *& ordines* Xiążąt bywáły, y teraz ſą niektore. *Primus ducalis ordo* ieſt Synow Krolewſkich, ktorzy máią *derivatã a Maieſtate Paterna participationem reverentiæ commanſionis & protectionis in regno. Secundus Ducalis ordo* był w Polſzcze z onego rozrodzenia Boleſławá krzywouſtego, ktorzy byli nie máło w Polſzcze podźiałow *malo publico* náczynili,

rozrodźiwszy się ná Xiążętá Sląskie, Mázowieckie, Wielkopolskie, Małopolskie, Kuiáwskie &c. Ci Prowincye, Krolestwá, między się podźieliwszy, mieli udźielne *cum absoluta potestate* Páństwá, áni *in bonis*, áni *in personis suis* do iurysdykcyey Koronney nie należąc, *Maiestatem* tylko ktora przy Krolach álbo Xiążętách Krákowskich zostawáłá *comiter conservare* powinni byli z tych Xiążąt iednych *fatalis necessitas*, y sam czás *cum deficiente sangvine*, *bono publico* z Polskiey uprzątnął: drudzy w niewolą *vicinorũ Principum* y z Páństwy swymi poszli. *Tertius ordo* był y teraz iest w Polszcze Xiążąt infeudowánych: iáko to kiedyś bywáli Wołoscy, Ruscy, Pomorscy, á teraz záś Pruski y Kurdláński, ktorzy & *Maiestatem Regis Poloniæ iuramento, & homagio præstito comiter observare*, y powinnośći niektore *ex pacto Reipublicæ præstare* powinni, á zá ustániem *virilis lineæ* Páństwá ich ktore *feudi nomine* trzymáią, *ad Rempublicã* wracáć się máią. *Quartus Ducalis ordo* był y iest w Polszcze, tych ktorzy *originem ex magnis Ducibus Lithvaniæ*, álbo *ex antiquis Ducibus Russiæ trahunt*; przy uniey Litwy y przyłączeniu źiemi Wołyńskiey od Rzeczypospolitey *in unũ corpus* przyięći, á że są z stanem Szláncheckim *ordine, iurisdictione, pœnis*, porownáni, przeto nie czynią krom Szláchty *altiorem ordinem*, á zátym *absq; læsione legum de genere Ducali participant, de omnibus prærogativis nobilitatis*. Pierwszy záś *Ducum ordines*, że *propter excellentiã status* ani *ordini nobilitatis commisceri*, áni *communibus legibus subici* nie mogą; dla tego dawne zwyczáie y práwá exkludowáły ich *ab electivis & consultivis suffragijs*. exkludowáły *ab officijs & dignitatibus Reipublicæ*, exkludowáły *a possessionibus tam perpetuis, quam vitalitijs propter metum potentiæ*, ktoraby wielkie mogłá ná wolność záćiągac *pericula*.

25. Niechćieli mieć Przodkowie naśi *supra æqualitatem nobilitatis per prælationem altioris ordinis*, wyniosłych Xiążąt; ktorzyby *libertatum & bonorum Reipubl:* byli *participes*. W czym lubo nie rychło postrzegli się, przećię kiedykolwiek *sub ferula* ich *edocti*, że

cti, że *parum tuta est libertas, quam praepotens tractat potestas. Ex hoc Ducalis praeeminentiae fonte* wypływáło *in Rempublicã grande malum dismembrationum.* Ze oney ſzkodliwey dyſmembrácyey, ktorą było zá ſobą powtorne *duodecim Palatinorũ regimen*, lubo *ex libera electione, & ſine ullo haereditatis titulo* zaćiągnęło, zámilczę: dálcko ſzkodliwſze były one dyſmembrácye, ktore Xiążętá y Krolowie Polſcy *titulo haereditariae diſpoſitionis in regno* uczynili, naypierwſzą (ile z Hiſtoryey wiedźieć możemy) dyſmembrácyą uczynił Leſzek III ktorzy między dwudźieſtą Synow ſzerokie nád morſkie Prowincye podźielił, á oni ie potym *communis Reipublicae à corpore* oderwáli. *Eodem Haereditariae diſpoſitionis titulo* Władyſław I. między Bolesławá y Zbigniewa Syny, Polſkę podźielił, z kąd iák wiele złego y niepokoiow urosło, czytáć Hiſtoryą. Náder ſzkodliwa byłá dyſmembrácya Bolesławá Krzywouſtego, ktory tákże ná Xięſtwá Krákowſkie, Sęndomierſkie, Poznáńſkie, Mázowieckie, Lubelſkie &c. Polſkę między Syny podźielił, ći záś rozrodzeni, iedni iáko to Szląſcy *ad finitimos Principes ſponte*, álbo *coacti defecerunt*, drudzy *inter parricidales caedes & mutuas hoſtilitates* przez dwieśćie lat *ingentibus malis Rempublicã vexarunt.* Zá Káźimierzá wielkiego iákokolwiek *diſtractae partes* znowu *in unum corpus iungi* poczęły, álec y ten *eodem arbitrariae de bonis regni diſpoſitionis titulo* uczynił był wielką *in republica* dyſmembrácyą, *per teſtamentariã ordinationẽ*: ktorey źiemie Dobrzyńſką, Bitgoſcz, Kruświcz, Kłotow y inſze włośći odkazał był wnukowi ſwemu Káźimierzowi Szczećińſkiemu Xiążęciu, ále tę trudnosć śmierć tego Xiążęćiá uprzątnęłá. *Eodem titulo* renże Káźimierz Wielki *reclamante potiori parte ſenatus* uczynił był ceſſyą Krzyżakom, oddawſzy im źiemię Pomorſką, tákże Hełminſką, Málborſką, Micháłowſką, Náwet y z pieczęći Koronney Xięſtwá Pomorſkiego tytuł wyſkrobáć był kazał. Po Káźimierzu Krol Ludwik Władyſławowi Xiążęćiu Opolſkiemu, krewnemu ſwemu dáro-

wał

wał był źiemię Wielwáſką, Olſztyńſką, Krzepicką *Eodem titulo* Jágieło przyłączył do Litwy Xięſtwo Kiiowſkie. Syn Káźimierz III. do teyże Litwy oderwał od Korony Wołchyń y Podleśie, co wſzyſtko przywracáiąc Auguſtus y iednocząc, znowu do Korony w przywileiu dánym ná Seymie Lubelſkim Anno 1569 przyznawa, że było *per iniuriam a regno avulſum.*

26. A nie tylko wieczne dárowizny, ále y *temporales regum arbitraria de bonis Reipublicæ diſpoſitiones* wielką ſzkodę *regno* przynośiły. Mamy iáſny dowod w źiemiách Podolſkich, ktore Jágieło dał *ad temporalem proviſionem* brátu ſwemu Swidrygielowi, á po nim Witoldowi, z czego potym iák wielkie kłotnie y cháłaſy między Litwą y Polakámi były urosły, zwłaſzczá zá Káźimierzá III opiſuie Hiſtorya. Tákowym y inſzym ſzkodliwym dyſmembrácyom zábiegáłá y leczyłá ie iáko mogłá Rzeczpoſpolita.

27. *Primum* ná to miáłá *remedium unius ad Principatum*, álbo *regnum electionē*, ktorymby *diſtractæ partes tanquam membra* iákie znowu ſię do ſwego ćiáłá przywróćiły, ták kniła po dwá kroć *poſt diſmembrationē duodecim Palatinorum.* Ták kniłá po onych wydźiałach Synow Krzywouſtego do iednego Przemyſławá, ná ktorego ſiłá iuż było częśći ſpádło przenoſząc Koronę. Zá ktorego lub kilká mieśięcznym Pánowániem iáko mowi *Cromerus: Polonia tot imperijs diſcerpta in unum corpus rurſus coaleſcere, dignitatemq́; ſuam & amplitudinem priſtinam recuperare, cæpit.* Dla zábieżenia tym że dyſmembrácyom, Przodkowie náśi *in caſum inter regni* poſtánowili prywatę Viceregem, áby y ná ten czás *penes unum vicaria Regis poteſtas & moderatio corporis Reipublicæ* zoſtawáłá, że záś ná to Xiędzá obráli *profundū* w tym *Politici arcanum* záwárli, áby ná niego *affectati Regni ſuſpicio* páść nie mogłá.

28. *Secundum* ná dyſmembrácye miáłá Rzeczpoſpolita *remedium, conſtitutionem unionis inter ipſa membra Reipublicæ*, ktora *unio*

że ma

że ma *pro fundamento unitatem*, iáko *unitas naturaliter non poteſt dividi in plura* ták też y *regnum unitum* áby *diſmembrari* nie mogło *providit Reſpublica talem unionem*, ktoraby wſzyſtkich ſtanow y członkom ich ſłuſzną y przyſtoyną *ad regulam æqualitatis* wymierzyłá proporcyą, żeby *Reipublicæ membra abſq; hac proportionata unione ſibi abſimilia* nie czyniły, *corpus monſtroſum* wprowadzáiąc *diſſimilitudinē & imparitatem*, á zá tym ſámym *tollendo unionē*, ktora ieſt *vinculū charitatis, Mater ſocietatis menſura & Regula Politicæ in corpore Reipublicæ proportionis*, Stáráłá ſię tedy záwſze Rzeczpoſpolita áby Xięſtwá Prowincye y wſzyſtkie ich udźielnośći *in unam compagem* táką proporcyą umodyfikowáłá, iáka ieſt *in ſtructura humani corporis* w ktorym ták *principaliora* iáko też *inferiora membra æquè ſunt, corpus* y ták te iáko y owe *de illius qualitatibus participant.* Podobnym ſpoſobem ſtany Rzeczypoſpolitey wyzſząc z wyżſzemi *æquali generis, iuris & libertatis communione* ták ſą porownáne że ieden nád drugiego nic práwie nie ma y tylko iednym mieyſcem, ktore ma *cum dignitate* álbo *officio Reipublicæ obvenit* ſwoie precedencyą miárkuie. Ták Káźimierz wielki *ſubactam Ruſſiam in formam Provinciæ redegit, Officia & Magiſtratus Polonorum more inſtituit & cum Polonis eodem libertateq; vivere iuſſit.* Ták Jágiełło Xięſtwo Litewſkie *ſimili unionis vinculo* z Koroną kleić począł Auguſtus ſzczęśliwie dokończył. Ták Xięſtwá Mázowieckie y Pruſkie tákże y inſze ziemie *in unum Reipublicæ corpus coaluerunt.*

29. *Tertium* ná też dyſmembrácye miáłá *remedium* Rzeczpoſpolita *Retentionem in fide Regni earum partium*, ktore *abſolute puniri non poterant.* Wołáłá ábowiem, Prowincye *in ſocietate* choć *ſine poſſeſſione cum reſervatione* iednak *iuris* zátrzymáć, ániżeli zgołá tráćić, y *totaliter* oderwáć ſię pozwolić. Ták uczyniłá z Xiążęty kiedyś Ruſkiemi Mázowieckiemi Pomorſkiemi Wołchyńſkiemi, á teraz czyni z Pruſkiemi Kurlándſkiemi.

K [illegible] 30. 4tum

30. *Quartum* ná dyſmembrácye miáłá Rzeczpoſpolita *remedium abrogationē hæreditariarum* ktore ſobie Krolowie Polſcy przywłaſzczáli *diſpoſitionū* bo tákowe dyſpozyc)e były záwſze, *etiam in unitiſſimo Regno, perennis fons diſmembrationum.* Wſzák iáſna rzecz ná Krzywouſtego Synách y innych podobnych po dźiałách. A Litwá więcey niż przez ſto y ośmdźieśiąt lat *ſtante hoc Iagiellonia hæreditatis obice* z kleić ſię z námi lubo przy ták wielkich *ad utrinq;* uśilnośćiách nie mogłá y nigdyby byłá do tego nie przyſzłá, gdyby *Auguſtus ius ſuū hæreditarium in Lithvania Ducatum Reipublicæ* nie rezygnował. Puko álbowiem *arbitraria & liberior de bonis Reipublicæ diſpoſitio* w ręku Krolewſkich byłá, áffekt naprzod wrodzony y miłość przećiw krwi ſwoiey náchyláłá, często ſerce y ánimuſze Krolewſkie; nuſz *inconſulta* dla reſpektow y prywatnych ſwoich intereſſow *liberalitas extrahebat* ich *ex iuſto & ordinato regimine Regni ut plus ſibi & ſuis quam Reipublicæ conſulerent,* po ſztuce ziednoczonego Kroleſtwá urywáiąc y rozdaiąc wyżebráłá tedy Rzeczpoſpolita ná Pánách ſwoich że ſobie práwem dobrowolnie ręce powiązáli, áby nic *de rebus Reipublicæ arbitraria diſpoſitione ſtatuere* nie mogli, wymodliłá ná nich y to że *Ducale etiam ſui ſangvinis genus,* że inſzych *ob præeminentiā ſui ſtatûs iuri communi & iurisdictioni* nie podległych że *homines exteros a poſſeſſionibus, beneficijs dignitatibus & officijs in regno excluſerunt.* Włożyła im ná oſtátek w przyſięgę párágraf *de recuperandis a Regno abſtractis* áby ich *efficatiùs in officio hac iuris iurandi religione* zátrzymáć mogłá. Ieżeli álbowiem *urgente iuramento* powinien Krol gdy może *abſtracta a Regno recuperare, & unire eidem* dálcko więcey *ex eadem obligatione* powinien *unita non diſtrahere* áni *alienare.*

31. *Quintum* ná dyſmembrácye miáłá Rzeczpoſpolita *remedium* uprzątnienie y znieśienie pretenſyi ktorebykolwiek lub poſtronni lubo domowi *Ducalis & eminentioris generis; aliquo prætextu in Republica* mieli, poſtronnych pretenſye uprzątáli Przodkowie

kowie náśi *per compositiones*; domowe záś pokorną u Pánow swoich prozbą ktorzy ich z miłośći ku Rzeczypospolitey ustępowáli. Ták Anná Siostrá Augustá swoię *ex materna reformatione* pretensye Rzeczypospolitey dárowáłá; Ták Zygmunt III swoie *ex successione aviali & mutuo*, długo ktory był Augustus od Oycá Iego záciągnął pretensye przy elekcyi dárował. Tenże Krolewiczá Włádysłáwá *per constitutionē* 1609. *iuris sucressorij ex maternis reformationibus pretensiones* poznośił. Iáko záś koło znieśienia pretensyi, ktorą Konstáncya przez kupno Zywcá *in Republica* miáłá *ordines regni* chodźiły, świeża ieszcze iest pámięć. Náuczyły się *tot suis malis*, ktore ná nie *ex hoc dismembrationum fonte* wypływáły, *sapere* y nie uważyć sobie lekce *etiam umbram pretensionum* ktoreby kto sobie *in Republica quocunq; titulo* usurpował. Dla tego z ták wielką ostrożnośćią Krolowym *dotes* zápisuiemy; pámiętáiąc iák byłá Rzeczpospolitą záwichrzyłá Gryfiná po Leszku czarnym nie słuszne práwo swoie ná Krákowskie y Sęndomirskie Xięstwo Wácłáwowi Czeskiemu Krolowi dárowawszy. Tenże *dismembrationum metus*, y do tey ostrożnośći *urget Rēpublicā*, że kiedy *proli Regia* choć tylko *temporalem in usu fructu suorū bonorū* opátruie *provisionem magnas adhibet cautellas*, y nie ináczey tylko *in directivam possessionē* ośiádłey Szláchty, tákowe dobrá dáie áby *in casu controversa* álbo *iniuriosa actionis* było kogo práwem pátrzáć.

32. Przodkowie náśi chcąc nas pilney *circa pericula dismembrationum in Republica* náuczyć, ostrożnośći zwykli więc byli táką powiádáć párábołkę, w puszczách żywieckich dąb przez kilká set lat rosnąc że się był rozrosł wielki miąższy y gáłęźisty bárdzo nie śmiał się nań żaden gospodarz áni rzemieślnik odważyć: bo y obalić go trudno y ieszcze trudniey zwieść go do domu, zdáło się káżdemu. Atoli przyszło do tego że się o niego ieden bednarz pokuśił, á gdy pod niego słábym sprzę-

żáiem y wozem niezdolnym podiechał dąb wielkośći y mocy swoiey, dufáiąc y rzemieślniká y pociąg iego lekce ważył: On go przećię podrąbywáć począł, á dąb zá káżdym wiorem mowił: że to rzecz máła, y ták wior zá wiorem pomáłu odćináiąc dąb obálił. Atoli ieszcze dąb dufał w wielkie bárdzo y rozłożyste gáłęźie swoie, ktore po iedney gdy obćinał rzemieślnik zá káżdey utrátą dąb mowił że y to ieszcze rzecz máła. iuż y gáłęsi pozbywszy dufał náostátek dąb w miąższość y twárdość swoię: rzemieślnik záś ná kloce go poprzerzynawszy á z gáłęźi klinow nárobiwszy ná sztuki dąb połupał do domu powoli, wywiozł státkow rozmáitych y naczynia nárobił, iedne sąmśiádom drugie po iármárkách y targách rozmáitym poprzedał. Dopiero dąb nie rychło poznał ná co mu wyszły one wiory one máłe utráty. Tą párabołką uczą nas przodkowie náśi doświadczeniem włásnym náuczeni że káżdego w prawdzie y naymnieyszego uszczerbku wolnośći ále też osobliwie tám gdźie *periculum dismembrationum* záchodźi, lekce sobie ważyć nie mamy, żeby też nam ná co podobnego Dębowi temu nie przyszło. Niechby ieno y teraz Krolowi álbo inszym *supra aequalitatem Ducali genere* wynieśionym wolno było po sztuce urębowáć pewnieby nas znowu ták, iáko przedtym y z wolnośćią nászą między się podźielili.

DIES IV.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

1. *OStenditur: In quonam libertatē nostram carpant exteri. Rara haec* (mowi u Tacita Arbetio) *felicitas est ab ipsa felicitate infelicem non esse.* Ieszcze fortuná nic ták wspániále y wárownie nie osádźiła, żeby *invidiae, livoris, malignitatis confirio ladi* nie miáło.

nie miáło. Wielkie ma podobieństwo do prawdy bácieczna Poetow powieść, ktorzy udáią że Iowisz boginie wszystkie u stołu swego częstuiąc *ita fraude Iunonis affecit ut cum singula singula mala sua felicitati inimica pregustarint. Fortuna & Gloria de omnibus uno in poculo commistis malis totam exhauserint potionem.* Prawdy tedy Poetycznego kommentu ieżeli czyiá tedy wolnośći nászey wielka fortuná, y rozśćiągłá ná świát wszystek *Gloria* doznáie, kiedy zawistne iey narody ták wielkie ná nię *congerunt probra*, ták wielkie iey *affingunt mala:* A że z námi *liberè hoc est bene & beatè vivere* (iako kiedyś o podobney zawisnych ludźi malewolencyey, mowił Athenski Focion) *non possunt; male de nobis loqui & scribere in solatio habent & lucro.*

2. Pierwszy z nich *Ioannes Barclaius* Szkockiego narodu w kśiążce swoiey ktorey dał tytuł *Icon animorum* ták nas opisuie. *Est gens ad ferociam & libertatē nata, quam vocant libertatē adeò ut infandæ barbariei legē multis sæculis, ibi solennē vix nunc demum omiserint; Ut qui hominē peremisset solveretur metu iudiciorum, si in iacentis cadaver projecisset pariculos nummos quorū numerus eadē lege destinabatur. Nobilitas tristibus prærogativis se ipsa donavit; quibus possit sibi invicē & impune nocere quippe Principi non satis iuris est ut quod peccaverint ipse vindicet. Rex ad patrias leges vi & armis adigitur: Ipsum nomen non tantū servitutis sed & iusti ac legitimi Imperij oderunt. Nec memor libido est libertatis in moribus vitaq; in civili, quam in religionum & cælestiū rerum sensu, de quibus ut placet sine metu & sentire volunt & loqui. Hinc in diversa scissæ mentes errorumq; omniū lues quicunq; antiqua sæcula polluerunt &c.* Podobne *virus* wyźionoł, *Ioannes* Hanken Czeskiego narodu tož nam co y Barclaius tylko inszymi słowy exprobruiąc. Naostátek ták mowi. *Illa demq; quam suæ libertatis pupillā apellant, Tribunitia intercedendi potestas in tantū a prima sui salubri sane institutione degeneravit ut fere iam tota in malevolendi maledicendi turbandiq; omnia transierit necessitatem. Hinc fit ut agendi oportunitatē importunissi-*

mis de lana caprina contentionibus consumant dies rerũ verbis & clamoribus terrant; consilij non aliter atq; sacrificij certa expectant, idq; multis cerimonijs involuta tẽpora videas ibi plerosq; minarum vindictæ ãbitionis spirantes ad comitia pergere; saulos videas qui potentiorũ donis atq; largitionibus obstricti ad eorũ nutũ per fas & nefas vel agunt omnia vel aguntur. &c.

3. Tego bez wſtydnego złorzeczeńſtwá pomogł im dobrze Bartholomæus Bertdorft rodem Auguſtodunenſis, ktory z wolnośći náſzey ták ſobie przeſzydzał twierdząc o nas że *vivunt ut exleges; veſtiuntur ut Angeli; convivantur ut Reges; habitant ut ſues; dormiunt ut canes; pereunt ut volunt & quando volunt libere. Quæ illorũ libertas creavit illis cælum novũ & terrã novã fecitq; Poloniã Cælũ nobiliũ purgatoriũ Regum, Paradiſum Iudæorum Lymbum Eccleſiaſticorum infernum plebeiorum &c.* Dawnieyſzy nád niego *Procopius Pancerinus* rodzáiu Niemieckiego ták tę kálumnią udáie; *Polonia eſt Lymbus Regnantium, Cælũ nobilium purgatorium Eccleſiaſticorũ Paradiſus infidelium Iudæorum infernus plebeiorum, Aurifodina* (tu ſzczerą prawdę mowi) *mercatorũ.* Ieſt y innych podobnych nie máło oláteronow ktorzy nas *canino dente* gryżą y tym ſamym pokázuią, że ma coś w ſobie prawdy ow Poetyczny wymyśł: *ſervitutem patre Orco Matre invidia prognatã eſſe.* Coś bieſowſkiego w ſobie máią, że ſię ſami do piekłá *ſervitutis* doſtáli, nam *beatitudinem libertatis* zayrząc rádźiby z ſobą *in eadem damnatione* widźieli, Podobni owemu liſowi ktory że ſam ogon utráćił, drugim liſom exággieruiąc *cavdarũ incõmoda* toż perſwádował áby też ogonow iáko niepotrzebnych y ſzkodliwych ſobie pozbywáli.

4. *Oſtenditur Polonos vitio ſuæ libertatis juſtũ Imperium non odiſſe, neq; Regem ad ſuas leges vi & armis ab illis cogi.* Ze ſię Polacy pieſzczenie á czáſem *communi amantium vitio*, y zbytnie w náſzey wolnośći kochamy, chętnie to ná ſię wyznáiemy bo iż oná iáko mowi Seneká, *eſt quoddam compendium felicitatis* nie dźiw że

też

też *omnes omnium amores complexa est una.* A iákoż się w niey nie kocháć *sub cuius umbra* (mowi Łukasz Opalinski *in Polonia defensa*) *vivimus beati violentia tyrannica; metusq; expertes. Procul a nobis illud humani generis opprobrium illa corruptæ naturæ labes ac pestis suprema adversæ fortunæ calamitas pœna suppliciumq; vitæ mortalis extremum malorum deniq; omnium fœcunda genitrix servitus. Non hic Publicanus aut fiscus atterit, non miles spoliat, non oprimit, non cogit ad onera Princeps; delectus tributa, Lex Maiestatis unicũ crimen eorũ qui crimine carent, tum delatores, genus hominũ exitio repertũ, se vera supplicia, carcer, proscriptio, exiliũ ac deniq;, indictâ causâ mors; omnia hæc ignota nobis pariter sunt & invisa. Accedimus ad Rempublicã cum lubet; non adacti munera subimus, non ponimus sine causa iussi tutum est privatũ agere, vacat periculo gerere Magistratum non opes non nobilitas non honores pro crimine, nullũ ex magna fama & popularitate periculũ nullum ex virtute exitium.*

5. A lubo nád insze wszystkie narody *hâc libertatis sorte beatiores* iesteśmy, nie przeto iednák *iusti & legitimi imperij odimus nomen*, áni *Reges ad patrias leges* (iáko kłámcá Barclaius udáie) *vi & armis adigimus.* Prawdá że u Krolow nászych *non hæreditas non patrimonium, sed imperiũ sumus.* Prawdá że u nas Krol *sedem Principis occupat ne sit Domino locus.* Prawdá że *non legibus sed ex legibus imperat.* Prawdá że *Civibus se potius & Reipublicæ datum non sibi Rempublicã & Cives arbitratur.* Prawdá że Polskiego Orłá nászego obránym od siebie Panom nie ináczey tylko zdwiemá (iákom w domu Senatorá iednego ná stáiym málowániu widźiał) pętlicámi álbo opęćinámi oddáiemy. Pierwsza iest Krolu nic mi przećiw práwu czynić nierozkázuy, áni sam czyń. Druga iest Krolu nic ná mnie bez mego zezwolenia nie ustáwiay bo ináczey wszystko *irritũ & inane* bydź muśi. Prawdá że niechcemy żeby u nas Krol miał *pro regula regiminis. Sic volo sic jubeo* áni może wolność nászá tego znośić, co przyuczona do ćięszkich iugow w inszych narodách nie wola dźwiga, gdźie *voluntas Principis spirat*

pis spirat

pis spirat subditi populi suspirant. Prawdá że unas nie ma to mieysćá co ieden Polityk o Krolách mowi *splendor regum est Ecclipsis populorum:* niechcemy mieć Krolow nászych tak *in Republica Serenissimos* iáko iest ná niebie Słońce ktore że subiecta sobie *astra* zbytnią iásnośći potencyą *opprimit*, dobrze mu ieden przypisał Lemma *Adimit quod dedit.* Prawdá ze niechcemy bydź ták *sub iperio* Krolow nászych, iáko są *ignava iugo oneribus, & verberibus destinata*, ále raczey iáko *generosiora animalia*; ktora nie ták *servili severitate* iáko *ingenua & industria tractatione*, nie ták *virga & calcaribus*, iáko *freno in officio continentur.*

6. *Accomodatissimũ præsenti materiæ olĩ legi & exscripsi discursũ, ex adversarijs cuiusdã nobilis talẽ.* Politycy máiąc wzgląd ná *limitatũ* w pánowániu swoim nád wolnym narodem Krolá nászego *dominium* názywáią go *Rex regum*, Krol álbowiem Polski w pánowániu swoim ma cos podobnego z pánowániem Noego w Arce nád zwierzęty. Ze Noe pánował nád lwem, ktory iest Krolem nád zwierzętámi, nád Orłem ktory iest Krolem nád ptakámi &c. z wielkim respektem z onymi poddánymi sobie postępował, do káżdego się nátury, zacnośći y przymiotow ákkomoduiąc. Tak y Krol Polski że wolnym narodom iest Pánem nie ináczey tylko z respektem ná wolność káżdego ktorą poprzysięga pánowáć powinien. Nie ták iáko insi Monárchowie ktorych może názwáć *Reges iumentorum*, gdźie poddáni *sub onere & virga* iáko *ignava animalia tractantur.* Uczą nas Historye że u niektorych narodow przed Krolámi zwłaszcza w Ægipćie, snopki noszono rozumiem że dla tego aby Krol máiąc przed oczymá snopek, w nim dwie osobliwie rzeczy do dobrego sprawowánia poddánych potrzebne upátrował. Pierwsza iest áby pátrzał ná koniec pánowánia swego. Iáko snopká nie inszy iest koniec tylko dobro y pożytek ludźi; tak panowánia tego nie inszy ma bydź cel y koniec, tylko *bonum publicum subiecti populi. Non specie, non*

cie, *non nomine*, (mowi Seneká) *Regum ſed utilitate metienda eſt. Eſſe Regē eſt admittere in animū Reipublicæ totius curā fata populi ſuſcipere, oblitū quodāmodo ſui gentibus vivere & ſibi perſvadere non eſſe Principis Rempublicā ſed Principē reipublicæ.* Druga rzecz ktorą ſtáre wieki w ſnopku upátrowáć kazáli ieſt ſpoſob rządzenia powierzoney ſobie Rzeczypoſpolitey, iáko álbowiem z ſnopkiem trzebá ſobie bárdzo oſtrożnie poczynáć ieźli wiązáć tedy nie ſtryczkiem, nie żeláznym obręczem, ále z ſamego zboża przewiązłem, ieźli ſtáwiáć ná polu, tedy nie trzeć, nie ćiſkáć, nie deptáć, ieźli wieść do gumná, tedy po lekku, áby ſię źiárno nie kruſzyło, ieźli też ſnopki *ſub ictus* do młodźby przyidźie źiárno odebráć, ále nie bić y z ſłomą ná miazgę.

7. Iáki ieſt ſpoſob poſtępowánia z ſnopkámi, tákiż właśnie powinien być y z wolnemi narodámi. Opiſuiąc Hiſtorya pierwſzego Monárchę náſzego Lechá powiáda. *Reditus tunc & agros peculiares nullos habebat Princeps, ſed ei cuncti ſeminabant atq; metebant.* Wiemći że Przodkowie náśi iako to ieſzcze *gens rudis, & nullis tunc fulta tribunis* ſymbolizowáć nie umieli, átoli z iedney ſtrony *reſpiciendo fatorum arcanà*, ktore częſto *futurorū eventuū profunda involvunt myſteria :* z drugiey ſtrony máiąc wzgląd ná teráżnieyſzą wolnośći náſzey fortunę: mogłby kto domyśláć ſię, że go iuż ná ten czas przodkowie náśi zwożąc y znoſząc ſnopki Pánom ſwoim, uczyli ich, iáko ſobie z poddánym narodem od nátury ſamey doſwobody y wolnośći ſkłonnym poſtępowáć mieli. Aby wiedźieli że iáko w ſnopku y máłe y wielkie kłoſy iednoż przewiązánie w kupie zátrzymywa, ták y w nich Rzeczypoſpolitey nietylko proſtego y ubogiego Szláchćicá, ále też y Potentatá y urzedniká, y dygnitarzá *ad formā æqualitatis*, iednoż práwo obowiązywáło, áby ták tych, iáko y owych nie śćiſkáli *per tyrannidē*, nie tárli *per iniuriā*, nie rzucáli *per contēptū*, nie deptáli *per oppreſſionē*, nie trzęśli *per furorē*, ále łáſkáwie do-

L broczyn-

broczynnością sobie obowiązywáli káżdego, ostrożniey z respe-
ktem z poddánych na wolność y godność iego tráktowali. A
ieżeli kiedy álbo kárnością uderzyć, álbo źiárná ukruszyć po-
trzebá, powinna Krolewska klemencya ledwie nie coś podobne-
go Saláminom czynić, ktorzy y przed młodźbą y po wymło-
ceniu snopkom się kłániáiąc prośili ich, áby im tey potrzebney sro-
gośći y nie lutośći zá złe nie mieli, (*similem supra benignā subie-
ctorū suæ potestati tractationē potes facere reflexionē in ordine ad spiri-
tuales & nobiles, siquidē Reges decimas omnes manipulares sibi debitas spi-
ritualibus donarunt; nobiles quoq; multi easdem a spiritualibus redeme-
runt. &c.*)

8 Nie dármo y to Polacy czynimy, że w polu sobie
Krolá obieramy, áby podobno wiedźiał, żeby się nam łáská-
wym pánowániem swoim, iáko polnym snopkom umiał y chćiał
ákkomodowáć. Polak polny chce bydź wolny, właśny on Lá-
kon, ktorego gdy ktoś máiąc w niewoli przedawał; pytał
kupiec co by zá rzemiesło umiał? odpowiedźiał *scio liber esse.*
U dawnych wiekow, iáko świadczy Pierius było przysłowie, że
poddánym w Krolu troie PPP straszne bywa bárdzo, kie-
dy iest *Potens pertinax pavidus.* My záś Polacy tákeśmy Krolow
nászych práwem okryslili, tákeśmy ich do wolnośći ákkomodo-
wáli, że káżdy z nich nie może bydź, tylko *Pius Pater Patriæ*, á to-
li lubo u nas nie iest *Rex supra leges*, ale *leges supra Regem*; nic to
iednak nic szkodźi áni uymuie bynamniey ich Páńskiemu Má-
iestatowi, ale owszem nieśmiertelną sławą okraszá y pánowánie
ich zacnia. Theopompus Krol Lacedemoński, máiąc w Pań-
stwie swoim władzę, żadnemi nieobowiązáną práwámi, sam do-
browolnie postánowił Ephoros, ktorzyby na kształt Trybunow
Rzymskich potęgę Krolewską w mierze y ná wodzy trzymáli,
á gdy mu Krolowa przyganiała mowiąc, że tym sposobem *regnū
filio restricturus esset diminuta potestate*, odpowiedźiał *diminuta quidē, sed diu
turniore.*

turniore. Tey prawdy lubo inni wſzyſcy Krolowie náśi, oſobliwie iednák Auguſtus, ktory nam nád wſzyſtkie Anteceſſory ſwoie naywięcey wolnośći nádał, ná ſobie to doznał: kiedy ſię tym ſzczyćił, że więcey u ſwoich Polakow przy ták wielkich wolnośćiách iednym uchyleniem czapki mogł ſpráwić, á niżeli *abſoluti domini* ſtráchem potęgą. Krol Stefan lubo wiele *ex principalioribus Civibus* mieli ſwoie do niego nie máłe *reſentimenta*, á przećię przy wyprawie do Moſkwy miał bliſko dżieśiątká tyśięcy tákiego woyſka, ktore że mu łáſkáwośćią iego Páńſką uięći, niektorzy *potentiores* ſwo im koſztem ſtáwili. czapkowym názywał żołnierzem. Chwalimy podźiś dźień Pogáńſkich Ceſarzow Sewerá y Antoniuſzá, ktorzy o ſobie powiádáli : *licet legibus ſoluti ſimus, ſub legibus tamen vivimus*, iáko dáleko ieſt chwalebnieyſza náſzym Krolom mowić, *Quia legibus ligati ſumus, ſub legibus vivimus*, nie ieſt to Krolom náſzym ćięſzko, że ſą pod práwem, y owſzem chlubią ſię z tego nie iáko Krol Auguſt w pokoiu ſwoim miał ná oponie pięknie wykonterfektowáne te ſłowá. *Lex pedagogus noſter &c. Hæc ex adverſariis illius nobilis.*

9. *De eadem re Ioannnes* Chomętowſki, *in libello cui titulus* Wierny Polak *ita diſſerit.* A lubosmy Krolom náſzym, ten hámulec *legum* żeby *imperantium vitio nimiū non avdeant* przybráli, lubośmy *poteſtatis licentiā agnatū regnantibus malum ad tabulā iuſti imperij* przyćiſnęli, nie ták iednák to *frenū* ieſt im ćięſzkie, żeby go *cum indignatione mordere*, nie ták ten ćiężar nieznośny, żeby pod nim z ućiążániem *gemere* mieli. Ale owſzem kiedy ſię *inter candidatorū ābitum*, o koronę náſzę ubiegáią, kiedy czáſem iuż ukoronowáne głowy ſwoie pod ćiężar wolnośći náſzey ſchyláią, to co *inuidi* álbo *imperiti pro iniuria* oni *pro beneficio* ſobie máią, ieżeli ktorego z nich *ad eam fortunā liberi populi ſuffragia* pozową; chętnie y prawdźiwie mowiąc. *Iugum meum ſvave eſt & onus meum leve*

 ſłuſznie

słusznie świát wolnośći nászey ápplauduie, y ták wielkiey u postronnych Monárchow winszuie estymácyey.

O ? Pulchra libertas, & orbis
Consilio cupidisq́; Regum
Obsessa votis.

Niech nam nie insultuią Henrykiem: nie ten go z Polski wystrászył ćiężar, ále gorący *fraterni Regni appetitus*, á przytym *iuvenilis levitas*, iemu *infamem & luctuosum*, nam zaś *sine dedecore utilem persvasit discessum.* Ieżeli gdźie tedy w Oyczyznie nászey Krolową (co mądrym dowćipom iest zwyczáyna,) názywáć potrzebá miłość: bo ták iest przychylna Krolom, że práwie *hic bene conveniunt, et in una sede morantur; Maiestas & amor.* Nie nam podchlebował, bo był *ab hac necessitate* dálcki, ále sámey prawdźie własnym doświadczeniem ztwierdzoney niepochybne wydał *oraculum*, Krol Zygmunt stary, kiedy przy kilku Monárchow obecnośći, tym się iáko naywiększą fortuną przed nimi zászczyćił, że ták wiele o wierze y miłośći poddánych swoich ku sobie trzymał, iż ná łonie káżdego z nich, mogł bespiecznie zásypiáć.

10. Nie dármo ná pierśiách y sercu, Oyczystego Orłá nászego herby Krolewskie rysuiemy, bo też ich sámych, w sercách nászych osadzamy. U nas się to práwdźiwie iśći; co Pliniusz kiedyś powiedźiał. *A nullis magis Principem amari, quàm qui maximè Dominum gravantur.* Nie iesteśmy *Monarchomachi parricidæ*, iákiemi się gdźie indźiey świát brzydźi. Prawdá że kilku, ktorych pierwey *sua proscripserat impietas, eiecimus e solio;* iednák że *nullum exturbavimus e vita.* Iakoż álbowiem, moglibyśmy albo chćieli *insidiari & exitium moliri* tákim Krolom, ktorzy nas *beneficio legum protectos, non tributis, non exactionibus, non armis, non mortibus opprimunt.* Iako się w tákich Krolach kochać nie mamy ? *a quorum tempestate ita legibus temperata nihil timemus mali, omnia speramus &*

tapimus bona; kiedy dopocáłowánia ręki Krolewskiey bywamy przypuszczáni, nie ták *annuli* iáko *libertatis*, ktorą on piástuie *gemmam*, nie ták rękę iáko *gazam beneficiorum* cáłuiemy; kiedy *manum libamus*, oraz *amori nostro litamus*. I iákoby *gustamus ore*, ná ten czas Krolow nászych *amorem, quem corde recondimus*. I z tey ći to miłośći pochodźiło, że lubo dźiedźicznych nie znamy Krolow, lubo *imperaturus omnibus eligitur ex omnibus & ab omnibus*, nigdy iednák pozostáłcy krwi Krolewskiey *suffragijs* nie miiamy, by też ich było y zá morzem po Klasztornych Celach z Káźimierzem szukáć. Náwet gdy męska linia ustawáłá; tedy *in fœmineum* tey że krwi Krolewskiey *sexum eandem gratiá prorexim,us*. Ukoronowáliśmy Wácłáwá, ále z tą kondycyą, żeby Ryxę po Przemysłáwie Krolu, ukoronowáliśmy Iágiełá, ále żeby Iadwigę po Ludwiku; ukoronowáliśmy Stefáná, ále żeby Annę po Zygmuncie pierwszym, pozostáłe corki *in socias thori* przybráwszy, im nie iáko *ex parte fortuná suá deberent*. Zygmuntowi też III. to nie máły przystep do Korony nászey uczyniło, że się z Kathárzyny Iágielońskiey urodźił.

11. I z tąd kiedykolwiek u nas Koroná wákuie, *Candidati Principes* to ná zálecenie swoie *pro principali* álleguią, że *ex sangvine* Krolow Polskich, choć *remotissimum* do swoiego domu *deduxerunt rivum*: Czym náprzod nam Polakom przyznáią, że u nas *nullo ætatum serio* miłość ku Pánom nászym nie wietrzeie, á potym *confundunt* zawistnych wolnośći nászey kálumniatorow, ktorzy nas w tym *carpunt*; iákobyśmy o wolność nászę czyniąc Krolom nászym *violenti* bydz mieli; Prawdá że *timidum libertatis ingenium*, expostuluie czásem, z Krolámi o swoie urázy, boćby to *extrema servitus* byłá, gdyby nie wolno y tego powiedźieć wolnośći, co ią boli. Tylko to *servituti* (iáko ią mądry on Senator Rzymski Boetius, mowiąc: do Theodoryká Włoskiego Krolá názywa) przystoi, bydź Krokodylem, o ktorym świádomi nátury iego

powiádaią, że mać w prawdźie oczy do płákánia, ále ięzyká nie ma. A wszakże swobod nászych y praw upominamy śię *intra terminos modestiæ & Maiestatis*, kiedy od tych Jowiszow nászych, szkodliwe iákie ná wolność wszczynáią śię grzmoty: ták sobie postępuiemy, iáko więc w nástępuiących postrachách niebieskich, pobożni Chrześćiánie postępowáć zwykli. Wodą oni Swięconą kropią, święcone źiele pálą; gromnicę zápaláią, ná koláná przed obrázámi klękáią, Ewangelie Swięte czytáią. &c. Podobnie y my czynimy, prosimy, błagamy, Krolow, Pánow nászych, by też przed nimi y klękáć, by też y płácząc, łzámi nogi ich kropić, czytamy im ich Ewángelią, to iest práwá, statutá y przywileie; á nádewszystko przyśięgę ich, ktorą śię nam obowiązáli, wiedzą o tym y sami Krolowie, że unas wolność iest sercem, oni záś są głową Oyczyzny: więc kiedy tego serci ostrzegamy, nie ćięszko to głowie bydź powinno, boć to *primum vivens*; ná głowę naprzod swoie *utilitates refundit*. Wiedzą y o tym, co Tyberyusz mawiał, luboć obłudnie, átoli prawdźiwie. *In libera Republica liberas esse lingvas oportet, quia nihil illi liberum est, cui lingva libera non est.*

12 *Ostenditur non obesse libertatem Polonorum quo minus Rex delinquentes coerceat?*

Lubo to iest nie omylna prawdá, że dwiemá rzeczámi *principaliter* iáko mocnemi filarámi, *præmio & pœna* káżda Rzeczpospolita stoi; á toli w ánimuszách ludzkich, z właszczá do wolnośći przyuczonych, prędzey y łátwiey *virtutis studium excitatur præmio*, á niżeli *pœna*; mowi Seneká: że *pœna iubet tantum bona agere, & cogit non peccare; præmium autem stimulat trahitq; svaviter. Potiora autem sunt sponte suscepta, quàm timore expressa officia.* I dla tegoć *optimũ* Oyczyzny nászey *institutum*, tákich Krolow mieć chćiało, ktorzyby raczey *beneficijs*, á niżeli *asperioribus remedijs, ingenia nostra experiantur, ac endantq; potius voluntates, quàm adigant.* Prawdá żeśmy

Krolom

Krolom náſzym dáli *panã*, ále y *non omnem*, y w rękę dobrze práwámi związáną. Wiemy álbowiem, iákie gdźie indźiey *ſævitia* Krolow, w poddánych *ſtrages*, wiemy iákie *lex Maieſtatis lanigenas* wiemy, iákie *exlex voluntas Principũ*. w rożne pretexty uwinione, *tyrannides exercet*, gdźie *eadem felicitate clarorum in Republica virorum, quâ eminentiorũ papaverum decutiuntur capita*, áni ſię pytáć potrzebá.

Quo cecidit ſub crimine? quiſnam
Delator? quibus indicÿs? quo teſte probavit;
Nihil horum. Verboſa & grandis Epiſtola venit
A Capreis.

Stráſzą nas takowe *exempla*, á oraz *cautos* czynią *pericula*. Z kąd iáko inſze *poteſtatis ſummæ reſtrictiones*, ták y ten *puniendi modus imperantibus poſitus*. Co ſię zas tycze *præmia*, te wſzyſtkie Rzeczpoſpolita, *liberaliſſime conceſſit* Krolom, kiedy ták świeckie, iáko y Duchowne urzędy, dygnitárſtwá, y ktorekolwiek w Króleſtwie znáydujące ſię wakánſe, do ſzáfunku im oddáłá; ktoreby oni *cappacibus & meritis civibus*, wedle woli y upodobánia ſwego rozdawáli. Co wſzyſtko, że *poſt fata ſuorum poſſeſſorum*, do tey że z ktorey wypłynęło powraca ręki, ieſt to *perenne* Krolow náſzych *benefaciendi proflaviũ*, álbo raczey *mare quod gratiarũ*, w czym nie tylko rownáią ále przechodzą wſzyſtkich práwie Chrześćiáńſkich Monárchow.

13. O tey materyey piekny ieſt dyſkurs; Łukaſzá Opalińſkiego Márſzałká Nadwornego, táki *corruptum Reipublicæ ſtatũ* przyczynieniem Krolom więkſzey władzy chćieć naprawowáć, mym zdániem ieſt wolności niebeſpieczna *& peius morbo remediũ*, álbowiem dla urodzoney ludźiom chćiwośći, nie ieſt ták pomiárkowány pánujących umyſł, áby ſię tym kreſem władzy y potęgi kontentowáć mieli, ktory im práwá ſtánowią, y zamierzáią. I kiedyby władza ich miáłá być dobrowolnie, *ad irrogan-*

das pænas

das panas, od poddánych przyczyniona, pewnieby nie ſtałá w gránicach ſwoich; áleby ſię ſzerzyłá y poſtępowáłá *a Principatu ad Dominatum.* Boć to dobrze powiedźiano: *Nec Regni habere ſocium nec tædæ ſciunt*, ktore towárzyſtwo y ſpołeczność pánowánia, że ſię znáydowáć muśi w Páńſtwách wolnych, gdźie powagá Krolewſkiego Maieſtátu *auctoritati legū*, álbo rowna álbo mnieyſza bywa; dla tego tę kompánią nie ćierpliwie ponoſząc Pánowie: pewnieby iey, zá przyczynieniem ſobie śił y potęgi, pozbyć chćieli: *Potentia omnes animi motus in facta impellit*: & *valdè periculoſum eſt, ne cui licet facere quòd vult, is velit quod non licet.* Nie tedy potym w niebeśpieczeńſtwo wdawáć wolność: bo *parùm tuta eſt libertas, quam præpotens tractat Maieſtas.* Stráſzna rzecz byłá záwſze Przodkom náſzym, wielemogąca iednego władza. Wſzák wiemy, iáko *corruptum ſtatum* ſąśiad náſzych náprawowáłá, *plus æquô* wymieśiona *poteſtas* pánuiących, ktorzy *potentiæ ſecuri,* kiedy *frænum licentiæ* przybierali, *libertati iugū dederunt.* Do czego żeby y nam nie przyſzło, oſtrożnie bardzo władzy Krolom przyczyniáć potrzebá, zwłaſzczá ſpráwiedliwośći miecz *cuius ſemel infecti, vecors libido* ieſt nie ináczey, tylko w związáną dobrze prawem rękę podawáć.

14. Przydam ieſzcze y to, że u nas więcey Krolom władzy przyczyniáć ieſt rzecz nie potrzebna, bo u nas tylekroć ſkuteczna bydź może Rzeczypoſpolitey naprawá: ilekroć Pan przy ſpoſobney umieiętnośći ſwoiey, do tego ſię przyłoży ſzczerą dobru poſpolitemu życzliwośćią. Nam to álbowiem Polakom ſłuży, co Pliniuſz powiáda: *Flexibiles quamcunq; in partem ducimur a Principe, & ut ita dicā ſequaces ſumus*, á ktożby ſię ochotnie do uſługi y záchowánia miłey Oyczyzny Mátki ſwoiey nie miał, widząc ták zacnego przewodniká. Nigdy nie było y nie będźie w Polſzcze ták *ſterile virtutū ſæculū*, áby ſię wiele nie miáło znaleść tákich, ktorym nie przymuſu ále podánia ręki

nia ręki, y przykłádow potrzebá; Dwiemá Krolowie rżeczámi, *Premio & pœna* káždego w swoiey zátrzymawáią powinnośći, tymi w dobrym rządźie Páństwá záchowuią, tymi powagę y bespieczeństwo Máiestatu swego utwierdzáią; máią to oboie Krolowie náśi; wszystkich álbowiem wOyczyznie urzędow, wszystkich dygnitarzow, y nagrod wolny im iest száfunek podány, z czego sámego, ieszeze by u uas buyno zákwitnęłá oná Stáropolska Przodkow nászych cnotá, gdy *benè meritis* nie sámá *rectefactorũ conscientia* byłá *merces*, gdyby sámo dobro Rzeczypospolitey było *celera* łáski y dobroczyunośći Páńskiey, gdyby przed skromną y niechćiwą cnotą ći co nayuprzykrzeniey proszą nie chwytáli, gdyby nie prywátne zálecenia, nie wymodlone álbo odkupione drogo promocye; ále zasługá y zdolna sposobność do łáski Páńskiey drogę słáłá. Tym sposobem, serca poddánych swoich Krol do siebie powabiwszy, łátwo by kwitnącą w rządźie, dobrym Rzeczypospolitey naprawę ustánowił. To álbowiem słodkie wędźidło, ten łágodny sposob, ktorym Pan bez swoiey niénawiśći, bez nárușzenia wolnośći nászey *videbitur invenisse, prius bonos quã fecisse*, bo nie ták ieszcze iesteśmy źli, ábyśmy się nie mieli skłonić do dobrego, kiedy *proderit esse bonos.*

15. Więc y władzey *quantm in libero imperio convenit*, ma dosyć, y niepotrzebá mu większey nád tę y ktorey mu Rzeczypospolitey *institutũ* pozwoliło. Byle chćiał y umiał *res dissociabiles, libertatẽ & Principatũ* łączyć; byle się w wolney Rzeczypospolitey ták iáko w swoim włásnym Páństwie kochał, y dobro iey iáko swoie obmyślał. Aby nie mowił z owym; *Ut quid rei non diù meum, nec postea meorum nimis acriter intendã, frui satis est.* Niech wie że ma pánowánie z usługą wysoką, z obowiązkiem, niech sobie poddánych swoich wolnośći nie przykrzy, áni prawá y swobody ich nie rozumie swemu dostoieństwu

nie przystoyne, &c. *Hucusq́ decus Curiæ Regni* Opaliński. I tákieć iest *civile*, tákie *utile imperium*, bo y Krolom *certior est ex mansvetudine securitas*, y poddánych *ex constricta legibus potestate tutior cum libertate salus. Clementiã Politici*, názywáią *anchorã Regnorum*, chcąc podobno Krolow náuczyć, że zacnieyszy y beśpiecznieyszy iest most, przez ktoryby ták ich samych, iáko y Rzeczypospolitey chodźiłá fortuná ná kotwicách *clementiæ*, ániżeli ná palach *severitatis*. Nie tylko nászá Polská, ále y insze wszystkie práwie Chrześćiáńskie zwłaszczá narody, ktore teraz *sub absoluto iugo gemunt*, mieli *imperia legibus & libertate tẽperata. In Gallia* mowi *Lucanus: Heroum qui apellabantur Patres, tanta fuit avctoritas, ut ad eos de rebus omnibus referret Rex. Atq́ penes eos erat rerum summa æqualis prope cum Rege dignitas*, O tym że Krolestwie, świeższy *Bodinus* mowi, *Princeps etiã apud Parlamentũ accipit judiciũ, condemnaturq́, sæpe atq́ iudicatum solvit. Extat enim in Actis curiæ Parisiorum sententia adversus Carolum* VII. *Regem lata, quâ damnatur sylvam urbi proximam, in Parisiorum usum cedere pretiô constitutô.*

16. Hiszpáńskie też Krolestwo, nie bárdzo dawno z wielu inszych Krolestw *coaluit*, z ktorych káżde miáło *regimen legibus temperatũ*. Puko ich *vis & oppressio* sub *exlegem dominationem* nie podáły, *Asiatica tantum* (mowi Thuanus) *olim ita indefinitæ potestatis fuere Regna. Europeis verô populis, exlex ista dominatio invisa semper fuit, & nusquã toleranda, servitium pati non poterant. Principatũ poterant, & Reges qui non se Dominos, sed rectores & Patres cogitarent; ita Rempublicã gerentes, ut scirent non suam tantum, sed & populi rem esse. Quàm verò felicia hodie fuissent Christianorum Imperia, si hæc beata temperatæ Regum potestatis sors omnibus obtigisset. Ista temeré bellandi libido, ista concessa populorum latrocinia, cessarent faciié, nec sub tot calamitatum onere & iugo gemerent miseri populi, si ambitioni, cupiditati, & licentiæ Principum obicem leges ponerent.* Tá szczęśliwa *sors*, że nászemu narodowi *obvenit* winszowáć by nam iey, á sami

do niey

do niey wzdycháć, nie ſzczypáć *graviter*; niewolnicze narody miáły. Zeliźna ich niewola, może znieść ćięſzki młot ſurowego pánowánia y karánia: náſzá záś u nas wolność, że ieſt złota, że ieſt droga perłá, nie dźiw; że Pánom náſzym nie ináczey ią, tylko iáko Iubilerom złoto y drogie kámienie tráktowáć potrzebá, ieżeli kiedy kárnośćią uderzyć potrzebá, żeby to oſtrożnym y dyſkretnym reſpektem, żeby drewniánym, álbo ieźli żeláznym, tedy máłym młoteczkiem czynili, chcemy żeby nie wſłowách, nie w tytułách tylko, ále w rzeczy ſamey byli nam *Domini clementiſſimi*, chcemy żeby ſobie ták z narodem náſzym wolnym poſtepowáli, iáko kiedyś Genuenczykowie, Páná ſwego Ludowiká Phorcyą náuczyli. Ten przez poſłá ſwego kazał im był ćięſzki podatek ſkłádáć: oni záś Poſłá uczęſtowawſzy, do ogrodá záwiedli, y źiołko mu ktore *Baſilicam* zowiemy podáli mowiąc: Weś á ſłábo to źiołko trzymáiąc wąchay, uczynił y pieknego z niego zážył zápáchu, kazáli mu potym to źiołko śćiſnąwſzy y ſtárſzy wącháć, uczynił y ſwąd nieznośny poczuł. Stoſowáli to tedy do rządu y pánowánia Ludowiká, ktoremu kazáli powiedźieć. Lud Genueńſki ieſt to źiołko, ieźli SPhorcia Xiążę łáſkáwie z nimi poſtępowáć będźie, powolność u káždego znaydźie, ieźli záś mocną y ſurową ręką śćiſkáć będźie, znaydźie przykrość, y krnąbrność u poddánych.

17. Chcemy, żebyśmy u Krolow náſzych nie byli ták iáko inſzy u ſwoich owymi liczmanánn, *qui pro eo atq; computatori libet modo aſſem, modo talentũ, modo nihil valeat.* Chcemy, żeby ták *vicariã DEi poteſtatẽ* ná ſobie nośili, żeby mu oraz podobnymi w pánowániu byli. *Pulcherrimam vero* (mowi náſz ieden Polak) & *præſtantiſſimã hæc poteſtatis Regiæ moderatio efficit Reipublicæ formam, quæ ſola maximè poteſt eſſe diuturna & felix, utpote quæ ad ipſius DEI regimen proximè accedit. DEUS porro cuncta iuſte gubernat ac regit, quia infinita*

infinita bonitatis, sapientia, sanctitatisq́ sua, prascripto velut lege aliqua adstrictus tenetur, neque aliter omnia agere potest, quam bene sanctè & iuste. Humana verò Regũ natura cum corrupta sit, atq́ ad malũ praceps feratur, non iã a propria voluntate legẽ hanc petere debet; Verùm ab alterius iudicio ac potestate, cuius nempe interest illam non errare; eamq́ suo assensu firmatã servare tenetur. Et quemadmodũ divina Maiestati, ac potestati nihil detrahitur, quod infinita natura sua bonitate, sanctitate, atq́ sapientia veluti legibus quibusdam obligatus, nullã errandi delinquendiq́ habeat licentiã; imò quia delinquere non potentia, sed infirmitatis est, multũ cõmendatur ab hac delinquendi ĩpotentia DEUS. Ita & nostrorũ Regum non laditur Maiestas, non minuitur potestas legibus, qua illos errare delinquereq́ non sinunt; sed potius firmatur stabiliturq́ ac prope Divino assimilatur regimini, &c.

18. Ze Krolow naſzych *exleges* mieć nie chcemy, ále ich *potestatẽ* práwámi wiążemy, ſtoſuiemy ſię w tym *ad perfectissimã Divina sapientia regulã*, ktora *Deutoronomij* 17. Krolá formuiąc ták go opiſuie, y iákoby *fundamentalibus legibus* obowięzuie. My Polacy, że *ex prascripto nostrarum legum* niechcemy mieć inſzego Krolá, tylko ktoryby był kátholikiem; *seu natus seu vocatus*. Ták że Bog kazał czynić ludowi ſwemu. *Non poteris alterius gentis* (co Swięći piſmá Bożego tłumácze nie tylko *de qualitate generis*, ále też y *religionis* rozumieią) *hominem Regem facere, qui non sit frater tuus*, u nas Polakow nie wolno Krolowi *insciâ Republicâ* woyſk żadnych záciągáć, áni *in viscera Reipublica* wprowadzáć, nie wolno *offensiva bella suscipere*, nie wolno *armatam nobilitatẽ extra limites Regni educere*, zgołá nic *absq́ consensu Ordinum* o woynie ſtánowić áni czynić nie może. Także Bog ludowi ſwemu czynić kazał. *cum fuerit constitutus non multiplicabit sibi equos, nec reducet populum in Ægyptum Equitatus munero sublevatus.* O małżeńſtwie Bog tákie práwo Krolowi ludu ſwego napiſał. *Non habebit uxores qua alliciant animum eius*: I u nas Krol o Małżeńſtwie ſwoim, nic może *absq́ con-*

ſilio Senatûs ſtánowić, y nie tę obieráć, ktoraby tylko *alliciat animũ eius*, ále też ktoraby *bono Reipublicæ conducat.* Ordynował Bog o Krolu ludu ſwego. *Non habebit argenti & auri immenſa pondera*, y my tákże lubo *ſuſtentationi Regiæ magnificè* prowiduiemy; żeby ſię iednák z fortun náſzych, *per arbitrarias contributiones* ták iáko inśi czynią miał bogáćić, tego nie dopuſzczamy; chćiał Bog żeby poſtánowiony nád ludem iego Krol nie był *exlex*; ále żeby też pewnym prawom podlegał, y one záchowywał. *Poſtquã autẽ ſederit in ſolio Regni ſui, deſcribet ſibi Deutoronomiũ legis, & habebit ſecum; legetq; illud omnibus diebus vitæ ſuæ, ut diſcat timere DEUM ſuum & cuſtodire verba & cerimonias eius, quæ in lege præcepta ſunt.* I my tákże Polacy, nie chcemy Krolá ktoremu by *voluntas ſtet pro lege, Sic volo ſic jubeo, pro regula recti*, ale mu dáiemy w ręce *Polonarum legum Deutonoromium*, ná ktorych záchowánie obowięzuie ſię przyſięgą. Ná oſtátek chćiał Bog po Krolu ludu ſwego, żeby *non elevetur cor eius in ſuperbiã, ſupra fratres ſuos*, I my Polacy *ſuperbè, & ſerviliter imperantẽ tyrannum* znieść nie możemy, ále tákich Krolow mieć chcemy, ktorzyby nas *non mancipia, non ſervos, ſed Cives habeant.* Nic iednák przez to *non decedit iuſtitiæ*, boć y *ſeveritas ſuppliciorum manet penes ordinarios Magiſtratus*, gdźie *parata eſt unicuiq; ſceleri pæna*, y ſam Krol ná Seymowych y zadwornych ſądách ſwoich ſpráwiedliwośćią ſzáfuie.

19. *Oſtenditur Libertatẽ Polonã non concedere impunitatẽ homicidiorum?* Zeby w Polſzcze, *pro homicidio capitalia* nie były, *reorum ſupplicia*, to ieſt bezwſtydna kálumnia; że zás nie záwſze głowá zá głowę idźie, ále czáſem *pecuniaria mulcta imponitur*, to tę iednák ſądowa decíſya ſtánowi *non pauculi nummi*; iáko kálumniátor Barclaius powiáda *in cadaver proiciuntur.* A że pieniądze, iáko Legiſtowie powiádáią, ſą niby *alter ſangvis & anima hominis*, ćięſzkie to ieſt karánie, wielką ſummę iáką więc záwſze ſąd náznácza wyſypáć zá głowę, do tego záwſze przydáią śiedzenie

me w wieży przez rok á czáſem przez dwie lećie, z ktorey śiłi ich nie wychodźi, ále umiera: áni iey zápłáćić, áni záiednáć żadną miárą nikt nie może. Táka *citra ſangvinem & ſupplicium pœna*, krom tego, że ieſt doſyć ćięſzka áni *æquitati naturali*, áni *legi Divinæ*, iáko *hoſtes* naśi rozumieią ieſt *contraria*, ále owſzem *multis gentibus viſitata*, *& rectæ rationi congrua.* Ze *æquitati naturali* nie ieſt *contraria*, ták wywodzę. Prawdá to ieſt że záwſze *omni ſceleri debetur pœna*, iednák że nie *certe ultionis aut vindictæ, verum ſocietatis ad quã homo natus eſt conſervandæ cauſa* (mowi Seneká) álbowiem *appetitus præponendi doloris*, do czego ſamego *vindicta* zmierza, nie ieſt *proprius naturæ rationali*, ále raczey owey ktorą *cum brutis* ſpolną mamy, y ták *finis pœnæ* ná ktory nátura *rationalis* powinná *reſpicere*, ieſt naprzod *correctio peccantis*, potym *metus & terror aliorum*, żeby ſię ná podobne przeſtępſtwo nie odważáli, náoſtátek *ſecuritas cõmunis ſocietatis*, żeby źli dobrym nie ſzkodźili. Ná doſtąpienie tego wſzyſtkiego, nie záwſze *requiritur capitalis pœna.* Naprzod álbowiem ná popráwę grzeſzących to karánie ieſt naylepſze, ktore *pœnitentiæ & emendationi relinquit locum.* Ná oſtrzeżenie też, y náprzykład drugich to karánie ieſt ſkutecznieyſze, ktore dłużſze, ná oſtátek *ſecuritati bonorum* (mowi Seneka) *poteſt ſufficere, pœna etiã citra mortẽ irrogata, ſi gravis & ſevera eſt, ſi non conniveat, non ignoſcat; ac demum ita infligatur, ut poteſtatẽ adimat nocendi.* Co wſzyſtko że ſię znáyduie w tym karániu, ktore lubo czáſem zaboycy *abſq; capitis ſupplicio* ponoſzą, tedyć iáſna rzecz ieſt, że przez to práwá náſze *in homicidas* nie ſą przećiwne *æqualitati naturalj.*

20. Też práwá náſze, nie ſą przećiwne *iuri Divino*, lubo ono *dentẽ pro dente, oculum pro oculo, caput pro capite* odbierác każe. Trzebá álbowiem otym wiedźieć, że Bog w ſtárym zakonie troiákie ludowi ſwemu podał *leges.* Iedne *Cerimoniales*, od ktorych Chrześćiánie ieſteśmy wolni: y owſzem mamy zakas

żebyśmy

ſiebyśmy ich nie záchowywáli. Drugie *morales*, ktore oſobliwie wdźieśięćiorgu przykazań Boſkich zámykáią ſię, tych obligácya do záchowánia, ná wſzyſtkich ludźi śćiąga ſię. Trzećie *Politicas* álbo *iudiciales*, ktore nam áni przykazáne, áni też zákazáne ſą od Bogá; ále ná wolność dáne. Miedzy tymi ieſt y to Boſkie práwo *de homicidijs*; od ktorego iáko nie powinniśmy *temere recedere*, ták też przyznáć muśimy, że przez to nie zákazano *ſuprema Civili poteſtati*, áby nie mogłá *pro ingenio, & natura populorum ſancire mitiora.* Ieżeli bowiem *ſuprema Civili poteſtati*, wedle zdánia uczonych, *licita eſt clementia & remiſſio pœnæ*; czemuż nie ma bydź *licita moderatio*, álbo *temperamentum eiusdē pœnæ*? nie táka ieſt álbowiem *neceſſitas ſupplicij*, iaka *reſtitutionis*: Bo *reſtitutio*, że *cōpenſat iniuriā*, nie powinná *in vita parte læſo condonari*, *pœna* záś, ponieważ *accuſatori* nic inſzego, krom *dulcedinē vindictæ* nie przynośi, może bydź *cappax veniæ*, á dáleko więcey *moderationis*: ktorey y ſámá *lex Evangelij* nie zákázuie: bo że *repoſitionem iniuriæ* tak *arctè reſtringit*, dáleko bárdźiey *talionem* zda ſię *improbare*.

21. I owſzem áni tego czytamy, żeby kiedy y w ſtárym zákonie było to *in praxi*, *dentē pro dente*, *oculum pro oculo*, odbieráć. Záczym iáſna rzecz ieſt, że tá *ſeveritas*, iáko tłumacze Piſmá Bożego rozumieią, bárdźiey *ad terrorē*, ániżeli *ad executionē*, od Bogá przykazána byłá. Bá y ći ſámi *pro hac lege Divina zelatores*, w ſwoich Páńſtwách *oculum pro oculo* nie łupią, áni *dentē pro dente* nie wybiiáią. Ze záś *promptius* ániżeli u nas głowy, zdeymuią, bárdzo to bacznie czynią, bo ich *corruptiſſimi mores, & deſperata ingenia*, tákowych ſurowośći potrzebuią. U Włochow lubo nie tylko *homicidia* záwſze *capitali ſupplicio plectuntur*, ále też y ſame inſtrumentá *necis ſeveriſſimè prohibentur*, á przećię támi ták częſte, á ieſzcze ſzátáńſką práwie złośćią popełnione, záboyſtwá, ták gęſte rozboie, uſtáwiczne naiázdy y záſadzki,

Francya

Fráncya wiemy iák surowie kárze *homicidia*, á zwłaszczá *duellorum monomachias*, á przećię niewiem, ieżeli gdźie więcey śmiertelnych poiedynkow, ieżeli gdźie więcey okrutnych zaboystw, ieżeli gdźie wiecey łotrow, *Parisijs* (mowi Fráncus Frisius) *ita omnes plateæ prædonibus infestæ, non spoliantibus tantùm, sed trucidantibus, & iam ut non sit tutũ extra limen pedẽ efferre, cum publici hi siccarij multa excedant millia.* To o iednym mieśćie mowi. Coż rozumieć o cáłym Krolestwie? Toż się y w inszych narodách dźieie, ktorych *perditi mores*, tákiey *suppliciorum severitatẽ necessariò* potrzebuią. My zás że nie ták *desperatos mores*, áni ták *perversa* mamy *ingenia*, dla tego *non indigemus asperioribus suppliciorum lanigenis*, bo nas y tá samá *pænarum lenitas satis cobibere* może.

22. Tákowe *in casu homicidiorum* práwá, y owszem lżeysze ieszcze dáleko bywáły *in praxi*, u wiele narodow. Naprzod álbowiem, *vetustissimi mortalium* (mowi Plutárchus) *nulla adhuc mala libidine sine probro, sine scelere, adeoq; sine supplicio, & pæna agebant.* Nie rychło potym, *corruptis moribus* (mowi Thucitides) *severitate & pænis opus quidẽ fuit, verùm illas veri simile est initio mitiores esse, donec propter lenitatẽ contemnerentur, tum enim ad mortẽ etiã processum est.* Rzymianie *Capitalia supplicia, penitus* byli znieśli przez one *sancitas leges, Portiã & semproniã*, ktore urzędom zákázywáły *Civem verberare, & supplicio afficere*, ále tylko *in exilium relegare* pozwaláły. Tákie zás práwo, *Cicero in Oratione pro domo sua* twierdźi bydź *proprium liberæ Reipublicæ.* Długi by kátalog pisáć potrzebá, kiedyby przyszło wyliczáć wszystkie narody, ktore nie záwsze, głowę zá głowę bráły, ále álbo *ad metalla*, álbo *ad triremes*, álbo *ad exilia & carceres*, álbo *ad æternã servitutẽ* potępiáły, bá y teraz nie ktore potępiáią *homicidas*, ále miedzy wszystkiemi, to osobliwey godno uwagi, co czytam w Historyey Węgierskiey u Bonfiná, ktory miedzy inszemi Swiętego Stephaná Krolá práwámi, y to też kłádźie, *Si quis accensus ira & superbia elatus, spon-*

taneum cõmiserit homicidium sciat se iuxta Senatus nostri decretum centum & decẽ daturum auri pensas, ex quibus quinquaginta Parentibus vel amicis dentur, decem autem condonentur arbitris & mediatoribus. Ipse quidem homicida secundum institutionem Canonum ieiunet. To tákie Swiętego Krola Práwo łubo ieſt lżeyſze dáleko niźli náſze Polſkie, rozumiem iednák że ſię żaden nie naydźie ták *effrons* ktoryby go *impium* álbo *barbarum* śmiał názwáć.

23 Náoſtátek táka iáka ieſt u nas *pænarum homicidij moderatio* ieſt *consona rectæ rationi.* Ieżeli bowiem *severitatem pænæ* wyćiągaſz, tá bárdźiey *exercetur cruciatu viventium* iáki ieſt ták ćięſzkie w wieży śiedzenie y pieniężne płácenie y ták ktoby chćiał *mortis supplicium homicidæ urgere* może mu *cum Thyeste* mowić: *de fine pænæ loqueris ego pænam volo* álbowiem *mors* (iáko mowi Seneká) *ærumnarum est finis cuncta mortalium mala dissolvit.* Ieżeli też *bonum Reipublicæ spectare* zechceſz *nemo dubitat* (mowi Quinctilianus) *quin si nocentes mutari in bonam mentem aliquo modo possint sicut posse interdum conceditur salvos esse eos magis è Republica sit quam puniri.* U nas zwłaſzczá ktorzy bliſko gránic pogáńſkich y grubych á nam bárdzo nieprzyiáznych narodow mieſzkamy, gdyby záwſze gárdło zá gárdło iść miáło, śiłáby ich do Pogan álbo nieprzyiaćioł náſzych ućiekáło y Oyczyznie deſperáckiemi naiazdámi ſzkodźiło. Wiemy co u włochow Bándytowie robią, bá y domowe mamy exempla zwłaſzczá gdyśmy tákie *severitates* ná możnieyſzych rozćiągáli.

24. *Ostenditur a Libertate Polona non foveri hæreses.* Iák wielkie Religiey Katholickiey u nas było *pretium* iáko gorący około záchowánia iey zelus ; to ſamo iáśnie pokázuie że ná pierwſzych zaraz wiáry Swiętey pierwiaſtkách kiedy przy ſt á[?]zney Bogá żywego ofierze, Przodkowie náśi ná Ewángel.ą broni ſwoich dobywáli proteſtuiąc ſię że zá obronę prawdy Kátholickiey krew y żyćie ſwoie ważyć byli gotowi.
N A że

Aże wiedźieli że *refractariū & pertinax malum est Hæresis faciliusq́ excluditur quam expellitur*, dla tego ſkoro ieno gdźie od ktorego kątá gránice tá iádowita *multorum capitum Hydra* ſąśiedzkie *invadere* poczęłá *Penates*, z wielką záraz pilnośćią *ſeverissimarum legum præſidium*, iáko mocny mur ſtáwiáli. Naprzod kiedy bliſkie náſze źiomki Czechy, Huſſowego iádu záráźiłá *peſtilentia*, nátychmiaſt oni Polacy śćiánę ſwoię, áby byłá od heretyckiego upału w pobożnośći y wierze Kátholickiey ſzkody nie poniosłá ták dobrze opátrzyli, że kto ſię ná ſtráſzne w ſtátućie náſzym *ſub titulo Hæretici* położone práwá obeyzrzy, kto generalne Wieluńſkie y Korczyńſkie *ſub Annis* 1424. & 1438. wſzyſtkich koronnych ſtanow przećiw káżdey herezyey z przyſiężone konfederácye: w tym że ſtátućie przeczyta, gdźie *pæna infamiæ*, *Colli*, *Confiſcationis bonorum*, ná Heretykow y fautorow ich, ieźliby ſię ktorzy w Polſzcze znáydowáli *ſancita*: przyznáć muśi, że żadne nigdy *concilium* bárdźiey *hæreſim non fulminavit*; żaden ná świećie narod przećiw naygłownieyſzemu nieprzyiaćielowi ták odważnie y ſurowie nie powſtawał, iáko Przodkowie náśi áni *fraterno* nie przepuſzczáiąc *ſangvini. Hæreticam* od gránić y domow ſwoich *propulſabant perfidiam*: y pukoć w Krolách Pánách náſzych kátholicki nie oſtygł zelus, poty tá piekielna ięndzá ledwo zdáleká złym okiem poyzrzeć ná Polſkę mogłá, ále ſkoro ieno ſame te *capita* nie iáko *langvere* poczęły, ſkoro *ſalutares ſuccos in ſubiecta membra depluere* zaniedbáły, ták záraz zaráźliwych *hæreticæ peſtilentiæ in reliquo Reipublicæ corpore* námnożyło ſię wrzodow, ktore zá pánowánia Auguſtá nay bárdźiey *peſtilentem* nabráły *tumorem*. Ten albowiem *inter fæminarum greges* od Mátki aż do lat kilkunaſtu wychowány iáko *ad licentioſiorem vitam propenſior*, tak też *ad colendam Catholicam religionem* był *remiſſior*. A co wiekſza udał ſię był *ad ſcientias curioſas*: rád widźiał Nikromántow y czárownikow: w czym

że cudzo-

że cudzoźiemcy *excellebant* zewſząd *in hac arte* do niego zbiegáli ſię *Principes*, á oraz rożne herezye z ſobą przynoſząc, one w Polſzcze *in valido* iuż *pro re Catholica lagum auxilio* rozśiewáli. Do czego nie máło im pomogły świeckich ná Duchowieńſtwo *ſimultates & odia*, oni álbowiem żeby byli duchownym *æmulos opponere* mogli, *ultro* z za gránice *accerſebant peſtilentiæ Magiſtros* : á tym czáſem z świeckich naprzod iáki táki á potym z duchownych *certatim* iáko na berło, nie ták *ad conſcientiæ* iáko *ad carnis libertatem*, lećieli. Drudzy *in vicinio* z Niemcami będąc, *ardente proximo Ucalegone*, ſami też heretyckiey ſwey woli *incendiũ non evitarunt*. Młodź ná oſtátek Polſka *ætatis vitio* do ſwey woli ktorą káżda herezya *animos inescat* ſkłonna, z peregrynácyi cudzoźiemſkich rzadki bez tego iádu powróćił. Z tąd ták tá *peſtis totum Reipublicæ corpus corripuerat*, Ze po śmierći Auguſtá *mirata eſt Polonia ſe eſſe hæreticam*.

25. *Poſt fata* tego Krolá że ná nim *regnatrix* od Iágielloná *virilis linea* zeſzłá, rzecz byłá Polakom iáko od połtoru ſet lat niezwyczáyna, ták oraz y ſtráſzne bárdzo *interregnum*. Zwłaſzczá że nie ktore *reipublicæ membra*, iáko to Pruſkie, Litewſkie, y Ruſkie Xięſtwá, nie ták ieſzcze doſkonále *in unũ Reipublicæ corpus coaluerant*, żeby *ditrahi & diſſolvi* w támtych okolicznych trudnośćiach nie mogły *facile*. Ná konwokácyey tedy Warſzáwſkiey *majori* niż kiedy *ſollicitudine*, naprzod *ſecuritatem* ták odpoſtronnych iáko też y od domowych ktoreby ná Rzecz poſpolitą *ingruere* miáły niebeśpieczeńſtw opátrzywſzy, czás przytym, mieyſce, y ſpoſob elekcyey nowego Páná námowiwſzy; iuż ſię byli *majori parte* Kátholiey do domow ſwoich roziechali. Heretycy záś *ex condicto* zátrzymawſzy ſię káptur wilkiem podſzyli; to ieſt *ſub titulo confederationis & ſub prætextu pacis publicæ inter Cives conſervandæ*, uczynili ſobie pod imieniem y powagą cáłey konwokácyey ſpiſek, w ktory śiłá dobrych y

Rzeczypospolitey pożytecznych zgodnie od wszystkich ná konwokácyey umowionych punktow áby *sub hoc dulci melle* swoie *venenū svavius, propinarent* nákładli: miedzy ktore iáko *adulterinum numisma* w mieszáli *articulum de pace dissidentium in Religione Christiana* áby było káżdemu w Polszcze wolno po wilczemu, lub w kozłá, lub báráná, wierzyć, y żeby dawne przećiw Heretykom práwá y zprzysiężone wszystkich Rzeczypospolitey stanow konfederácye, *vigore* tey konfederácyey zniesli, á że ten spisek swoy po skończoney iuż konwokacyey uczynili; to samo ich wydáie, że Uniwersały o tym wszystkim, cokolwiek zgodnie umowiono było, do Grodow od konwokacyey wyszły *sub data* 22. *Ianuarij*, tá záś konfederácya w sześć dni potym *sub data* 28. *eiusdē* urodźiłá się. Do ktorey *assensum* oźiębłych naprzod niektorych w Wárszáwie pozostáłych Kátholikow, *sub dolis persuasionibus* náchyliwszy, ná drugich *metu* domowey zamieszki, łátwo podpisy wyćisnęli. Wydáie się ten *metus* w podpisach do ktorych niektorzy przydáli: *subscribo propter bonum pacis.*

26. Ale opponowáli się záraz temu podrzutnemu Artykułowi, y protestácyą ktorey urzędnicy *Haretici* w Warszáwie przyiąc niechćieli, *solenniter* zánieśli w Socháczowie *feria tertia post dominicā Quinquagesima Anno* 1573. Iákub Uchański Primas, Adam Konarski Poznański, Piotr Myszkowski Płocki, Woyćiech Starorzebski Chełmski, Biskupi: z wielą inszych Kátholikow. Toż uczynili y inśi Kátholicy w Woiewodztwach pozwłaszczá Mázowieckim, Płockim, Ráwskim, Podláskim. Potym ná Elekcyey Henryká Krolá, Heretycy też wilczą skorę przyniesli, gdźie przygotowawszy się *ad majorē audaciā*, nie tylko tey swoiey konfederacyi podpieráli, ále też *per vim* w przysięgę Krolowi przyszłemu wtrąćili *Articulum de libertate religionis conservanda.* Mowię że to *per vim* uczynili, bo nie tylko duchowień-

chowieństwo wszystko, ále y Posłow ziemskich wiele, y cáłe pomienione Woiewodztwá, przećiwko temu protestácye pozánośiły. Miedzy ktoremi godna iest pilnego y uważnego czytánia od Woiewodztwá Płockiego zánieśiona, gdźie wydáie się cnotliwych Mázurow, gorący y státeczny záwsze stárożytney Religiey Kátholickiey *zelus,* (*vide illam in Corollario*) Inśi tákże Kátholicy duchowni y świeccy, nigdy nie zániechali *liberá contradictionem* tey Heretyckiey wiolencyi *opponere.* Bo y w Páryżu do Elektá Henryká Posłowie Kátholicy Adam Konárski Biskup Poznáński, Woyćiech Łaski Woiewodá Sierádzki, Mikołay Krzysztof Xiężę Rádźiwił Márszałek Nadworny Litewski, swoim, y pozostáłych w Polszcze Kátholikow imieniem, podáli Henrykowi, gdy miał przysięgáć przećiwko temuż ártykułowi w przysięgę wtrąconemu protestácyą, ktorą on przyiął y ná to że Posłom w Páryżu dał *diploma.* (*vide illud in Corollario*) Ná Seymie też *Coronationis* tegoż Henryká, tákże y ná inszych Elekcyách, y koronácyách po nim nástępuiących Krolow, duchowieństwo wszystko, z niemáłą Senatorow y Szláchty Kátholickiey liczbą, *solenni formâ* záwsze się protestowáli, y protestuią, że ná tę *libertatem religionis* nie zezwaláli, y nie zezwaláią kto weyzrzy w sáme *suffragia* y podpisy Elekcyi Krolewskich, długi dosyć káthálog obaczy tych, ktorzy *articulum hunc nominatum expungunt.*

27. Zdárzyło mi się nie raz nie tylko od Heretykow ále też y od Katholikow *statum libertatis* mniey wiádomych słyszeć: że ten *de libertate religionis* ártykuł w Polszcze iuż *vim legis* dawnym ná Heretyki prawom *contrariæ obtinet.* Bo kiedy mowią, wydáią się że albo *statum Reipublicæ* niewiedzą, álbo sámi swoiey wolnośći są *hostes.* Cáłość albowiem wolnośći nászey *principaliter* ná tym polega, áby áni Krol, áni nikt inszy, nic tákowego coby zwłászczá *vim perpetuæ legis sapere* miáło, ná nas bez

nas ſtánowić nie mogł, przy czym inaczey oſtáć ſię nie możemy, tylko *oppoſito liberæ contradictionis intercedendi iurè*, ktore iuż kiedykolwiek ſobie náruſzáć y wątlić dopuścimy, ná ten czas zárázem *ſub pileo libertatis*, poczniemy nośić *raſurā ſervitutis.* Przodkowie náśi, ktorzy nam ten drogi bo krwią nie raz odkupiony wolnośći kleynot, *de manu in manum* podáli, *ſub tutela liberæ contradictionis* iáko *ſub fortiſſimo præſidio* mieć go chćieli: y dla tego mocnym to práwem obwárowáli, áby nic nigdy *vim legis* mieć nie mogło, do czego by *unanimis omnium Reipubl: ordinum* nie przyſtąpił *conſenſus.* Więc ktokolwiek *liberæ contradictionis præſidium* chce *lædere ipſam libertatis pupillā* y owſzem *vitalē ſuccū*, y iákoby ſamo *humidū radicale* oney chce odbieráć: I z tąd ći to pochodźi że baczniey y *naturā* wolnośći ſwoiey rozumieiący *Cives* obieráią często raczey *non levia* w publicznych zwłaſzczá Oyczyzny obrádách przez zrywánie álbo zátrudnienie Seymow ponośić *incōmoda*, áníżeli *iuris intercedendi & vetandi poteſtatem* choć *leviter* uſzczerbić. Bo wiedzą dobrze że *liberā vetandi vocē* wolnemu narodowi *inhibere* nic inſzego nie ieſt tylko *Spiritū libertatis præfocare.* A zá tym ći ktorzy *articulum hunc obſtantibus tot publicis legitimis contradictionibus* chcą liczyć *inter patrias leges*, álbo ſą *cōmunis libertatis hoſtes*, álbo też *neſciunt quid faciunt & dicunt.*

28. Ale mi kto rzecze, prawdá że záſzły y záchodzą nie ktorych *in contra* proteſtácye: ále káżda proteſtácya ieſt *actus iuris*; więc iako inſze wſzyſtkie ták y te proteſtácye koniec ſwoy bráć muſzą gdy ſię dekretem znoſzą. Zniosły ſię tedy te proteſtácye dekretem przyśiąg krolewſkich, ktore ten artykuł *de libertate Religionis* utwierdźiły y *vim legis* temu dáły. Boć Krolowie nic co inſzego nam poprzyśięgáią, tylko práwá, zniosły ſię y dekretem práwá koronnego, ktore ná potomne czáſy to mieć chćiáło, by Krolowie nic inſzą przyśięgą tylko táką, iaką uczy-

ką uczynił Krol Henryk przysięgáli; w ktorey iest ten *de libertate religionis* wárunek. Zniosły się ná ostátek dekretem wszystkiey Rzeczypospolitey kiedy w generálnych y Prowincyálnych kápturách, tákże Seymowymi konstytucyámi *articulum de libertate religionis* obwárowano y utwierdzono. Muszą tedy te niektorych protestácye, tym dekretom Rzeczypospolitey ustąpić.

29. Ná to odpowiádam. Insza iest náturá owych protestácyi, ktore *privatæ personæ, litigantes* żadnego iuż *potestativum* albo *decretivum in foro iudiciario* nie máiąc *contra personas & acta illarum in rebus controversis a suo consensu & arbitrio, non de pendentibus* zanoszą. Tákowe protestácye że w sobie nic więcey nie máią, tylko *querelas* álbo *pretensiones iniuriæ cognitioni & decisioni Iudicum subiectæ*, znoszą się y koniec swoy biorą, *decretis iudicialibus*. Insza záś iest náturá, tych protestácyi, ktore *a personis publicis in foro Reipubl:* iuż *potestativum decernendi & vitandi habentibus in rebus a suo quoq; consensu dependentibus*, á ieszcze *tali dependentia*, że wedle práwa *uno contradicente, nihil legitimè concludi & decerni potest ab omnibus.* Tákowych protestácyi áni żadna krolewska przysięgá, áni żaden dekret, áni żaden káptur y konstytucya, *nisi consentiente contadictore* znieść nie może: chybá iedyna *tyrannis* odmieniwszy w przod *præsentem Reipublicæ statum*, znioższy fundámentálne práwá wolnośći, y wydárszy iey *in firmissimum in libero contradicendi & vetandi iure præsidium* ugruntowáne. I owszem kto Rzeczpospolitą y práwá ná ktorych się wolnosć funduie, dobrze rozumię raczey powie że tákowe protestácye *à personis legitimum ius vetandi habentibus* zánieśione wszystkie dekretá *stante hac sua contradictione* znośić powinne, y *defacto* znoszą. Niech mi álbowiem *disparitatem* dádzą, czemu zánieśiona od iednego Posłá ná Seymie *contra activitatem* iego protestácya, poty wszystkie w rádach publicznych Rzeczypospolitey

litey dekretá támuie, puko iey *contradicens* nie odstąpi. Ieźli záś przy niey upornie stánie, iáko z samego Seymu, ták ze wszystkiego co się ná nim iuż choć zgodnie postánowiło, nic nie będźie. Ani może Seym dekretem swoim tey iego znieść protestácyey, chyba żeby chćiał *cum iure vetandi liberam vocem*, á z nią wespoł *ipsam libertatem tollere.*

30. Rzecze kto dáley coż tedy zá *vim* Artykuł *de pace dissidentium in religione*, przysięgámi, Krolewskiemi kápturámi, koronnymi y konstytucyámi Seymowymi z twierdzony w sobie zámyka, ponieważ mu *vim legis* nie przyznáiesz. Odpowiádam ten Artykuł iest iákoby gleyt iákiś heretykom, od Rzeczypospolitey dány, aby ná nich *pœnæ Iagiellonicorum legum*, ktore ich każą mieć zá *infames & proscriptos*, *non extendantur*, ále ich *executio interim suspendatur*, ták iednák żeby przećię *leges antiquæ contra hæreticos latæ in suo robore* zostawáły, y toć im *cavent* ták generálne iáko y pártykulárne *sub interregnis* czynione konfederácye, ktore *inter alios respectus* dla tego słusznie mogą názwáć kápturámi, że ich *ab hac inclementia legum*, iáko od gwałtownego iákiego deszczu, álbo gradu pokrywáią. Toż *sonant* práwem z twierdzone Krolewskie przysięgi. Znał ći się dobrze ná Rzeczypospolitey y práwach iey wielki on Káncl erz Ossolinski, á przećię do Urbaná VIII. od Władysłáwá Królá y od narodu nászego Posłem będąc, *in illo orbis theatro* w Rzymie peroruiąc, z tąd cnotę nászę Polską záleca. *Nulla è Polonia hæresis nullum schisma & si vicinarum gentium peste afflati; acerrimo legum supplicio & infamiæ perpetuæ nota à reliquo nobilitatis corpore reiiciuntur. Si quis legem Vladislao Iagiellone latam totius nobilitatis consensu firmatam legerit; fatebitur nullius Concilij Anathema hæresim acrius perstrinxisse. Et quamvis iniquitati temporum amoriq; consanguineo indulsisse videmur; non tamen abrogari legem passi sumus, nec patiemur testaturi posteritati nos legum Patriæq; salutem unius religionis integritate firmare.* Niechże się w tym każdy Kátholicki Polak przestrzeże

ſtrzeże, że *hac noſtra moderatione* y iákoby *fraterna indulgentia uſi ſumus, ne remedijs malum exaſperaremus, cui tollendo impares eramus.* Iednák że *non iugulavimus,* áni *expunximus,* ále tylko *reſtrinximus,* nie co *antiquas contra Hæreticos leges*; do ktorycheśmy niedawnymi czáſy Ariánow umknąwſzy, im tego gleytu pociągnęli, y *ſeveritati* ich poddáli.

31. Niechay to Polſkich heretykow nie gorſzy, że lubo wſzędy y záwſze ſkoro ſię ieno ten Artykuł *de libertate religionis inter fraudes & ſeditiones hæreticas* wylągł, *in oppoſitione cum libero intercedendi iure* ſtawáliśmy y ſtawamy; ſeymow przećię nierwiemy, áni woyną domową y ſedycyámi, ták iáko oni czynią nie grożimy, bo nam tego modeſtya Kátholicka y *charitas Patriæ* nie pozwala. Dáiemy to iey *amori;* że obawiáiąc ſię ſedycyey y tumultow heretyckich, tego wilczego płatká, ktory oni do pierwſzego káptura po śmierći Auguſtá przyſzyli, niewyporywamy *violentè.* A toli z łáſki Bożey y ſam przez ſię ták ſię iuż wytárł, y ſamą dawnośćią wyſzniał, że ledwie ſię co tey iego śierći po Polſzcze, y to iuż tylko przy proſtym plebeiuſzow przychodniách gminie, álbo przy drobnieyſzey Szláchćie záwiia. I toć to ieſt nayznácznieyſzy práwie cud w Polſzcze, że lubo *Peſtilentia hæretica,* iuż prawie *totum Reipublicæ corpus affecerat,* wiárá iednák Kátholicka, lubo przy ták wielkiey wierzenia iáko kto chce wolnośći, *nihilo deterior* (mowi náſz ieden Anonymus Polak) *permanſit non iura Eccleſiæ ſublata; non honor ſacerdotij à majoribus noſtris inter prima Reipub: ſubſellia admiſſi imminutus; non altarium templorumq; uſq; ad prodigam liberalitatem ſplendor extinctus; hîc certè auream ſe eſſe probavit Polonia, quæ ex incendio hoc proceſſit, illuſtrior hæreſi cinere & fumo relictis: unde hodieq; dicat. Caput meum doleo. Hic Catholica religio ab ipſo Chriſtiani nominis exortu, tot legibus atq; privilegiis firmata, ac velut mater familias quædam effecta à nova hac & nuper adventitia noverca hæreſi nullo modo ſua firma, poſ-*

ſeſſione potuit poteſtq; exturbari. Quod alibi cuentæ non valent præſtare inquiſitiones, hoc in Polonia vel ipſa evincit tolerantia. Videmus nulla vi adhibita, tot templa reſtituta, gaudemus Catholicā pietatem inſigniter auctam, hæreſim ab omni iam ferè quæ majoris eſt notæ nobilitate abiectā, ſanè ſapienter ac vere quiſpiam dixerat. Poloniam eſſe quendam helicoonem Catholicum ad quem hæreſum viperæ veniunt poſituræ venenum, ubi Catholicæ nobilitatis fervor æquat curam Antiſtitum, cum ſæpè privatim ac publicè centuriatis præſertim. Tributisq; Comitijs Senatus Populusq; Polonus, magis pro avita religione adverſus, ſuos concives hæreſi afflatos, quam communi Patriæ ſalute decertat. &c.

32. Nie tylko kárty, ále y czáſuby nie ſtáło, kiedyby wſzyſtkie *acerrimi pro re Catholica & Eccleſiaſtica zeli* w Polakách náſzych *recenſere* przyſzło *exempla.* O dawnieyſzych iuż ſię nie co náminiło, świeżſzych kilká przypomnię. Pierwſze niech będźie ktore mi podáie. Anonymus ieden Polak w Kśiążce, pod tytułem *Bonus Patriæ Civis* wydáney, *Eximium id Catholicæ religionis in Polonis arguit zelum, quod Stephano regnante accidit, Rigam ille Poloni tunc iuris Principē in Livonia urbem ingreſſus, quâ hæretici omnia Catholicorum templa occupaverant, inito cum Catholicis ad latus ſuum tunc præſentibus conſilio tam Senatoribus & nobilibus hæreticis, quam, civitatis Magiſtratui, eadem peſte afflato nunciari iuſſit, ſe cum ſuis Catholicis, non priùs, cibum ullum guſtaturum, quam, in reddito ſibi uno ex occupatis templo Miſſam Catholico ritu audiviſſet. Tenuit hæc inter Regem & Magiſtratum cæteresq; Polonos hæreticos controverſia, majorem diei partem tandem pia Regis Catholicorumq; Polonorum pertinacia, ut magnificū. S. Iacobi templum hora poſt meridiem quarta ſibi redderetur. Ubi audito ſolenni ſacro collocatisq; ibidem acerrimis orthodoxæ fidei propugnatoribus Iezuitis, dum veſpere iam pranderet, ad proceros ſuos maiori parte hæreticos converſus: nullus (inquit) ab orbe condito felicius unquam, ſolenniusq; prandij cum cœna nuptias celebrāvit, ut mihi hodie cum meis contigit Catholicis.. Muſicos itaq; concentus boreasq; ut in nuptiali. ſolet fieri appa-*

ratu,

ratu. magna animi sui Catholicorumq; lætitia ingenti vero hæreticorum mærore instituti celebrariq; iussit.

33. Roku 1666. ná Seymie ktory się rozerwał w Wárszáwie, Poseł ieden z Woiewodctwá Mázowieckiego, tym sensem ktory iest z listu ná ten czas do Poznánia pisanego przekopiowány *in facie Reipubl:* w Senáćie *pro re Catholica* mowił. Iuż się dźiśiay Miłośćiwy Nayiáśnieyszy Krolu niedźiel sześć Seymowániu nászemu náznáczonych skończyło, á niceśmy dobrego ieszcze nie urádźili. Iestći nie máło zá co nas spráwiedliwy Bog karze, ále nádewszystko to ná nas podobno gniew Boski naybárdźiey záćiągnęło, że ná tym mieyscu gdźie o dobru y całośći nászey rádźimy, Máiestat iego Swięty ćięszko iest nie dawno obráżony, w świeżey ieszcze pámięći nászey zostáie, iákoś WK: Mość Posłowi Szwedzkiemu pod bokiem swoim pozwolił *publicum* niezbożnośći heretyckiey *exercitium*, á pozwoliłeś *cum insolitis & probrosis Catholicæ religioni solennitatibus:* kazawszy ten swoy Consens ná rynku Wárszáwskim otrąbić: dawszy mu z podpisem y pieczęćią ręki Páńskiey ná to *diploma.* Co że iest przećiwko wyráźnym práwom nászym, Mázowieckim pokornie prosimy W. K: MCi ábyś nam záchował to ná potym, coś poprzyśiągł, á niebrał tego czegoś nie dał. Prośimy y WCiow MCi X. Biskupi abyśćie *pro officio muneris Pastoralis,* tákiego wierze Swiętey *præiudicium* ná potym przynamniey w oczach swoich niedopuszczali, Boć świątobliwych Przodkow nászych *institutum* nie inszą intencyą *primas Reipublicæ, partes* WMCiom *cõmisit,* tylko żebyśćie *in hoc altiori specula positi,* całośći wiáry y przeświętnych Kośćiołow Boskich *singulari zelo* przestrzegáli, bo co *concernit curas status nostri Politici,* ná to sami y bez stanu Duchownego *sufficientes* mielibyśmy, *sustinendo huic oneri lacertos.*

 34. Przed

34. Przed lat kilkudźieśiąt ná Seymiku Proszowskim, Stánisław Petrykowski *pro re Catholica inter alia* ták zelował nie mniey y to mie *perculit*, kiedy *frequentia* á ieszcze *amplioribus elogijs onerata vota* WMCiow ták poważną funkcyą tych częstuią, ktorzy od nas iáko *in fundamento Religionis*, ták też nie pochybnie *amica voluntatis dissident*. Nie do tego ia zmierzam, ábym miał error iáki *in prudentissimis* WMCi *notare designationibus* Jch MCiom też *dissidentibus* zdolnych dosyć do tákowych funkcyi nie uwłaczam sposobnośći, to tylko z Rzymskim *in culco* Politykiem, *Pudeat Quirites* (*pudeat* ia rzekę *Polonos*) *à bonis etiam alienis Dijs opem exposcere cũ sui non desint æquè boni.* I więc nam ták ná ludźiách zeszło? że między kilkąset Kátholickiey Szláchty do tey funkcyey ták sposobnych znaleść nie może, iákich między kilką Jch MCiow upátruiemy, &c.

Ná Elekcyey szczęśliwie nam pánuiącego Królá, Mázur ieden nástępuiąc ná heretyki w kole Rycerskim, wilkámi ich názwał. Ozwał się ná to heretyk iákiś, kto nas práwi wilkámi názywa, tego my psem názowiem. Ná to odłożył mu Mázur, nie o Mázurách to ále o tákich iácyśćie wy heretykách powiedźiano. *Nolite Sanctum dare canibus.* A wszakże nie wstydźim się y psámi, bydź ná tákowych wilkow iácyśćie wy.

Ná tey że Elekcyey Márszałek kołá Rycerskiego, do Exorbitáncyey náznáczył był miedzy inszymi Radźiwiłá kálwinistę, tey desygnácyey wiele Katholikow zwłaszczá Mázurow *magno fremitu* reklámowáło. A gdy Márszałek *in proposito perstabat*, záwołał ná niego z kupy Mazur ieden MCi Panie Márszałku wymaż go z tego regestru piorem, bo my w máźnicy pálce macáiąc mázáć tego heretyká będźiemy. Niech że tę swoię *crassam* bárdzo *calumniã livido dente* ktory ná nas záostrzyli gryżą, wolnośći nászey nie przyiaćiele, niech się *ab Antonio Spi-*

nello Veneto Historiographo náuczą. *Religionem Catholicam apud Polonos esse gemmâ pretiosissimâ, aureo libertatis & pietatis zelo inclusam.*

35 *Ostenditur vitio libertatis Polonæ non ita ut hostes nostri volunt pessundari Consilia publica.* Że u nas *ex abusu libertatis* iáko ná insze sprawy publiczne, ták osobliwie ná rády y Seymy násze nie máłe *promanant incomoda*, przez tego trudno bydź mamy. Bo by nie tylko rozum ale y *sensum* ten utráćił, ktoby w rádách nászych tego ktore Rzeczpospolitą często do ćięszkich przywodźi niebespieczeństw, uznáć niechćiał *malum.* Pełne są słusznych querel godnych ludźi scripta y wotá, pełne pośiedzenia y dyskursy, widzą álbowiem nierząd, niezgody, záwźiętośći, przedáyne álbo uporne bez rozumu y baczenia kontrádykcye, zrywánie álbo w długi czás dla ládá pretexćiku y prywaty; támowánie Seymow y tym podobne práwie *parricidales* złych Synow przećiwko Mátce Oyczyznie *conatus. Publica* (mowi Ian Kráśiński *in alloquio ad Equites Polonos*) *in Comitijs præsertim generalibus, apud nos peragi solita Consilia dignissimus vir Ioannes* Zámoyski, *oculum ad aureum hoc libertatis imò felicitatis nostræ Colchico Dracone medius excubantem citissime appellavit. A quibus hanc pupillam, quibus & qualibus hoc plusquã aureum quia non per mariũ tractus verum per sangvinis æquor à Majoribus nostris advectum libertatis vellus credimus, Quam pessimè tunc cum re libertateq; nostra agitur, quando ab hominibus nullius fini & proiectæ conscientiæ vel ullius scientiæ, vel iudicij in gravissimo illo consiliorum theatro tractatur, levissimè quando in manus eorum deponitur quibus vel cum lingva omnia venalia, vel cum imperitia omnia perdita vel cum conscientia omnia etiam sordidissima honesta sunt.*

36. A toli lubo kołá Poselskie w huku, (mowił kiedy w Seymowym wotum swoim Kánclerz Ossoliński) y iákoby *tumultuariè* rády Seymowe odpráwuią; iuż iednák przez sto lát z tákowych *incommodis*, żadnego Oyczyzná nie odniosłá szwánku, ále owszem w wolnośći swoiey z wielu miar zákwitnęłá; &c. Wol-

&c. Wolność náſzá (mowi drugi poważny Senator w Seymowym tákże wotum ſwoim) iáko *humanorum conditionem excipere*, ták też *cognata humani vitia pati* nie może, ſami to przyznáć muśimy, bo też ſami dobrze czuiemy, że *malignum quiddam ineſt libertati, quæ cum una parte beatos reddat, ſuos poſſeſſores altera moleſtiùs, ſæpe vexat perturbatq;*. Nie bez oſobliwego *ſuper qualitatibus & natura libertatis* względu Poetá przyrownał ią do rzeczney wody.

- - - - Inſtar mobilis undæ
Aggere quam poſito dominans vis nulla coercet
Labitur atq; tument vario cum murmure fertur
Libertas populi?

Inſze narody ktorym *ſervitus poteſtate dominantium* wyſokie poſypáłá groble, że ſą iáko ściśnione w ſtáwách wody, ćicho ſtáć y milczeć muſzą, wolność ſwoię, ktorą im *naturæ rationalis appetitus* iáko wiátr ná ſtáwie falę czáſem poddyma, *ad ſeveritatem imperantium*, iákoby o chroſt przy grobli rozbiiáiąc. Náſzá zaś wolność, że *aggerem ſervitutis non patitur*, máć w prawdźie to *incómodum*, że *more fluminum* nie raz *licentius exundat*, nigdy *ſine murmure diſſenſionum & diſcordiarum Civilium* nie płynie; ... manurty odnieniáiąc, rząd dobry pſuie y inſze tym podobne *mala, quâ publicè quâ privatim* przynośi. Iedno náſze niepozwalam w iákie nas często *difficultates & moleſtias implicat?* ták dálece że go ieden Cudzoźiemiec *purgatorium Poloniæ* názwał. A toli iuż to prożno, wolimy lubo przykry nam bárdzo y ſzkodliwy po częśći ten *libertatis* czyśćieć ponośić, á niżeli z drugiemi do piekłá *Deſpoticæ ſervitutis* doſtáć ſię.

37. Prawdá że iáko wſzędy ták oſobliwie ná Seymiech náſzych mowimy *liberè*: boć *libera populorum lingva integræ adhuc libertatis index eſt*, mowił kiedyś *Spartanus Eſturio*. Prawdá że wſzyſtko *nemine reclamante* konkluduiemy, bo że *Reipublicæ noſtræ*

corpus,

corpus, *per naturā libertatis* nie może ták iáko inſze *animari*, *unius ſpiritu*; potrzebá żeby przynaymniey *uno & concordi omnium animetur.* Nie ſmákuie nam áni Wenecka, áni inſza lubo wolnych narodow *in concludendo pluralitas*, bo tá dla tego u nich *ſuccedit*, że tám (iáko mowi Lwowſki Káſztelan Fredro) *abeſt animorum & libertatis corruptor. Nam ſeu Monarchas Regnorum reſpicias non eſt quòd illi in ſuis Dominÿs circa libertatem corrumpant, neq; eſt periculum, ut pejorum Civium contra pauciores utatur pluralitate cum omnia pro libitu agat ipſe. Seu Venetorum Rempublicā in argumentum rei opponas, etiam illic abeſſe fateberis corrumpendæ libertatis, venena, ab eā poteſtate Pricipis quæ parva eſt; cum ille ſolo fere nomine ſit Princeps; re ipſa verè, primus Senator primus Patricius, primus Reipublicæ Civis, nobis vero Polonis maioris authoritatis titulorum, & potentiæ ſunt Reges; quibûs diviſa licet cum Reipbl: iubendi conſulendiq; poteſtas in eſt, maieſtas tamen alia Tituli verò honores, & benè meritorum præmia, in manū & arbitrio illorum ſunt, non levis animorum captio & corrumpendæ pluralitatis modus &c.* Bárdzo ieſt *affinis libertas liberalitati*, ieżeli gdźie tedy w Polſzcze prędko by iey uſtąpiłá. Prawdá że Posłowie náśi ná Seymách, máią między ſobą cząśćm przewrotnych *turbantes iura tribunos*, ále iákożkolwiek ieſt to przećię niepochybna, że przy nich zoſtáie *principalis cuſtodia libertatis.* To ſię do tego ſkłánia, żeby im *ius vetandi* chćiał *circumſcribere*, cośby podobnego uczynił owym Eſopowym wilkom, ktorzy wſzyſtkie *damna & incōmoda* owiec, ná ſtrzegących trzody pſow zganiáiąc, rádźili owczarzom, żeby dla pokoiu z wilkámi, y dla ſwego dobrá pſow od ſiebie oddaláli, álbo przynamniey ták beśpiecznie ná wilkow náſtępowáć, y wolnie uiadáć zákazáli.

38. Prawdá że u nas często rzeczy máłe ná pozor *maximi momenti Reipublicæ conſilia* támuią: ták dálece że pomnię iednego w tey mierze *iudicium*, ktory powiedźiał iż ná Seymách Seymikách náſzych często niby minucye piſzemy, kiedy *de rebus*

bus leviſſimi momenti ták długie ſwáry, ták záwżięće wywieramy kontrdykcye. Ale y tu potrzebá pomnieć ná iednego Atheńſkiego Senatorá przeſtrogę. *Nihil etiam ex minimis parvum eſt, unde magnæ ruinæ periculũ timeri poteſt.* Máła rzecz ieſt ptakowi uronić piorko ale pozwolmy ieno co raz Orłowi náſzemu po piorku wyſkubowáć, wſzák obaczemy, ieżeli w krotce, nie będźie muśiał opieſzáły chodźić, ktory ſobie po miłey wolnośći ſzczęśliwie buia. Máła rzecz ieſt włos z głowy uronić, niech że ieno z tego złotego wolnośći náſzey runá, choć po iednym włosku urywáć ſobie dopuśćimy, pewnie nie zádługo ták iáko ſąśiedźi náſi *ad calvam ſervitutis raſuram* przyidźiemy. A że *ad propoſitum* mowić będę; nie wielka rzecz ieſt iedná minutá w przyrownánym do obrotow niebieſkich czáśie, á przećię to w kálendarzu wielką odmiánę uczyniło. Bo że káżdemu rokowi po dźieśiąći minut ktore ſobie Kośćioł lekce ważył przybywáło, *æquinoctia* przez kilká ſet lat dześiąćią dni od niebieſkiego biegu uſtąpiły. I gdyby świát miał ſtać dwadźieśćiá cztęry tyśiące pięć ſet lat, do tegoby przyſzło żeby według ſtárego kálendarzá w Septembrze Wielkánoć odpráwowano. Niech że nikt ták wielkiey náſzey około podobnych minucyi ná Seymách y Seymikách *ſolicitudinẽ* nie ma zá nie potrzebną; bo ináczey bárdzobyśmy w kálendarzu wolnośći pobłądźili. Rzymiánie ták ſobie niczego coby choć *leviſſimam lædendæ libertatis ſuſpicionem* miáło lekce neważyli, że *in primis Conſulibus* ktorzy wolność ich *primi aſſertores & Parentes* byli *leviſſimas res* á ieſzcze *non ſine tumultu*, znieść nie mogli, *Lucius* álbowiem *Collatinus* dla tego ſamego że *inter alia agnomina* názywał śię *Tarquinius* muśiał *Magiſtratu ſe abdicare, & urbe exulare Lucius* tákże *Brutus* Collegá iego że tylko ſobie dom z wyżſzym nád inſzych dachem y ná págorku wybudował, nie wprzod *tumultuantẽ contra ſe plebem* uſpokoił, aż budowánie zniżył y przenioſł. Z tąd

rozu-

rozumiem, że to nie ták zabobon iáki ſtroili, ále raczey przeſtrogę, wolnym narodom ćiż Rzymiánie dawáli, kiedy w pierwſzym záraz wolnośći Bogini wybudowánym kośćiele *certos cuſtodes* (mowi Roſinus) *conſtituerunt, ut poſt ſingulos qui præterijſſent ſcopis pavimentum præpurgarent, ne vel minimi adhærerent pulviſculi.* W czym wydáie záraz inſtytucyą Rzymiánom Auctor pomieniony, tym przydatkiem *Adeo à minimis etiam multũ ſibi timet libertas.* Dla tegoż podobno y inſze wſzyſtkie wolne narody, zrzenicą ſwoię nazywáią wolność, że iáko zrzenicy y máły proſzek, ták wolnośći y máła rzecz znácznie ſzkodźić może. Nie dármo y mądre Atheny kiedyś wolność w obraźie gołębicy málowáli, bo iáko *terretur minimo pennæ ſtridore columba*, ták y wolność iáko boiáźliwa gołębicá y ſamego ćieniá *ſervitutis*, iáko drapieżnego iáſtrzębiá lękáć ſię powinná. Ieżeli gdźie tedy w oſtrzeniu wolnośći potrzebá ſłucháć owego ktory kiedyś ná Rzymiány wołał *probibete ſcintillas ſi conflagrari non vultis Quirites.*

39. Prawdá y to że wolność częſto niepotrzebnych y ſzkodliwych ſobie rzeczy nápiera ſię, ták uprzykrzenie y upornie aż iey pozwolić muſzą, ále y to nie dźiw bo oná ieſt (iáko ieden poważny Senator, kiedyś ná Seymie powiedźiał) rozpieſzczone dźiećię wolnego narodu. Ná oſtátek prawdá y to, że *per naturã liberi ſtatus noſtri* nie możemy mieć, ták ſekretu, iáko inſze narody máią *publica Conſilia*, bo w Polſzcze á nie w Balcárſkich mieſzkamy Inſułach, gdźie Senatorowie máiąc o Rzeczypoſpolitey rádźić, w pole wyieżdżáią, gdźie doł wykopawſzy, do niego ſchylone twarzy wśćiebáią, y ták wotá ſwoie odprawuią, po ktorych on doł źiemią zárzucáiąc záraz niby y *conſilia* ſwoie w ſekrećie grzebią. Nie náchyla nas ták niſko niewola wolni Polacy y Sławácy, ieſteśmy káżdy z nas.

Audax vel ipsô vivere publicus
In sole civis.

Cokolwiek czynimy y mowimy to wszystko o polu y owszem po świećie cáłym sławą się rożnośi. *Carpant igitur ut volunt* (mowi Antonymus nász ieden Polak) *resumantq́; iterum, quæ in libertatem nostram vomuerunt scomma, serviles animæ nos verò id illis regerimus, quod quidã Cæsariano legato olim regesisse fertur. Cracoviensem ille dũ perlustrat Arcẽ conclave illud quod multis diversæ formæ atq́; figuræ plenum est capitibûs ingressus. Sentiendi dissentiendiq́; Polonorũ libertatem, ut perstringeret Capita hac Varsaviã potius ad Aulã nuntijs terrestribus designatam ut potè dissensionum discordiarumq́; locum transferenda esse dixerat. Cui cõmodè è nobilitate unus. Malumus inquit discordia potiùs in consilijs nostris spectare & pati capita Poloni; quam lingvas trabalibus clavis furcæ affixas, quòd in foro Viennensi non uni è vestra nobilitate Proceribusq́; factum esse scimus. Egregiè & ille non ab simili scommati par regessit scõma, Comitia nostra Polona ita quispiã depicta velut in scana proposuerat Genuæ. Aula fuit per ampla, in qua Rex cum suis consiliarijs, terrarumq́; Nuntijs consederat. In uno eius angulo velut à Mercatore quodã, erant disposita variæ, in varijs vasis cum designato pretio, venales contradictiones. In altero fuerant dispositi varij falsi rumores, quos Provinciæ Polonæ disponebant, ut vel sic consultantium animos, vel à privatis ad publica, vel à publicis ad privata pertraherent. In tertio erant exposita variæ variorum zelo publici boni investitæ factiones, In quarto deniq́; libertas ipsa leges auctoritate Comitiorum latas in librum ex telis aranearum cõpactum referebat. Spectaverat, tunc hoc ludibrium quidam Polonus & brevi post ad Columnam fori eiusmodi imaginẽ clam exposuerat, Aula similiter fuerat ampla in cuius divisis partibus Reges qui absolutè dominantur singuli cum suis consultabant. In mediò verò eiusdem Aulæ fuit columna, ad quam singuli ex illis gentibus lingvis clavis trabalibus affixi hærebant. Tyrannis deniq́; supra Columnam*

40. Zámy-

confidens leges à Regibus latas in librum ex humana pelle confectum referebát.

40. Zámykáiąc ten ſwoy o rádách Polſkich dyſkurs, pomieniony Polak, ták mowi: *concludo verbis Serrani unius è libertate Spartanâ apud Plutarchum ad hoſtes libertatis noſtræ directis. Odi ſervum hoc genus, qui ut omnia ob anexum abusûs vitium damnant, vereor nè oculos etiam ſi nocivo aliquo humore obducantur, erui ab hominibus & vel ipſum aerem quem pleriq; male ſpirant exterminatum pulſumq; ab univerſo velint.*

41. *Oſtenditur non eam eſſe libertatẽ Polonam ut per illam liceat Polonis quando & quomodò volunt perire.*

Tu iuż kálumniátor *Auguſtodunenſis* obżárł ſię zárááżliwych zioł *Anticiræ montis*, ktore iáko świadczy *Solinus* do tákiego ſzálcńſtwá przywodzą, *ut homines faciant in continuos riſus iocos, & facacias, effuſos ſemper inſanire* wolność náſzę *feſtivâ lacerat inſania* naywiękſze iey ná tym pokłádáiąc *momentum* że nam wolno iáko chcemy y kiedy chcemy zginąć. My záś ią *Gratiarum Felicitatumq;*, (iáko o niey Homerus kommentuie) *theſaurariam non percundi licentiam* doznáiemy, lubo nas *periiſſe deſiderant*, ći, ktorzy iuż dawno *ſua libertati perierunt.* Wielki on á pierwſzy Rzymſkiey wolnośći *aſſertor Brutus Libertatẽ* (mowi Plutarchus) *ut comitẽ generoſi animi, parentẽ fortitudinis, incitamentum magnanimi pectoris, affirmabat.* Nie dármo *ſuperſtitia* Rzymſka ſwoiey ledwie národzoney wolnośći Kośćioł *in campo Martio* iákoby dom ná mieſzkánie w Rzymie wyſtáwiłá żeby znáć z pieluch záraz do odwag y dźieł Ryceſkich, przywykáłá; á wſzyſtkie wolne narody tey łáciny uczyły. *Fortiora agere & pati pro libertate liberorum eſt*, nie dármo *publico Senatus populiq; decreto* też wolność ſwoię iuż podroſłą *ſub Marij Carboniſq; Conſulatu* Marſowi ćiá Rzymiánie poslubili: żeby znáć gránice ſwoie nie gdźie indźiey tylko tam gdźie iey miecz záćiągnąć może znáczyłá.

Niechay kto chce *fato* álbo *casui* to co u Liwiuszá czytam przypisuie: Niech z tąd wolności Rzymskiey że się *in temeritatè plebis*, iákoby ná słomiánym fundámenćie osadźiłá upadek dedukuie, u mnie to iest, *non vanum* tey ktora się ná wszystkie wolne narody rozćiągnąć miáłá *fortitudinis Augurium*; że y słomá sámá wolnymi w Tyber Rzekę wrzucona rękámi w twárde się y gruntowne przeczyscá calce.

42. Z tego źrzodłá *libertatis* w Rzeczypospolitey Rzymskiey, *tot miracula fortitudinis* z tąd y w inszych narodách, *tot periculorum prodigia*, mężnym dla wolnośći podięte sercem; z tąd *difficiles victoriæ*; z tąd *gloriosissimi triũphi* wypłynęły. *Pulsis* (mowi Hystoryk Rzymski) *ex Vrbe Regibus, prima pro libertate arma recepta: nam Porsenna Rex Hetruscorum ingentibus copijs aderat, iamq; armis urgebat Romã. Tunc illa Romanæ fortitudinis miracula. Quippe Horatius Cocles inter hostes undiq; instantes, solum in Tyberim se dedit, ac ponte reciso ad suos iterum tranavit, nec arma dimisit: illud in urgentes telis hostes ingeminans: servitia Regum superborum, alienam libertatem oppugnatum illis. Mutius cui postea Scævola cognomen. Porsennam per insidias in eius castris aggreditur; Cumq; frustraneo ictu alium pro Rege obtruncasset captus, & ad Regẽ perductus, manum cum gladio ardenti foco immergens, seq; erroris castigans, ut scias inquit quã vile corpus sit ijs quibus libertas in pretio est. Nec unus ego hos animos gero: longus post me est ordo, idem decus petentium. Trecenti liberæ iuventutis coniuravimus ut in te hac via grassaremur.* Sámnitowie poki *in libertate* kwitnęli poty Rzymiánom choć w szczupłych gránicách śiedząc *formidabiles* byli, skoro záś Oyczystey wolnośći naprzod nádwątlili, á potym pozbyli, ták bardzo *de prisca fortitudine remiserunt*; że co przedtym *binos Consules* (iako się ich posłowie przed Annibalem u Liwiusza skarżą) *cum binis exercitibus Dictatores*; *cum toto robore Romano*, zwyćiężáli y sromotnie *sub iugum* przymuszali, á to potym iednemu Pułkowi Rzym-

Rzymskiemu zdołáć y oprzeć śię nie mogli. A nie tylko *ingenua & generosa*, ále też *abiecta & servilia pectora*, práwie *divina libertatis flamma*, dźiwnie skutecznie do odważnych dźił zágrzewa. *Cracchus* (mowi Historya) *cum Annibale conflicturus servos quos tunc urgente necessitatè militarè iusserat in Concionem vocat pronunciatq; : qui caput à se, occisi hostis secum ex acie retulisset, libertate civitateq; Romana donandum. Hinc talis in servilibus pectoribus consecutus pugnandi, ardor ut tota ea nocte à Tentorio Imperatoris non recederent, signum pugnæ quam primùm dari deposcentes ac demum feliciter depugnarunt viceruntq;.*

43. Zgołá szczera to iest prawdá co ieden Polityk nápisał *milites in servilibus imperijs fiunt in liberis nascuntur*, ktorey prawdy niech będźie iásnym dokumentem narod nász Polski; Co álbowiem do spraw, y dźił Rycerskich, więcey sercá y animuszow Przodkom nászym dodawáło? iáko swobodá. Pierśi oni swoie zastawiali, głowy y zdrowie na szańc nieśli, nie ták dálece zá dostáki bo ich *frugalitas* tám tych czásow kontentowáłá, nie ták dalece *pro charis pignoribus*, bo te y *mancipijs* mile bydź muszą, nie tak dálece zá cáłość y obronę włásnego żyćia, bo dobrze wiedźieli, że śię przećię śmierći wybić nie mogli. Ale wolny narod zá wolność, iáko zá kleynot y serce Oyczyzny swoiey z rożnymi nieprzyiaćioły mężnie śię potykał, chcąc ią nie nárusżoną z rąk do rąk potomkom swoim podáć. Krolowie náwet Pánowie náśi im więcey Przodkom nászym Praw y wolnośći tym więcey ánimuszem ich męstwá, sobie zás tryumfow y sławy przyczyniáli, wielkie to u mnie wolnośći nászey *Arcanum*, co w Historyi czytam że w Polszcze nie godźiło śię kiedyś nikomu czerwonego záżywáć koloru, tylko Szlachćie. Iakoby oni Przodkowie náśi nástępuiącey *posteritati inculcare* to chćieli, że wolność Szlachecka iáko śię *ex vulnere & sangvine* urodźiłá, ták też krwáwy kolor zá osobliwe do

we do odważnych y mężnych Synow *incitamentum* sobie obráli. Coś podobnego má wolność *cum generosioribus animalibus*, ktore kiedy krew obaczą *vires & animũ advocant*, mężniey *periculis resistunt.* Niechże się zawiśne wolnośći nászey narody náuczą, że iáko innym wszystkim ták osobliwie nam Polákom wolność nászá *non pereundi licentiam*, ále *fortiora agendi faciendiq; animos* przynośi.

44. *Ostenditur non eam esse libertatem Polonam, ut per illã liceat Polonis sordidè habitare & sine ordine vivere.*

Do tego się muśimy znáć Polacy, że *ad structurarũ delicias*, mniey, ániżeli insze narody iesteśmy *intenti*, A toli y ták *ducimus vitam* (mowi Łukasz Opalinski *in defensa Polonia*) *omni decore omni honestate excultã; non quidem Sybarytica mollitie, omni tamen affluentia instructam, adeoq; ab alijs nationibus seu morum, seu politia cultu non superamur, ut etiam sæpè multa in illis requiramus. Quidquid apud exteros venustum & decorum est repetitis peregrinationibus excerpsimus, & velut apes collegimus; utinam vero non vitia etiam morbosq; animorum. Et ex his quidem nostro damno non pauca ab exteris hausimus, non tamen degeneravimus omnino in corruptos illorum mores. Imitamur omnium venustatem, abominamur levitatem, vanitatem, sicubi nimiâ culturâ cum fæminis ineptiant.*

45. O swoich Fráncuzách nápisał *Ludovicus Frisius Hodie itâ plerumq; instituuntur quasi ad ludum facti essent, aut iocum in vestitu nihil modestum, aut grave in sermone nihil temperatum. Tempus inter speculum pectinem & Calamistrum occupati agunt. Si quid diei superest datur audienda exercendaq; Histrionia saltui aut pila ludo. Ita tempus vita absumunt digni profecto Aecus post mortem, iubeat cum claudio alea ludere. Fertuso Fritillo quod nisi bellis sæpe occuparentur certè otio & Lascivia periret Gallica. In cute curanda nimis affectata juventus vestitum in dies planè mutant, nec illum solum sed Capillitium, & barbam & hoc fortè male habet, quod non totam faciei formam. Quan-*

quam

quàm & hac satis mutatur ut quem hodie senem vidisti cras rasa barba, cum adscito capillitio iuvenem videas, sæpeq; rideas atq; mireris; quæ Medea istum tam citò recoxisset &c. Włośi *sub obtentu culturæ* od Grekow y inszych narodow *mollitię* náwyknąwszy, iák dáleko Się iuż dawno *a prisca virtute & gravitate* odstąpili. Swiadczy Seneká. *Torpent ingenia desidiosæ juventutis nec ullius honestæ rei studium vigilatur cantandi saltandiq; obscæna studia effæminatos tenent. Capillum frangere, mollitie corporis certare, cum fæminis immundissimis se excollere, munditijs, nostrorum adolescentiũ singulare specimen est* Tákiey *urbanitatę, & culturam*, nie záyrzemy żadnemu narodowi, plesać, figlowáć, nie uczymy śię Szláchtá Polska, bo mamy insze poważne *quà publicè, quà privatim seriorum negotia* iáko *oblectamentorum otia.* Figle y párgámeszki Włoskim Fráncuskim y Niemieckim kuglarzom, y inszym proznuiącym *à publicis curis* odłaczonym narodom zostáwuiemy; gdźie Krolom y Monárchom pożyteczne iest ono *Consilium*, ktore kiedyś *Histrio* w Rzymie Augustowi dawał, *Expedit tibi Cæsar populum circa nos nugis otio distineri.* Dobrze ktoś niewolnicze narody nie ináczey sobie imáginował, tylko iáko ptaszká w klatce ktoremu prowidencya ludzka niewolą iego tym słodźi że mu klatkę piękną że pástwę smáczną y insze wygody opátruie. Niech że ći niewolnicy czyżykowie, po pięknych y ozdobnych klatkách swoich skaczą, niech plesżą, niech figluią, niech ná nas mile sobie w polu wolnośći buiáiących szczebiecą; nigdy nas przećię do tey klatki, do tych gálánteryi, niewoli swoiey nie zwabią. Iuż to prozno wolimy *incultam in tugurio libertatem Romuli* áni żeli *superbam in Palatio servitutę Tarquinij* milsza nam iest wolność choćby też y w błoćie ániżeli niewola w złoćie.

56. W miástách też Szláchtá Polska nie ośiáda *Mercatoribus atq; opificibus incolatum hunc* (mowi Polak nász ieden) *relin-*

relinquimus, gens nempe libera non urbium angustijs stringi verum sub Iove libero, & nasci & degere praelegit, cum praesertim prima haec sit libertatis praerogativa domu habuisse ad libitum, quae minùs compta etiā gratior nobis est penes conlimentū libertatis. Nolumus hoc orbico carcere velut generosiores ferae caveâ domari & frangi. Nolumus socordia, atq; desidia, otium conterere; verum seria innocens & amaena nobis est villana occupatio. Nam aut Economici laboribus tempus transigitur, dum quisq; suū Patrimonium diligenti industria excollit; neq; erubescit ruris negotia quae olim magnos cum Mario Heroes obijsse accepimus gaudente saepiùs terra vomere laureato & triumphali agricola. Curios Fabriciosq; ovantes novimus: Quinctios arantes & Dictaturam induentes. Aut etiā venationi quae liberalis planè & iucunda nobis incontinuo usu est indulgemus, aut lectioni aliquantū damus aut amicorū officijs & mutuae hospitalitati aut deniq; solutae iuris edacibus & procul negotijs positae vitae, ut prisca gens mortalium vocamur. Hinc est quod apud nos nobilitas innocentior, juventus purior, Hinc constans probitatis studium, mores priscae integritati & modestiae proximi, procul depravationibus illis & coruptelis, quibus plerumq; scatent animi gentium externarū. Sanior enim in campo aura virtuti est, inter septa murorum inclusa putrescit. In urbanis namq; coetibus adfert quisq; seorsum suas culpas, quas mixti vulgant ac velut compage tradunt invicē, capiuntq; morbos animorum. Ut enim flumina per se dulcia salsescunt cum in mare illabuntur, sic homines haud mali mixtione urbana inquinantur: Nihil verius dixit Hyppolitus apud Senecam?

Non alia magis est libera & vitio carens
Ritusq; melius vita quae priscos colat
Quam quae relictis manibus campos amat.

47. Z tąd y to pochodźi że u nas *nobilitas militia acrior*, bo tych Annibalow *non effaeminant urbicae deliciae*. Z tąd u nas lubo przy ták wielkiey wolnośći Herezya w korzenić śię w stan Szláchecki dobrze nie może. Bo tá *pestifera contagio* nie ták łá-

two

two *perdiſſitas nobilitatis Curias ſerpit*, iákoby mogłá *ſerpere in gravibus, populo urbibus.* Z tąd y ſamá wolność ſpokoynieyſza y beśpiecznieyſza, bo *inter diſgregatos deſunt contagioſæ factiones, deſunt in cœtus turbæ.* To y Weneckiey wolności (iáko uważa Contarenus). śiła do wnętrznego pokoiu pomaga, że lubo w mieśćie mięſzkáią iednák że w tákim, ktore nápełnionemi wodą kánałámi domy, od domow ulice od ulic dźieląc, táiemnych konferencyi y gromádnych ſchádzek broni.

38. O nie urząd *in negotiis Reipublicæ* dla tego nam przygániáią, że ſami będąc *ſervitute imbuti naturam libertatis* nie znáią. Niechby ſłucháli Tácytá ſtárych Germánow wolność opiſuiącego, y tám ſię náuczyli. *Non bene libertati cum exacto ordine convenire; neq́, alio magis gentes liberas quã disordine ordinatas eſſe ſolere.* Przyznáiemy y to ſami że Polſká nie rządem ſtoi, to ieſt niezwyczáynym u inſzych narodow trybem, nie po cudzo źiemſku, nie po Francuſku, nie po Niemiecku &c. ále po náſzemu po Polſku, niby też nie po ludzku ále po niebieſku Polus y Polonus ſą *confinia* ſobie *nomina*, dla tego też *in rebus ſignificatis* z ſobą *conveniunt*: kiedy rząd Polſki niebieſkiemu ſię bárdzo ákkomoduie. Ná niebie nie wſzyſtkie ſą *fixi* ále też *erratici Planetæ*, ktorzy chodzą po niebie, rzekomo błądząc y ná wſchod y ná zachod rázem, á przećię przy tym ſwoim nieporządku niebieſkie *aſtra* porządną bárdzo y rozumem niedościgłą Rzeczpoſpolitą máią, wſchodow y zachodow ſwoich nie chybiáią, podniebnym rzeczom zwyczáyne czánamniey ſy záwſze wymierzáią. Nuż kto ſię reflektowáć będźie *ad ſublunares* ktore *ab aſtris* pochodzą *effectus*, dopiero ſię tu ſkarg y utyſkowánia ná nieporządek niebieſki náſłucha. Ten ná niepogodne y mokre chwile ow ná ſuche y gorące czáſy, ten na te, ow ná inſze *aeris incõmoda* nárzeka niebu, á czáſem y ſámemu Bogu ſzalenie łáie. A przećię gdybyśmy *naturam liber-*

tatis ktorą Bog *causis secundis* zupełną zostáwił uważyli, gdybyśmy *æternas* iego *rationes & fines* dla ktorych to wszystko dźieie się przeniknęli, w tym tákim niebieskim Rzeczypospolitey nie porządku, wielkibyśmy ználeźli porządek, ták właśnie y w nászey Rzeczypospolitey, że *libertas* iest u niey *per modũ naturæ*, puko iey *ordinarium cursum violentia servitutis* nie zátámuie, poty przy nie porządnym porządku zostawáć muśi.

49. A iako gdyby kto ten mniemány niebieskiey Rzeczypospolitey nie porządek chćiał náprawowáć muśiałby pierwey ledwie nie całą *rerum universitatẽ perturbare*, y owszem sáme stworzonych rzeczy natury *immutare*, ták ktoby y nászę nie porządną wolność chćiał *ad ordinẽ redigere*, pewnieby ią w zgorę nogámi wywroćił, á ledwie iey co, álbo nic nie zostáwiwszy, *Metamorphosim servitutis* wprowádźił. Tákich iakie w cudzych źiemiách widźimy porządkow my nie ganimy: dobre są, ále dla nich nie dla nas, bo by nam znieśli wolność, nád ktorą nic droższego, nic milszego nie mamy, á toli my y tym nierządem nászym ták dobrze stoimy, iáko drudzy naysubtelnieyszemi około rządow distillacyámi, y stać będźiemy, puty, poki nam nie zgodna między stanámi Rzeczypospolitey diffidencya, *armatam violentiã* w spráwy publiczne, á zwłászcza w Elekcye Krolow nie wprowádźi. Nie żaden inszy nieporządek y stworá, ále ten iedyny *turbo* ná nas y z wolnośćią wywroćić, y do iakiego *præcipitiũ servitutis* prowádźić: Ieżeli tak iest iako twierdzą uczeni że Bog záwsze sobie obierał krolestwo, ktoreby osobliwą swoią Prowidencyą rządźił, y záchowywał, tedy o Polszcze nászey ma się to teraz rozumieć, że ią sam BOG rządźi, y dźiwnemi łáskáwey Prowidencyi swoiey śrzodkámi od upadku zátrzymuie. Przy tákim nie rządźie, y nie sworze nászey, iużby sto rázy zginąć potrzeba, my zas stoimy y często ani wiemy iáko po ćięszkiey

ſzkiey ledwie nie oſtátniego nieſzczęśćia źimie zákwitniemy.

50. To *arcanum* Prowidencyi Boſkiey, około nas w piękny żárt uwinął w Satyrze ſwoiey Opalińſki y ták go opiſał.

Bog nas trzyma Bog nas ſam, okrywa y ſzczyći,
Zgołá ták ſobie z námi, Bog zwykł poczynáć,
Iako ktory Pan z błaznem. Gdy błazná opádną
Chłopiętá, ieden go uſzczypnie drugi go
Zákole álbo co złego wyrządźi, Błazen ſię opędza
I w rzeſzczy co raz bárdźiey. Cierpliwie Pan ſłucha
Aż też gdy chłopcy błazná názbyt obracáią
I nie dádzą wypocząć, pocznie wrzeſzczeć gębę
Aż po uſzy rozdárſzy, że ſię też náprzykrży
Pánu onym wrzeſzczeniem dopieroſz záwoła
Ná chłopcy. Chłopcy ćiſzey długoſz tego będźie
A chłopcy w kierz, odbiegáią błazná y igránia
Ták Pan Bog czáſem czeka aż nieprzyiaćiele do woli
ſię ućieſzą
Zewſząd práwie obracáiąc mizerną náſzę Polſkę
Dopiero gdy ſię nam y iemu ſamemu náprzykrzą,
Záwoła ćiſzey Turcy, ćiſzey Tátárowie &c.
Opátrzność zgołá Boża nád námi Polaki

51. *Oſtenditur per libertatē non fieri in Polonia Paradiſum Iudæorū.*

Czemu by Polſká miáłá bydź żydowſkim ráiem, ia nie widzę tylko to że práwie ieſt niepodobna ábyśmy kiedy *hoc publico & privato Reipublicæ ſtatu* mieli ich kiedy z Polſkiey, iako w inſzych Páńſtwach czynią wygnáć; lubo ná to *enormisſimis* przećiw Bogu y krwi Chrześćiáńſkiey, *ſceleribus* zárabiáią Ták ſię tu w korzenili, że chybáby Anioła z ogniſtym mieczem trzebá, ktoryby ich z Polſki iáko pierwſzych ludźi z ráiu wygnał. Z inſzych záś okoliczności rácczeyby Egyptem

ptem á nie ráiem, Polſkę względem żydow názwáć. Ieżeli bowiem *ſtatū & conditionē* náſzych żydow z tymi ktorzy po inſzych Páńſtwách ſą roſproſzeni, przyrownamy: iákoby też diabłá do Aniołá przyrownał. Ieſtći w prawdźie śmiećia tego w Krolcſtwie náſzym więcey niż gdźie indźiey, ále pod łáwą y w kąćie. Ia bym ućiekł z tákiego ráiu, gdybym miał w nim ták záſzárgano chodźić, tákie ládá klechom kozubały dawáć, tákie y od ſamych łokietnych dźieći perſekucye znośić, Prawdá że *Sordida avaritia & Regina pecunia*, plugáſtwu temu *donat formā*; iednák czáſem u nie ktorych nie małe fawory, prawdá że ſię *paſſim* odważáią ná *enormia tyrannidis & horrenda ſacrilegiorū* przećiwko Bogu y krwi Chrześćiáńſkiey *ſcelera*: ktore mym zdániem poty w nich będą niepochámowáne, puko temu práwem Rzeczpoſpolita nie zábieży, áby ták iáko kiedyś w Hiſzpániey bywało, zá popełnione dźiátek Chrześćiáńſkich morderſtwo, ták że zá zelżywośći Bogá náſzego, zwłaſzczá w nayswiętſzym Sákrámenćie, nie tylko *factores ſcelerū* ále y ſtárſzyzná *loci* do ktorey tácy zdraycy należą, temuż karániu podlegáłá, bo ſię to *abſq; conſilio & inſtinctu* ſtárczyzny nigdy prawie nie dźieie. Prawdá y to że odbieráiąc Chrześćiánom ſzynki, handle, y inne ſpoſoby pożywienia, iáko mol iáki miáſtá niſzczą. Prawdá że ná oſzukánie Chrześćian w piekle ſamym dyſtyllowáne inwencye máią. Prawdá że ná niektorych mieyſcach árendámi y przełożeńſtwy, nád Chrześćiány ledwie nie Egyptſką niewolą, na ubogie poddáne wprowadzáią. Co wſzyſtko wielką u świátá ochydę u Bogá zás ćięſzkie ná nas záćiąga karánie. A toli ći ktorzy nas w tym ſzczypią, niech ieno y na ſię oczy obrocą, obaczą że nas ozogiem ſięgáią, ſami w piecu leżąc. A zaż y gdźie indźiey nie czytamy, a zaż nie ſłyſzemy, o wielu tákich żydowſkich, iákie u nas popełniáią zbrodniach? á do tego ieſzcze u nas chwała Bogu żydźi nie w

tákich

tákich zostáią fawořách, żebyśmy ich w Akádemiách náſzych, iáko gdźie indźiey czynią Doktorowáć, álbo ich parchowáte głowy, *laureis* álbo kroſtáwe pálce pierśćieniámi *virtutis & hono-ris insignibus* zdobić mieli. To unas przy tych wſzyſtkich ktore u niektorych máią fawořách, y ozdobách, *primū & principale*, żydowſkie *ornamentum*, że ſię po pás álbo y po ſámę ſzyię błotem záſzárga, á párchem ná ćwierć mili śmierdźi.

52. *Oſtenditur per libertatem non fieri in Polonia infernum Plebeiorum.*

Ná tę kálumnią o tych ktorzy ſą *glebæ adſcriptitÿ* Andrzey Fredro Kaſztelián Lwowſki *in fragmentis politicis*, táką im ſpráwę dáie. *Aliqui ab occidenti Monarchia ſcriptores in noſtram plebē, tum & ruricolas abſolutum dominatum, velut aliquid ignobile; & horrendū nobis obijciunt. Quid ergo inde inferent, quam ut nomine Monarchiæ & abſolutæ poteſtatis, vim tyrannidis includi velint, & proinde Monarchicum ſtatum, dum ſub ſuis Monarchis vivunt, tacitè lugeant alieva ſub invidia; aut titulo accuſaturi ſua, dum palam loqui non licet; Acerbane loquor? minime, nam proportio eadem eſt non perſonarum, ſed juris, dum quisq; è nobis Polonis ſui vulgi & bonorum arvus, quodam modo & abſolutus Monarcha eſt. Quanquam noſter dominatus in plebeculam, intra leges conſcientiæ eſt dum ſcit quisq; è ruricolis quid operis ſeptimanatim, quid tributi annuatim, Dominis pendat, ut per æquitatē nihil ſupra liceat extoquere, ſi vero ſint aliqui æquitatis violatores, tam iniquo iure tyranni eſſe poſſunt in ſuo, quam in vos veſtri ſi eveniant mali. Cum annales veſtri paſſim malos ac bonos Principes vobis fuiſſe palam teſtantur. Eoq; graviori in vos ſervitute, quo magis in ingenuos illa exercetur, noſtra vero plebecula niſi ad inferiorē parendi ſortem, nata eſt nec totam libertatem libere novit.*

53. Co záś do inſzych *plebeios* co do kupcow y mieſzczan nie wiem, co by im z Polſki máło czynić pickło. Ieſt u nas miaſt nie máło, wielkiemi uprzywileiowánych od Rzeczypo-

czypospolitey prerogátywámi, ktore krom tego że *ratione fundorum Civitatis iurisdictioni subiectorum* Szláchtá u nich się sądzą; nád to *in certis casibus*, według státutu Toruńskiego, ná tęż Szláchtę *criminaliter* dekretowáć mogą; kupcy zás y insi ná handlách będący, ráczey ná stan Szláchecki ćięszką wprowadzáią niewolą, ták dálece że co Szlachtę Polską względem ich wolnośći názywa świát, *Reges Regum*, to względem tey niewoli, mogą się niby po Papiesku názywáć *servi servorum*, kiedy nie to co godna y słuszna, zá to co do nich zwłaszczá do portow wiozą odbieráć, nie to co godna y słuszna, zá to co u nich kupuią dawáć muszą. Słyszałem od szotá iednego ktory zbogáćiwszy się w Polszcze osiadł, że go Rodźicy chłopięćiem ieszcze do Polski wypráwuiąc powiádáli, iakoby tám złoto ná drzewách się rodźiło, ktoby się tylko z cudzoźiemcow nie lenił bogáćić się może. Dla tego szczerą prawdę powiádáią, kiedy Polskę *aurifodinam mercatorum & peregrinorum* názywáią, że ludźie w miástách mieszkáiący niszczeią, nie wolność Szláchecka im tego winna, ále ich że samych zbytki, w piáństwie, w bánkietách, stroiách. To prawdá że u nas Szláchćicá álbo Páná, chłop iego zwłaszczá dźiedźiczny (bo w Krolewskich dobrách ktore Szlachtá trzymáią, ináczey się dźieie) pozywáć y processowáć nie może, bo by to był prawdźiwy *infernus servitutis*, ktorego my Cudzoźiemcom nie záyrzemy, á że tá wolnośći nászey Polskiey prerogátywá zda się im bydź piekłem, nie dźiw bo ná Polskę diabelskim okiem pátrzą.

54. *Ostenditur per libertatē non ita Poloniam fieri cælum nobilium ut sit Purgatorium Regum aut Lymbus Ecclesiasticorum.*

Nieprzyiázne wolnośći nászey narody, niechcąc práwie szczęśliwemi nas być *hac sorte* uznawáią, kiedy Polskę dla złotey wolnośći *Cælum nobilium* názywáią. Niechże się tu reflektuią, ieżeli nam tym samym, *ad hanc rationabilem Consequentiā* okázyey

nie dáią

nie dáią wolnym Polakom, wolność z Polſki czyni niebo, toć niewolniczym narodom niewola z Páńſtw y Krolestw ich czyni piekło, co ſię tycze náſzych Monárchow álbo Krolow, ſą oni u nas ná tym wolności Szláchecktiey niebie *sereniſsimi ſoles*, ále nie ták iáko u niewolniczych narodow, gdźię *maiora hæc ſidera* wedle báiecznego kommentu *paſcuntur minoribus*, ktorym *fortunæ & vitæ lucem pro libitu* odbieráią. Ale ták ſię z wolnym narodem obchodzą, iáko Słońce *cum ſubiectis Aſtris* ná niebie, ktore oświecáć y ſzczęśliwymi czynić może, *opprimere* záś y *ecclipſare* nie może, chybá kiedy czyie *demerita* iako *interpoſitio terræ* przyſtąpi, w ten czas dopiero y to *ordinario iuſtitiæ curſu Luna* iáka *Ecclipſim pati* muśi.

55. Tu ma coś prawdy oná bayká ktora udáie że kiedyś Słońce z wiátrem o zakład poszło, ktoby z nich ſnádniey podrożnego do woli ſwoiey nachylił: to ieſt czyiąby perſwázyą prędzey z ſiebie ſuknią ktorą był odźiany zł[?]żył. P[?]czął naprzod wiátr; ále darmo ſię śilił, bo im bárdźiey wichrowátym ſzturmem ná niego nástępował, tym też podrożny mocniey ſuknią przypáſował obwiiał y trzymał; á gdy mu iść wcześnie nie dopuścił ſzedł w ćiſzą y uśiadſzy puty czekał, aż wiátr zdeſperowawſzy uſtał. W tym Słońce pogodne y ćiepłe promienie ſwoie rozpuśćiwſzy, powoli podrożnego zágrzewáć, y ćiepłem ſwoim im daley tym bárdźiey nieznácznie przykrzyć mu ſię pocznie: aż on ſuknią odpáſuie y roſpina, á potym w krotce zdeymie y ná koſzturku za ſobą nieśie, tákie ieſt właśnie y náſze Polſkie *liberum Imperiũ* wolność, ieſt nam niebem ná tym záś niebie pánuiący wolnemu narodowi Krolowie, nie mogą y nie powinni być tylko tákiemi Słońcámi. Do tákiego niebá, do tákiey wolnośći, ráczeyby ſami ktorzy nas ſzczypią wzdycháć mieli, á nie nas do piekła ſwoiey niewoli, iáko źli bieſowie czynią, poćiągáć.

56. A to

56. A to wolności náſzey niebo tym ieſt nád inſze Kátholickie Páńſtwá ſzczęśliwſze, że nayiáśnieyſzemu ſwoiemu Słońcu *ex Regali Sacerdotio*, *Primatem Regni* iákoby *luminare minus in vicariam Maiestatis ſocietatem* przybráłá; y wielu inſzych *ex hoc ſacro ordine*, iákoby iákie *primæ magnitudinis aſtra*, *ab utroq; latere* oſádźiło. Zawiſnym iádem nápoione niewolniczych narodow piorá. Polſkę świátu *Lymbum Eccleſiaſticorũ* ryſuią, w czym iák cnoćie y prawdźie po gębie dáią, niech ſię włáſnego ſumnienia porádzą, *Hæc illa Polonia eſt* (mowi Anonymus náſz Polak) *quæ à primo Chriſtiani nominis exortu in prænomine Ducalẽ titulũ ſummi honoris & prærogativæ argumentum ſpiritualibus conceſſit.* Xiądz *enim olim Polonis idem fuerat quod hodie Dux aut Princeps, unde in antiquis Regum titulis legimus*, Xiądz Litewſki, Mázowiecki, *de loco* Xiążę Litewſkie, Mázowieckie, *ex hac illa Polonia eſt, quæ prodigali ſua in Eccleſiis earumq; ornamenta liberalitate, omnia fere Catholica Regna ſuperat adeo ut profuſam hanc beneficentiã interpoſita auctoritate ſedis Apoſtolicæ per legem publicam reſtringere fuerat neceſſe*, *Hæc illa Polonia eſt quæ ſtatum Eccleſiaſticum ampliſſimis privilegijs exornavit libertate, equeſtri ordini exæquavit in omnibus, prætulit in multis*, *Hæc illa Polonia eſt, quæ collum illud nullius iugum ferre unquam ſolitum illas manus libertatis vindices, illum animum ad imperandum natũ Romanis Pontificibus ſubmittit humillime. Hæc illa Polonia eſt virginis Beatiſſimæ honori, usq; adeo afficitur ut nullus unquam Polonorum adhuc extiterit, qui nomen hoc Sanctum Maria in ſuam prolem transferre auſus fuiſſet. Imo in Regina quoq; ſua Volodimiri Ruſſiæ Ducis filia Caſimiro I. nupta pati id non poterant Poloni, adeo ut non prius Coronam eius capiti imponerent, quam illa nomen Maria cum Dobrognieva cõmutaret* Nie dámo Dąbrowká náſzá ktora Mieczyſłáwowi náſzemu, á z nim nam wſzyſtkim Polakom Chrześciáńſką wiárę przyniosłá w źielonym zawſze wieńcu lubo w Małżeńſtwie, iáko Hiſtorya świádczy chodźiłá, *augurium* to Swietey Páni było

było że Katholicka wiárá á znią y stan duchowny, osobliwym nád insze narody sposobem w Polszcze miał zákwitnąć,

57. Prawdá że dobrá duchowne máią swoie zwłaszczá *sub nomine* chlebá żołnierskiego ćiężary, ále gdźie ná świećie są bez podobnych, á podobno ćięszkich ieszcze ćiężarow Duchowni. Wiem y że gdźie indźiey ledwie czásem od Browiarzow nie płácą. A do tego dobrze ieden z Duchownych kiedyś mowił: my żołnierzom dáiemy chlebá, ále szczodrobliwa pobożnośc Kátholicka, dáie nam kołaczá. Prawdá że się znayduią tácy w Polszcze, ktorych ozdobá y dostátek kośćielny, ták iáko kiedyś Iudaszá w oczy kole, coś podobnego ieżeli nie czynią, przynaymniey mowią. Dyonizyuszowi Sykulskiemu Tyránnowi, ktory kiedyś w Athenách Kośćioł náwiedźiwszy łakomstwo y niecnotę swoię w táki frántowski pretext uwinął. Widźiał Obraz álbo báłwan Iowiszá w płászczu złotym, y rzecze: Co po tym płászczu Iowiszowi, źimie nie zágrzeie, á lećie zás ćięży, y kazał go zdiąć. Widźiał u Diány Łuk y strzáły złote, y rzecze: ták dawno z tym łukiem tu stoi, á ieszcze y rázu nie strzeliłá, áni nádźiei nie masz aby strzeliłá kiedy, y coż iey po nim? y kazał to odebráć. Widźiał u Merkuryuszá stárego złote iábłko w ręce, y rzecze: ten stárzec álbo będźie iadł to iábłko álbo nie? ieźli nie będźie coż mu po nim? ieźli zás będźie to sobie ostátek zębow ná ták twárdym iábłku pokruszy, y kazał mu wźiąć iábłko. Widźiał ná wyćiągnionych Fortuny Boginiey rękach złote korony y insze rozmáitych honorow *insignia*, y rzecze: oto samá łáskáwa Bogini, to wszystko podáie, á ći co tu bywáią tacy są prostacy że bráć niechcą, y pobrawszy z ręku iey wszystko podźiękował zá podárunek. Widźiał u Eskulápiuszá złotą brodę rozłożystą y rzecze: stárszyć nád niego iego Oćiec Apollo, a przećię brody nie ma, y kazał mu ią odebráć &c. Prawdá

wdá że ſą u nas y tácy, ktorzy przy ziazdách y pośiedzeniách, *maligno dente Eccleſiam & Eccleſiaſticos rodunt*, ták dálece, że kiedyś Szláchćic ieden ále nie farbowány kátholik, iádąc ná Seymik, á wiedząc iáko tám ſtatus Duchownych *proſcinditur*, ſpytány od kogoś gdźieby iáchał, odpowiedźiał: że ná Kápitułę. A toli to wſzyſtko *intra verborum aculeum* zoſtáie á ſtanu Duchownego y Kośćiołow *integritas*, wcále dobrze wyſoki, ieden Senator powiedźiał, że ten *Praritus libere loquendi* w Polſzcze ieſt niby iákieś *vomitorium libertatis*. Cokolwiek w ſobie iádu y nie ſmáku ná Krolá, ná Duchownych, ná Senat, ná urzędnikow koronnych, álbo inſzych *miniſtros ſtatus* mamy, kiedy ſię o nich wolnie nágadamy, wſzyſtko to złe z ſiebie wyrzucamy, á nikomu ták nie ſzkodźimy, iáko ſzkodzą inſze narody, gdźie dla niewoli ięzyká ten iad poty ſię w ſercu tái, poki *in Monarchomachiam* álbo *ſeditionem* álbo inſze *ſcelera non erumpit*.

58. A do tego więcey nie rownie między Kátholicką Szláchtą ieſt tákich, ktorzy w tákowych okázyách *aras & Eccleſias contra ſuos concives* doſyć *zeloze propugnant*. Nie ieden ieſt táki, ktory z kochánowſkim rozumię y mowi.

Nie możem Przodkom náſzym dáć żadney nagány,
Ze Stan Duchowny ieſt ták bogáto nádany
Boć to świętym umyſłem y bacznie czynili
A te ſzpitale dla nas ſamych złożyli
Aby Rzecpoſpolita tę podporę miáłá
Z kądby poſługi godnym ludźiom nágradzáłá
A záś tego niech wáśi bráćia używáią,
I z was wiele z tąd naprzod dobre mienie máią.

Nie ieden y táki ktory thnie podobnym duchem y cnotą owemu, ktorego kiedyś ná Seymiku Łuckim tym ſenſem mowiącego ſłyſzano, miałbym y ia czym ná Duchowieńſtwo ięzyk moy záoſtrzyć, ále kiedy ná te nadgrobki y wiſzące Przod-

kow

kow náſzych Chorągwie, á przy nich oraz ná woienne rynſztunki pátrzę, boię ſię żeby ſię do Páłáſzow y kopiy ſwoich nie porwáli, á nas z Kośćiołá tego ktory oni Kátholicką pobożnośćią y krwią włáſną bronili, precz nie wypędźili.

Mowá ná Conſilium wálnym Lubelſkim pro Die 23 Maj náznáczonym, Anno 1707. Miána przezemnie iáko Poſłá Woiewodzctwá Krákowſkiego deſtynowánego.

Iáśnie Oświęcone Xiążę Prymáśie Cáłey Rzeczypoſpolitey, y Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego Iáśnie Wielmożni, Wielmożni, á moi wielce Mośći Pánowie.

Kiedy tu ſtáię *in hoc Sacrario Libertatis, & gremio* J. O. J. W. Wielmożnych moich wielce MCi Pánow, nie inſzym mi przychodźi *exordiri* ſtylem; tylko *profundo venerationis argumento.* Dotchnęłá nas y do tych czas dotyka wielowłádney woli ſwoiey ręká Boſka, *manus Domini tetigit nos*, ſtánąwſzy *in Acie Acinacis & ſub ultimo fatorum ictu*, kiedy nas iuż w náſzym że włáſnym poſtronne narody grzebią popiele, iuż nam oſtátniey zguby tákowy piſzą nagrobek. *Hic jacet cum populo, & ijs ſum cum Libertate Regnum*, y iákoby ieſzcze trochę *ab urna* żyiemy, *& ab occaſu fatorum* mocą Boſką *ſuffulti*, iákoby wſkrzeſzeni, południowym niby iáśniemy ſłońcem. Iuż to z profanowáne Swiątnice Páńſkie, *convulſa Iura Cardinalia, exhauſta plebs, oppreſſa Lex depreſſa Libertas, ſervusq; Senatus*, że nic po cáłey nieſłycháć Oyczyźnie, tylko *gemitus Pauperum, conculcata immimitas* Dobr Szlácheckich, złupienie Dobr Duchownych, y Krolewſkich,

przez ággráwácye y ćiężkie kontrybucye, *depopulatio* Miaſt y wśi. te wſzyſtkie ſzkody, przez náſze niezgody, ſłowem rzekę: *noſtris factum eſt in terris quidquid diſcordia juſſit.* Stáię tu ſpolnie z JMCiámi Pány Kollegámi memi poſłány od Woiewodztwá Krákowſkiego, w Oczách twoich J. O. Xiążę Prymáśie Rzeczypoſpolitey, ktoremu zá Oycowſkie *erga bonum publicum* podźiękowawſzy pieczołowánie, proſzę ábyś ták o tey rádźił Oyczyznie, żeby ſwoie powźiąwſzy śiły; *ad priſtinum* zá twoią rádą byłá przywrocona *ſtatum*, życząc ći uprzeymie tego, *addat quam longevos & de meis tibi Iupiter Annos.* A kiedy ſię reflektuię ná Imię J. W. X. MCi *Staniſlaus an ſit ſalus*, wątpić nie mogę; że iákoś był záwſze *ab ævo cultor fidei, Defenſor Libertatis, Promotor Charitatis*, ták & *in ævum* teyże Oyczyznie dotrzymaſz życzliwośći, pokażeſz to ſkutkiem ſamym, kiedy *diſcordes Procerum ſenſus in unum coagulare* zechceſz; y ták o tey Oyczyznie rádźić będźieſz, ábys ią z oſtátniey wydźwignął toni, bowiem *non eſt qui faciat bonum, non eſt usq; ad unum. Staniſlaus Inſta ſalus. Inſta* za tą konáiącą Oyczyzną, w przod do Páná zaſtępow, ktorego *Sacratis* piáſtuieſz *manibus. Exurgat DEUS, & diſſipentur inimici eius. Inſta* do Przeświętnego Senatu; áby oni iáko ſą *Cuſtodes Legum Regni & Regum*, zdrowemi rádámi, iednoſtáyną przez przyſady unią, obumárłą wskrześili Oyczyznę, *Inſta* do Jáśnie Wielmożnych Wodzow, y Cáłego Rycerſtwá, áby *more mjaorum* pogrzebioną y przyćiśnioną *lapide oppreſſionis, uti Lazarum de monumento fætidum*, z grobowcá ſtráſzney niewoli; krwią ubogich ludźi y zdźierſtwem zapieczętowánego, męſtwem y odwagą, złączywſzy *vires & Conſilium in unum*, wydźwignąwſzy wſkrześili: *Inſta* do Jáśnie Wielmożnego JMCi Paná Márſzałká konfederáckiego, áby máiąc ſobie zleconą *virgam directionis, virgam regiminis*, tak tą po burzliwym niebeſpieczeńſtw morzu kierował náwą, y złączywſzy *vires & Conſilium in unum*, ſtoſuiąc

ſię do

ſię do cáłey y nierozdźielney Rzeczypoſpolitey, pogrążoną *inter ſirtes & Charybdes*, z oſtátniey wydźwignął toni, y do pożądánego *pacis & tranquilitatis, per vias rectas*, doprowádźił portu. *Inſta* do wſzyſtkich ſtanow Rzeczypoſpolitey, áby porzućiwſzy wſzelkie *odia, ſimultates*, máchinácye, zdrády, Fákcye, fawory, rozruźnione poiednawſzy ſercá, do ſzczęśliwey przyść my mogli iedności. *Inſta ſalus Patriæ*, á máiąc inſtrukcyą od Woiewodctwá mego wſzyſtkie *in ſimul & ſemel*, Przeświętne Woiewodzctwá, Imieniem cáłego Woiewodzctwá mego, przynależytey ſubmiſſyi moiey, wſzyſtkim y káżdemu z osobná oddawſzy honor, *invoco, obteſtor, per Charitatem Patriæ*, áby wźiąwſzy przed ſię *bonum publicum*, á iákośmy ſą *in unum Reipublicæ Corpus, coagulati*; ták też *& in ſenſibus coadunati* byli; nie inſzemi tylko kocháiącego Oyczyznę ſwoię Syná do ſpulnego rátunku Oyczyzny záchecáiąc słowámi: *Conſulite, proſpicite, ut ſit bene Patriæ Cives* Dixi.

Mowá ná teyże Rádźie Lubelſkiey.

IUż to oſtátnia Oyczyzny bywa tonia, kiedy więcey *pro Domo* Oratorow, áni żeli dobrá poſpolitego praw y wolności Protektorow. *Vir lingva ſvavis factione improbus peſtis ac Clades eſt Reipublicæ.* Szczyćimy ſię w prawdźie Przodkow náſzych wolnośćią, ſzczyćimy procederámi y poczćiwośćią, coż potym kiedy ſami nie tylko ich náśládowáć nie umiemy raczey niechcemy, ale ich chwalebne praw poſtánowienie y wolności fakcyámi, dyſſenſyámi, *non ſervatis Legibus*, ruynuiemy. Ależ przećię *virtute decet non ſangvine niti*: Aureliuſz Ceſarz Rzymſki upátrzywſzy zepſowáne obyczáie Rzymiánow, y nádwątloną wolność Rzymſką, mowił do nich: *vel hac Roma non eſt Roma, vel nos Romani non ſumus Romani*, y ia śmiele mowić mogę: álbo Polſká nie Polſką, álbo Polakow nie máſz, iákoſz y niemáſz,

tylko stáropolskie Cnoty y odwaga Przodkow nászych, ktore często gęsto ná pámięć wprowádzone, coż potym! *ignominiosum enim est Antecessorum gesta cōmemorare, & illos non sequi.* Chcemy iuż dobrzę y náder nádchyloną podeprzeć wolność, porzućmy fakcye y rzućmy się do Stáropolskiey Przodkow nászych Cnoty, iedności, y podćiwośći, *Amor inter populum metus est hostium*, ieżeli zaś kto ná nászę nástępuie wolność, *spoliatis arma supersunt.* Poyzrzawszy tám ktoś ná zniszczone Krolestwo, ná zepsowáne obyczáie *Civiū*, ná zdrádliwe rády, lámentuiąc mowi: *ve Regno ubi cuncti quidquid libet affectant, nullum quasi malum cogitant, agunt tamen defacto, aggrediuntur omnes malum, agnoscunt & bonum amplecti; nullus bonum agere audet:* y z wielką zádźiwiwszy się kommizerácyą prorokuie *brevi tali Regno vel ira Deorū, vel hominum furor ingruet, aut bonis viris planè privabitur, aut illud Tyrannus occupabit.* Obawiáć się nam potrzebá, áby to *vaticinium*, przy ták wielkich koniunkturach ná nas się nie zyśćiło Polakách, ile teraz kiedyśmy *merè* są *sine consilio* uniżone *Armis & ore* Dixi.

Mowá na Consilium Lubeyskim post limitatum. 1707.

ZE pozno stawam tu *in gremio*, Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych, Wielmożnych, á moich wielce MCi Pánow y Bráći, stawam *cum querela* zátrzymáły mię bowiem oppressye, rábunki kozáckie ktore ták po cáłym *exarserunt* Woiewodztwie, że áni żadna chałupá, żaden Dwor, Plebánia, Kośćioł, w cále zostáć się nie mogł, nie wspominam zaboystwá gwałtow, naiázdow, kálieczenia Szláchty, męczenia wá Bráći nászych, że mowić śmiele mogę: *positi in predam Luporum predonū Cosacorum*, á toż uznáiemy y teraz *& quia distingvimur extingvimur dum opprimimur.* Ale coż darmo ná czásy y ná

ták

tak niecnotliwe nárzekáć mamy ákcye, ktoreśmy ſami niezgodą ná náſze wprowádźili kárki, *fruſtra incuſamus tempora & negotia, quæ ipſi fecimus & ſi ne pejora fiant negligimus, inſanimus.* A ktoż nieprzyzna, że wielowładna ręká Boſka, w ſwoiey nas ieſzcze do tych czas trzyma protekcyi, y lubo práwie w oſtátniey wolność náſzę widźi toni, kiedy poſtronne y domowe *pericula* ſtráſzną, zewſząd Oyczyznie náſzey *minantur procellam* náwet kiedy ſamey że Oyczyzny zápámiętáli Synowie, *viperina proles, Sacrilegas converſi Matris in viſcera dextras*, Iednákże do ſalwowánia ſię y rátunku Oyczyzny y rády, podáiemy ſpoſoby. A to zá powodem y mánudukcyą, J. Oświęconego X. JMCi Prymáſa Stániſłáwá ſttánie ſławá, ktory wźiąwſzy zá fundáment wprzod *diſcordes Procerũ ſenſus, in unum coagulare ſciſſam Reipublicæ partem, cunctando, non præcipitando*, do poduſałcy przywieść konfidencyi, dopieroſz *acephalum Reipublicæ Corpus*, ukoronowáną day Boże ſzczęśliwie *omnium conſenſu* ozdobić głową. Dźiękuie náſze woiewodzctwo Krákowſkie W. X. JMCi *pro Paterna plusquam ſollicitudine*, że nie pámiętáiąc ná práce y trudy ſwoie, zápomniawſzy koſztow, ruin, y utráty zdrowia, ſtawſzy ſię *lapis angularis, lapis offenſionis*, náoſtátek ſwego ná obronę Oyczyzny dobrá poſpolitego odżáłowałeś zdrowia, y nie iako pałáiącą *in hoc caliginoſo turbine Reipublicæ* ſtawſzy ſię pochodnią, rádą twoią *illuminas mentes*, ſzukaſz ſpoſobow uſpokoienia *ne nos opprimant gentes*, żeć ſię przypiſać może: *alijs in ſerviendo conſumor.* Zá co należyte przez nas uczyniwſzy dźięki, więcey w rekompenſę Woiewodzctwo náſze wyświadczyć nie mogło, iáko kiedy przez nas deklárując ſię, zá wiárę, cáłość Oyczyzny, dobro poſpolite honor, W. X. JMCi, nieśie ochotnie fortuny, zdrowie, y życie ſwoie *inholocauſtum*, iák prędko tego Rzeczypoſpolitey *expoſtulabit neceſſitas*. *pari affectu*, przy należytym podźiękowániu *proſequitur.* Przeświętny Senat Jáśnie

WW.

WW. Ich MCiow PP. *ministros status*, żeście iáko ći ktorym dano iest *nosse misteria Regni*, trzymáiąc *clavim abyssi*, *magnum opus alea*, wyboryczną konsyderácyi rádą, tákeśćie ważyli *non pracipitando* rádámi, *in ultimum* Rzeczypospolitey nie wprowádźili *exitium*, ále *cunctando Res Reipublica* iáko naypkuteczniey ze do salwowánia Oyczyzny wynáydowáli sposoby. Dźiękuieć Woiewodzctwo nasze J. W. MCi Pánie Podkánclerzy Koronny, ktory stáwszy się rożą *inter spinas & aculeos* wonne zdrowey rády, przez przysády ná obronę Oyczyzny wydáwszy *fructus*, do tego *ut sit bene Patria*, substáncyą konsekrowałeś y zdrowie: uprasza ábyś nieustáiąc w tey życzliwośći, przećiwko dobru pospolitemu iáko odważny Herkules, *plus ultra* świadczyć zechćiał, gdźie nie tylko Woiewodzctwo nasze, ále cáła Rzeczpospolita, winną *Nomini tuo & actionibus dabit gloriam.* Będźie notowáłá *posteritas, hic plusquam Herculeo portabit pectore Trojam*, gdy zá twoim powodem y zdrową rádą skáliczona do swoiey przyidźie perfekcyi Oyczyzná. Dźiękuie J. W. Jch MCiom Pánom Hetmánom że iáko nowi Athlantes męstwem y odwagą dźwigáliście, y dźwigaćie przywáloną *tot oppressionibus & ruderibus* Oyczyznę. *Patria enim Libertas & fortuna Civium, latent in tutella & odio bellica virtutis.* A przy należytym podźiękowániu, wszelką wdźięczność y należytą Rycerstwu deklráruiąc, iáko *otium sanguinis* rekompensę. Dźiękuię y tobie J. W. MCi Pánie Márszałku konferácyi generálney, ktory zápitruiąc się ná straty substáncyi twoiey, widząc *extantes Cineres* włośći twoich, iáko nieustrászony Annibal, *stans pro muro atheneo* otworzone ná obronę Oyczyzny nieśiesz pierśi: ktoremu słusznie przypisáć się może co niegdy pałáiącemu ogniem fenixowi: *dat vitam dum adimit vitam, vel sic dat vitam, sua dumq; peremptus vita vel si dat vitam morte peremptus* y rádę swoię złączywszy, z rádą J. O. X. IMCi y stanow Rzeczypospolitey nieustrászenie dotrzymuiesz wiáry:

Dua

Dux nos sequemur gressus gestaq tuorum. Nam záś zgromádzonym ná rádę Posłom nic więcey nie należy, tylko Bogá zastępow wźiąwszy ná pomoc, iednostáyną wiárą, podźćiwośćią, z obopolną miłośćią, przećiwko Oyczyznie, do tákich mieć śię śrzodkow, ktorymibyśmy wiárę, wolnośći, y Oyczyste práwá, krwią nábyte Przodkow nászych, utrzymáć mogli. A stoiąc ieżeli przy prawdźie y swobodách nászych, do Boskiey woli y dobrá pospolitego násze, stosuiąc intencye, *& qui mala volunt turbantes jura Tribunos,* wszystkie Bog od nas oddaliwszy insulty, *ipsa enim veritas Deus pugnabit pro nobis & conteret Caput eorum*, dalszy záś głos zachowuię sobie do zleconey nam od Woiewodztwá nászego instrukcyi. *Dixi.*

Mowá ná wálney Rádźie Wárszáwskiey złożoney od Krolá IMCi post abdicationem *iego Augustá* 4ta Februarij Anno 1710.

CO zá szczęśćie Rzeczypospolitey nászey, kiedy *reducem ad propria* Poddáni Paná Synowie, Oycá Oyczyzná swego, witaią Monarchę N. Miłośćiwy Krolu Pánie á Pánie nász Miłośćiwy, *ad propria venit Dominus, cognoverunt & receperunt eum.* Chćiałyć w prawdźie postronne wierze nászey y wolnośćiom zawistne narody, w nászym włásnym pogrześć nas popiele, y iuż nam táki pisáli nagrobek: *Hic jacet cum populo & ipsum cum libertate & Rege Regnum.* Ale wielowładny *& in Filio potens* BOG zastępow, nászego do nas przywraca Páná *vivat Rex Augustus, quem dedit DEUS Omnipotens iustus.* Czego álbowiem Rzeczpospolita więcey prágnęłá zá pánowánia Nayiáśnieyszego Máiestatu w K. MCi iako tego, áby gránice cáłe, wolność swobodną, práwo należyte, wiárę prawą y wszeláką swobod y

 wolnośći

wolności miáłá konſerwácyą. A teraz opuſzczeni będąc bez Páná, iák błędne owce tułáć ſię po laſach y cudzych kątach muśimy, *undiq; pericula circumdederunt nos, manus inimicorum noſtrorum tetigit nos*, nigdźie nie máiąc beśpieczeńſtwá, á ponieważ ná opák ſię podźiało, prawo złománe, wolność zdeptana, wiárá z profanowána, Imię Szlácheckie y Polſkie poſponowáne, y ággráwowáne, *exhauſta plebs, opreſſa lex, depreſſa Libertas, ſervusq; ſenatus*, że iuż trudno *meliora ſperare* będąc przyćiśnieni *gementes ſub continuo tributo* záledwie iuż *ſpirare* możemy, trzymam o tym że zá powrotem Páná náſzego Miłośćiwego *ſub potenti manu Auguſti*, więcey nie będźiemy *anguſti*. My zás zá to dawſzy należyte Bogu dźięki witáiąc iáko wierni Poddáni Páná, *ſub coronatum Caput, ſubmittimus capita noſtra*, żyć y umieráć przy wierze S. Kátholickiey, doſtoieńſtwie W. K. MCi, práwách ſwobodách y wolnośćiách náſzych, dekláruiemy ſię: o ewákuácyą woyſk áuxyliárnych Jego Czárſkiego weliczenſt: *internam & externam ſecuritatem*, Seymu złożenie, *ſub vinculo* konfederácyi Sendomierſkiey upraſzamy W. K. MCi, á ponieważ nas *undiq; premunt & opprimunt* ták wielkiemi extorſyámi woyſká auxyliárne Jego Czárs: Weliczeńſtwá, ták wiele z Woiewodzctwá náſzego wybrawſzy milionow, w niczym záś według poſtánowionego ſoiuſzu mieć nie możemy ſatisfákcyi, ſupplikuiemy do W. K. MCI Páná náſzego Miłośćiwego, áby zá Jego Páńſką interpozycyą, od tych że wolni byli kontrybucyi, á nie máiąc *ullam* ták w drodze, w Kośćiele, we dworze, w komorze, w oborze *ſecuritatem*; prośimy áby zá ſzczęśliwym powrotem y pánowániem J. K. MCi *internam & externam* mogli mieć *pacificationem*. Ze záś ták wiele wyrážonych punktow, iuż to przedenną rożnych Woiewodzctw Jch Mość Panowie Poſłowie z Woiewodzctwá mego proponowali *litore ſapiunt vim legis & confirmationis libertatis* ná tey rádźie mieśćić ſię nie mogą. Smiem upraſzáć

praſzáć W. K. MCi o iák nayprędſze złożenie Seymu *pacificationis, & exorbitantiarum ſub vinculo* konfederácyi Sendomierſkiey. Duſzy W. K. Mość Pan náſz Miłośćiwy *fidis pectoribus Civium*, ktorzy ták Pánow Krolow ſwoich konſerwowáć y obſerwowáć zwykli, że beſpiecznie ná łonie káżdego z poddánych záſypiáć możeſz, á nas w Oycowſkiey chowáiąc protekcyi, ſzczero ſynowſką uznaſz miłość że *vivere & mori pro Patria* y zá doſtoieńſtwo W. K. MCi ieſt w nas ochotá. Chćiey W. K. Mość *inter limites Legum Patriarum & libertatis* wiernych ſwoich chowáć poddánych, y z ták ćięſzkich mozołow y opreſſyi łáſkáwą & *potenti* Rzeczpoſpolitą *eruere dextra* á iuż ſię od nas nie álienuiąc, *fauſtiſſimè regna & guberna*, zá X. Ciem JMCią Wiśniowieckim iáko cáła Rzeczpoſpolita, iák y náſze Woiewodztwo Krákowſkie do W. K. MCi Páná náſzego Miłośćiwego ſupplikuie! ábyś *civem noſtrum bene de Republica meritum* od Czárá JMCi *in carceratum*, wielowładną chćiał *ad propria* przywroćić interpozycyą: Niech ſtánie iáko wolny Syn Oyczyzny w Oczách Páná ſwoiego, w oczách Rzeczypoſpolitey, boć przećię *neminem captivabimus niſi iure victum* á cyſzto bydź może, áby *ante Iudicium feratur ſupplicium, decidat* Rzeczpoſpolita y ieżeli ſię pokaże bydź *reus luet pœnas condignas Criminis*, wie Rzeczpoſpolita iáko Pánow, Krolow, obſerwowáć, zdraycow Rzeczypoſpolitey y doſtoieńſtwá Krolow Panow karáć, przywiodłbym ták wiele przykłádow, niech mi będźie doſyć ná tym; ſzárpnął ſię był niekiedyś ná honor y oſobę Anteceſſorá W. K. MCi Władyſławá Kroli Pikárſki, ktoremu lubo kondonował Krol ták wielki wyſtępek, inſtáncyował Krolewſką Oſobą ſwoią do Rzeczypoſpolitey, áby kiedy iuż ſam dárował *ex Paterna Clementia* iemu krzywdę ſwoię, Rzeczpoſpolita, iuż tego nie uważáłá, á przećię chcąc pokazáć prawdźiwą miłość ku Pánu ſwoiemu y obſerwáncyą, nie tylko Rzeczpoſpolita ná inſtáncyą

Krolewską uczynić nie chćiáłá, ále y owszem ná wieczny przykład y pámiątkę, ná rozpalonym miedźiánym koniu *exorbitanta* osádźiwszy, po cáłym prowádzono mieśćie wywołuiąc: *non sic honoratur Rex, sic puniuntur non honorantes Regem.* Wnośi tedy Woiewodztwo Krakowskie uniżoną supplikę do W. K: MCi Páná nászego Miłośćiwego, ábyś Rzeczpospolitą w opiece, poddánych, w konserwácyi, práwá y wolnośći w obserwie máiąc, z ták ćięszkiey wydźwignął toni: *Concivem nostrum* XCiá JMCi, stáwiwszy *in conspectum Regium ad pristinum* iáko niewinnego chćiał przywroćić *statum.* Ze zás przez ták wiele lat Rzeczpospolita nászá *tot circumdata malis, oppressa angustijs, suppressa calamitatibus, conculcata contributionibus & oppressionibus,* nie tylko *tanto oneri* iuż *sufficere* nie może, ále też práwie nie mowię zwątlona, ále konáiąca, pokoiu nie woyny żądáiąca, nie woiowáć, ále z trudow ták wielkich oppressyi, z popiołow y obalin, głowę dźwigáiącą, odpoczynku prágnie, y do Bogá suppliku1ąc *da pacem Domine secundum magnam misericordiam tuam,* uprásza W. K. MCi Páná nászego Miłośćiwego *in nominibus Civium,* áby iákoś ią wźiął *in gubernium* wolnymi wolnego narodu zá Páná obrány głosami, więcey nie tylko ángáryzowáć niedopuśćił, ále też w żadną woynę, ni z iákim pretextem *sub specie quasi boni publici, recuperationis avulsorum,* przywodźić nie raczył: bowiem przez te *avulsa, sentimus* dobrze że są *jura Respublicæ & Libertatis convulsa* y zátym *omni debita Majestatis* Páná mego Miłośćiwego *præmissa veneratione & observantia præcaveo* sobie żem iest y będę zawsze *contrarius* w niesieniu tey máteryi. Záchowuię sobie głos *in ulteriori tractu consiliorum* do podáiących Máteryi przymowienia się.

Mowá

Mowá ná przedſeymowym Seymiku przed obrániem Márßałká ratione Aſſeſſorow od Páná Márßałká.

WĄtpić nie trzebá że ná zdrowych rádách, ná poſtánowionych Práwách, *ſecuritas & integritas Regnorum inclinata recumbit*, y nie z kąd ınąd wolność náſzá *vigorem* zábiera, tylko że práwámi okryślona zoſtáie, y dla tego *Legum ſervi ſumus ut liberi eſſe poſſimus.* Wyráźił to dobrze *Teopompus* Krol Lácedemońſki, ktory máiąc władzą w Páńſtwie ſwoim żadnym Práwem nie okryśloną, poſtanowił *Ephoros* iákoby *tribunos* Rzymſkich ná kſztałt Senatorow, áby oni Krolewſką moc w mierze trzymáli, Krolowa gdy mu przyganiáłá: *Regnum filij relicturus es, limitata poteſtate* odpowiedźiał *diminuta quidem ſed diuturniore.* Y náſzey potey tylko ſtáie wolnóśći, poki ieſzcze iákąkolwiek Praw Oyczyſtych mamy obſerwę, námienione lepiey rzekę *magno motu* promowowáne práwo y nie iedno, abyśmy Dyrektorá *cum aſſeſſoribus* obierali, co by to zá *vigorem & effectum* przynośiło prawo, niechcę śię ſzerzyć, bo *ſcientibus jura loquor*, tylko mowię, że nam to przybędźie kiedy náſze intereſſá *& intereſſe Reipublicæ* lepiey tráktowáne bedźie, tylko tego bym życzył, áby iezeli wiedźieć chcemy co ſtánowimy, *non interruptis clamoribus* ſłuchaliśmy śię, boć to niepodobna áby to co śię dźieie *in turbido*, bydź miáło dobrze. *En capiunt quidquam medio capiuntur & ipſi*, nigdym niezwykł *diſſentire* ale *aſſentire* zdániem, W. M. Panow to prawdá. co záś ná przeſzłym Seymiku przed Seymowym W. M. Pánom proponowałem, toż y teraz ponawiam, że do niczego nieprzyſtąpię, poki naprzod Aſſeſſorow nie będźie, druga áby *Laudum* podpiſáne w kole było rękámi aſſeſſorow y MCi Páná Marſzałká, trzećia aby każdemu z nas Szláchćicowi wolno przepiſáć punktualiter, *laudum* tu w Proſzowi-

cách, *hoc propoſito* bez żadnego intereſſu mowię, upátruiąc tylko *bonum publicum* y prywátne *in Conſilijs noſtris* poſtánowienie, *& ſancita.*

Mowá ná Seymiku Przed Seymowym zá KROLA IMCi IANA, III.

ZApátruiąc ſię ná náſze nie ſworne y uporne *conſilia* ktore *magis perimunt*, ániżeli *ſalvant Rempublicam* tudźieſz uważáiąc Seymowe obrády, mowić moge żeśmy *in acie acinatis & ſub ultimo fatorum ictu.* Już ći nas to nie raz y z wolnośćią náſze poſtronne grzebły narody, już nam nie raz ten nagrobek ſpiſali *cum populo jacet hic & ipſum cum Libertate Regnum,* y iuż práwie iák *ab urna* żyiemy *& ab occaſu fatorum*, mocą tylko Boſką *ſuffulti*, iákoby wſkrzeſzeni południowym niby iáśnieiemy słońcem, boię ſię (tylko nie day Boże) ábv te náſze niezgody Biſurmáńkich, lub też poſtronnych Dyſſydyántow, ná zgubę náſzę nie zwabili potencyi, bowiem złote náſzego Kroleſtwá iábłko, *auguſtam* potężnych Compedytorow *acuit famem.* Fabius Korbutowi ná zgubę Rzymiánow táką ſuppeditowáł rádę, *permitte ut ſe ipſi inteſtinis factionibus prius conficiant, partem alteram diſſimulanter ope atq; conſilio adjuva, tum demum quod debilitatum eſt recentioribus aggredere viribus, & lapſa jam quæ tollere poſſis affertur*, y tákim ći kroiem wolności náſzey *peſtifera* poſtronnych Emulántow ſzyie ſukienkę *invidia*, iuż ći to nic po cáłych nieſłychić Kroleſtwich, tylko niechętne ze wſząd záwiśnienie, wſzędźie po cáłey Europie *Mars ſævus dominatur Bellona cruentis collitur.* á my mniey nic uważáiąc, prywatnemi uwodząc ſię intereſſami y záwiſne między ſobą knuiąc dyſſenſye, *privatam* zdamy ſię *dormire quietem*, przez co do oſtátniey ſkłániamy ſię ruiny. Iużeśmy *propugnaculum libertatis* poſelſką utráćili Izbę, á ieżeli nie utráćili

ćili bać śię potrzebá żeby álbo nie zginęłá, álbo śię nie odmi-niłá w owę ktora pod Iuliuszem byłá, *non Consule sacra fulserunt fides, non proxima lege potestas, Pretor adest vacuaq; loco aperere Curules! Omnia Caesar erat.* Bać śię nam potrzebá áby zrzenicá wolnośći nászey, one wolne nie pozwalam nieczginęło, á miá-sto niego *mutua assentandi necessitas*, nie nástąpiłá. Bowiem w Rzymie po stráconey wolnośći *unus solusq; censebat quod sequerentur omnes & omnes improbarent*, to tylko *miserum* zostáwiwszy *quid quid jubeare velis.* I to znieślimy *aequalitatem* ná ktorey iako ná fundámenćie *pendet* wolność nászá, boć to teraz iákoby nie Szlachćic, kiedy nieurzędnik, álec śię też y tych urzędow narodźiło że *in folio* będźie chłop, przećię urzędnik byle wyle-ćieć *supra aequalitatem*, y tym ći giniemy Práwo zákázuie *Legis sumptu arcae* 1613. 1620. 1635. áby mieszczánie *Plebei* nie chodźili w máteryách bogátych, w kleynotách, w sukniách drogich, w safianách náwet! á u nas ládá szwiec, kráwiec, ryśno, sobol-no, á przez to ruiná? przez co niszczeiemy? á oni zá násze pieniądze piią, iedzą, stroią śię, szabelkę przypasze, kármázyn wdźieie, y choć będźie syn szewski, że in ski aż Szláchćić Polski. I z tąd ći stáropolskie urosło przysłowie: zwyczáynie kiedy to będźie kto *& forsan nobilis* mowiemy nie kármázyn to, bowiem przed tym nie godźiło śię iáko wspomina Długosz chodźić w czerwonym kolorze tylko samemu Szláchćicowi, wyrażáiąc że wolność Szláchecka *ex vulnere ex sangvie* urodźiłá śię. Zá to honor Szláchecki krwią nábyty przodkow ná-szych. A coż rzekę *de fulcro Regnorum iustitiae*? á dla Bogá! kędyż mniey *justitia*, iáko *in hac iustitia* w trybunałách, złe krzy-woprzyśięstwá, korrupcye, wykręty, zgołá *omnium malorum compendium Polonia.* Weźmysz sobie przynaymniey w konsyde-rácyą słowá samego Bogá y boymy śię, áby śię nie spełniły, *propter in justitiam populi mei transferunt gentem de gente.* Sámi stánowimy

wimy Práwá, ſami ie ruynuiemy, ſzkodliwego Oyczyznie choć co naywiekſzego zá nic to, á naymnieyſzego ważyć lekce nie trzebá, bo *etiam à minimis multum ſibi timet Libertas.* Wołał tám ktoś náRzymiánow przed ſtraconą wolnośćią *prohibito ſcintillas, ſi confrangrari non vultis quirites.* Poſponowáli prawá, utrácili wolność, boć to záwſze *contemptus Legum premit Libertatem.* Máła rzecz ieſt ptakowi wyrwać piorko, wyrywaymyż tylko po piorku orłowi Polſkiemu, to ieſt utracaymy praw y wolnośći aż on co teraz *ſolem vertice tangit,* będźie muśiał *cum noctuis feda ſervitutis obtruncatus cacitate,* záśieść *in cavea* obrzydły niewoli. Moi Wielce MCi Pánowie, uczyńmy ták ſobie, chcemyli *ad priſtinum ſtatum* przyprowádźić wolność wolność náſzę, daymyſz przynaymniey ten ieden Seymik *publicis,* nic prywatnego nie kłádąc w inſtrukcyi J. Pánom Poſłom bo nápiſzemy częſtokroć kilká árkuſzy inſtrukcyii, á y iednego nam nie przywiozą punktu, á ták nie będą mieć exkuzy, że ná prywatne *deſideria* nie káżdy pozwolić chćiał. Ućieſzemy Krolá Páná náſzego Miłośćiwego kiedy obaczy czułość około dobrá poſpolitego, *Praibimus exemplo* inſzym Woiewodzctwom, *ſuccuremus* ſtrapioney Oyczyznie, gdy iey upadáć niedamy boć *ſalus Patria privatis anteponenda eſt,* álbo ták zlećmy J. Pánom Poſłom, áby nam przywieźli to ieſt pożądány pokoy, álbo *juſtum bellum,* żebyśmy przez cudze woyny wniwec ſię nie obracáli: prośić Krolá J. MCI áby *Majeſtate & poteſtate Regia* tych *turbantes jura tribunos* uſkromił, w oſtátku deklárujemy ſię że *occurremus in conſpectum Domini,* y ſpytamy ſię kto to ieſt *deſtructor pacis & oppreſſor Libertatis & contemptor Religionis,* wolnemu ták ſię godźi narodowi, *aut tenere libertatem, aut mori ante ſervitutem,* á będąli mogli *privata deſideria* wymoc *poſt publica* to dobrze, nie, niechże *publicam Patria* przywiozą nam *ſalutem.*

Mowá

Mowá ná Seymiku Poſelſkim ſvadendo *poſpolite ruſzenie.*

SŁuchałem pilno *allegatum* y perſwázyi wielkiey iáko *magnorum virorum in hac Republica meritorum*, y wierzę temu że będąc *Cives* y Synowie teyże Oyczyzny, dość ſtrápioną y w ták ćięſzkim pároxyzmie zoſtáiącą, *malignantium* chłodźić *conſilijs non urere diſſidijs* chcećie, y zgodźiłbym ſię ná toż ná co *ſentimentum* ieſt MM. Pánow, ále widzę Przodkow náſzych proccedery, że kiedykolwiek *vulnera Libertatis & Reipublicæ perſanare* chćieli, záwſze w kupie nie poiednemu *farmacum* tey Oyczyznie gotowáli, bo iáko oddźieleniem rády y ánimuſzow, *dividimus & rumpimus* wolność náſzę, ták też ziednoczonemi śiłámi y rádámi, rozrożnione áffekty, rozdźielone częśći *in unum coagulamus catervum*. Przypomniymy ſobie Glyniánſkie zá Krolá Ludwiká Seymowánie, gdźie *conſilia Reipublicæ bene ceſſerunt* y we wnętrznych niepokoiow ſtáło ſię uſpokoienie, ináczey pewniebyśmy byli podgorze y ſztukę Ruśi utráćili. iáko chćiał Krol Ludwik do Węgier przyłączyć od nas *avellere*. Zá Jágiełłá Krolá kiedy ná dwoch Seymách, Krákowſkim y Sendomirſkim, *negotia Reipublicæ poſtponebantur*, poſpolitym ruſzeniem ziechawſzy ſię wſzyſcy w polu *armata* mieli *conſilia*, gdźie wſzyſtko ſzczęśliwie uſpokoiwſzy, ná nieprzyiaćielá poſli: Zá Zygmuntá pierwſzego Krolá, przy wypráwie wołoſkiey ſámi Szláchtá poſpolitym ruſzeniem ſtánąwſzy, *violatas Leges & geſtam malè Reipublicæ tutelam* od Senatorow *expoſcebant*, bo *meo ſenſu* poki my ná koniách w polu ſeymowáć nie będźiemy, poty áni Rzeczypoſpolitey náſzey *incommoda* nie uſpokoimy, áni Seymow nie náprawimy. tám pokażemy świátu, że *Campeſtres Sarmatæ*, nie tylko *bella*, ále też y *conſilia campo bene gerunt*: tám wſzyſcy ſtánąwſzy *omnium ſcrutabimur fidem*, á żebyśmy *paucorum vitio* nie ginęli ná potym, *de remedio* pomyſlemy

ślemy, bo ieżeli Polak polny chce bydź wolny toć tedy *nihil restat pro Libertate decertantibus, quam aut tenere Libertatem, aut mori ante servitutem.*

Mowá ná Seymiku Proſzowſkim przedſeymowym zá pánowánia KROLA IMCi AVGVSTA *Drugiego* Anno 1713.

IEſt zá co podźiękowáć Nayiáśnieyſzemu Máieſtatowi J. K. MCi Panu náſzemu Miłośćiwemu, że iáko przezorny y łáſkáwy ná poddanych ſwoich Monárchá, nie tylko *avertit omne malum*, ále też ieſzcze *in ſubitis pluſquam periculoſis* Oyczyzny náſzey *caſibus*, złożywſzy wálny Seym Wárſzáwſki, dáie nam czás do konſultácyi, *proſpicite, conſulite ut ſit bene vobis & Patriæ Cives.* Coż potym kiedy my ſami widząc nie ſtrátę mowię, ále oſtátnią zgubę y żyćiá, fortun náſzych, ná iednym ufundowániu nárzekániu, cále á cále o náturálney zápomnieliśmy defenśie, ná iednych tylko rácyách, perſwázyách, fákcyách, y nieſzczęśliwych ſuppozycyách, nádźieię dobrego w ruinie y oppreſſyi náſzey, położyliśmy. Ktoż temu winien, trudno nárzekáć *fruſtra incuſamus tempora & negotia quæ ipſi fecimus. & ſi ne pejora fiant negligimus inſanimus.* Iákoż pono nie iednemu do ſzaleńſtwá przychodźi, pátrząc ná ruinę, zdrowia, żyćia, y ſubſtáncyi tym bárdźiey ná oſtátnią zgubę y ruinę, Praw y wolnośći krwią nábytych Antenatow náſzych ſtráſzny żal, *Quid quid Antenati noſtri auxerunt, Poſt nati eorum deſtruxerunt, perdiderunt.* To táka Kronikom Polſkim y poſtronnym nácyom po nas tylko (żal śię Boże) zoſtánie śię pámiątká, dármo śię dármo ná cudzych záſádzamy pośiłkach, ktore nas nie pośiláią, ále iáko mowią oſtátnią zgárdłá wydźieráią duſzę, dáremno ná cudzych bądź kto rożnych Koligatow funduiemy śię śiłach, bowiem te ich śiły

po

po żyłách nas porąc, *enervando* ostátnie z nas przez oppressye swoie uśiłuią wystrászyć śiły, *non est qui faciat bonum non est usq; ad unum.* Toć iuż podobno w ostátnią poydźiemy desperácyą, Mizerni Polacy, nieboracy, nie desperuymy mamy Bogá zastępow, byleśmy sámi do dobrego mieć śię chćieli, *& jam fractis rebus violentior ultima virtus*, podźmy do iednośći do podufáłey *Majestatis & Libertatis fraternitatis* konfidencyi, weśmy ieno śię szczerze zá ręce, á ták z niosszy śię zinnymi Woiewodztwámi, *exemplo* Antecessorow nászych, strách w odwagę przemieniwszy, ktorzy to *non qualis & quantus sed ubi est*, odkrytemi pierśiámi na zasczczyt wiáry, Praw y wolnośći, y zá gránicą swoich szukáli nieprzyiaćioł. Iuż ći to iuż ostátni *ardet Ucalegon*, y postronne *pericula* strászną zewsząd Oyczyznie nászey *minantur procellam*, á do tego domowe dyffidencye, gotowy Oyczyznie nászey y miłym wolnośćiom wystáwuią Grobowiec, *Civium enim discordia labes ac pestis funebrale sepulchrum est Reipublicæ.* Iuż ći to teraz koniecznie trzebá do Pałászá, widźiemy krzywdá Bráći iest krzywdá nászá, rusza śię zewsząd nieprzyiaćiel y ordá bez gwałt, trzebá dawney odwagi Polakow, choć iuż zádrzewiáłego dobywáć kordá, bo ieżeli sámi szczerze o sobie rádźić nie będźiemy, włásnymi śiłámi sobie nie dopomożemy, dłużey czekáć y ćierpieć będźiemy, doczekamy śię pewnie tego, że nas zdomow nászych iáko śię dźiało y dźieie, zá czupryny násze wywłoczyć będą, á ieszcze nas lepiey przyśiodławszy, z depcą wiárę, skruszą Práwá y wolnośći, á kiedy będźie do tego *diviserunt inter se vestimenta nostra*, Práwá swobody y wolnośći, substáncye nam odebrawszy, násze ośiędą Krolestwo taki nam tylko nápisawszy negrobek. *Hic jacet nunc subjacet cum populo & ipsum cum Libertate Regnum.* Nie day że nam tego doczekáć *fortis & potens in prælio* Boże, iákoż w łásce Boskiey desperowáć nie trzebá, *mali medici est desperare ne curet, unitis animis viri-*

bus & consilijs, byleśmy tylko chćieli á śmieli, *auxilio divinæ dexteræ*, lubo z ták ćięſzkich możemy ſię ieſzcze wywikłáć intrygow. Uważmy ieno moi wielce MCi Pánowie co to za *labes* pádłá ná wolną wolnego narodu Rzeczpoſpolitą náſzę, że nie doſyć ná tym przez ták ćięſzkie extorſye y kontrybucye *exotici militis enervati*, oſtátnią ruinę, depredacyą, ſtrapiona naſzá popádłá Oyczyzná, ále też ieſzcze do tego od ſwoich że włáſnych koronnych Synow, *letbalia* ponośi *vulnera*, y niby obrońićiele Synowie teyże Oyczyzny, co naynieznośnieyſza *servi Reipublicæ plusquam dominantur ei:* kiedy nas czyli kántowáć czyli kántorowáć uczą. Nád kláwiſzé, *ut, re, mi, fa, ſol, la*, u nich ieſt odrę, zedrę, y zá czáſem y ordynánſzem wſzyſtko wydrzemy, będźie y *faſolla* kiedy faſſołách tey Rzeczypoſpolitey y zoſtánie z Oyczyzny prawdźiwa Arabia, *de ſolata ſola.* Niech mi ſię tu ſpytáć godźi czego dokazáli? co zwoiowali? czy nas kiedy od kogo obronili? á przynaymniey ochronili, y owſzem przez częſte przechody złupili, y wniwec obroćili, że nic po cáłym nie ſłycháć Kroleſtwie, tylko *gemitus pauperum, depopulatio* Fortec, Miaſt y wśi, *depredatio* kráiow, á co więkſza *poſtpoſitio legibus Regni*, wolnego narodu żaden ukrzywdzony, więcey rzekę z kreteſzem, wniwec obrocony, nigdy nigdźie świętey doyść nie może ſpráwiedliwośći, álbowiem *inter ſtrepitum armorum Legum & innocentium voces audiri non poſſunt* Czáſby też iuż, czás! po ták ćięſzkich oppreſſyach náſzych to *novum canticum cantare in terra aliena.* Niech mi przebaczą Jch Mość Pánowie woyſkowi, ſą niby woſkowi, nie z odwagi mowię ále, że iáko woſk ná rácyách y perſwázyách Pryncypałow ſwoich lepią ſię y roſpływáią, y powłáſneyże Oyczyzny pływáią kątach, kiedy idźie o zaſługi, do związku ná Rzeczpoſpolitą, á kiedy bronić wiáry Praw y wolnośći, nie máſz ſpoſobu y ſzczerey do obrony Oyczyzny odwagi, ále y to przyznáć muſzę co tám ktoś

nápiſał

nápiſał *boni Duces exercituûm in tantum poſſunt inquantum volunt, volendo proſunt, nolendo cum poſſint benè facere nocent:* lecz y to przydáie *dum modo voluerint etiamſi peſſima fortuna volet optima tandem, Divina ſugerit Providentia* byle ſzczerze o dobro poſpolite dbáli. I ná to żeśmy to Moi wielce MCi Pánowie w ták ćięſzkich oppreſſyách náſzych ták ćięſzkie złożyli podatki? y wymyślney exotyczney ákcyi? miałc nam coś ná woyſko *accedere* iákoſz y *acceſſit*, ále woyſko do nas ná większą oppreſſyą náſzę? uczyniliśmy aukcyą woyſká ná obronę Oyczyzny, obronę królow, aż miáſto tego, co by nas od tych co nas łupią bronili, oni nas temiż ſamemi opprymuią. Okupowáliśmy ſię ták wiele rázy, wſzák wiemy komu *meram redimendo vexam* chcąc ſobie nie uſpokoienie ani ulżenie, ále przynaymnicy ná iáki czás odpocznienie uczynić, aż my miáſto pokoiu y odpocznienia, zá náſze ieſzcze iurgiety kántonowe do ſiebie wprowádźiliśmy Linie: A Bog to ſam wie ieżeli y te nas nie zdárſzy odeydą, y iák złą śiekierę nátoniu nas porzućiwſzy, y inſzey zá ſobą nie poćiągną potencyi, a my co ná to Brácia *equeſtris ordinis* wolni, czy mowić ſię godźi nie wolni raczey ſwywolni Oyczyzny Synowie, ieſteśmy iáko wiatrowi, bo iáko zá wiátrem wſzeikie ſkłaniáią ſię włoſy, tak y náſze zá ládá wiátrem fákcyi obracáią ſię głoſy, nie máſz ſzczerey w nas ná obronę wiáry, Praw y wolnośći, odwagi, zámárzłá Polſka ſzáblá, z gołemi pierśiámi boli trudno ieſt wymowká, á zá Pryncypałem iákiey fákcyi, choćby y rodzonego brata rozśiekáć ſię godźi. I tak ći to bywa, że *privata unicuiq; utilitatis aliqualis ſtimulatio, & vile publicum.* Przeświętny Senat *Cuſtodes Legum & Regum*, y ten zá Oyczyzną y prawdą nie ſtánie *ſervusq; Senatus*, trzebá honoru preeminencyi, Stároſtw, Krolewczyzn náłápáć y pieniędzy, y choćby co naygorſzego y nayſzkodliwſzego Oyczyznie niektorzy widźieli, miáſto ártykułu przyſięgi

śięgi ſwoiey Senatorſkiey, *quidquid nocivum ſcivero Reipublicæ revellabo.* Máią inſzą modną Mániffeſſá regułę, *nihil eſt in honeſtum, & cum lucro malum.* Słowem rzekę: ták śię náſz świát Polſki zepſował, raczey my ná nim rożney kondycyi Polacy, że nam owo obrzydłe, ſłużyć może *dicterium, pone lucrum, ſuperos & ſacra negabunt.* A kiedy iuż z wielowładney Ręki Boſkiey z łáſki iego X. M. Páná náſzego Miłośćiwego mąmy ſobie złożony Seym Wárſzáwſki, tu ieſt los fortuny, lub zguby náſzey, *dum tempus habemus operemur bonum.* Dźiękuię ia z mieyſcá mego Wielmożnym Jch MCiom Pánom Poſłom Moim Wielce MCiom Pánom, że iáko *zelantes pro bono publico* nie tylko ſpezy, zdrowie, ále też *ut ſit bene Patriæ* życie ſwoie łożyć by gotowi, pámiętáiąc ná ſtáropolſką Antenatow cnotę *pulchrum & decorum eſt, & iam pro Patria mori.* Zá co nie tylko należyte od nas Jch MCiom z káżdey miáry *debetur* podźiękowánie, ále też w podáiących śię okázyách wſzelkich ſpoſobow rekompenſá. Prośić nam tylko należy Jch MCiow Moich Wielce MCiom Pánow, aby co *ex zelo virtute quâ pollent & activitate,* w publicznych Rzeczypoſplitey w prywatnych Woiewodzctwie okázyách náreáſſumpcyey przyſzłego da Bog Seymu ſłużyli. Prośić áby po burzliwym *diſcordiarum & turbulentiæ* morzu, wácháiącą śię Rzeczypoſpolitey wnośili náwę, y ſtráſznego obrzydłego ná Iábłko złotey wolnośći, czuwaiącego *abſoluti Domini* wielorybá *viribus & conſilijs avellant & abſtrahant*, y tę Rzeczypoſpolitey náwę do ſzczęśliwego *pacis & tranquillitatis per vias rectas* doprowádźili Lądu. Upraſzáć J. K. M. Páná Náſzego Miłośćiwego áby pámiętáiąc ná Práwá *liberæ gentis,* ná przyśięgę ſwoię, ná zniſzczone Kroleſtwo ſwoie, więcey wiernych ſwoich nie dał ággráwowáć poddánych, ábyśmy *ſub potenti manu Auguſti* więcey iuż nie byli *anguſti,* y wſzyſtkie od nas oddaliwſzy niepokoie, ággrá-

ie, aggráwácye y oppreſſye, dániny y ſuſpicye, *tandem aliquando ſub Nomine Auguſti, Secundi* były nam ſzczęśliwe *Anni ſecundi.*

Mowá ná Seymiku przed Seymowym Anno 1712.

PRawdźiwie dniá dźiśieyſzego głoś moy zábieráć mi przyidźie paſſive, bo z wielką páſſyą w nieſzczęśliwośćiách náſzych z kompaſſyą nád ſtrapioną Oyczyzną, á wzdyć to tonący káżdy brzytwy śię chwyta, á my miáſto ſpoſobu porátowánia ćięſzki przez náſze ſákcye y konniwencye niewoli, u kárkow náſzych wiążemy kámień gdźie nieugryznąć, ále ná ſamym dnie ćięſzkich oppreſſyi morzu tonący, nie długo obaczemy śię. I ktoż táki záwźięty ná wolność y Oyczyzny Tyran faworyzuiąc, Pryncypáłá iedney oſobie á ſzkodźie chce dobru poſpolitemu y ſobie ſłuſzna rzecz ieſt wolnemu Szláchćicowi zerwáć Seymik, ále zerwáć przy zgwałceniu práwá, oppreſſyi, wolnośći, widząc co ſzkodliwſzego Oyczyznie y Rzeczypoſpolitey, upátruiąc Máchinácye przećiwko dobru poſpolitemu, oppreſſyą ſwobod y ruinę *bonorum terreſtrium*, y cokolwiek chćiałoby wypáść *ex orbita Legum & Libertatis*, ále rwáć Seymik ná prywáćie y cudzym interesie nie ieſt to *Libertas*, ále ráczey *pereundi & perdendi Libertatem licentia*, to ieſt pozwolono wolnemu narodowi, *dicere quæ ſentis ſentire quæ vellis*, ale ná dobre, nie ná zgubę dobrá poſpolitego, á ieżeli tylko mowić y przeczyć, áby śię podobáć faworytowi, ktory przez utrzymánie intereſſu ſwego tym intereſſem zruinowáć może publiczne intereſſá, tego y Boſkie ſumnienie káżdemu y Ludzkie zákázuie prawo, y owſzem *quidquid nocivum Reipublicæ defendere & revellare* káżdego wolność y Oyczyznę kocháiącego obliguie Syná; daie Bog łáſkę ſwoię y ták wiele ſpoſobow do uſpokoienia, á kiedy nie pomoże łáſka Boſka iuż nas

do iedno-

do iedności y dobrego gniewem swoim przyprowádźić przymusza, kiedy ták wielkie plagi ná mizerną dopuszcza Polskę, to Powietrze, grády, ognie, nie urodzáie, woynę, głod, száráńcą, iedne co z źiemie wyżeráią, drugą co ze stodoł, wybieráią zboże, bo ták wiele niewinney rozlania krwie *in justo bello* y ták wielkich Bog dáley oppressyi wyćierpieć, nie może, y pewnie tylko, tego czekáć, że zá nászę niewolność ále raczyi swywolą náwiedźi, ćięszką niewolą y przez te násze fakcye *in ultimum* Rzeczpospolitą y samych siebie uchoway Boże poprowádźimy *exitium.* Daremne tedy y publiczne obrády, w ktorych niżeli rátunku więcey znáyduie się zdrády, álbowiem *multi bonum publicum simulantes pro sua quisq; potentia certant,* áni w licznych potężnych Kolligatow woyskach bydź może nádźieiá nászá, w czym nas przestrzega y samo Pismo Boże: *nolite confidere in Principibus mundi in quibus non est salus* w samym tylko Bogu speranza nászá, ktorego wźiąwszy ná pomoc samym nam bráć się trzebá do obrony, *urgendo* przez Wielmożnych Jch MCiow Pánow Posłow *defensionem armorum* w pospolite ruszenie, á ták *juncta manu* zdrowie przed się wźiąwszy rády ná obronę Praw y Oyczyzny *fortiter augendo & audendo per medios ire satellites.* Zyczę tedy z mieysca mego áby wźiąwszy, przedśię *modos & media pacificationis Reipublicæ,* uważywszy y zważywszy *justum nec ne, bellum defensivum aut offensivum* dość strapioną *& vulneratam* Oyczyznę nászę, *medijs adæquatis* do pożądanego *post tot discrimina rerum* prowádźili *tranquillitatis* pokoiu rozrożnione zás *Civium* záwźiętośći *sensus, ad unanimes* z dobrym Rzeczypospolitey konserwácyą, Wiáry, Praw, y wolnośći, prowádźili *assensus.*

Mowá

Mowá pod Szopą przed Elekcyą KROLA IMCi AVGVSTA Wtorego będac posłány od Powiátu Proßowskiego do Xćiá IMCi Prymáſa Rádźieiowskiego.

ZAwikłáne *plusquam nodo Gordio* Rzeczypospolitey przechodzą, iákoby *ad Lidium Lapidem* wyſłáne y wyprobowáne przez ták czás nie máły *in hac Arena Electorali negociaciones* spráwą mowię publiczna, *actio æternitatis advitalis* Elekcya Nowego Monárchy wolnego narodu Páná Królá Polskiego, ktora kiedy się *inter fluctuantes fortunæ & liberorum votorum assensus* godnych kompedytorow *agitatur.* Iuż też *tandem aliquando* przy ublizáiącym się czáśie *sufflantibus bonæ spei, ventis*, przychodźi do rezolucyi gdźie będąc posłány spolnie z Jch MCiámi Pánámi Kollegámi Woiewodzctwá Krákowskiego Powiátu Proszowskiego. Stawam tu w oczách W. K. MCi, iáko Prymáſa Rzeczypospolitey wprzod *primitialem* Jego w Osobie *venerando dignitatem*, á powźiąwszy po dwá rázy te od W. X. MCi deklárácyą, zechcesz wszystko *agere pro bono & commodo* Rzeczypospolitey upátruiąc w tey Elekcyi y swoiey Nominácyi áby z przyszłego dá Pan Bog Elektá *sit bene Patriæ*, dołożyłeś y to W. X. MCi gdyby iedná tylko Szláchćicá záſzłá kontrádykcya tym sámym od Nominácyi *abstinentis* zá co Woiewodzctwo náſze należyte Pryncypálney W. X. MCi przez nas oddáie o sobie podźiękowánie, á że przez deklárácye nie tylko Woiewodzctwá náſzego Powiátow, ále też wielu innych *ad hanc partem* będących przez Posłow swoich y náſzych Woiewodzctw doniosły W. X. MCi, naprzod *ex Domo Regis* zá Elektá Krolewiczá J. MCi Iákubá, *tandem* w drugiey deklárácyi *Domum Regiam* ktorego się ze trzech podoba Alexándrá y Konstántego z IMCiow Kro-

lewiczow poniewaž to wolnym ták že ná tey že ſtronie nie podoba ſię Aſſentatorom ále tylko X. JMCi *de Conte hunc & non alium.* Więc Woiewodztwo náſze, ſpolnie tu znioſſzy ſię z ſobą przez Jch MCiow PP. Poſłow y Kollegow moich rożnych Woiewodztw z táką potrzeći raz ſtawamy deklárácyą ábyśmy ſię nie zdáli uporną raczey z JchMCiámi Bráćią náſzą W. M. W. MCią Pány, ániżeli dobrowolną mieć mieli expoſtulácyą, á zá tym niewolną ále ſnadź ſwywolną y nieſpokoyną uczynić Elekcyą, przez co byśmy w przod Boſkiemu zá fawor odpowiádáć muśieli Máieſtatowi, pokazálibyśmy ſię *perjuri* że tego obierác potrzebá, ktorego bez reſpektu *inſpirante ſpiritu Sancto* obierzemy, zdálibyśmy ſię łamáć *Iura Cardinalia liberæ Electionis per aſſenſum alijs diſſentientibus*, záćiągnęlibyśmy *invidiam* nie áffektow JchMCiow Bráći tey ſtrony, roznićilibyśmy Rzeczpoſpolitą, ſtráćilibyśmy wolney Elekcyi práwo, podálibyśmy certuiącym o złote iábłko wolnośći kompetytorom *appetitum & ambitum*, wprowádźilibyśmy *ad iudicatum*, *uſum externis* y ták wiele *in convenientia abſurda & ſubſequentia* ná Rzeczpoſpolitą *mala*. Więc tedy to zważywſzy y uważywſzy *imminentibus obviando malis* dla miłośći Bogá Oyczyzny bráterſkich áffektow pozyſkánia. Z tą trzećią y oſtátnią do Wáſzey Xcey MCi przychodźimy deklárácyą, że nie tylko Krolewicá IMCi Iákuba *propoſitum* zá Elektá, ále też *propter bonum pacis & tranquilitatis* Rzeczypoſpolitey cáłego Domu Krolewſkiego odſtępuiemy á innego mniey pretenduiącego zá Páná y Królá przez nominacyą Wáſzey Xcey MCi *conſenſu omnium* mieć chcemy y deklaruiemy ſię. Oto Wáſzey Xcey MCi upraſzáiąc áby upátruiąc *univerſale bonum Reipul: privati affectus* przećiwko Xćia JMCi *de Conte* złożenie wyperſwádowáć Jch MCiom Bráći raczył, że *ſicut fratres faciunt ſimiliter & vos confratres in tuitu faciatis.*

Mowá

Mowá będąc posłány z kołá Pospolitego ruszenia od Woiewodztwá Krákowskiego do kołá Woiewodztwá Ruskiego po Koronácyi N. K. I. AVGVSTA Wtorego.

KToż by ták chełpliwie chwalnym mogł się poszczyćić ięzykiem áby tákiemi od fortuny był udárowány Prerogátywámi żeby mu iednostáynie fortunne płużyć miały czásy y choc by co z fałszem być tá może chwałá przećię iednák od sámego szczęśćia zwyćiężemy dla szczęśćia pod czás y żyćia sámą tylko ćieszyć się muśi utrátą, wspomina tám lubo báieczna *antiquitas* że pewnego czásu záprośiwszy tám *Midas* ná przepyszny bánkiet Bogá Jowiszá y innych z Boginiámi kiedy *Contemptu* záżywáiąc przy wesołych báletách rożne rożnym Bog Jowisz przy stole Midászowym rozdawał donátywy pyta Midása chcąc go zá iego ukontentowáć ochotę czego by też od niego prágnął on iáko łákomstwem złotá uwiedźiony prośi Jowiszá o bogáctwo y skárby z chęćią y ieszcze więcey ále ná Jego zgubę pozwolił Jowisz bo mu deklárował że czegokolwiek się dotchniesz Midáśie w ręku twoich złotem się stánie z wielkim ukontentowániem imprezy Midas Jowiszowi podźiękowawszy rospuśćił Bogow od stołu swego tylko co odszedszy Jowisz probuie obietnice Midas czegokolwiek się dotknie w złoto mu się obraca każe sobie ieść dáć, aż nie tylko pułmiski lub gliniáne czyli tálerze y stoły drewniáne, ále też y sáme náwet potráwy złotem się stáią, y ták łákomy Midas od złotá głodem umorzony z żyćiem się pożegnáć muśiał, to iest prawdźiwá fabula, ále y to prawdá *& partem veri fabula semper habet.* Niech że się tedy do nieszczęśliwych czásow nászych *per affabulationem* stosuie, mieliśmy iuż Polacy

nie od Bofzká Iowifzá ále od prawdźiwego Bogá y mamy rożne donátywy od tego *per quem Reges regnant ſtant Imperia & omnia Iura Regnorum*, mamy álbo raczey mieliśmy wielki ſkarb wolność Polſką, rożne Metalle żywnośći *ad abundantiam* bo y od nas żywią ſię nácye y rożnych záćiągáią metallow. Dał Bog *liberam electionem* Páná, ktory nam *liberè ex legibus regnare non imperare* powinien zazdroſne złotey wolnośći Iabłko *abſulutorum appetiti & ambitus*, ktoż tego nie widźi że náſze w przod pomięſzawſzy *diſſenſionibus* konfidencye ták do Páná iako y wolnośći *ad ultimum* Rzeczpoſpolitą *trahunt interitum*, uważmy ieno Moi Wielce MCi Pánowie że to w káżdym Woiewodzćtwie nie mowię ná połowę ále prawdźiwie rzekę ná kilká częśći rozdźielone *ſenſuum* dyſſenſye, zápomnieliśmy wolność kiedy złománe práwo, *Ius Cardinale*, wolne Elekcy *conculcata immunitas*, Dobr Duchownych y Szláchecki͏ch, kto chce iako chce y poki chce one opprymuie. Zgubiliśmy iuż Imię Szláche͏ckie bo byle kto miał Midáſa, fortunę záraz wielki Szlachćie prędko Senator, á potym y do Korony śiąga, wyniożſzy ſię *extra paritatem* niech záginie Wiárá, zwątli ſię wolność, ſkruſzą ſię práwá, záginie Imię Szláheckie, y fortuny byle prywatne nápákowawſzy złotem, ſzkátuły ugonionemi przed zaſłużeńſzemi oſobę ſwoię wywyżſzyć honorámi nic to ſumnienia náruſzyć byle ſwoiey choć y zgubą Oyczyzny dopiąć imprezy. Iuż mi też tu przyidźie tákowych nie Midaſowſkim ále Iudaſzowſkim názwáć áppetentem, poumieráli iuż náłapawſzy złotá, y honorow, Krolewſzczyzn y Stároſtw, *auri ſacra fames enecati* Midáſzowie, ale ſię widzę co raz z prochow ich odradzáią fákcyálni náśládowcowie, czás by też iuż czás, áby iuż widźiawſzy *cadem populorum*, ſpuſtoſzenie kráiow, oppreſſyą náſzę, frákturę praw y wolnośći, z tego twárdego odecknęli ſię letargu, *fortiter audendum & agendum in extremis malis*, bo ieżeli

tymi

tymi dyssymulácyámi nam bárdzo szkodliwemi nárabiáć będziemy; bogdaiem źle wymowił, prędko y niewiem iáko zginiemy: alec nie omylne proroctwo co tám ktoś nápisał, *dum discordes Procerum sensus importunis dissentionum navigant ventis tutius vel citiùs in ruina, & oppressionis merguntur Pelago.* Stawam tu od Woiewodztwá Krákowskiego, w kole Przeświętnego Woiewodztwá Ruskiego Moich wielce MCich Pánow, wprzod *debità* káżdego z osoby y wszystkich w obec *venerando observantia*, to moim wielce MCiom Pánom donoszęc: że Woiewodztwo nasze Krakowskie, *unum velle & nolle, sentire & dissentire*, co ieſt przećiwko wierze *Majestatis & Libertatis*, Prawom y swobodom trzymáć y utrzymáć chce y deklárule się, á iáko spolnych Oyczyzny y Synow, ták też y do spolnego oneyże *invocat* rátunku, onemi kocháiącego Oyczyznę Syná záchęcáiąc słowy.

Si filius materq; tua, dum Patria chara
Esto memor tui, Patria atq; Legum.

Mowá będąc posłány z kołá pospolitego ruszenia Woiewodztwá Krákowskiego do kołá Woiewodztwá Wołchyńskiego, po Koronácyi K.I.M. AVGVSTA II.

KTożnie widźi y owszem słoocznym stáie się Argusem, zápátruiąc się ná codźienne á prawie co momentalne Rzeczypospolitey *Calamitates*, ktoryż táki nie kocháiący Oyczyzny Mátki swoiey zapámiętáły będźie Syn, widząc nie tylko *ulceratam, laceratam*, ále prawie *agonizantem Patriam*, szczyrym do rátunku iey wzbudźić by się nie miał żalem y áffektem, y owszem przećiwko temu, ktory tak bez litośći iego zránił y rani Mátkę ieżeli nie dopopędliwego brałby się rátunku, przynaymniey

zábiegáiąc dálſzey nieſzczęśliwośći nadchodzącą większą ſtárał by śię uleczyć affekcyą, nie trzebá mi tu niiákich ſzukáć dowodow, kiedy codźiennie experymentálną dochodźimy práktyką, co śię z námi dźiało! dźieie y dźiać może, á to iáko widzę. ſławne Antenatow náſzych wźięlibyśmy przed śiebie *media*, ktorzy to w podobnych że okázyách cnotę y odwagę niosąc, pierśi ſwoie otwárte, fortuny, *vitam & ſangvinem* zá wiárę, dostoieństwo Krolow Pánow ſwoich, zá Práwá, ſwobody y wolnośći, *inholocauſtum* poſpolitym ruſzeniem ſtawiáli: to ſobie *pro ultimo malorum & malevolentium* zákłádáiąc *remedio*, y ták *unitis animis viribus & conſilijs*, wźiąwszy Bogá ná pomoc, ſwoich płoſzyli Nieprzyiaćielow, y ták ſzczęśliwie pływáiąc po ukráinách, zá morzách, Dániách, Olſzácyách, Moſkwie, y dáley Szablą polſką nie tylko *avulſa* rekuperowáli, ále też ieſzcze cudze záwoiowawſzy kráiny, do Króleſtwá Polſkiego przyłączáli, y ták *unione animorum & armorum* ſzczęśliwie z nieprzyiaćioł ſwoich tryumfowáli. My zás *degeneres* Oyczyzny náſzey właśni Synowie, miáſto uleczenia *vulnerum Reibublicæ* fakcyámi, dyſſenſyámi, ámbicyą, chćiwośćią, nieſzczyrośćią, dewáſtácyą, oppreſſyą ubogich ludźi, krew nie piniądze, ná nich wyćiſkáiąc, práwo łąmiąc, *perjuria* pełniąc, *& cætera enormiſſima* przez co *lethaliter rumpimus viſcera* Oyczyzny Mátki náſzey, ſami dobrowolnie przez zawźięte fakcye y dyffidencye ná wolne kárki náſze kłádźiemy *vile jugum ſervitutis*, nie pámiętáiąc ná Przodkow ſwoich procedery, ktorzy woleli záwſze *in Libertate occumbere, quam in ſæva & abominabili* wolnemu narodowi *vivere ſervitute*: mogłbym tu ták wiele nápámięć przywieść przykłádow, ále *ſcientibus fata*, coż potym *loqui fortia agere, quod ignonimioſum & vile eſt.* To tylko mowię áby śię wźiąwſzy ſzczerze zá ręce, z pomocą Bogá záſtępow, gdyśmy ſtánęli w kupie poſpolitym ruſzeniem, *dum tempus habemus operemur bonum*: do czego o Wo-

iewodz-

iewodzctwo náſze Krákowſkie przyzaſſániu przez nás życzliwo-
ści y Bráterſkich uniżonośći, ktorą náſzym W. M. Pánom *no-
mine* Woiewodzctwá náſzego oddáiemy, *compellit & invitat* iáko
concives noſtros per amorem Patriæ.

Mowá będąc poſłány z Seymiku Proßowſkiego z IMćią Pánem Kotárſkim Woyſkiem Nowomieyſkim do Woiewodzctwá Sandomirſkiego pod Pokrzywnicę.

KToż tego nie widźi co ſię z náſzą nieſzczęśliwą dźieie Oy-
czyzną, muśiał by ten nie mowię bez rozumny ále wię-
cey rzekę bez duſze zoſtawáć, ktoryby *tot & tanta* w teráźniey-
ſzych koniekturách zámięſzaney Rzeczypoſpolitey *tam privata
quam publica* nie miał *ſentire mala.* Iużesmy ſię wſzyſcy do ſtrá-
ſznego náchylili upadku, tego nam ſię obawiáć potrzebá, áby
nam w krotkim czáśie nie przyſzło do tego, co ſię ná Rzymſkiey
ziśćiło wolnośći, gdźie *corruptivè Senatus Populiq; imperio ob certa-
men potentium & avaritiam Magiſtratuum ſeſſi invalido Legum auxilio
quæ vi ambitu pecunia turbabantur*, y do tego przyſzło, że tylko *bo-
no Reipubl. interſentit omnem poteſtatem ad unum conferri*, boć to te-
ráznieyſze przy tákim Rzeczypoſpolitey zepſowániu zámieſzá-
nie, ieſt tákie o ktorym prawdźiwie rzecz możemy: *qui ve-
nit hic fluctus ſuperem inet omnes.* Czytamy w Hiſtoryách o wol-
nych niegdy narodách, ktore dla zepſowánych obyczáiow
Civium y wewnętrznych dyſſenſyi y nie zgody, iuż ták dawno
perierunt Libertati iáko to Greckie, Rzymſkie, Samnitow, Duń-
ſkie, Wándalſkie, y innych wiele Páńſtw y wolnych Rzeczy-
poſpolitych, ták ſię ſtáło gdy zebráwſzy z rożnych nacyi woy-
ſká, pewny Xiążę y przez długą woynę w rożnych przepátrzy-
wſzy ſię Krolestwách, nie ktore pod moc podbiwſzy, y przez
woynę

woynę odebrawszy, tám sobie swoie záłożył *imperium*, ták Gottow, Longobárdow, we Włoszech we Fráncyi *Francos*, w Hszpánii y w niektorey części Fráncyi Niemcow, Brytánnii większey ktora się názywa Anglią przez Sáxonow stáło się oponowánie. Podobne Prowidencya Boska w nas Polakách świátu wszystkiemu wystáwuie *miraculum*, onev Kolońskiey wieży, ktora misternym náchyleniem swoim lubo wielá Rzemieślniczey sztuki niewiádomych ruiną strászy, moeno przećię y wárownie stoi, że się bespiecznie z łáski y prowidencyi Boskiey mowić może: *fluctuat & nunquam mergitur ista ratis.* Mylił się ná obłudnym Pogáńskich Bogow faworze ten, ktory o Rzymskim kiedyś Páństwie tuszył: *Dij hoc imperium nobis dedere*: á ia po Chrześciáńsku prawdźiwie o Polakách rzekę: *Deus hoc Imperium nobis dedit, Deus nos etiam perire volentes sibi servat, servabitq́ue.* Aleć przećię życzyłbym ták zbyteczney y złośliwey że mieć nie trzebá do Bogá konfidencyi, ktory nam ná przestrogę dáie tę ádintendę *creavi te sine te, salvare te non possum sine te*, bierżmyż zá tym konsequencyą táką; *creavi te in Libertate voluntatis sine te, conservare te in ea non possum nisi applicante te.* Dáie Bog ták wiele sposobow do porátowánia Oyczyzny, pokoy ná czás záwźiętych kontrátyántow przećiwności, nadaie *media pacificanda Reipublicæ* przez złożenie publicznych rad y Seymow, uśmierza ná czás záwźiętośći prowokuiąc nas do iednośći, karze raczey rzekę, náwiedza nas rożnymi plagámi, iáko to Woyną, powietrzem, nieurodzaiem, gradámi, y innemy z woli swoiey Boskiey, áby kiedy nas dobroćią do dobrego nákierowáć nie może, dotchnieniem ręki swoiey Boskiey od nieszczęśliwych mogł *abstrahere* záwźiętośći, uwazać nam tedy potrzebá, *ne læsa patientia vertatur in furorem* y umknąwszy nam łáski y prowidencyi swoiey Boskiey, y nas odstąpiwszy, *inabsurdam absoluti Dominij* nie pośliśmy *servitutem*, A poniewaſz *Concordia res parvæ crescunt, discordia*

discordia etiam maxima dilabuntur, summisq; negatum stare diu. Więc Woiewodztwo nászé Krákowſkie w tym zámieszániu y w Rzeczypoſpolitey, *inter Cives* dyffidencyi, przez nas tu poſłánych, przy záſtániu bráterſkich áffektow ſąſiedzkiey życzliwośći, záprasza do ſpolney obrády y konfidencyi tego ſobie życząc, áby z Przeświętnym Woiewodztwem Sendomirſkim nászych W. MCiow Pánow y Bráći, ſpolną mieć mogli *animorum & armorum* kommunikácyą.

Mowá ná Seymiku w Proszowicách przed ſeymowym do Grodná złożonym z alternaty náznáczonym pro Die 22. Auguſti.

AKtoż nie widźi raczey mieć nieſzczęśliwośći ſzczerze kocháiącego Oyczyznę *ad penetralia Cordis* nie przenika Syná, kiedy *tot quaſſata malis, lacerata iniuriis, convulſa Calamitatibus & Anguſtiis*, ućierpieć muśiáłá. A czyliſz mało miáłá zewſząd ſtrapiona Oyczyzná! kiedy *extorſio fuit anguſta*, gdy wſtydem byłá okolicznych narodow, pokármem wśćiekłey ámbicyi, bayką świátá naygrawáiącego, *ludibrium Gentium.* A máłoż miáłá! gdy *Cædes, ſupra, rapinas,* w Synách Corkách, Kośćiołách Klaſztorách, Miáſtách y Domách ponioſłá, dodusić iey koniecznie *factionibus & diſſenſionibus* z kálligułą było potrzebá, *ſic ferire ut ſe mori ſentiat.* Wźiąć iey było śiłę, wźiąć zaſłonę, wźiąć pokoy domowy, wydrzeć obrádę, pomieſzáć, zwádźić, zákręćić, áby ták w otmęćie paſzą byłá prágnącym ná zgubę, *& præda furentum.* Niech że będą dźięki Bogu zaſtępow, *qui res & Reges regit & dirigit omnia Iura Regnorum* zá wiclowładną ręką Páńſką ná Polſkim Horyzonćie, *poſt tot diſcrimina rerum* pożądány, day Boże ſtateczny y wieczyſty *tandem aliquando quaſi poſt nubila Phæbus* záiáśniał pokoy, *pax alta reſulſit alæ:* nie te ominowáć mogę kie-

W dy *in*

dy *in Augusto sub Augusto* náſze záczynainy obrády, á żali zá pomocą Boſką obfite *pacis & tranquillitatis Reipublicæ* zbieráć będźiemy kłoſy, nie chybną z przyſzłey publiczney rády *boni Consilij* odbierzemy kreſcencyą. Trzymam o tym że zá ſzczęśliwym pánowániem J. go K. MCi Páná náſzego Miłośćiwego iáko *Augusti secundi omnia secunda, Augusta non angusta* mieć będźiemy *tempora:* kiedy herbowne ſzpady ſwoie ná odpędzenie wſzyſtkich niebeśpieczeńſtw ná Rzeczpoſpolitą przypadáiących ná pohánbienie nieprzyiaćioł Koronnych, ná wydźwignienie z ruin y popiołow Oyczyzny y Kroleſtwá ſwego, iáko *Pater Patriæ & Parens Liberorum*, obroćić zechce y upádłe práwá y wolnośći, *lapide oppressionis* przyćiśnione *quasi Lazarum de monumento fætidum* łáſką y łáskáwośćią Páńſką da konſerwácyą, po przyśiężonych Praw wſkrześić raczy, czego iák *opto* niemniey *spero.* Słyſzałem *magnos magnorum Nominum sensus*, nie chcę nic przydawáć, *quibus data est potestas nosse mysteria Regni, cæteris autem in parabolis*, ále tylko chcę przymowić ſię y náuczyć *quæ qualis quanta.* Podoba mi ſię y nie podoba, w przeſzłych koniunkturach uczyniony, poſtánowiony y opiſany tráktat, podoba ſię bo *nihil justius, nihil sanctius*, co ſię ná nim poſtánowiło, ále iáko widzę że po tráktaćie wſzyſtkie rzeczy *indeterius* poſzedſzy, źle ſię tráktuią, y zdami ſię ták iáko Pánowie *Diffidentes* poſtepuią ſobie, ktorzy Piſmo Boże trzymáią, ále ták cokolwiek do ich ſpodoba ſię ſensu y ſtwierdzenia ártykułow ſekty, *ad Literam* trzymáią, álbo przewracáią. Tráktat ten nie zda mi ſię bydź tráktatem, ále fráktatem kiedy ták wiele fráktur y frágmentow praw y wolnośći *continet*,, y w nim ſą wielkie fráktury, bowiem *ad quid leges conduntur nisi observentur & exequantur.* Ieſt ći w prawdźie y to, ále co ſię zdáć może ná ſtronę *malevolentium* ná pożytek *exequentium*, naprzod dźiwną widzę w Rzeczypoſpolitey náſzey *& in actionibus extraneorum metamorphosim*, kiedy w Saxonii

wiárę

wiárę Kátholicką y Kościoły, po miáſtách záś náſzych rożne ſekty funduią, zbory zákłádáią, publiczne *exercitia* Luterſkie, Kálwińſkie, ieżeli nie áryáńſkie roboruią ſobie, co ieſt przećiwko wierze náſzey, poprzyśiężonym Práwom y wolnośćiom. A czyliż to nie ieſt przećiwko práwu, ktore mieć chce: áby żadnych zborow Luterſkich nie tylko nie erygowano, ále náwet y ſtárych nie popráwiano! á w oczách náſzych, práwie *altare contra altare*, w Gołczy Kośćioł ubogo drewniány, á záś w Wielkieyneccy zbor Luterſki dobrze wykſztałtowány y wymurowány, coż mowić o innych mieyſcách, á zaż to nie przećiwko Práwu, y ták wielu w kontr konſtytucyom, ktore zákázuią, áby Dobrá Krolewſkie, Cłá, Mytá, Zuppy, y inne adminiſtrácye nie były dawáne, tylko Szláchćie Polſkiey *Poſſesſionatis*, á teraz nie tylko że chłopi, Mieſzczánie, *extranei*, ále też *quod maximum* Lutrzy, Kalwini, á náwet *quod eſt horrendum* Zydźi, w tákie ſię wdźieráią rządy. Mieliśmy dość przeſtrogi, kiedy żyd Becal, w publiczną w dał ſię ádminiſtrácyą, lubo potym zá to przybeczał, bywſzy oſądzonym y ſtráconym, co ſię tám zá niego dźiało, co zá kontempt wiáry, co zá uymá honoru Bożego, co zá krzywdy Kátholikom, co zá świętey iáko bydź powinná ſpráwiedliwośći, ktora uczyniłá przeklęta żydowſka nieſpráwiedliwość, kiedy przyſzło do przyśęgi, śmiał wybluźnić, podayćie mi z pod łáwy Bogá Chrześćiáńſkiego, *Ieſum Crucifixum* coż ſię y teraz dźiać może, y dźieie *dicant hi qui ſentiunt*, iuż oczywiſta pomſta Bogá ſpráwiedliwego y ſurowego, kiedy przynaymniey dla popráwy rożnemi Bog Wſzechmogący dotyka Koronę náſzę Polſką plagámi, iuż to morem, głodem, woyną, nieurodzáiem, ogniámi y rożną śmiga nas y dotyka nieſzczęśliwośćią. Obawiáć ſię potrzebá, kiedy y świątnicom ſwoim nie przepuſzcza, ábyśmy do oſtátniey zguby y ruiny przez te náſze konniwencye, dyffidencye, y fakcye nie przy-
W a ... ſzli.

ſzli. Ná owe ſurowe Bogá Słowá *Delebo populum hunc, & transferam gentem de gente.* Zápomnieć tego nie mogę: co mi ieſt *ex antenatis & anteactis* w wielkiey konſyderácyi, á do tego ieſzcze nimie Práwom wierze y wolnośći pocztá publiczna w ſtołecznym Koronnym mieśćieKrákowie bydź powinná kommunikowána, nie komu inſzemu, tylko rezyduiącym prezyduiącym Ráycom Krakowſkim, pytam ſię y chcę dowiedźieć dla czego dána ieſt komu inſzemu. Nie pytam ſię o to że y ten co trzyma, álbo trzymał, może bydź Ráycą, ále práwá *vetant* wyżey wyrążone, że żaden tego trzymáć nie może. *A Catholicus* chybá *Catholicus* prawdźiwy Syn & *aſſecla*, prawdźiwey wiary Rzymſkiey Kátholickiey. Pocztá publiczna dyſſydentom w ręce dána, wiem co nam przynioſłá, y liſty rewidowáne, odpieczętowáne, gluzowáne, co dáły y przynioſły *hoc tranſeat cum caeteris erroribus.* Idę teraz do práwá y wolnośći, ieżeliż miáſto Krákow *Coronata civitas*, bo káżdy koronował Polſki w nim ſię koronuie, *Coronata civitas*, bowiem Koronata do ſiebie przyimuie. *Coronata civitas* klucze y iuryſdykcyą w ręce Krolom oddáie, *maxime coronata civitas* kiedy w Koronie Polſkiey nie tylko Prymatom Miáſtá otrzymuie ſwego Stołeczne Miáſto Krákow, Stolicą Pánow y Monárchow, Koronatow, Stolicą cáłey Rzeczypoſpolitey Polſkiey, ále y ſwoiey włáſney zoſtáie Stolicą preeminencyi, *coronata* kiedy po wprowádzeniu káżdego Páná y Monárchy Polſkiego, według zwyczáiu y Praw Koronnych záprasza y wita *publicè* przed Ratuſzem Nowego Páná, ktory ná zaſzczyt praw y wolnośći polſkich. wolne dáne od Anteceſſorow Krolow y Pánow Polſkich, Miáſtu Krákowowi potwierdza *Privilegia*, ieſzcze bárdźiey *coronata* kiedy *ad ſtatum nobilitarem* promowuiących *ex praeclaro ſtatu conſulari*, páſuie Szláchtę y onych *iuxta leges & conſtitutiones Regni* konſerwuiepráwách, Miáſto Krákow nam ſławne, potrzebne, y wygodne, ieżeli go konſerwowáć

wowáć nie będźi-my, zginie y my zginiemy, nie dáię rácyi moich żebym *consilium* długą nie zábáwił mową ále kto chce *expiscari* mam ie *in promptu*, dość mi to powiedźieć śiłę waży, śiełę łoży, śiełę ćierpi Krákow bom iest tego *oculatus testis*, pod iedną tylko Woiewodzctwa náſzego, lubo miásto Krákowſkie Krákow zostáiąc protekcyą, *consulatis protegatis conservetis*, iáko potrzebne y wygodne Miasto Krákow. Oco ia iáko *instancialiter* uniżenie upraſzam, ták też *ex importuna instantia* raczey *invidia* mego *allegatum* y instáncyi zá miástem Krákowem *ullatenus ex datis considerationibus* odstąpić nie mogę. Idę do dálſzych punktow instrukcyi, dźiwno mi bárdzo temu! woyſko zwinione, podatki postánowione, á ná co? przed tym woyſká było Polſkiego luboć w prawdźie ná pápierze 36. tyśięcy, á przećię ieden *sufficiebat* podatek, á teraz 18. á kilká podatkow *sufficere* nie może, pogłowne z żywych, pogłowne z umárłych, pogłowne Duchowieństwá, ſuplementy od urzędow, á y to wystárczyć nie może wſzystko z wielkim płáczem y krzywdą ubogich ludźi, płáćić śię muśi, kiedy śię pytam y dowiáduię, woyſká máło, płaca wielka powiádáią, że to wiele winny officerſkie gázy, przez ktore niſzczą śię ubogich chłopkow gázy, á bywáłoż to w Polſzcze náſzey. Officyerow nie wielo, woyſká dość bo gdźie śiłá tám y moc, á woiowáli, kráie odbieráli, Polſkę rozprzestrzeniáli kráiu ſwego nie niſzczyli, dodom ſzczęśliwie z wiktoryą powracáli.

Mowá ná Seymiku Przedſeymowym przed obrániem IMCi Páná Dyrektora in Anno 1718. Die 22. Augusti.

ZEbym iákiey W. M. Pánow nie podadł Cenſury zábieráiąc głos wcześny przed obrániem JMCi Páná Dyrektorá

nie płonny mam tego fundament y iakoby *uſtu n metum* coś ſzkodliwego wolnośći, kiedy w Woiewodzctwie náſzym nigdy nie práktykowány wkrada ſię *Modellus* bowiem Seymiki náſze iáko poczynáią ſię, limituią ſię, do dokończenia, ták też y kończą ſię w tumultách *ſub paſſivitate* obawiam ſię gdyby ten ſzkodliwy *uſus per ab uſum* nie wſzedł do nás *in uſum.* A ponieważ *præviſa iacula minus feriunt* z tego tedy fundámentu ieſt moy głos zábrány. Wiem dobrze o tym żem ſię w tey Rzeczypoſpolitey w tym że Woiewodzctwie wolnym urodźił Szláchćicem á przyznáć ſam ſobie muſzę żem ieſt nie Szláchćicem kiedy nie ieſtem wolnym, kiedy *per oppreſſionem liberæ vocis* moiá uſtawáć muśi *libertas.* Wiem bárdzo dobrze o tym że *liber non eſt cui lingva libera non eſt,* rozumiem y to co wolnemu należy Szláchćicowi, *dicere quæ ſentis ſentire quæ vis* tego dokłádáiąc że káżdy wolny Szláchćic głos mieć powinien wolny iáko y ſam ieſt wolny ále ieżeli głos Szláchecki ieſt nádęty álbo intereſſem cudzym lub, ſwoim, álbo fakcyą álbo imprezą lub perſwázyą, tym ſamym wolny Szláchćic nie ieſt gdy cudzey powoduie ſię woli, conſequenter ięzyk iego nie wolny kiedy reſpektem bądź to iáko bywa korrupcyą ſkrępowány, ten tylko widźimi ſię y zdami ſię bydź wolny ktory *non utile alienum* ále *commune bonum Reipublicæ* upátruie. Więc iá tedy przed czáſem komu dána będźie z áffektow bráterſkich, *virga directionis*, *virga Regiminis*, upráſzam áby porządnie rozdawał głoſy káżdemu, y gdyby przyſzło do kontrádykcyi áby głos ſobie zmieyſcá ſwego wźiąwſzy nie w tumultách wolne wyrzekł, nie pozwalam y ná co żeby IMość Pan Dyrektor wiedźiał y widźiał niepozwaláiącego Szláchćicá, ktorego by álbo prozbá, álbo perſwázya uſpokoić mogłá, bo *inquantum* w tumulćie álbo iako bywa *in fine motus velocior* kończyć ſię náſzá miáłá obrádá, więc záwczáſu ná tákie inkonwenięncye moię zákładam kontrádykcyą y *conſilium*

náſze

náſze *pro irrito* mieć chcę. Niechcemy náśládowáć narodow Pogáńſkich w ktorych to bywáło *is maximè valebat, qui maxime edebat, is maxime valebat, qui maxime bibebat, is maxime valebat, qui ſonora voce clamabat,* nie day Boże tego áby ieſzcze nam nie przydáno *is maximè valebat* nie mowię *maxime* ále *parum accipiebat*, á mieſzał Rzeczpoſpolitą y co prywátny interes kazał, zgubą Rzeczypoſpolitey, *cum detrimento fidei & libertatis* głoſem nie mowię wolnym, ále ſwywolnym *extorquebat.* Mowćie co chcećie W. M. W. MCi Pánowie nie przymawiam żadnemu, ále kogo prawdá *universaliter* kole w oczy do cáłey mowiąc Rzeczypoſpolitey bom ſię tego nasłuchał, nápátrzył, y doćiegłem experimentaliter iako ſzczerze kocháiący Syn Oyczyzny zámilczeć nie mogę wſzák trudno nie ſarknąć gdy boli, że tedy zábrány ieſt głos moy ná teraz, záchowuię ſobie inny ná potym.

Mowá przy nominácyi Ich MCiow Pánow Poſłow.

ZE iuż z mieyſcá mego przychodźi mi zábieráć głos, do nominácyi Jch MCiow Pánow Poſłow W. M. W. MCiom Pánom, lubo ſobie po ták zacnych Oſobách źle tuſzyć nie mogę, y owſzem ták rozumiem że *coagunatis aſſedibus coagulatis conſilijs* ták ná tám tym mieyſcu ſkołátána *inter Sirtes & Charybdes* Rzeczypoſpolitey unośić zechcećie náwę, y do pożądánego przez zdrowe rády bez przyſády *per vias rectas pacis & tranquillitatis* doprowádźićie lądu. A iuż *in mare quaſi Balticum* nie day Boże *turbidum conſiliorum Reipublicæ* ſzczęśliwey winſzuiąc podroży Lukdończykow Poſłow ſwoich wypráwuiących mieć chcę ádmonicyą, *non vos plùs moveat utilitas, quàm publica damna.* Przyſtępuię teraz do nominácyi Ich MCiow Pánow Poſłow.

Mowá

Mowy ná Seymikách Deputackich

M O W A I.

PO ták wielu żal ſię Boże nieſzczęśliwie zerwánych Seymikách, ták tuſzę że też iuż *machinantium animi parricidales* nád ſtrapioną Oyczyzną wykonáły *conatus*, ponieważ *noſtris factum eſt in conſilijs quid quid diſcordia iuſſit.* Przynamniey teraz day Boże ſzczęśliwie, ziechâliśmy ſię ná tę Elekcyą Jch MCiow Pánow Deputatow, á że ieſt czás *unius diei actus* nie potrzebnemi zágęſzczáć nie życzyłbym queſtyámi. Przypátrzyłem ſię y ták wielu innych Jch MCiow ze mną w teráźnieyſzym Trybunale, coto zá *labes* pádłá ná náſze Woiewodztwo przez zerwány Seymik, kiedy nie máiąc ſwoich Deputatow, przy náſzych ſpráwách y intereſſach ná náſzych oſchnęliśmy fortunách, bo *in noſtram ſegetem aliena meſſis*, kiedy w dni deſtynowáne náſzemu Woiewodztwu obcy z ſwymi *involarunt* ſpráwámi, á náſze Woiewodztwo twárdo záſnęło. Prácowáły w tym y wzbudźić chćiáły *magna nomina* W Jch PP. Stároſtowie Stobnicki y Brzeznicki Skárbnik Krakowſki, y inni y co momentálnie práwie trudząc ſię y wizytuiąc Jch MCiow PP. Deputatow wymoc chćieli, áby według ordynácyey Woiewodztwá ſądźili ſpráwy, lubo *pollicitis* w ſamym nic nie otrzymáli ſkutku, bo dopiero *in declivio* w dźień oſtátni oſtátnią otrzymáli rezolucyą, tym kontentowáli, że przewoławſzy ſprawy w dálſzą ie puśćili dylácyą uważ my ieno MCi Pánowie że to iuż tylko *hac minima libertatis ſcintilla micat ij privatum fortunarum vertitur momentum.* Z tąd ći bowiem náſze honory zdrowie reputácya y cała *dependet* ſubſtáncya, z tąd ći ukrzywdzony *vindicem tam fame & inedia macerati Sacroſanctæ iuſtitiæ ſatis factione* pośiłek mieć maią tám utraconego honoru przywrocenie, bo *quibus data eſt necis & vitæ poteſtas.*

Wiem ći

Wiem ći ia o tym dobrze, że ná máłą Polſkę przypadáiąc wielow w wielkiey zoſtáie emulácyey, ále chćieymy ieno teraz *more majorum, amore legum, zelo libertatis, ductu Sancti Spiritus* obieráć Jch MCiow PP. Deputátow ktorzyby zápatruiąc ſię ná *virgam directionis*, nie więcey honoru y ámbicyey á niżeli bráterſkiey pragnęli usługi, boć to iuż *malè cum Republica agitur, quando virtutis præmia ambitio poſſidet.* Nápátrzyłem ſię y doznałem tego ná ſobie co to ieſt nie mieć Deputátow ſwoich, kiedy ſpráwá moiá będąc w Regeſtrze Woiewodzctwá Krákowſkiego A. 1695. ośmdźieśiąta ſzoſta *involavit* w tenże regeſtr. A. 1694. y byłá dwudźieſta piąta, y gdybym ſię był iákom był *ſecurus* ſpuśćił ná koniec Woiewodzctwá, tobym był *indebitæ ſervus pænæ* zoſtał á przed kim uſkárżyć ſię nie było. Szláchćic zápłáćił *locum ſtandi*, á przećię ſpráwy *ex declaratione* doczekáć ſię niemogł że mi onych przyidźie záżyć słow: *non eſt qui faciat bonum non eſt uſq; ad unum.* Násłuchałem ſię y o przeſzłego Trybunału dekretách, ktore nic w ſobie tylko *gemitus pauperum detractionem honoris* y ſtráty ſubſtáncyey Bráći naſzych *continebant*, y czymże giniemy w Trybunałach tylko tym, kiedy *ſtoba Iudiciaria imperitos*, y niewiádomych ma w ſobie *Judices*, y ták *per oppreſſionem pluralitatis* wſzelkie honory giną ſubſtáncye náſze y my z wolną z wolnośćią náſzą záginiemy boć to *peſſime eſt cum Republica cum in manus eorum deponitur Iuſtitia, quibus cum lingua omnia venalia vel cum imperitia omnia perdita, vel cum conſcientia omnia etiam ſordidiſſima honeſta ſunt.* Zoſtáwuię ſobie ná inſzy czás *correcturam* Trybunału, teraz tylko życzę ábyſmy przyſtąpiwſzy *ad electionem* Jch MCiow Panow Deputatow ſzczęśliwie tę ták potrzebną zákończyli obrádę: mieymy ſami nád ſobą kompáſſyą ábyſmy iuż dość nadſzarpáną wolność náſzę, do oſtátká *factionibus* odźieráć nie-

ráć niechćieli, áby śię nád námi owo co niegdy wolnemu narodowi prorokowano nie spełniło Augurium. *Hoc fato factum est perijstis Poloni.*

MOWA II.
In Anno 1712.

Nie Oyczyzny Synámi ále ráczey słuszniey Tyránnámi nazwáć śię godźi zápámiętáłych w Rzeczypospolitey nászey Oyczyzny Synow, ktorzy widząc lubo skáliczoną Oyczyznę swoię przez niezgodne Pryncypałow fakcye lub *ambitij pretexti* dość zboláłe przez rożne konniwencye Oyczyznie Mátce swoiey odnawiáią *cicatrices*, czego że wypersuádowáć trudno ubolewáć tylko nád mizerną Oyczyzną przychodźi, *o chara Patria quid promeruisti? o mores invidia, ambitio discordia, quid effecisti*, sámemu tylko BOGU násze w ręce oddawszy dyspozycye *quod dicere præsumo silere intendo.* Czás náznáczony obrádom nászym iest Elekcya Jch MCiow PP. Deputatow ná Trybunał Koronny, bez ktorych co zá szkodá stáłá śię Woiewodztwu nászemu *dicant qui noverint.* co zá nie wygodá w przypadáiących spráwách ná Woiewodztwie nászym rożnym Jch Mośćiom Bráći, káżdy doznał co go dotchnęło, *narrent hi qui sentiunt* mowić mi tylko przychodźi, że w Trybunałách ieszcze tylko coś *micat* wolnośći y nászey iákieykolwiek cáłośći *salus populi suprema lex.* Ze zás Trybunały násze z fikcyalnemi czásami popsowáły śię, niżeli przystąpię do nominacyey Jch Mośćiow Pánow Deputatow rożne tylko mi śię zdádzą proponowáć do dobrych Sędźiow, nie moie ále rożnych Authorow należące ádmonicye. Zyczy przy tey Elekcyey nászey *Aurelius in Iudice eligendo non dignitas personæ, nec magnanimitas elatæ mentis sed virtutis forma spectanda est.*

Persuáduie

Perſwáduie y przeſtrzega káżdego Sędźiego *Salluſtius non Iudex ſed Tyrannus occultus eſt qui in iudicando puniens gratia vel odio indulget.* Częſtokroć álbowiem ći naybárdźiey prawo łąmáć zwykli ktorym w ręce ádminiſtrácya zlecona práwá *legum ſancita ab ipſis plerumq́ corrumpuntur quibus curanda mandantur.* Swiadczy Jnes. Stráſzna przyśięgá Jch Mośćiow Pánow Trybunáliſtow, ále y w tey ieſt *reſtrictio mentis maximè indigentis* naybárdźiey w ten czas święta ſzwánkuie ſpráwiedliwość, kiedy Izbá Sądowa z iáſtrzębieie ieden Sędźia *Accipiter*, drugi *Des*, z boku rzekną *etiam pro nobis*, odezwie ſię kto z Duchownego Senatu y iam ſię święćił ná *Accipe.* Ktorey dećiekł Anuſius kiedy ſkorumpowane ręce y ſerce Sędźiego bywa *munera excecant oculos officium iuſtitia mentem a recta via cogunt diſcedere*, kiedy nie ieden táki znaydźie ſię Sędźia gdy to kto o accelerácyą zá ſwoią upraſza ſpráwą do wymyślnie złoto ſpecyalnych odſyła go regeſtrow tę mu zá regułę proponuiąc ſentencyą. *Quis erubeſcit dicere, quid mihi dabis ut tibi juſtitiam faciam, nam ut pro ſe ipſa exhibeatur fruſtra expectas*, życzyłbym ia áby Trybunały náſze wźięły *normam juſtitia* prawdźiwą ſtáropolſkiego ſumnienia y cnoty regułę, wſzyſtkie ná ſtronę porzućiwſzy reſpekty y fawory, ſamę tylko przed oczy wźiąwſzy ſpráwiedliwość według pewnego zdánia Neoteryká *non eſt crudelitas punire reatum ſed Iuſtitia, non tyrannicum ſed divina rectitudinis judicium nec qui judicat ſua vel aliena voluntati favoribuſq́ obtemperare debet., ſed tenere quod iuſtitiæ & legum eſt.* A przy powiuſzowániu Jch Mośćiom Pánom Sędźiom moim Wielce Mośći Pánom ná Polſki wybieráiącym ſię Párlament, życzę áby ná támtym mieyſcu záśiadáiący *faſces & curules* przy dálſzey w Rzeczypoſpolitey náſzey prerogatywách byli *exemplo in judicio* Woiewodztwá náſzego Bráći w ſpráwách *prompti auxilio*, w Sądách *maturi Conſilio, ſit DEUS nobiſcum veritas rectum dum Iudice lis*

dice lis est, á ták szczęśliwie zásiádáiący *ultima instantia subselli-um* funkcyey swoiey godne w ádministrácyey spráwiedliwośći w usłudze Woiewodztwá wydáli *fructus*, w sprawách záś Woiewodztwá nászego *sitientes* Swiętey Spráwiedliwośći przez długo odwłoczne expektatywy nie ćierpieli *inediam.*

MOWA III.
w Proßowicách. A. 1716.

KToż nie przyżna że *dextera Domini fecit virtutem* nászey szczęśliwośći, kiedy ieszcze lubo przy nieszczęśliwośćiach Rzeczypospolitey *ex summa Providentia DEI* lubo w zámieszániu Praw y wolnośći nászych dáie nam *uti Iustitia* y według práwá pozwala *consulere rebus* upádłym honorom Substancyom y exorbitancyom, przez práwo náznáczony Seymik Deputácki, nie trzebá mi nie wywodźić *jura ordinata Reipublicæ*, nie potrzebá mi szczyćić się *tot accumulatis in Rempublicam Regum & Principum donativis* niepotrzebna iest *absit gloriari tantas Civium Reipublicæ* przećiwko Krolom Pánom swoim wspomináć *gratitudines* dość to wspomnieć że ná łonie káżdego Szláchćicá bespiecznie *Princeps Regius* spoczywáć może. Dźień dźisieyszy práwem náznáczony, iest to *constitutum cum legibus & Regibus* dźień dźiśieyszy iest to *Lex sine qua non* ná czym iáko ná naywyższym filarze wspiera się wolność Rzeczypospolitey według zdánia Neoteryká. *Libertas vita fortunæ Civium pendent à Consilio & lance Iustitiæ.* Nie day Boże nie tuszę áni się to u mnie zmieśćić może, áby się táki miał ználeść nie kocháiący Syn Oyczyzny, ktoryby widząc w ostátniey Mátkę swoię Oyczyznę zostáiącą n algnie, miásto delikátnego ná odżywienie iey *boni Consilij potimentu* nie nawistnym práwie śmiertelnymi *dissidiorum & Contraventionis* przyspieszaiąc prędszego,

ſzego ſkonánia miał ią rázić grotem. Moi Wielce Mośći Pánowie ieſzczeć to tylko w Trybunałách náſzych coś *micat* wolnośći, bo y Krolowie Pánowie náśi Koronaći iedynym tylko Trybunałem ſwoię zwykli koronowáć Poſſeſſyą, będźiemyż my tacy, że nárzekaiąc ná *potentiam* czyli *exorbitantiam* Krolow Pánow náſzych iedyną źrźenicę wolnośći náſzey *Subſellium Tribunalitium per licentiam*, więcey rzekę *per inſolentiam* łąmáć będźiemy, co jo *Frangentes etiam* Práwá y wolności *Principes pro ſummo* utwierdzenia Pánowánia ſwego trzymaią *præſidio* niech kto chce iáko chce trzyma źle czyni o zbytkách Trybunalſkich weźmy ſobie w konſiderácyą (*ſcientibus iura calamitates & obitum Regnorum loquor*) że poki tylko Swięta nie ſzwankowałá ſprawiedliwość, poty wſzyſtkie Kroleſtwá y Monárchie w ſwoich określone beſpiecznie zoſtawáły terminách, iák prętko wźięła gorę *ambitio* dyſſolucya w tym rázie w iednę Rzymſkie Węgierſkie, Wáſtalſkie, Szwedzkie Duńſkie y inne obroćiły ſię kráiny perzynę według podpiſu Areopagu. *Tam diu Regna & Principatus maximè valuerunt quamdiu concordia Civium amor Patriæ & maximè obſervatio legum & juſtitia vigebant*, życzę ia z mieyſcá mego W. M. W. Mośćiem PP. y Bráći ábyśćie porzućiwſzy *odia & ſimultates maximè Civium privatorum reſpectum* támowáć obrády tey niechćieli bo *ſim falſus vates* tego nam ieſzcze tylko niedoſtáie w tych koniunkturách Rzeczypoſpolitey. Już ieſt nie zacna wiárá potłumiona *libertas* przyćisnione práwá zdeptáne wolnośći Trybunałowi uſtáć, bo ták pewnie będźie y tu y owdźie pozrywawſzy ſeymiki, nie mowię po wolnośći ále po nas będźie. Moi Wielce Mośći Pánowie życzyłbym niekochaymy ſię ták bardzo w tey náſzey nie mowię wolnośći, ále ſwywolney dyſſolucyey ábyśmy nie przyſzli do tego co tám ktoś o náſzey napiſał wolnośći *Libertas eo ſolet perire fato quo ſimia fatus*

tus quem Mater quia nimium amat strictis constringit amplexibus & ideo inter oscula sæpe necat, zwaszcześ W. M. W. Mośćiem Pánowie co iest lepszego czy dogodźić swowolney swoiey lub cudzey woli czy większey ieszcze niż teraz *absit vaticinium* podáć się niewoli. Ták nam bowiem teraz w sobie rádźić potrzebá żebyśmy nie uználi że *error trudit errorem & subsequentia peiora sunt prioribus*. Trzemá mowię rádźić zdáło się sposobámi uważnie, poważnie, y odważnie, uwagá wielkiey potrzebuie deliberácyey *& multis pro & contra rationibus* konkluzyi, powagá potrzebuie nam do stárszych głow, stárszych głow do nas konfidencyey, odwagá *extorquet unionem animorum & armorum & nervum bellicum*, bez tych álbowiem fundámentow cokolwiek nászá chce powźiąć impreza, BOG niewidząc w nas sposobnośći *adimet dexteram* odwroći oczu od niewdźięcznych y ospáłych Polakow poda nas *in ludibrium* nieprzyiaćiołom nászym, nie trzeba nam się spuszczáć *ná providere* Boskie by nie rzeczono *creavi te sine te salvare te non possum sine te*, kiedy sami nie maćie się do obrony Polacy.

M O W A IV.
In Anno. 1719.

Wiem dobrze o tym że dźień dźiśieyszy według Práwá iest *dies privilegiata* bowiem przez Pánow y Monárchow dáne nam iest *privilegium* sądow Trybunálskich y co przedtym sami przez się Monárchowie na tym záśiadáli, *ducti amore libertatis & Iustitiæ* wielką w tym stanowi Rycerskiemu wyświadczyli *plusquam benignitatem* kiedy *ius gladij & decernentiam ultimæ instantiæ* wyzuwszy się *ex potentia* w ręce oddáli. Wielki to záprawdę kleynot y filar *tuendæ Reipublicæ & libertatis* ná ktorym *stant Regna conservantur iura Regnorum*. Rozumiałem ia cále że

to u nas

to u nas iáko być powinien według práwá iest Seymik *Electionis* ná ktorym żadna insza traktowáć się nie powinná máterya tylko *sola & unica electio*. Jch Mośćiow PP. Deputatow ná Trybunał Koronny y dla tego pono iedyny y ieden w rok dźień náznáczono coś iákoby po Bosku *sapit aternitatem* lubo roczną bowiem o Trybunałách nászych Koronnych raczey o Sędźiach Trybunalskich powiedźiano *vos estis Dij terrestres*, y iáko z niebá ni dokąd nie idźie áppellácya, ták y z Trybunałow chybá *exceptis excipiendis* y to bárdzo rzadko idźie retrogecya Trybunały násze są ufundowáne ná sumnieniu podćiwośći y spráwiedliwośći, y dla tegoć Jch Mośćiom Panom Deputatom przydáią w przyśiędze, że się stáráć o tę funkcyą áni przez się, áni przez *subordinatas personas* niepowinni przykładáią y to *recte judicabo munera abiciam* iákoż ták się godźi po Bosku sądźić *sine respectu personarum* iedyną tylko wźiąwszy przed oczy *partium* krzywdę y spráwiedliwość, co *in lance & statera* położywszy *aquitatis justum formare judicium*. Co ia zważywszy y uważywszy iáko widzę tráfiłem nie ná rádę ále zwádę, nie ná Seymik ále targ, nie ná obrádę *Electionis*, ále ná kontrowersyą chćiwośći *& ambitionis* y kiedy się przypátruię obrádom nászym szczerey przećiwko Oyczyznie miłośći dawney Antenatow nászych wolnośći, ktora bez interesu ná samym dobrá pospolitego polegáłá, intereśie, á teraz widzę *sic volo sic jubeo stát pro ratione voluntas* przyznáię ia to że *libertas* mieć powinná *voluntatem*, *voluntas libertatem* ále *non licentiam* ktora nas do ták wielkich przyprowadza mánkámentow, iż nie day Boże że zá czásem *contemptu jurium & aquitatis* iáko dawne inne Krolestwá z nászą zginiemy wolnośćią. *Hucusq; justitia Regni paratur onustas*. Zyczę ia tedy z mieyscá mego M. W. Mośćiem Pánom, ábysmy porzućiwszy *odia & simultates* práwo według práwá konserwowáli. A ieżeli ná práwo y w

práwie

prawie okoliczności niedbamy przynaymniey ná tego ktory nam dał práwo y ták wielkie wolności BOGA y powiedźiał *etiam justitias vestras judicabo iniustitias vindicabo* y pátrząc ná ták wielką przysięgę nie mowię nie stáráli się o funkcye, bowiem że *justus ambitus licitus est*, ále *per fors* z fordymentem záćiąga *fortem Dei gladium ad judicandum.* Zyczę y tego dla ukontentowánia stron áni inszego podáć nie mogę remedium tylko ábyśćie *amore DEI & Patriæ* nie zdáli się bydź *ambientes* co się niegodźi konkurencyi ná ten czás odstąpili á dla dobrá pospolitego widząc iáka iest ruiná y szkodá Woiewodztwá niemaiąc swoich Deputatow inszych obráć dopuśćili y dopomogli, cokolwiek W. M. W. Mośćiwi Pánowie zrobićie wdźięczną w sercách Bráterskich do dalszych funkcyi zápiszećie rekompensę.

M O W A V.

Anno D. 1721.

JAko widzę że wteráźnieyszych obrádách nászych *gladio libertatis ipsam* chcemy *jugulare libertatem* grożąc záchwianiem Seymiku. Dźień dźiśieyszy iest to *dies privilegiata* bowiem tylko raz w rok *dies Regia libertatis & æternitatis* dźien mowię Krolewski bowiem Krolowie Pánowie náśi nie czym inszym swoie fortyfikuią pánowánie tylko Trybunałem gdy pod Imieniem swoim Trybunálskie záczynáią *subsellia*, dźień wolności kiedy pod wolą *ultima instantiæ* honorow fortun y żyćiá oddáiemy dyspozycyą Dźień mowię *æternitatis* bowiem álbo rzadko y z wielką trudnośćią dochodźić przyidźie co Trybunálski raz z kassował álbo utwierdźił dekret wielkiey nam názbyt w tym trzebá konsiderácyey, ábyśmy ták zacny kleynot od Pánow y Krolow nászych w ręce dány konserwowáli, á nie day Boże utráćili. Wielka rzecz iest *& quid præmi-*

nosum

nosum bydź Posłem ná Seym *gloriosum* pomoc cáłey Rzeczypospolitey, áleć przećię *in multitudine* Posłow gdźie ieden drugiego *rationibus* wspieráć może *non tam onerosum* ále bydź Deputatem ieszcze z pierwszego Woiewodztwá iest *pretiosum & conscientiosum* z kąd *pendent* honory fortuny *& vita Civium* niechże tylko zła zgory álbo nieuważna idźie sentencya, á do tego ieszcze niech ią kto refutuie álbo popráwi, nie tylko zgubá ále y ochydá osoby y cáłego Woiewodztwá. Prawdáć iest żeśmy wszyscy godni bo *in libertate æquales par in parem præeminentiæ non habet potestatem* ále y to nie fałsz, że choćiesmy godni ále nie wszyscy do każdey funkcyey zgodni, trzebá nam bowiem tákich obieráć Jch Mośćiow Pánow Deputatow ktorzyby rozumieli práwo, mieli konfidencyą *inter confratres* y utrzymáli honor Woiewodztwá nie mowię o sumnienie bo ie káżdy z nas mieć muśi iáko go Boskie uczy práwo, do tego gdy poyźrzy w Trybunale ná obecny Krucyfix, gdźie nápisano *Justitias vestras judicabo*, pono rzecze *injustitias* ráczey *nequitias vindicabo.* Niech mi się nikt nie dźiwuie że prawdę mowić muszę, á to dla informácyey iáko dawno tu záśiadáiący y wiádomy w kole WW Mośćiem Páństwá przypomnię y przysięgę Jch Mośćiow Pánow Trybunalistow ktorzy przysięgáią żem się nie stárał o Deputácyą *nec per se, nec per interpositas personas* álbowiem dawne nieśie *dicterium, qui per alium facit per se facere videtur* y oczywiste pokaże się ieszcze przed przysięgą *perjurium*, kiedy ieden drugiemu ustąpić nie będźie chćiał y złą w sobie wznieciwszy wolność *sic volo sic jubeo stat pro ratione voluntas.* Jeżeli zás będźie *privata unicuiq; stimulatio & vile publicum* trzebá nam w tym rekollekcyi, y lubo zasługi godne káżdego kánonizowáć mogą y dowodne cnoty á żebyśmy przez prywátne niby násze doskonáłośći z nászey złośći nie gubili dobrá pospolitego według zdánia

Neoteryká *Male cum Republica agitur dum virtutis præmia ambitio possidet* mowię perswáduię nie to co mi się zda ále czego mnie prawdá przykłády y sumnienie uczy, proszę przytym wszystkich M. W. Mościem Pánow ktorzyśćie świádomi y wiádomi práwá *quæ qualis quanta?* nie mieć swego w Trybunale Deputata, iest to mieć ćiáło bez dusze, ia kończę *narrent hi qui sentiunt.*

MOWA VI.

JUż to bywa *lethale signum*, kiedy ták Rzeczpospolita iest *affecta* że *gravissima mala & calamitates non sentit publicas*, á kiedyż bárdźiey iáko czásow teráźnieyszych do desperáckiey práwie Rzeczpospolita nászá przyszłá magligny bo ią *malignantium animi* w nieuleczoney przez prywatne dyffidencye y záwźiętośći wprowádźiły y prowádzą paroxysmy. Iżaliż práwá nie są *spiritus & anima Regnorum*, Spráwiedliwość zaś Swięta *vitalis spiritus Reipublicæ* ktory prywatne w skroś *præfocant odia* y te nasze wolnośći, bowiem *libertati nullum pressius timendum exitium quam ipsam libertatem*, Práwá *in contemptum* idą. *Sitimus* Swiętey Spráwiedliwośći ktorey dość nie możemy, á to przez ták częste zerwánie Seymikow nie w iedney spráwie Bráći nászych, *in Areopago justitiæ inclamat auxilium*, gdźie nie máiąc Deputatow swoich nayspráwiedliwsza spráwá álbo dylácya, álbo wielką reputácyey y substáncyey odnieśie mutylácyą. Zeby był Augustus wolność Rzymską *Principis nomine sub Imperium* álbo ráczey *sub servitutem accepisset*, śiłáć mu w prawdźie pomogło, że *cuncta erant civilibus discordijs inter certamina potentium fessa*, áż to ná łeb práwie *in ultimum præcipitium* wolność zepchnęło, to ią wszystkim ochydźiło á niewolą osłodźiło, że práwá *in contemptum* były poszły, szwánkowáłá Spráwiedliwość wźiąwszy gorzę niechęć & *injustitia* y wspomina Tácitus że *Provinciæ & populi eum*

puli eum

puli eum abnuebant ſtatum in valido, Legum auxilio quæ vi ambitu pecunia turbabantur, y ták woleli iuż *ſub Domino* á niżeli *ſub exlege libertate vivere.* Ziacháliśmy ſię Day Boże ſzczęśliwie ná Elekcyą Jch Mośćiow Pánow Deputatow, bez ktorych ſzwánkuie ſpráwiedliwość, ſzwánkuie ſubſtáncya y reputácya náſzá ktorych to ták nam obieráć trzebá *quos pietas virtus integritasq; notat.* Náſłuchałem ſię w Trybunale bywſzy o dekretách rożnych ktore nic w ſobie tylko *gemitum pauperum detractionem honoris* y ſtráty ſubſtáncyey Bráći náſzey *continebant*, y czymże giniemy w Trybunałách tylko tym, kiedy *ſtuba Iudiciaria* z ráſtrzębieie, tám nie ieden przez nieſpráwiedliwość ſowkę zádąć muśi, á do tego kiedy izbá ſądowa *imperitos* y niewiádomych práwá ma w ſobie *Judices*, y ták *per oppreſſionem pluralitatis* giną honory, giną ſubſtáncye náſze, y my z wolná z wolnośćią náſzą zá czáſem záginiemy. Ná to nam záwſze uważáć potrzebá, że to *legibus & ex legibus* náſzey Oyczyzny *ſtat incolumitas* y poki doſtáie świętey ſpráwiedliwośći, poty ſtáie y náſzey wolnośći, y dobrze ktoś nápiſał. *Juſtitia conſervat populum, abſtrahit ſcelera eſtq; fulcrum & conſervatio Regnorum.* Przyſtępuię zátym do nominácyey Jch Mośćiow M. W. Mośćich Pánow Deputatow y z mieyſcá mego proſzę J. MCI. S. N.



NADGROBEK
JEGOMOSCI PANU
MIKOŁAIOWI
z DĘBION
DĘMBIŃSKIEMU
Od Syná JANA z Dęmbion DĘMBINSKIEGO u OO. Fránćiszkanow w Krákowię w Proczganku przed Káplicą Włoską Sw. Janá
WYSTAWIONY.

D O M
SISTE GRESSU VIAToR
LEGE LVGE & RECOLLIGE
Quid ante hoc & posthac futurus
Frustra quisquam bona in Vita quæris
Considera nunc quis postea eris
Fuit & ille qui hic iacet.
Homo de Homine
Homo cum Hominibus.
ut homines homo
Nunc jacet in humo.

Eſca vermium & horror hominum NICOLAUS a Dęmbiany DĘMBINSKI, Vice Capitaneus Biecenſis Camerarius Granicialis Proſſovienſis Judiciorum Fiſcalium Palatinatus Cracovienſis Mareſchalcus.

Olim Generoſi GABRIELIS DĘMBINSKI, ex JZABELLA de Bełżec Filia CATHARINÆ de Zbaraz BEŁZECKA progenitus Filius.

O B I J T C R A C O V I Æ.

Die Menſis Martij An. D. M. D. C. LXXXVIII. ætatis ſuæ annorum XLIX.

C U I

Mæſtiſſimus in vita Filius JOANNES a Dębiany DĘBINSKI; Camerarius Granicialis & Vice Palatinus Xiążnenſis

H O C

Ob memoriam Parentalem poſuit monumentum.

LAPIS HIC

Cum cæteris morem Parentis amorem
Mortis deſignat terrorem & memoriam
Huic jám ergo ſepulto
Pijſſime Lector
æternam apprecare requiem
P R E C A T U R.

Mowy ná Seymikách relationis.

M O W A I.

Po zerwánym Seymie Wárßáwskim miána in Anno 1713. die 3tia. Apr.

WItam z Seymu rozerwánego W. Jch Mośćiow Pánow Posłow moich Wielce Mośćiem Pánow ktorzy *zelando pro bono publico* nie tylko ſpezy koſztá fatygi ále y właſnę zdrowie ſwoie *ut ſit bene Patriæ* áżárdowáli, ále coż kiedy *ſic fata* ráczey *factiones tulere*, *ſic Dij* nácoſmy grzechámi náſzymi zásłużyli *voluere* lubo z wielką pracą y ſtárániem *totis diebus & noctibus vigilantes laborantes nihil ceperunt*, ſzczerze iednák służąc Woiewodzctwu y Rzeczypoſpolitey *& bene voluiſſe ſat eſt* zá co należyte od nas Jch Mośćiom Moim Wielce Mośćim Pánom *debetur* podźiekowánie, y wſzeláka w podáiących ſię okázyách rekompenſa *fatiſcedendum*, kiedy álbowiem *quod bene non potuit hoc male fecit alter.* Jeżeliż kiedy Rrzeczpoſpolita większą miáłá popáść depreſſyą, iáko kiedy zápámiętali Synowie Oyczyzny ſwoie ná nię obroćili *ſævitiem & quaſi viperina proles ſævjunt in viſcera Matris*, bowiem nic nieuważaiąc dobrá poſpolitego *libuit quod licuit* práwie tylko *ceremonialiter* Rzeczypoſpolitey iuż práwie tonącey tráktowáło ſię *negocium* y y po wielkich deliberácyách *unquam practicato modo* limitowánego Seymu co lepiey to gorzey z práktykowáno bowiem Rzeczypoſpolitey nie ná Rzeczpoſpolitą wſzyſtko *malum per Senatûs conſilium* z konkludowano prywatne że ták rzekę, rády tylko Wárſzáwſkiey *ſancita* inkludowano, ſzkodliwe Rzeczypoſpolitey *ſelectorum trium Viratum* rządy konfirmowano *prorogationem in ulterius damnum Reipublcæ* prolongowano poſelſtwá, do poſtronnych Monárchow ordynowano Kommiſarzow do tráktatu z krolem Szwedzkim náznáczono, y innych ták wie-

le poselstw y tránsakcye *per Senatus Consilium* uczyniono przećiwko Práwom y słuszności, bowiem te wszytkie ákcye należą *ad conclusum* Seymu ktora z formowána iest *ex tribus ordinibus Regni* to iest *Regio Senatorio & equestri*, że zás po zerwánym Seymie *cessat activitas* Posłow y tylko to wszystko *cum Rege inter medius* konkludował *Ordo Senatorius* przećiwko práwom y zwyczáiem wolnego narodu, á lubo u krolow Pánow nászych lubo wierni poddáni *regimen non Imperium sumus* á przećięż *in convulsionem jurium Reipublicæ* wolnego Narodu stało się teraz że *nunc data potestas ijs quibus sola Regiminis & exaltatio voluntatis persvadet Majestas.* Ná to iáko widzę przychodźi Rzeczpospolita nászá że *sentire quibus vis licet, dissentire & exstruere quæ volunt aliquibus libitum est*, owo zgołá wszystko ná ruinę y zgubę Oyczyzny obálono, *bisq; factum est in Consilijs quidquid discordia jussit*, zá czym nie małe pewnie ćiągną się konsequencye y te násze niezgody do wielkiey ruiny skłániáią się Rzeczypospolitey, utráty wolnośći y szkody, álbowiem *civiles discordiæ populos sæpe mersere potentes*, ále co dla BOGA cáła Rzeczposp: nie mowię, fakcyom ále sobie porádźić nie może á wzdyć to nie nowina Rzeczypospolitey nie tylko wewnętrzne ále y dyssydyálne nieprzyiaćioł uspokáiáć dyssencye. *Concordia Civium crescunt & vigent res Reipubl: discordia & ambitio dignitatis utilis perimunt Rempublicam* nápisał Ewtonius. Przywiodłbym tu ták wiele przykłádow to zgubionych Rzeczypospolitych, to zápámiętáłych *regiminis Rerumpublicarum* rożnych tránsákcyi álboli też *absoluti Domini tyrannidem:* niechcę báwić *experimentales exemplis* bo wiem *scientibus omnia loquor*, dość mi ná tym że sobie porádźić możemy bylesmy chćieli a smieli, Wiárę, Práwo wolność konserwowáć. Dármo się widzę lubo ná publicznych fundowáć mamy konsultácyách álbowiem te záwsze *fatali ambientium & male Reipublicæ optantium* kończyć się będą

eventu

eventu do ſpolney á ſzczerey bráć nam ſię trzebá obrony *audendum potius & fortiter agendum non conſultandum in extremis malis.* A ponieważ *clementia Principis* Krolá Páná náſzego Miłośćiwego *ut ſit bene Reipubl:* ná defenſę Wiáry Praw y wolnośći iuż dwoie wići zá iednę wydáć roſkazał ná poſpolite ruſzenie, więc *quamtocius* posłáć do Máieſtatu Jego Krolewſkiey Mośći żniożſzy ſię po Woiewodztwách áby oſtátnie wići wydáć roſkazał *exponendo* nie tylko *pericula*, ále też y *ſummam egeſtatem Reipublicæ* żeśmy ſą *potentia externorum ſuppreſſi* ták wielkiemi kontrybucyámi y podatkámi *exhauſti & depreſſi* przez ták wiele czáſow dotchnąwſzy nas ręká Boſka, w czáſách kilkoletnich *calamitatibus & anguſtijs*, iuż to przez powietrze ták ná ludźi iák y bydło przez gwałtowne grády, powodźi, ognie, znáczne nieurodzáie ſzáráńczą, &c. Dekláruiąc ſię J. Krolewſkiey Mośći że kiedy iuż áni poddáni náśi, áni my *ſufficere* niemożemy, wśiadſzy ná koń *occurremus in conſpectum Domini* zá Wiarę Práwá wolnośći, doſtoieńſtwo J. Krolewſkiey Mośći *opponemus pectora noſtra in holocauſtum*, y áżebyſmy iuż pod ćięſzkiey niewoli nie ięczeli iárzmem *ſatius eſt pro libertate occumbere quam in ſæva vivere ſervitute.* Coż nam proſzę ták wiele przyniosło kompániey woyſká Koronnego, tylko potułáwſzy ſię gonitwy odpráwowáli z podgorza pod Krakow, z pod Krákowá pod Koniecpol, y ták tylko ták ućiekáiący iáko y doganiaiący wniwecz nas obroćili. Szaráńcza z polá zbieráłá, á podiazdowa záś ſzáráńcza ze ſtodoł wybieráłá ták dobrze, że od głodu ludźiom umieráć przychodźiło, ná źimę śiać czym nie było, *ſummaq; egeſtas* w oſtatnią ludźi w prowadzałá deſperácyą. Co ſię záś tycze máteryi podatkowánia nigdy temu nie ieſtem ſprzeczny, wiedząc dobrze o tym że *nec quies gentium ſine armis, nec arma ſine ſtipendijs, nec ſtipendia ſine tributis haberi poſſunt*, ále weźmy to w dobrą reflexyą ieżeli też

kto cho-

kto chowáiąc do usługi swoiey y obrony sług dźieśiąći pod czás też choć *negligentes*, dwodźiestom álbo trzydźiestom płáćić powinien, ktorych nie tylko nie ma do usług áni przyimował, ále ich áni zna, áni przy dworze swoim ma komputu Woyská pięknie ná pápierze uszykowánego. Rádá Wárszáwska postánowiłá ná 36. tyśięcy á do boiu słuszniey rzekę do niepokoiu ledwo dźieśięć y niewiem słusznie dobrze zásłużonemu zápłáćić woysku, ále temu ktore iest *ad opus bellicum* ále kiedy to więcey gáze Officyerskie wynoszą á niżeli kilká tyśięcy woyská, coraz podatki uchwalimy, wymyślne Akcyzy telonia, Czopowe, szelęzne, kołowe, gárcowe y wymyślne *nomina contributionum* gdźie się podźiały niewiemy, to tylko wiemy że między prywatnych iednym po kilku set talerow, drugim po kilká tyśięcy talerow bitych ná mieśiąc rozeszło się *nullo emolumento Reipublicæ*, á ieszcze y zá to że wydał Jego-mość Pan Podskárbi Koronny zápłáćić mu potrzebá, y długu ná Rzeczpospolitą po teráźnieyszym zerwánym Seymie *per Senatus consilium* pozwolone podatki ná Woiewodzctwá włożono iuż *in ulttmam perniciem* Oyczyzny nászey co się zda y podoba czynić dopuszczono y kilkom tylko osobom rządy Rzeczypospolitey w ręce dano, y ták práwá y wolnośći *sub vile jugum servitutis* podiąć *absolutam* sobie *usurpant potestatem* y ták zá czásem prędkim *exhausti oppressi extincti* zostawszy y z wolnośćią nászą zginiemy, zważmyż tedy co z tego *sequitur* że tylko *labes & interitus* Rzeczypospolitey nászey, Fortece Zamki náprawiáć nam każą, ktorych wroble *præsidiari*, *rudera* prowiánty, wiátry ármata *desolatio* Kommendant, owo zgoła *quod aliena destruxit manus* násze to powinny restaurowáć substáncye, dość wielka *ex alieno liberalitas*, Podobno spytáćby się potrzebá *cujus culpa hæc mala Reipublicæ acciderint* y czásby też iuż Opiekunom niepotrzebnym dáć *calculum de tutela* y áżeby nam

wrócili co wźięli z Rzeczypospolitey zepsowáne obyczáie, *Civium* nádwątlenie Praw y wolności przywieść do dawney Rzeczpospolitą konfidencyey, á dopiero pomyślić przy pożądánym iák nayprędzey Boże day pokoiu o strásznych obálinach y ruinie Krolestwá Polskiego restaurácyey, czego lubo nie zá mego wieku *plus opto quam spero* że to *fiet.*

M O W A II.

Ná Seymiku z Seymu limitowánego Correlationis *Ich Mościow Pánow Posłow ná złamánie Konfederácyey Sendomirskiey miána. Anno* 1712. *die* 12. 7*bris.*

KTOż nie przyzna że święte práwie postánowienie iest Konfederácya Sendomirska, ktora w sobie nic inszego nie zámyka tylko *defensionem fidei*, sławy *tuitionem* Jego Krolewskiey Mośći Páná nászego Miłościwego *Conservationem* Praw y wolności *libera gentis & abstinentiam omnium praetereuntium & imminentium periculorum*, ktożby powątpić miał, może *& suspicari* o wielkim wielkiego Imienia Człowieku J W. Jegomośći Pánu Miecznikú Koronnym Márszałku Konfederáckim, ktory będąc *Prases & Vulcanus liberorum libertatis fautor & Custos legis expugnator exorbitantium & exorbitantiarum* á teraz dobrze to widźiemy że konfederácya tá *nihil boni plusquam mali* nam przyniosłá, kiedy Práwo zdeptáne, wolność zwątlona sámá tylko wźięłá gorę *licentia quod libuit licuit potestas à scelere nata.* A wszákże konfederácya Sęndomirska lubo konfederácya przećię iednák *salvo jure vetandi*, á rády obrády Seymiki iák się odpráwowáły, kto chćiał co wymowić *libuit non licuit* domowić się, bo záraz rzeczono Konfederácya uydźie rácya, zá nic Szláchecka

protesta-

protestácya. Atoż táka *libertas* práwo złamáne kiedy ták wielą y wielkiemi bo Monarchow, Krolow utwierdzone Konstytucyámi, z iádu Korezyńskiego á byliżeśmy w tym *tuti & conservati* tu w rzeczy *ad tuitionem* ściągnione Woysko tym czásem po wiośkách plądruiąc zgromadzone exorbitáncyą swoią rozieháć się przymusiło *gremium*, tu było trzebá y Hetmáńiką *à licentiosis plusquam exoticis ausibus* otrzymowáć buławę, áż miásto tego kántonowe *& exosis nominibus* wolnemu narodowi wprowádźić godźiło się aforyzmy, ktore co zrobiły iáwne cáłemu światu, Práwom wolnośćiom y substáncyom szkody, nie mowię więcey, to mowię iáko kochaiący Syn Oyczyznę *liber sub Iove libero*, ktoż nie przyzna że sárknąć muśi kogo boli, uprászam tedy z mieyscá mego Wielmożnych Jch Mośćiow Pánow Posłow moich Wielce Mośćiem Pánow, lubom słyszał ná przeszłym Seymiku exkuzy Konfederácyey, ále mi się to zdáć niemoże być Marszałkiem Konfederáckim gdy iuż Seym ktory *tollit* nie tylko *privatas* ále y *publicas Confederationes* bo káżda konfederácya ma w sobie *quid cum quo quid pro quo & quid ad quem* złączone záś *tres Status & Ordines Reipublicæ* máią w sobie *inquisitionem decisionem & judicium*, toć nam nic po konfederácyey być Hetmánem, być Marszałkiem Izby Poselskiey iest to *incompatibile* bo álbo prośbá kto się czuie ná mocy y fawor, álbo groźbá kto się o swoie bać będźie włośći álbo utrácenie fáworu Páńskiego przymuśi *non dicere quæ vult sentire quæ vult suæ voluntatis Author.* Proszę ia tedy z mieyscá mego Moich W. Mośćiem Pánow áby to *serio & cum dispendio* Seymu przydáć WW. Jch Mośćiom Pánom Posłom áby tá konfederácya *abscedat suis gradibus* y byłá zákończona tym kończę.

MOWA III.

JEſzcze do tych czas ręká Boſka dotykáć nas nie przeſtáie, kiedy nie tylko nieprzyiaćiele náſi y cáłego Kroleſtwá náſzego ále też y Bráćia náſi Słudzy Rzeczypoſpolitey dokończyć nas umyślili, y wymyślnemi kántonámi naybárdźiey *tranſeunt viſcera Reipublicæ*, Dźiwowałem ſię Szwedom, Saſom, Moſkwie Kozakom Káłmukom, y innym ktorzy wtárgnąwſzy *in viſcera Regni* co im ſię zdáło podobáło bráli, robili rabowáli, náſi ſię záś zdami ſię od nich zárááźili, nie dźiwuię ſię temu wſzyſtkiemu tylko ſobie przypominam piſmo Boże *ex te omnis perditio Iſrael*, dáliśmy okázyą do gniewu Panu Bogu náſzymi grzechámi, dáliſmy okázyą nieprzyiaćielowi fakcyámi, dáliſmy okazyą náſzym włáſnym reſpektámi, coż czynić potrzebá niemáſz *medium*, idźmy do kupy bierzmy ſię do rátunku Wiáry, Praw y Oyczyzny wolności, niech nam kto ukaże nieprzyiaćielá biymy ſię to w pierśi, á z ſzáblą podźmy do woyſká wyprowadźmy woyſko niech idźie wſzyſcy perſwáduymy, rozkaże Rzeczpoſpolita wſzyſtka Jch Mośćiom Pánom Hetmánom niech ſię tám udádzą gdźie cnotá, poczćiwość y wiárá każe, my záś idźiemy gdźie náſz los fortuny y ſtrátá honoru y pocćiwośći Kośćiołow y włośći prowádźi, niech ſzukáią Jch Mość Pánowie Hetmáni iáko ich Predeceſſorowie ſzáblą w cudzey kráinie zárabiáli chlebá, nam záś niech ſię przynamniey zoſtánie wolna glebá, idźmy y my pokażmy świátu że ſzáblá Polſka iuż ſię teraz zápátruiąc ná oppreſſyą ſiebie y ubogich ludźi, z pod pierzyny y łożká dobyłá mocy, nieuważaymy niewczáſow opuśćmy włośći y fortuny náſze á naywięcey reſpekty y fakcye, á iáko Przodkowie náſi przyczyniáli gránic ſzáblą Polſką przynamniey my ieżeli nie konſerwowáć umnieyſzáć niechćieymy, pámiętáiąc ná to że my pomrzemy zoſtáną po nas *ſuperſtites noſtri* krewni

y Przyiaćie-

y Przyjaćiele, á ftráconey cnoty y poczćiwośći Polakow álbo nigdy álbo nierychło y z pracą dośćigną, nárzekáć będą ná náfze że ieżelifmy im w niwczym wolności nieprzyczynili, przynamniey nie ftráćić było co nam y im *Antecessores nostri* zoftáwili. To dawfzy do konfyderácyey przy tym co powiem *persisto*.

MOWA IV.

Ná Seymiku relationis *po zerwániey Konwokácyey* fub interregno Regis JOANNIS III.

DWie fą tylko źrzenice wolnośći náfzey, to ieft *jus vetandi & libera electio Regum* ktoreśmy iuż przez zdradliwe rády y wewnętrzne dyffenfye náfze zámroczyli, bo teraz nie to co fię nam zda ale co interes y prywatá cudza każe promowuiemy, dobrze o wolność, o práwo *y commune bonum*, prawdáć że my *jure vetandi* rwiemy Seymiki, ále nie ieft to *jus vetandi* ále ráczey *perdendi & pereundi licentia* zerwáć Seymik dla záwźiętośći, druga ieft *libera electio*, y tęśmy utráćili bośmy Páná mieli *cum consensu* wfzyftkich *Reipublicæ ordinum*, á teraz co zá *ambitus* że *per potentiam* chcą nam *regnare*, lubo wiedzą práwo że u Krolow náfzych *non hæreditas*, *non patrimonium*, *nec Imperium sumus.* Zwáśnił fię *Senatus*, rebellizuie Rycerftwo oddźiela fię. *Equestris Ordo quid sperandum* kiedy nád Práwá náfze *quartus ordo militaris in potentia pro assistentia* chce przybyć ná Elekcyą, taka Elekcya ieft to wolnosći śmiertelna kofzulá. Przywiodłbym ták wiele przykłádow wolnych niegdy Páńftw jednák niebáwiąc bo *scientibus omnia loquor.* I rozumiemy to Mośći Pánowie y Bráćia że to konkurrentom idźie o koronę nie idźie, ále o wolność y iey zruynowánie. Przed tym (weźmy ftáre dźieie) prośić przymuśić było trzebá ná Krolefiwo, y byli Krolowie *quasi mancipium Polonorum.* Ták álbo-

 wiem

wiem Procopius opisał Polskie Krolestwo. *Libertas genuit Poloniam Cælum Nobilium, Purgatorium Regum, Paradisum Judæorum, Lymbum Ecclesiasticorum, Infernum plebeiorum, aurifodinam mercatorum pereunt ut volunt & quando volunt liberè* á teraz przez gwałt się dobiiáią, á to iest zazdrość wolnośći nászey ktorey insze nie máią Krolestwá, *nos perijsse desiderant* ktorzy iuż dawno *suæ libertati perierunt*, y widzą teraz *debiles vires* nádwątloną y dobrze náchyloną wolność zdrádliwe rády y ták chcą *in turbido captare*, y *per oppressionem liberæ Electionis* przez fakcye obrawszy Monárchę, *sim falsus vates*, ieszcze lepiey nas wyniszczywszy y náchyliwszy *in absurdam trahere servitutem.* Postrzedz się nam koniecznie potrzeba wźiąwszy się zá ręce bronić Praw y wolnośći krwią nábytych Przodkow nászych.

M O W A V.

Ná Seymiku relationis *posyłáiąc Ich Mośćiow Pánow Posłow do Woyská z konfederowánego.*

JUż to widzę w ostátniey wolność nászá zostáie toni, kiedy postronne y domowe *pericula* strászną zewsząd Oyczyznie nászey *minantur procellam*, á my wiák naylepszą zdamy się *dormire quietem.* Już to nieprzyiaćiel Koronny, iuż to fakcye iuż záwźięta *armorum* Konfederácya, kiedy zápámiętáli Synowie *sæviunt in viscera Matris* wszytko to gás ná wolność y strátę nászę, á my ieszcze nic tego nieuważáiąc miásto zdrowey rády pełne *consilia* zdrády knuiemy. Seymiki rwáć chcemy iest tákich dość *turbantes jura tribunos*, ktorzy dla utzymánia interessow swoich rwáć Seymiki gotowi zásłániáiąc się *jure vetandi*, dobrze iest Seymik zerwáć ále w ten czás kiedy idźie o wolność, o práwo, o konserwácyą cáłośći Oyczyzny. ále zerwáć Seymik dla záwźiętośći nie iest to *jus vetandi* ále

raczey

ráczey *perdendi & pereundi libertatem licentia*, á kiedyż wolne niegdy Krolestwá swoiey pozbyły wolnośći, tylko kiedy *frænum licentiæ* przybieráli w ten czás *libertati jugum dederunt*, ták Páństwo Greckie Rzymskie, zá Juliuszá ktory woysko á potym innych poćiągnąwszy zá sobą *de Patria & libertate triumphavit*, *fecitq; pretium servitutis.* Podobáłá mi się ná przeszłym Seymiku wielkiey poczćiwośći rezolucya ktory *ut sit bene Patriæ* chćiał złączyć affektá y poczćiwość *rota juramenti* iáko nic nigdy nie chćiał y niechce *moliri* przećiwnego *contra Patriam*, boćby nam trzebá záżyć Stáropolskiey cnoty y poczćiwośći, y odstrychnąć się od tych ktorzy przez fakcie czuią ná zgubę Oyczyzny y wolnośći nászé dyssensyámi, nieboymy się tego lubo *diffidentow* być może y więcey *virtute pugnant non numero viri*, bo przy prawdźie y swobodách nászych stoiąc, *Veritas DEUS pugnabit pro nobis & conteret caput eorum.* Przodkowie náśi ktorzy nam złotą wolność *de manu in manum* podáli, prawdá że ią *injure vetandi* iáko ná iákim fundámenćie osádźili, ále iáko sámi nie ná dopinánie swoiey álbo cudzey w płat ięzyk pusćiwszy záwźiętośći lecz ná obronę tylko wolnośći swoiey tego záżywáli, ták też y nas sobie podobnych mieć chćieli, á teraz *beata libertatis possessio in abusum* poszłá, że co kiedyś Káligulá Tyran miał *in voto* áby wszystká Rzeczpospolita Rzymska *unam cervicem* miáłá, ktorąby on *uno ictu* mogł *præscindere*, toż ći *volunt parricidæ consiliorum* kiedy *non sua libidine* byle chćieli iednym rozerwániem rad nászych *in victimam* swoiey álbo cudzey záwźiętośći *jugulant Rempublicam* w tym bárdźiey żáłośnieysza że ci *Patriæ siccarij* że to *zelo boni communis & intuitu libertatis* czynią *tumentibus crepant buccis.* Y tego tylko dokazáć prágną *pereat libertas* niech zginie Oyczyzná byle tego co zámyślili y komu się obligowáli skutecznie dokazáć mogli.

GŁOS

GŁOS

Szczerze kocháiącego Oyczyznę Szláchćicá ná Seymiku Relationis pro die 27. 9bris. An: 1713. *ná znáczonym zá powrotem Ich Mośćiow PP. Posłow z Wárszáwy od Krolá Iegomośći.*

A Ktożby táki kámiennego práwie być miał sercá Syn teyżeże Oyczyzny ktoryby widząc zkáliczoną *tot pressuris & angustijs vulneratam* Mátkę swoię, nád nią wrodzoney niemiał kompássyey, ráczey godźiłoby się *ulcera* iey *medela boni persanare consilij* á niżeli w zápámiętáłey *factionum & dissensionum in cruenta* topić ią *lue* y miásto ulgi y pomocy w tym ieszcze więcey przydáiąc sromoty y boleśći, kiedy niby zá naywiększą máiąc sławę *parricidium & occisæ Reipublicæ gloriosum scelus.* Muśiałby ten być mowię káżdy táki *extra sensum considerationis* ktoryby niewiedźiał gdy *palpabiliter* widźi y doznáie, niemász tego *nomen calamitatis* ktoregobyśmy *non adimpleremus patientia nostra grande mortalis ævi spatium* przez lat kilkánaśćie iuż te *prætergressi* iesteśmy *benè sperando à male habendo*, á ktoż się gorzey mieć może iák my *disciplinati tot miserijs & afflictionibus* mowił tám niegdyś nienásycony Krwie ludzkiey Tyran. *Ita feri ut se mori sentiat* práwie do śmiertelnych rázow *adversa* nas wychlustáłá fortuná, kiedy *ortus & occasus Aquilo & Septemtrio in nostram conspiravere perniciem* zágniewána Ceres przez te látá *alimenta denegavit* co *idem ac si necavit* przy rożnym ręki Boskiey dopuszczeniu, á co większa *interna seditiones* strapioną Oyczyznę nászę, uczyniwszy z niey *terram oppressionis & miseriæ* ná wielu mieyscách spustoszoną *inhabitabilem sub Zona torrida collocarunt.* Bywáły w prawdźie wielkie w Rzeczypospolitey zámieszánia, ále też w prostoćie y cnoćie Polakow bywáłá záwsze *unio animorum*

morum & armorum nie ták przedtym postronnych Narodow u nas było stáránie, gdy nas widźieli zgodnych Polakow, ále teraz przy rozroźnionych ánimuszách *Civium* postronne ná nas oczy obróciły Monárchie, y iákby do siebie przywłászczyć swoie ostrzą áppetyty, trzebá mocno, áby Rzeczpospłita nászá nie poszłá *in discessionem & direptionem gentium.* Moskal y Ruś będą chćieli oderwáć Xięstwo Litewskie po Buk y po Narew, á podobno y po sámę Wisłę. Brándeburczyk będźie zámyśliwał o wielkiey Polszcze y innych sobie pogránicznych Woiewodztwách á o Prusy z Szwedámi *de potioritate* certowáć będźie. Dom też Austryácki podobno o Krákowie y pobliższych sobie Woiewodztwách pomyśli, *quis sponsor* że y sáme woyská nász ktore nie płatne są álbo pieniądzmi kto do siebie *non ad mentem* Rzeczypospolitey poćiągnie, á ták z konféderowáne Woysko *assistet* intencyom Pryncypałá swego, nuż y Kozacy nie záśpią, komu będą rozumieli w tym zamysle do pomoc, Turczyn zdáleká to uważáiąc podźielić będźie chćiał. *Tu & tu cape & ego capiam*, y ták dla płonnych konsyderácyi y dyssymulácyi prywatnych respektow mniey uważáiąc *bonum Reipublicæ* spolnego zániedbawszy rátunku zá czásem, á nieday Boże blisko przyszłym *propter malum nolle perdemus bonum posse* poddawszy wolne nasze karki w obrzydłe *jugum servitutis*, á gdyby nie ták po szkodźie y utráćie wolnośći iáko mowią, ále nie rychło będźie, Polacy zmędrzeią, á ieżeli iesżcze gruntowniey przyćiśnieni wierzgáć będźiemy, nieznośny munsztuk niewoli *proprio natantes cruore* nie day Boże *submittentes capita nostra*, włożą ná wolne ráczey rzekę swywolne niepozwalam násze. Proponowana przez Uniwersał J. K. Mośći woyná czyli inkursya Turecka wielkiey potrzebuie konsyderácyey *& alto limanda judicio* lubo ieżeli w pokoiu zostáiąc przez ostrożnośći być nie trzebá, dopieroż snowáiącego się koło gránic uważáć potrzebá nie-

bá nieprzyiaćielá y iego *comparata resistentia* wszelákie *gressus*, uważáć nie mniey y to potrzebá iáko y czyli woynę záczynáć *offensivum defensivum nec ne* ma być *bellum*, bo y w śiłách nie dufáiąc *ducius belli* być może *eventus*, nigdy bowiem w prawdźie tákiey się woyny obawiáć niepotrzebá, ktora zá sobą álbo odzyskánie swego własnego, álbo napáśći odpędzenie zá sobą poćiąga. *Sacrosanctum illud bellum est, quod necessitate non cupiditate geritur* chćiwośćią záś lub iákim pretextem *famæ vel interitus* nádętych cellatorow, inteneye, fortuná *fædos ducit ad exitus*. Táć to iest káżdey Rzeczypospolitey doskonáła mánierá, ktora gdy chce żyć w pokoiu, w gotowośći ná woynę być záwsze powinná. Ták álbowiem *pauci parrudum & credendum ut se semper bellatores profiteri videamur.* Snádnieysze otrzymánie pokoiu ktora Rzeczpospolita ármatá o nim myśli *dextera*, snádnieysza obroná pokoiu, wcześnie uzbroioney śiły, niżeli gdy mieczá nieprzyiaćiel dobywa, dopiero o woiennym myśleć appárámenćie, bowiem *dant arma pacem armati tutamen.* Muśiałby ten być *extra sensum rationis & justitiæ* ktoryby dobrze zásłużonemu woysku *pretium sanguinis* zasług denegowáć miał, niemáiąc w tym konsyderácyey y mniey álbo práwie nic *imminentia* nie uważáiąc *obstacula*. Niepłatne bowiem Woysko łácno nie tylko samo do swey woli skłonnośćią, ále też *& pollicitis* do fakcyi czuwáiący ná zgubę nászę nieprzyiaćiel záchęćić y nákłonić może: *Jejunus miles grex hostilis turba vagantium mors Reipubl: & interitus*. Zwyczay táki iest nieprzyiaćioł nászych ná nászę wiárę czuwáiących, zwyczay iest wiárołomnych *fidem sola utilitate & quæstu metiri*, kiedykolwiek rozroźnione *Civium* postrzegą ánimusze, w ten czás naybárdźiey swoie ná zgubę nászę czuwáiąc gotuią *flagella*, áleć nie mnieyszy iest reflexyey ták wielkie zniszczenie Rzeczypospolitey przez rożne przechody gonitwy, extorsye, kontrybucye, że lubo máiąc *tot constitutionibus*

przeszłych

przeszłych Seymow y rády Wárszáwskiey obostrzono, że y Woyská wyprowádzenie kántony, linie, porcye *& quocunq; titulo exosa nomina contributionum* miáły być wytrąbione y od nas oddalone Páńskim słowem y obietnicą ográniczone, w podufáley iuż to máiąc speránzie, *est bene non potuit dicere dixit erit*, te się do nas w ostátniey zostáiących ruinie zgromádźiły *mala*, kiedy świeżo teraz nie tylko nieznośne prowiánty, ále też y cięszkie przez nieodwłoczne exekucye, wydáliśmy kontrybucye gdźie nie tylko *exhausta plebs*, ále y my sami Possessorowie *bonorum* nászych okupuiąc poddánych *ad summam* przyśliśmy *egestatem*, żeby niezápłáćić woysku nie mowię, iákoż iuż my też nie co przeszłymi wypłáćili podatkámi, á do tych czas *causa injuriatorum* odłogiem leżą. A gdyby przyszło *ad calculum* z Woyskiem poprzysiężone krzywd y exorbitáncyi pomiárkowáć szkody, pewnieby máło co álbo nic, á ieżeliby iescze nie nam przyszło od woyská liczyć nie ná Woysko, żeby zás wszystko y teráźnieysze podatki osypáć pięniądzmi nie mamy z kąd áni mamy skárbu *Sancti Dionisÿ* Fráncuskiego, áni *gazam Venetam S. Mariæ* wyćiśnionemi tylko ná ubogich ludźiách práwie łzámi, lub szczupłych possessorow szkátuł płáćić trzebá, áni *menice in Regno* otworzone luboć tylko ná to *anneum sæculum* cięszko *ingemiscere* przychodźi, kiedy srebrá y złotá w *ferream* przemieniły się *Metamorphosim*, zábráwszy ie Szwedźi, Moskwá, Kozacy, Sáśi, niechby też tym czásem *ad feliciora tempora* Synowie Oyczyzny y Bráćia poczekáli náśi, Mowi do káżdego z Jch Mośćiow PP. Woyskowych strapiona Oyczyzná. *Fili habe in me patientiam & omnia* odpocząwszy z oppressyi uwolniona *reddam tibi*. Nie trzebáć nam iesz cze ták bárdzo desperowáć w łásce Boskiey o Opátrzności, ázali *Dextera Domini faciet virtutem* y do pożądáney rozroźnione ánimusze przyprowádźi Uniey. *Mali Medici est desperare ne curet* bylesmy tylko sami przez

 násze

náſze ſamych porzućiwſzy fakcye y dyffideneye do dobrego zábráli ſię końcá, bywáć to częſtokroć *& iam fractis rebus violentior ultima virtus*, támći to tylko bywa zdeſperowána Rzeczpoſpolita, gdźie *nullo remedio locus.* Już ná oko widźiemy, że nas ták *ingentes presserunt calamitates, enormia circumdederunt mala*, koniecznie tego potrzebá ábyſmy ſię *ad ſonum quaſi campanæ incendiariæ* do ſpolnego Wiáry y Oyczyzny nieodwłocznie rzućili rátunku. Prośić J. K. Mośći P. N. Miłośćiwego o Poſpolite Ruſzenie, że chcemy *mori* zá Wiárę Práwá y wolnośći przy doſtoieńſtwie *Maieſtatis opponere pectora noſtra*, chcemy opuśćić domy náſze, ábyśmy śiedząc lubo iuż zdezolowáni niezbytych chybá kontrybucyą ktorey iuż z kąd ćiągnąć niemáſz, pozbyli ſię gośći, oto wſzyſtkim W. Mośćim Pánom náoſtátek życzę upráſzáć K. Jegomośći *Limite* Seymiku tego życzę być potrzebną y niepotrzebny ſkrupuł *multis ex rationibus & emolumentis* wybić ſobie możemy, że to nie ieſt *contra Majeſtatem* y owszem *ſapit abſolutam poteſtatem & noſtram egeſtatem*, bowiem kiedy iuż Jch Mośćiom PP. Poſłom naſzym nie proſzącym, ále ſupplikuiącym o łáſkę Páńſką obiecano tym czáſem expedycyą, zatrzymawſzy Woyſko nádćiągnęło *ſine diſcretione & pauſa*, náznáczoną wyćiągáć kazano kontrybucyą, á wſzakże ták wiele Woiewodzctw w ſwoich trzymáią ſię limitách, żadnego w tym *Majeſtati non derogando* honoru, myśmy cále nic przez złamánie Limity nieprzydáli, tylkośmy ſię pokazali że ták rzekę że z dobrego złe uczynić możemy á ze złego wybrnąć niepotráfiemy, mogłbym dáć ná to ták wiele rácyi *intelligentibus non facere violentibus* mowię. To tylko wiem y doczytałem ſię tego *Jlla validiſſimæ Reipubl: quarum conſilium ſanum ſemper domi arma foris ſunt.* Obawiáć nam ſię tego potrzebá ábyśmy w parágon z mizerną nie przyśli muchą, ktorą páiąk zdrádnie zwabiwſzy w ſubtelne páięczyny wprowadza wniki, ktora tam zoſtaiąc po-

tv dźbięczy, poki ſię ſamá w nich nie uśidli, á kiedy iuż ledwo dvcháć może, zdáleká ná iey zgubę upátruiący do niey ſię ſpuſzcza páiąk, y oſtátnią z niey krwie wypuſzcza kroplę, onę martwą zoſtáwiwſzy, ták ſię y z námi ſtrzeż Boże dźiać będźie, kiedy nas po troſze co raz bárdźiey przyćiſkáiąc w rożne w prowadzáiąc dyffidencyi intrygow labirynty, przez ćięſzkie kontrybucye y oppreſſye *nervos* naruſzywſzy *belli*, pieniądze, ſkárby, konie, bydłá pozábierawſzy, oſtátnią krew krwáwą prácą náſzę z nas y poddánych wyćiſnąwſzy, nagle nas y poddánych náſzych wyniſzczonych y niegotowych nápadſzy, dopieroż *deſolatos impotentes* śmiele zá gárdło uchwycą, y ták duſzę od nas wyſtráſzywſzy, to ieſt Wiárę łąmiąc miłą, nam odbierą wolność, y ták niby *jugulati* lubo potym żyiąc w ćięſzkiey *abſolutorum* nie day Boże! *ſim falſus vates*, obaczemy ſię *gementes niewoli. Depromo* tedy iáko umiem y rozumiem ieſzcze przynamniey mogąc *liberè* mowić iáko w wielkiey gorączce w oppreſſyey. miłey Oyczyzny pácyent WW. Moim Mośćiem Panom *meum ſenſum proponendo non concludendo* idąc *ad Magnum Magnorum intelligentiæ aſſenſum* życząc *quam optatiſſimum & fundamentalem conſiliorum curſum*, owemi tylko kocháiącego Oyczyznę mowę moię konkluduiąc słowámi,

Conſullite proſpicite ut ſit bene vobis & Patriæ Cives.

FINIS.

